

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 39. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 14 października 2021 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2021

SPIS TREŚCI

39. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 14 października 2021 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Daniel Milewski 177

Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2022

Punkt 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022

Minister Finansów,

Funduszy i Polityki Regionalnej

Tadeusz Kościński 177

Poseł Henryk Kowalczyk 178

Poseł Izabela Leszczyna 181

Poseł Dariusz Wieczorek 184

Poseł Czesław Siekierski 186

Poseł Konrad Berkowicz 187

Poseł Paulina Hennig-Kłoska 188

Poseł Jarosław Gowin 189

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkty 16. i 17. porządku dziennego (cd.)

Poseł Andrzej Szlachta 190

Poseł Janusz Cichoń 191

Poseł Adrian Zandberg 192

Poseł Stefan Krajewski 193

Poseł Krzysztof Bosak 193

Poseł Ryszard Galla 194

Poseł Zdzisław Sipiera 195

Poseł Krystyna Szumilas 197

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk 198

Poseł Dariusz Klimczak 198

Poseł Paweł Zalewski 199

Poseł Gabriela Masłowska 200

Poseł Krystyna Skowrońska 201

Poseł Marek Rutka 203

Poseł Andrzej Grzyb 203

Poseł Sylwester Tułajew 204

Poseł Tomasz Siemoniak 206

Poseł Monika Falej 207

Poseł Jacek Protasiewicz 207

Poseł Andrzej Kosztowniak 208

Poseł Małgorzata Tracz 210

Poseł Wiesław Janczyk 211

Poseł Izabela Leszczyna 213

Poseł Kazimierz Płocke 214

Poseł Piotr Polak 214

Poseł Marek Sowa 215

Poseł Henryk Kowalczyk 215

Poseł Tadeusz Cymański 216

Poseł Paweł Rychlik 219

Poseł Dariusz Rosati 219

Poseł Jan Szopiński 220

Poseł Andrzej Grzyb 220

Poseł Mirosław Suchoń 220

Poseł Włodzimierz Tomaszewski 221

Poseł Krystyna Sibińska 221

Poseł Rafał Adamczyk 221

Poseł Krzysztof Paszyk 221

Poseł Jarosław Urbaniak 222

Poseł Joanna Senyszyn 222

Poseł Bożena Żelazowska 222

Poseł Zbigniew Babalski 223

Poseł Tadeusz Tomaszewski 223

Poseł Dariusz Klimczak 223

Poseł Jakub Rutnicki 224

Poseł Andrzej Szlachta 224

Poseł Zofia Czernow 224

Poseł Arkadiusz Marchewka 224

Poseł Małgorzata Pępek 225

Poseł Krzysztof Piątkowski 225

Poseł Krzysztof Gadowski 225

Poseł Michał Jaros 225

Poseł Marta Golbik 226

Poseł Klaudia Jachira 226

Poseł Izabela Leszczyna 227

Poseł Eugeniusz Czykwin 227

Poseł Michał Gramatyka 227

Poseł Krystyna Skowrońska 227

Poseł Czesław Siekierski 228

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Sławomir Gadomski 228

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Sebastian Skuza 229

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białorusi o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 13 lutego 2019 r.

Poseł Sprawozdawca Barbara Bartuś 231

Posel Ewa Kozanecka	231
Posel Joanna Frydrych	232
Posel Pawel Krutul	232
Posel Bożena Żelazowska	233
Posel Krystian Kamiński	233
Posel Michał Gramatyka	234
Posel Jan Szopiński	234
Posel Mirosław Suchoń	234
Posel Andrzej Szejna	235
Posel Pawel Krutul	235
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej	
Anna Schmidt	235
Posel Barbara Bartuś	236

Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w La Valetta dnia 7 stycznia 1994 roku, zmienionej Protokołem podpisanym w Warszawie dnia 6 kwietnia 2011 roku

Posel Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak ..	237
Posel Robert Gontarz	237
Posel Krzysztof Piątkowski	238
Posel Maciej Konieczny	238
Posel Czesław Siekierski	239
Posel Krystian Kamiński	239
Posel Mirosław Suchoń	240
Posel Jan Szopiński	240
Posel Krzysztof Piątkowski	241
Posel Mirosław Suchoń	241
Posel Andrzej Szejna	241
Posel Grzegorz Wojciechowski	241
Posel Marta Wcisło	241
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski	242

Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Warszawie dnia 13 lutego 2002 roku, oraz Protokołu, podpisanego w Warszawie dnia 13 lutego 2002 roku

Posel Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak	243
Posel Filip Kaczyński	243
Posel Marta Golbik	243
Posel Maciej Gdula	244
Posel Jan Szopiński	244
Posel Czesław Siekierski	244
Posel Krystian Kamiński	244
Posel Mirosław Suchoń	245
Posel Jan Szopiński	245
Posel Mirosław Suchoń	245
Posel Andrzej Szejna	246
Posel Marta Golbik	246
Posel Grzegorz Wojciechowski	246
Posel Marta Wcisło	246
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski	247

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	247
-----------------	-----

Sprawy formalne

Prezes Rady Ministrów	
Mateusz Morawiecki	248
Posel Borys Budka	252
Posel Wojciech Maksymowicz	253
Posel Krzysztof Gawkowski	253
Posel Władysław Kosiniak-Kamysz	255
Posel Ryszard Terlecki	255
Posel Robert Winnicki	255

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białorusi o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 13 lutego 2019 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek	255
-----------------	-----

Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w La Valetta dnia 7 stycznia 1994 roku, zmienionej Protokołem podpisanym w Warszawie dnia 6 kwietnia 2011 roku. (cd.)

Głosowanie

Marszałek	256
-----------------	-----

Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Warszawie dnia 13 lutego 2002 roku, oraz Protokołu, podpisanego w Warszawie dnia 13 lutego 2002 roku (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	256
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 rokiem Marii Konopnickiej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	256
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:	
— ustanowienia roku 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz,	
— ustanowienia roku 2022 rokiem Wandy Rutkiewicz (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	256
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:	
— ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Rufina Wybickiego,	
— ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Wybickiego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	257
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	257
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Katarzyna Czochara.	257
Głosowanie	
Marszałek	257

Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne (cd.)	
Posel Sprawozdawca Patryk Wicher.	258
Głosowanie	
Marszałek	258
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch	258
Głosowanie	
Marszałek	258
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	259
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	259
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym (cd.)	
Posel Sprawozdawca	
Aleksander Mrówczyński	259
Głosowanie	
Marszałek	259
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Mienia Wojskowego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	260
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (cd.)	
Posel Sprawozdawca Leszek Galebma	260
Głosowanie	
Marszałek	261
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej o pilnym rządowym projek-	

cie ustawy o budowie zabezpieczenia granicy państwowej (cd.)	
Posel Sprawozdawca Michał Jach	261
Głosowanie	
Marszałek	262
Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2022 (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	263
Punkt 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022 (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	263
Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	263
Punkt 32. porządku dziennego: Drugie czytanie komisijnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2021 r. (przewodnictwo Portugalii w Radzie Unii Europejskiej) – głosowanie	
Głosowanie	
Marszałek	263
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni	
Posel Sprawozdawca Bożena Borys-Szopa . . .	264
Głosowanie	
Marszałek	264
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Piotr Sak	265
Głosowanie	
Marszałek	265
Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Jerzy Bielecki	265
Głosowanie	
Marszałek	266

Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Zdzisław Sipiera	266
Głosowanie	
Marszałek	266
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Jerzy Paul	267
Głosowanie	
Marszałek	267
Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Teresa Glenc	268
Głosowanie	
Marszałek	268
Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Tomasz Ławniczak . . .	268
Głosowanie	
Marszałek	269
Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch	271
Głosowanie	
Marszałek	272
Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021	
Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk . . .	272
Głosowanie	
Marszałek	272
Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy	

o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego

Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk . . . 272

Głosowanie

Marszałek 272

Punkt 33. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych

Głosowanie

Marszałek 274

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 34. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących

Posel Barbara Nowacka 274

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Dariusz Piontkowski 275

Posel Krystyna Szumilas 276

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Dariusz Piontkowski 276

Posel Joanna Borowiak 277

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Dariusz Piontkowski 277

Posel Barbara Bartuś 278

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Dariusz Piontkowski 279

Posel Jan Warzecha 279

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba 280

Posel Jan Warzecha 280

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba 280

Posel Marek Rutka 280

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski 281

Posel Marek Rutka 282

Posel Ewa Szymańska 282

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski 282

Posel Barbara Dziuk 283

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski 283

Posel Jarosław Gonciarz 283

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed 284

Posel Andrzej Gawron 285

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed 285

Posel Jan Łopata 285

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker 286

Posel Jarosław Rzepa 287

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker 287

Posel Kazimierz Plocke 288

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik 288

Posel Kazimierz Plocke 289

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik 289

Posel Maciej Górski 289

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik 290

Posel Teresa Pamuła 290

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik 290

Posel Marcin Kierwiński 291

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker 291

Posel Monika Wielichowska 293

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker 293

Posel Andrzej Szlachta 294

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber 294

Posel Andrzej Szlachta 295

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber 295

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 35. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Posel Dariusz Rosati 295

Minister do Spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański 296

Posel Anita Czerwińska 299

Posel Izabela Leszczyna 299

Posel Jan Szopiński 300

Posel Dobromir Sośnierz 300

Posel Mirosław Suchoń 301

Posel Barbara Bartuś 301

Posel Sławomir Nitras 302

Posel Jarosław Rzepa 302

Posel Robert Winnicki 303

Posel Paulina Hennig-Kloska 303

Posel Marek Polak 304

Posel Tomasz Piotr Nowak 304

Posel Katarzyna Czochara 304

Posel Mirosława Nykiel 305

Posel Joanna Borowiak 305

Posel Krzysztof Gadowski 306

Posel Lidia Burzyńska 306

Posel Katarzyna Lubnauer 306

Posel Radosław Fogiel 307

Posel Barbara Nowacka 307

Posel Teresa Pamuła 308

Posel Mariusz Witczak 308

Posel Anna Kwiecień 308

Posel Gabriela Lenartowicz 309

Posel Teresa Wargocka 309

Poseł Czesław Mroczek	310
Poseł Paweł Rychlik.	310
Poseł Klaudia Jachira	311
Poseł Grzegorz Lorek	311
Poseł Franciszek Sterczewski	312
Poseł Kacper Płażyński	312
Poseł Rafał Grupiński	313
Poseł Elżbieta Płonka	313
Poseł Krzysztof Grabczuk	313
Poseł Anna Maria Siarkowska	314
Poseł Anna Wojciechowska	314
Poseł Grzegorz Wojciechowski	314
Poseł Mariusz Kałużny	314
Poseł Wojciech Zubowski	315
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek	315
Poseł Norbert Kaczmarczyk	315
Poseł Dariusz Rosati	316
Minister do Spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański	318

Oświadczenia

Poseł Jan Szopiński	320
Poseł Grzegorz Lorek	321
Poseł Sławomir Skwarek	322

Poseł Jacek Kurzepa	322
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek	323
Poseł Anna Wojciechowska	324
Poseł Paweł Lisiecki	324
Poseł Zbigniew Ziejewski	325
Poseł Małgorzata Chmiel	326
Poseł Jarosław Rzepa	327

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Tomasz Kostuś	329
Poseł Małgorzata Pepek	329
Poseł Rafał Adamczyk	330
Poseł Waldemar Andzel	330
Poseł Bartłomiej Dorywalski	330
Poseł Jarosław Gonciarz	331
Poseł Norbert Kaczmarczyk	331
Poseł Maciej Kopiec	331
Poseł Tomasz Kostuś	332
Poseł Piotr Müller	332
Poseł Beata Strzałka	333
Poseł Mirosław Suchoń	333
Poseł Krzysztof Szulowski	334

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 06)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Sejmu Małgorzata Gosiewska, Małgorzata Kidawa-Błońska i Piotr Zgorzelski)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Daniela Milewskiego, Patryka Wichra, Filipa Kaczyńskiego i Aleksandrę Szczudło.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Daniel Milewski i Patryk Wicher.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Daniel Milewski i Filip Kaczyński.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Daniel Milewski:

Szanowni Państwo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 9.15,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 9.30,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 10,

— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 10,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 10,

— do Spraw Służb Specjalnych – godz. 11,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych wspólnie z Komisją Obrony Narodowej – godz. 12,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 13,

— Finansów Publicznych – godz. 15,

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 15.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu ds. Budowy Dróg Ekspresowych S6 i S11 – godz. 11,

— Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Harcerstwa – godz. 12,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Kresów, Kresowian, i dziedzictwa Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej – godz. 12,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Współpracy z Samorządami Gmin, Powiatów i Województw – godz. 14,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwoju Elektromobilności i Energetyki Prosumenckiej – godz. 15.

Dziękuję uprzejmie.

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 16. i 17. porządku dziennego:

16. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2022 (druk nr 1624).

17. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022 (druk nr 1630).

Proszę ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej pana Tadeusza Kościńskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy budżetowej na rok 2022, a także uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 1630.

Minister Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej Tadeusz Kościński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić państwu projekt ustawy budżetowej na rok 2022.

W zakresie sytuacji makroekonomicznej polska gospodarka jako jeden z nielicznych krajów Unii Europejskiej odrobiła straty wynikające z wybuchu pandemii. W II kwartale tego roku PKB przekroczył poziom sprzed pandemii i zanotowaliśmy rekordowe odbicie PKB – 11,1% w skali roku.

Rząd premiera Mateusza Morawieckiego prowadzi politykę budżetową wspierającą wzrost gospodarczy również w trakcie pandemii COVID-19. Dane makroekonomiczne pokazują, że takie podejście jest słuszne. Powrót na ścieżkę dynamicznego wzrostu

Minister Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej Tadeusz Kościński

jest już widoczny. Według Komisji Europejskiej recesja w Polsce była jedną z najniższych w Europie. Prognozujemy, że PKB w całym 2021 r. zwiększy się o 4,9% rok do roku. A w przyszłym roku tempo tego wzrostu wyniesie 4,6%, licząc rok do roku.

W 2022 r. państwa członkowskie Unii Europejskiej będą mogły nadal prowadzić swoje polityki budżetowe bez istotnych ograniczeń ze strony Unii Europejskiej co do tempa wzrostu wydatków. Wynika to z przedłużenia na ten rok obowiązywania tzw. ogólnej klauzuli wyjścia.

W nowelizacji ustawy o finansach publicznych wskazaliśmy, że powrócimy do stosowania stabilizującej reguły wydatkowej w pierwotnej formule w 2023 r. Dzięki temu w przyszłym roku będziemy mogli dalej stymulować wzrost gospodarczy.

Jeśli chodzi o sytuację na rynku pracy, to odzwierciedla ona dobrą sytuację gospodarczą i odbicie po pandemii. Szacujemy, że w przyszłym roku sytuacja na rynku pracy powinna być jeszcze lepsza. Zakładamy, że wyhamowanie dynamiki przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2021 r. było tylko przejściowym zjawiskiem związanym z pandemią. Oczekujemy, że w bieżącym roku dynamika ta przyspieszy do 7,4%, czyli powyżej poziomu z 2013 r., tak by w przyszłym roku obniżyć ją do 6,7 %.

Zakładamy średnioroczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych na poziomie 4,3%. Przewidujemy, że w roku 2022 wyniesie on 3,3% w ujęciu średniorocznym.

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o dane dotyczące budżetu, prognozujemy, że łączne dochody w 2022 r. wyniosą 481,4 mld zł, w tym podatkowe – 446,3 mld zł. Natomiast wydatki wyniosą 512,4 mld zł.

Kontynuowane będą kluczowe działania rządu Prawa i Sprawiedliwości w zakresie polityki społeczno-gospodarczej. Zapewniamy 5,75% PKB na ochronę zdrowia. Zapewniamy środki na kluczowe programy społeczne, takie jak np. program „Rodzina 500+”, „Dobry start” czy „Rodzinny kapitał opiekuńczy”. Zapewniamy waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych od 1 marca 2022 r. ze wskaźnikiem waloryzacji na poziomie 104,89%. Zapewniamy 2,2% PKB na obronę narodową. Zapewniamy większe środki na szkolnictwo wyższe i naukę. Zapewniamy środki na realizację inwestycji m.in. w obszarze zdrowia, rolnictwa, transportu lądowego czy kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Deficyt budżetu państwa...

Marszałek:

Panie ministrze, panie ministrze, jeżeli panu przeszkadza maseczka, na mównicy może pan ją zdjąć. Tak, tak.

Minister Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej Tadeusz Kościński:

Już lepiej, dziękuję.

(*Głos z sali:* Tak, tak, będzie lepiej.)

Deficyt budżetu państwa wyniesie nie więcej niż 30,9 mld zł, czyli o blisko 10 mld mniej niż w nowelizowanej ustawie budżetowej na ten rok. Przewidujemy, że w 2022 r. deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych, tzw. general government, wyniesie 2,9% PKB, czyli poniżej unijnych wskaźników.

Notyfikacja długu sektora instytucji rządowych i samorządowych do PKB według definicji unijnej obniży się do 57% w 2021 r., a następnie do 56,6% w 2022 r. Warto powiedzieć, że mimo stosowania proinwestycyjnej i aktywnej polityki budżetowej pomagającej wyjść nam z kryzysu już w roku 2022 będziemy spełniać reguły konwergencji określonych przez zasady z Maastricht. Nasz deficyt, ten najpełniejszy, czyli obejmujący wszystkie wydatki, stosowany przez Komisję Europejską, będzie niższy niż 3%. To pokazuje, że rozpoczynamy konsolidację finansów publicznych bez szkody dla wydatków publicznych, społecznych i inwestycyjnych.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Wprowadzenie polityki budżetowej, która wspiera wzrost gospodarczy, to szanse na szybszy rozwój Polski. W Budżecie na 2022 r. zapewniamy środki na działania proinwestycyjne konieczne dla naszego powodzenia gospodarki oraz na kluczowe programy społeczne dla Polek i Polaków. To bezpieczny, łagodzący skutki pandemii oraz wspierający odbudowę polskiej gospodarki plan finansowy. Proszę o przyjęcie projektu ustawy budżetowej na rok 2022. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego podział czasu pomiędzy klubami i kołami, w zależności od ich wielkości, w granicach od 106 minut do 6 minut, to jest debatę średnią.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Henryk Kowalczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* Ale to jest wszystko, pani marszałek?)

Poseł Henryk Kowalczyk:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

(*Głos z sali:* Czy to jest cały budżet?)

(*Głos z sali:* To się nagađa!...)

Posel Henryk Kowalczyk

Myślę, że cały budżet jest zapisany w ustawie, druk nr 1624. Można sobie poczytać, bo to jest ustawa budżetowa, która ma kilkaset stron.

(*Posel Krystyna Szumilas*: 10 minut?)

A więc pewnie setki tysięcy liczb, które są zawarte w ustawie.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Proszę bardzo. Pan minister mówił 10 minut.)

No właśnie, więc oczekuje pani poseł, że pan minister opowie o tym budżecie przez 15 minut, które ma wyznaczone.

Proszę się nie denerwować. Rozumiem, że państwa...

Marszałek:

Pani poseł, pani poseł, bardzo proszę o...

(*Posel Krystyna Szumilas*: Obywatel ma sobie przeczytać? Szacunek do ludzi.)

Pani poseł, bardzo proszę o to, żeby nie dyskutować teraz z ław.

Posel Henryk Kowalczyk:

Proszę nie wykazywać takich emocji. Rozumiem, że was denerwuje ten budżet, bo to jest rzeczywiście po okresie pandemii budżet znakomity. Tak by można jednym słowem go określić.

(*Posel Krystyna Szumilas*: Nie budżet. Wasza postawa.)

Sukces rządu Prawa i Sprawiedliwości jest strasznie denerwujący dla opozycji.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Gdzie on jest?)

Ale dla Polaków to jest dobry budżet. Myślę, że bez względu na to, jak byście krzyczeli, ten budżet będzie zrealizowany dobrze.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość będziemy gorąco popierać projekt budżetu zawarty w druku nr 1624 oraz projekt tzw. ustawy ołobudżetowej zawarty w druku nr 1630, bo to jest rzeczywiście, tak jak pan minister wspomniał, budżet rozwojowy. Jest rozwojowy, natomiast jest też realizowany w trudnych warunkach. Mam nadzieję, że te trudności są już przeszłością, ale jednak pandemia COVID odcisnęła ogromne piętno na gospodarce europejskiej, w tym również na gospodarce polskiej. Jednak dzięki bardzo mądrej polityce gospodarczej rządu premiera Mateusza Morawieckiego, dzięki bardzo skutecznej pomocy przedsiębiorcom w ratowaniu miejsc pracy można powiedzieć, że tak naprawdę przeszliśmy przez ten kryzys niemalże suchą nogą. To znaczy już powróciliśmy do... (*Gwar na sali*)

Będziecie państwo naprawdę mieli okazję się tutaj wypowiadać. Gdy ktoś słyszy niewygodne słowa praw-

dy, to jest denerwujące, ale proszę powstrzymać się od komentarzy.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Pan powie Polakom, ile ludzi...)

Marszałek:

Rozumiem, panie pośle, że jak będziecie państwo występować, a ta strona będzie krzyczała, to państwu nie będzie to przeszkadzało, rozumiem. Chcecie przyjąć taką formę dyskusji.

Proszę bardzo.

Posel Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Wracam do analizy tego budżetu. Faktycznie okres pandemii był dla wielu krajów okresem zabójczym, wiele krajów jeszcze nie powróciło do poziomu rozwoju gospodarczego, który był przed pandemią, Polska już powraca do tego poziomu, co jest najważniejsze. Oczywiście po roku 2020 o bardzo niewielkim spadku rozwoju gospodarczego rok 2021 już jest rokiem wzrostu gospodarczego, i to bardzo znaczącego.

Rok 2022. W założeniach do budżetu też przewidyuje się wzrost gospodarczy. Uważam, że zbyt skromny, ale zawsze trzeba szacować ostrożnie, 4,6% wzrostu PKB. Podkreślam jeszcze raz, że uważam, że zbyt skromny, ale budżet zawsze powinien być konstruowany w sposób odpowiedzialny, ostrożny. Lepiej, żebyśmy nawet go nowelizowali, jak w roku 2021, z tego powodu, że zrealizowaliśmy znacznie większe dochody budżetu i możemy sobie pozwolić na większe wydatki, niż mielibyśmy nowelizować budżet w roku 2022 z powodu niedoboru dochodów, a takie czasy pamiętamy – i myślę, że to są czasy słusznie minione – kiedy nowelizowano budżet, ale z powodu zaniżonych wpływów w stosunku do planu. A więc tutaj nawet jeśli będzie taka sytuacja, że trzeba będzie nowelizować budżet, bo te założenia są zbyt ostrożne, to możemy się czuć w pełni bezpiecznie przy jego realizacji.

Podkreślam jeszcze raz, że jest to ogromna zasługa odpowiedzialnej polityki rządu za okres pandemii, skutecznej pomocy przedsiębiorcom. Dzięki temu rynek pracy pozostał niemalże zachowany, bo zejście czy powiększenie bezrobocia o niespełna 1% w okresie, kiedy w wielu krajach bezrobocie wzrosło o wiele procent, jest naprawdę wielkim osiągnięciem. Przedsiębiorcy to doceniają. Tak więc proszę porozmawiać z przedsiębiorcami, którzy są naprawdę wdzięczni za pomoc, która była zastosowana, szczególnie w roku 2020, bo to pozwoliło na kontynuację rozwoju gospodarczego.

Natomiast założenia budżetowe na rok 2022 wskazują, że rynek pracy jeszcze wzrośnie o kolejne 0,7%, chociaż już liczba zatrudnionych wzrośnie w roku 2021 o 0,5%. A więc naprawdę jest to znaczące zwiększenie.

Posel Henryk Kowalczyk

szenie poziomu zatrudnienia, co oznacza znaczące zwiększenie wpływów podatkowych. Myślę, że do wzrostu gospodarczego, rozwoju gospodarczego znacząco przyczyni się Polski Ład, wbrew temu, co się opowiada i co niektórzy twierdzą, dlatego że w kieszeniach Polaków pozostanie 17 mld zł. Niektórzy stwierdzają, że podnosi się podatki. A więc jakim sposobem pozostają pieniądze w kieszeniach Polaków? No właśnie. A zatem apelowałbym o logiczne wypowiedzi, kiedy będzie toczyła się dyskusja, jeśli chodzi o Polski Ład, który będzie oczywiście realizowany już w roku 2022 i który będzie miał wpływ na budżet.

Na pewno również inwestycje publiczne, które rząd przygotowuje w ramach rządowego „Programu inwestycji strategicznych”, będą czynnikiem wpływającym na wzrost rozwoju gospodarczego. Ogromnie ważną rolę tych inwestycji strategicznych jest przede wszystkim doprowadzenie do europejskiego poziomu życia szczególnie na tych obszarach, które do tej pory były może bardziej zaniedbane, czyli na obszarach wiejskich i małych miast. Środki finansowe kierowane do gmin są naprawdę o niespotykanej dotychczas skali, a więc to na pewno przełoży się na realizację tego budżetu, bo te pieniądze będą kierowane i wydawane i te inwestycje będą prowadzone w roku 2022.

W pełni zgadzam się z panem ministrem finansów, że to jest budżet proinwestycyjny, prorozwojowy, wspierający inwestycje, wspierający rozwój gospodarczy. Oczywiście jak w przypadku każdego budżetu musi być kalkulowana ocena ryzyka i może pojawić się czynnik ryzyka. Przede wszystkim tak naprawdę nie wiemy, jak będzie rozwijać się pandemia, chociaż obecnie widać, że mimo wzrostu poziomu zakażeń nie ma aż takiego problemu, jaki pojawił się jeszcze rok temu czy na przełomie lutego i marca tego roku. Natomiast większa liczba zaszczepionych osób powoduje spłaszczenie skutków pandemii. Chciałoby się powiedzieć, że byłoby dobrze, gdyby liczba zaszczepionych była jeszcze większa, bo wtedy w ogóle nie odczuwalibyśmy pandemii i nie kalkulowalibyśmy związanego z tym ryzyka dotyczącego realizacji budżetu. No, jednak o tym ryzyku trzeba pamiętać, ale sądzę, że ta ostrożność w założeniach budżetowych pozwala bezpiecznie patrzeć w przyszłość i na realizację tego budżetu.

Co ważne, już rok po pandemii ten budżet został przygotowany z zastosowaniem stabilizującej reguły wydatkowej. Oczywiście została ona zawieszona na rok 2020, zresztą za zgodą Komisji Europejskiej, wszystkie kraje to zrobiły, bo to był ten rok najtrudniejszy. W roku 2021 została już wskazana ścieżka powrotu do stabilizującej reguły wydatkowej i rok 2022 jest już skonstruowany na zasadzie stabilizującej reguły wydatkowej, która została zapisana w ustawie o finansach publicznych w roku bodajże 2013. A więc to powoduje – tak jak pan minister podkreślał – że

w roku 2022 nastąpi obniżka zadłużenia w stosunku do PKB, co jest oczywiście w tych czasach ogromnym sukcesem, bo nie brniemy w kierunku przepaści. Nie chcę już przypominać czasów, kiedy właśnie takie sytuacje się zdarzały. W roku 2022 nastąpi obniżenie zadłużenia w stosunku do PKB, czyli wracamy na ścieżkę rozwoju, na ścieżkę stabilizacji finansów publicznych.

Dzięki czemu można tego wszystkiego dokonać? Przede wszystkim zbieramy owoce wielu działań dokonanych już w poprzednich latach. Głównie to jest wynik uszczelnienia systemu podatkowego, gdzie niezwykle istotną pozycję ma podatek VAT. To przecież wpływy z podatku VAT bez podwyższania skali podatkowej – podkreślam: bez podwyższania skali podatkowej – od paru lat wzrosły niemalże dwukrotnie. Szczegółowo o tych wpływach podatkowych będzie mówił mój kolega, więc nie będę wchodził w szczegóły, ale dwukrotnie wzrosły wpływy podatkowe z tytułu podatku VAT. A więc to uszczelnienie tego systemu, o którym mówiliśmy jeszcze w roku 2015, w roku 2016, naprawdę się powiodło.

Są oczywiście nowe podatki, które też kalkulujemy. Jest wreszcie realizowany podatek od sprzedaży detalicznej, który został wprowadzony 4 lata temu. Komisja Europejska próbowała nas zablokować, jeśli chodzi o ten podatek, na szczęście Europejski Trybunał Sprawiedliwości przychylił się do naszej propozycji. Oczywiście podatek od sprzedaży detalicznej nie tyle ma pełnić funkcję związaną z uzupełnieniem środków budżetowych, chociaż jest to kwota niebagatelna: prawie 3 mld zł, ile przede wszystkim ma za zadanie wyrównywanie szans pomiędzy wielkimi sieciami handlowymi a małymi polskimi sklepami.

Kolejnym czynnikiem umożliwiającym wyrównywanie tych szans powinien być wprowadzony od stycznia w ramach Polskiego Ładu podatek od wielkich korporacji. Niestety do tej pory wielkie korporacje bardzo skutecznie unikały opodatkowania. Stąd ten podatek od przychodu, można powiedzieć, dotyczący wielkich korporacji, które do tej pory praktycznie podatku nie płaciły, będzie kolejnym elementem wyrównywania szans. Może jeszcze nie do końca będzie on w pełni skuteczny, ale jest to kolejny znaczący krok do tego, żeby te szanse na polskim rynku wyrównywać.

Weźmy jeszcze pod uwagę, że realizacja tego budżetu w roku 2022 konsumuje skutki obniżek podatkowych spowodowanych Polskim Ładem, co jest też niezwykle istotne, bo te obniżki wprowadzają ujemne skutki do budżetu. Chodzi tu o podatek PIT, o podatek CIT itd. Tak więc te wszystkie elementy, które przekładają się na zostawianie pieniędzy w kieszeniach podatników, powodują oczywiście skutki budżetowe. Mimo tego budżet dało się złożyć z tak niewielkim deficytem, bo dochody określono, przypominę, na poziomie 481,5 mld, a wydatki – na poziomie 512,6 mld, czyli mamy deficyt odrobinę przekraczający 30 mld zł, a więc naprawdę, jeśli weźmie się pod uwagę skalę pandemii i czasy, w jakich w tej

Posel Henryk Kowalczyk

chwili funkcjonujemy, jest to deficyt bardzo, bardzo niewielki.

Chciałbym jednak przypomnieć, że oczywiście jeżeli chodzi o podatek PIT, to mimo obniżenia stawki na rok 2022 – ona oczywiście będzie odrobinę niższa niż w roku 2021 – wpływy z niego będą większe niż w roku 2020, co oznacza, że wszyscy są znacznie bogatsi, zresztą wzrost płac... (*Wesołość na sali*) Wzrost płac określono na ponad 7%. Oczywiście wszyscy będą tu krzyczeli, że inflacja, tylko że jeśli inflacja jest dużo mniejsza niż wzrost płac, to znaczy, że jest to rozwiązanie korzystne. I bez względu na to, co tu wszyscy będą krzyczeli o wzroście płac, wolałbym, żeby jednak znacząco przeganiał on inflację, bo wtedy wszyscy stają się bogaci. Jest to proste, ale nie wiem, czy wszyscy potrafią to zrozumieć, bo zaraz będą krzyki, jak to ludzie na tym tracą.

(*Posel Adrian Zandberg*: I dlatego średnioroczny wskaźnik ustaliliście na poziomie 0%?)

Nie, inflacja nie jest określona na 0%, jest inflacja...

(*Głos z sali*: Nie, chodzi o średnioroczny wskaźnik w budżetówce.)

Marszałek:

Panie pośle, proszę nie prowadzić dyskusji z panem posłem.

Proszę.

Posel Henryk Kowalczyk:

Inflacja nie jest tam określona, jest określony średnioroczny wskaźnik, który jest czymś innym. Pamiętajmy, że 6% jest wskaźnikiem w tegorocznej nowelizacji budżetu, który będzie formą przechodzącą na rok następny, więc można powiedzieć, że na te 2 lata skalkulowano limit 6%, jeśli chodzi o wzrost wynagrodzeń. Tak więc tutaj rzeczywiście jest tak, że ta realizacja budżetu, realizacja dochodów powoduje, że budżet jest rzeczywiście stabilny, odpowiedzialny. Warto też podkreślić, że wydatki nie zostały nigdzie zredukowane, szczególnie wydatki społeczne, chodzi tu o programy: 500+ i Dobry start, rodzinny kapitał opiekuńczy, ale też i o waloryzację emerytur, która, jak się zakłada, wyniesie prawie 5%. Dotyczy to również nakładów na obronę narodową. Tak, pewnie zaraz będzie to krytykowane, że chodzi tu o 2,2% PKB. Pragnę też podkreślić, że nakłady na zdrowie osiągną 5,75%, czyli prawie 6%. Tak więc może jednak zanim zaczniecie krytykować i domagać się pieniędzy na zdrowie, pomyślcie, ile procent PKB za waszych czasów było przeznaczanych na zdrowie. Ja już nie mówię o kwotach nominalnych, tylko o PKB. Wtedy było to niewiele ponad 4%, a teraz jest to prawie 6%, więc to jest ta różnica.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: 2 lata wstecz liczone.)

Pani Posel! Naprawdę, przy porównaniu tych liczb nie da się oszukać: za waszych czasów było to niewiele ponad 4%, a teraz jest prawie 6% PKB przeznaczanych na służbę zdrowia. Oczywiście, wszyscy by chcieli, żeby jak najszybciej było to 7%, ale jest to poziom docelowy, który zostanie na pewno osiągnięty.

Natomiast krytykowanie, mówienie o tym – bo tak pewnie będzie się zaraz zdarzało – że na obronę narodową wydajemy niepotrzebne pieniądze... Ja tylko pragnę podkreślić, że bezpieczeństwo jest tak naprawdę bezcenne. Wszystko straci jakiegokolwiek znaczenie, sens: i służba zdrowia, i opieka społeczna, i wszystko, jeśli stracimy niepodległość, jeśli będziemy słabi i będziemy w niewoli, więc naprawdę obrona narodowa jest rzeczą...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Co pan opowiada?)

Obrona narodowa i wydatki na obronę narodową naprawdę powinny łączyć wszystkich, a nie dzielić, bo bezpieczeństwo w tym przypadku, poczucie tego bezpieczeństwa jest najważniejsze.

Ten budżet to uwzględnia, dlatego też oczywiście klub Prawo i Sprawiedliwość będzie ten budżet popierał. Mam nadzieję, że również opozycja dostrzeże w tym budżecie walory, które pozwolą na jego poparcie. Chyba że to gra polityczna na to nie pozwoli. Naprawdę, popatrzcie na budżety, jakie były konstruowane w latach poprzednich, na to, dlaczego akurat ten jest wart poparcia, a mam nadzieję, że dostrzeżecie, że ma on tyle zalet, że można poprzeć go naprawdę z pełną odpowiedzialnością i że warto to zrobić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Zanim przejdziemy do wysłuchania następnego mówcy, chciałam, po pierwsze, podziękować wszystkim posłom, którzy przestrzegają zarządzenia w sprawie noszenia maseczek, a jednocześnie poprosić posłów, którzy tego nie robią, żeby te maseczki nałożyli. Jeżeli nie, to bardzo proszę o opuszczenie sali.

Proszę bardzo, pani poseł Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Zaczniemy od tego, co tak naprawdę zostanie w portfelach Polaków, bo tego dotyczy pierwsze kłamstwo, które padło dzisiaj z tej mównicy, choć jeszcze wcześniej pan minister też się minął z prawdą.

(*Głos z sali*: Nie ma żadnego kłamstwa.)

Otóż skutek tego tzw. Nowego Ładu w ciągu 10 lat to w budżecie jest taki: –42 mld zł.

(*Posel Teresa Wargocka*: Jak to pani policzyła?)

Natomiast skutkiem ustawy, która już jest procedowana w RCL i za chwilę będzie w Sejmie, podnoszącej akcyzę, będzie, uwaga, dodatkowy dochód do

Posel Izabela Leszczyna

budżetu państwa wynoszący 103 mld zł w ciągu 10 lat. To w takim razie zostaje w tych kieszeniach Polaków czy raczej z tych kieszeni ciągle wyciągacie? Owszem, Nowy Ład ma jeszcze skutek negatywny dla samorządów. I to jest rzeczywiście 112 mld zł. Tak że, żeby być skrupulatnym, panie przewodniczący Kowalczyk, trzeba naprawdę dobrze czytać oceny skutków regulacji ustaw, które pan minister przygotowuje, bo tam wszystko stoi, jest jasno napisane, ile wyjmiecie z kieszeni Polaków.

A co do tego, czy płace rosną szybciej niż inflacja, bo tym też się pan tutaj posłużył, to, panie pośle, proszę zwrócić się do członków Rady Polityki Pieniężnej. Otóż oni już mają taką analizę, która mówi, że spirala cenowo-płacowa jest dużym zagrożeniem. Dlatego w panice, wbrew słowom prezesa Głapińskiego, bardzo szybko podnieśli ostatnio stopy procentowe, wprowadzając zresztą niezłe zamieszanie na rynku, bo prezes nie może mówić jednego, a na drugi dzień robić co innego.

I ostatnie sprostowanie na początek: zdrowie. Panie pośle Kowalczyk, rzeczywiście rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u w czasach niezwykle trudnych, w czasach kryzysu... Mówi pan, jakby nie rozumiał pan finansów.

(Głos z sali: Zawsze kryzys...)

Ciągle pan zestawia wielki kryzys finansowy i 4-letnią hossę i świetną koniunkturę gospodarczą. Ale spuśćmy na to zasłonę milczenia. Ile rząd PO-PSL przeznaczał w relacji do PKB na zdrowie? Otóż, panie pośle, rzeczywiście mało, 4,42%. Mało...

(Posel Henryk Kowalczyk: Mało.)

...w kryzysie. A wie pan, ile wy przeznaczacie w przyszłym roku, kiedy znowu mamy drugi rok odbicia, wzrostu gospodarczego, którym się chwalicie i cieszyacie? 4,89%. To jest rachunek, panie pośle. Te wasze 5,75% jest wielkim oszustwem i do tego zaraz przejdę. *(Oklaski)*

Tak naprawdę, panie pośle, jeden z internautów najlepiej podsumował 6 lat waszych rządów. Napisał tak: 6 lat PiS-u to 6 zł za benzynę na stacji i 6% inflacji. Właściwie trudno o lepszy komentarz.

Ale przejdźmy do ustawy budżetowej na 2022 r.

(Głos z sali: Co z tym zdrowiem?)

Dojdę do zdrowia, bo to jest drugie czy trzecie oszustwo na mojej liście.

Gdybym, pani marszałek, mogła prosić o czas...

(Głos z sali: Proszę nie oszukiwać.)

Kolejne projekty ustaw budżetowy przedkładane Sejmowi mają coraz mniej wspólnego z rzeczywistością, coraz bardziej przypominają raport prof. Krysiaka, opłacony przez europośła Jakiego. Można używać eufemizmów i mówić o kreatywnej księgowości, o propagandzie sukcesu, bo sala sejmowa to nie jest miejsce na używanie mocnych słów, ale w mojej ocenie sala sejmowa przede wszystkim nie jest miejscem na oszukiwanie obywateli, co robicie permanentnie. *(Oklaski)* Dlatego zadaniem opozycji jest nazywanie

rzeczy po imieniu i będę to robiła, bo to, co pan minister raczył przynieść, to już nie jest kreatywna księgowość, to już nie jest, panie ministrze, nawet propaganda sukcesu. Pan dzisiaj oszukał na tej sali Wysoką Izbę i polskich obywateli.

(Posel Teresa Wargocka: Poważny zarzut.)

No to zacznijmy od tych oszustw. Pierwsze oszustwo to prognoza inflacji. Żeby lepiej zrozumieć, o czym mówię, przypomnijmy sobie prognozę na obecny rok. Pamiętacie państwo, jaka była? 1,8%, a Narodowy Bank Polski to prognozował nawet 1,5%. Dzisiaj mamy 6%. I nie jest istotna kompromitacja Narodowego Banku Polskiego. Ważne jest to, dlaczego właściwie takie prognozy wpisujecie do budżetu, niemające nic wspólnego z rzeczywistością. Przecież Narodowy Bank Polski ma za zadanie utrzymać stabilność cen. Jak może utrzymać stabilność cen, jak jego prognozy są jak kulą w płot?

Oczywiście robicie to, bo zaniżanie prognozy, tak znaczące zaniżanie prognozy inflacji to jest szansa na kolejne kłamstwo, kłamstwo o uszczelnianiu. Zamiast powiedzieć Polakom: przepraszamy was bardzo, zapłaciliście podatek inflacyjny, najgorszy, najboleśniejszy, bo niewidoczny, to przychodzi premier Morawiecki i mówi, że to jest sukces rządu. Zrobił to 2 tygodnie temu przy okazji nowelizacji.

A jaką mamy prognozę Ministerstwa Finansów na 2022 r.? 4,3%. Przypomnę, że dzisiaj mamy 6%. Zastanawiam się, co miałooby obniżyć inflację, która już dawno właściwie wymknęła się spod kontroli, bo reakcja Rady Polityki Pieniężnej była zbyt późna, niespójna z zapowiedzią prezesa Głapińskiego. Wiecie, jaki będzie efekt tej opieszałości Narodowego Banku Polskiego w przyszłym roku? Przecież pan to wie, panie ministrze. Będziemy mieć wyższą inflację, czyli większą drożyznę, będziemy mieli wyższe stopy procentowe, niż mogłyby być, gdyby NBP zachowywał się nie pod dyktando partyjnych oczekiwań, tylko jak niezależny bank centralny, czyli będziemy mieć trudniejszą sytuację przedsiębiorców, kredytobiorców, a w konsekwencji słabszą gospodarkę.

Dotąd przedsiębiorcy obawiali się niestabilności prawa, nieprzyjaznego otoczenia dla biznesu, opresyjnego fiskusa, czyli tego wszystkiego, co rząd PiS-u funduje im od 6 lat. Natomiast dzisiaj dołączył do tego bank centralny – pogłębia chaos i poczucie niepewności.

Pamiętajcie, że te działania są groźne dla gospodarki, czyli dla dochodów budżetowych, czyli dla bezpieczeństwa ekonomicznego obywateli. Jeśli dołożymy do tego wasz bezprecedensowy atak na Unię Europejską i de facto formalną zapowiedź polexitu, co zrobiła pani Julia Przyłębska w swoim Trybunale Konstytucyjnym, to nie powinno nas dziwić drugie oszustwo, które po prognozie inflacji znajdujemy w tym budżecie. To jest wielki nieobecny, czyli Krajowy Plan Odbudowy, który wyparował, jakby nie istniał. A przecież KPO – chwaliliście się tym wszędzie – to wyższe tempo wzrostu gospodarczego o co najmniej 0,5 punktu procentowego w skali roku. Dlaczego rząd

Posel Izabela Leszczyna

nie uwzględnił tego w prognozie? Przecież widzieliśmy billboardy w całej Polsce. Miliardy złotych miały trafić do polskich rodzin, na polską wieś. I co? I nic. PiS sprzątnął te pieniądze Polakom sprzed nosa, bo musi mieć partyjne sądy, bezkarność dla swoich ludzi i waszych ciemnych interesów. Nie ma tych pieniędzy, nie wiadomo, czy będą. W ustawie budżetowej nie ma śladu inwestycji z Krajowego Planu Odbudowy...

(Posel Teresa Wargocka: Damy radę.)

...a przecież miały napędzać polską gospodarkę, pozwolić jej odbić się po pandemii. To jak? Czy te pieniądze będziecie wydawać pod stołem, tak jak fundusz COVID-owy?

Chyba że rząd, przygotowując budżet, już w połowie roku wiedział, że nie spełni wymagań Komisji Europejskiej i nie zapewni niezależności sądów. Pan przewodniczący Kowalczyk świadkiem, już wtedy mówiliśmy ministrowi Budzie w komisji finansów, że musicie spełnić warunek semestru europejskiego. Tym warunkiem była, uwaga, cytuję rekomendację Komisji Europejskiej: poprawa klimatu inwestycyjnego, w szczególności przez ochronę niezależności sądów. Pamiętajcie, że upartyjnione sądy to jedna z przyczyn niskiego poziomu inwestycji. On nigdy nie był tak niski jak za waszych rządów. Ten poziom cały czas spada. Wasza awantura z Unią Europejską skończy się dla inwestycji w Polsce, dla naszego rozwoju katastrofą, bo przestrzeganie prawa unijnego to dla inwestorów gwarancja bezpieczeństwa ich pieniędzy. Naprawdę takie podstawowe rzeczy trzeba rozumieć.

Pani marszałek, czy...

Marszałek:

Już mówię, pani poseł. Ponieważ po wczorajszej awarii systemu nie możemy skonfigurować czasu, bo nam się pokazują godziny, a nie minuty, to ja powiem, ile pani jeszcze zostało minut. Cały czas państwo pracują, żeby to naprawić. Zostało 50 minut.

(Posel Teresa Wargocka: Sekund, pani marszałek.)

Posel Izabela Leszczyna:

Dobrze, bardzo dziękuję.

Nie ma prywatnych inwestycji, ale nie ma też publicznych inwestycji. Założyliście ten poziom na przyszły rok – 4,8% PKB. To ma być odbicie? To ma być przyspieszenie? Wiecie, jaki był poziom inwestycji publicznych w czasie rządów PO–PSL? Nawet 7% PKB. My na to wydawaliśmy pieniądze.

(Posel Teresa Wargocka: I polskie firmy padały przez to.)

Teraz nie dość, że w ogóle nie umiecie inwestować, to jeszcze nie będziecie mieli na to pieniędzy, bo wbrew banialukom prezesa Glapińskiego i premiera

Morawieckiego tych pieniędzy, tych setek miliardów nie ma. To, czym dysponujecie, to jest dług. Nie wiem, na jakiej podstawie zakładacie, bo takie zdanie jest w uzasadnieniu, wzrost inwestycji publicznych, za którym pójdzie wzrost inwestycji prywatnych. Naprawdę to wszystko, co robicie, to recepta na spowolnienie, łącznie z tym waszym Nowym Ładem.

Ale jest jeszcze trzecie oszustwo, bo to były dwa. *(Posel Teresa Wargocka: Co z tym zdrowiem?)*

To trzecie oszustwo to zdrowie, pani poseł, a raczej nakłady na zdrowie. We wstępie do uzasadnienia, co przytoczył pan minister, napisaliście, że nakłady na zdrowie zwiększą się do poziomu 5,75% PKB. Nie jest to prawda, to jest oszustwo, które niestety zostało nam po ministrze Szumowskim. Wspominała o tym już pani poseł, pani przewodnicząca Skowrońska. Tylko to nie respiratory, to jest drugie oszustwo pana ministra Szumowskiego. Otóż kiedy zapowiadaliście lekarzom rezydentom ten wzrost, to w ustawie zapisaliście 6% PKB, do których chcecie dochodzić. To rzeczywiście będzie tyle – tyle że to PKB sprzed 2 lat.

(Posel Teresa Wargocka: Sprzed pandemii.)

Wiecie, co to znaczy? Z którego roku obliczyliście sobie PKB w 2022 r.? Z 2020 r. Przypomnę państwu, że to był, panie ministrze, rok recesji, pierwszej od 30 lat. W roku recesji PKB było mniejsze o 400 mld zł niż to, które prognozujemy na przyszły rok. I to jest to oszustwo na zdrowiu. Tak jak powiedziałam, to 5,75%, tylko nie w relacji do przyszłorocznego PKB. PiS po 2 latach pandemii, po zapaści w ochronie zdrowia, po protestach białego miasteczka medyków, po tym, jak umarło 100 tys. ludzi, mówię o 100 tys. tzw. zgonów nadmiarowych...

(Posel Jarosław Urbaniak: 140.)

To może 140 tys., koledzy podpowiadają. Wstydzicie się. I wy w takim roku na zdrowie proponujecie 4,89% PKB? To nie jest nawet 5%, panie pośle Kowalczyk. Proszę to sobie przeliczyć. *(Oklaski)*

(Posel Henryk Kowalczyk: Ja umiem liczyć, pani poseł.)

(Posel Teresa Wargocka: A nominalnie ile to jest miliardów?)

Bo środki na obronę narodową rzeczywiście mają stanowić 2,2% PKB, ale PKB prognozowanego. Ale o tym, jak te pieniądze marnujecie, będzie mówił premier Semoniak.

A teraz powiem o czwartym oszustwie, chyba największym, bo ono polega na tym, że rząd stworzył w zasadzie równoległy budżet poza kontrolą parlamentu i społeczeństwa. To jest fundusz przy Banku Gospodarstwa Krajowego, tzw. fundusz anty-COVID-owy. W ramach tego funduszu mamy Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, czyli wasz fundusz wyborczy dla samorządów, które popierają PiS. Premier Morawiecki chyba pozazdrościł ministrowi Ziobrze, że ten ma jeszcze jakiś Fundusz Sprawiedliwości i kupuje każdemu, kto przyjdzie mu do głowy, tam gdzie chce wygrać wybory, wóz strażacki albo rozdaje pieniądze z grantów firmom słupom. A więc premier

Posel Izabela Leszczyna

Morawiecki zrobił dla siebie taki fundusz i nazwał go: Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, ale to już nie będą miliony, to będą grube miliardy, 140 mld zł, do wydania w ciągu najbliższych kilku lat.

Uwaga, o pieniądzach z tego funduszu, 140 mld zł poza budżetem decyduje jednoosobowo premier Morawiecki. Może dać, co chce, ile chce i komu chce. Gratuluję wam transparentności.

I tak naprawdę to, szanowni państwo i Wysoki Sejmie, my w ogóle nie powinniśmy dzisiaj dyskutować o tym budżecie. Bo o czym my mówimy? Mówimy o budżecie, w którym pan minister się pochwalił, że ma mały deficyt 30 mld zł. Przecież mógł pan przynieść zrównoważony. Efekt byłby jeszcze większy. Propagandowo w TVP Info byście mogli grać sobie na tym z tydzień.

Co za różnica, czy pokażecie 30 mld, czy pokażecie 10 mld deficytu, czy budżet zrównoważony, jak 350 mld zł macie poza budżetem. Zadłużyliście nas w ciągu 2 lat na taką kwotę. *(Oklaski)* To jest drugi budżet. Budżet złodziejski, oszukańczy, bo nie jesteśmy w stanie tego kontrolować. *(Oklaski)*

I jeszcze piąte oszustwo tego budżetu. To już jest bardzo smutne. To są te fundusze, które namnożyliście. I macie kilkadziesiąt instytutów, agend, funduszy. Każdy minister ma coś swojego. Dla swoich krewnych i znajomych, swojego królika. Jak wam nie wstyd? Wiecie, jak to wygląda? Taki Narodowy Instytut Wolności, dajecie mu w przyszłym roku 208 mln zł. To jest ten, co daje Bąkiewiczowi pieniądze, żeby zagłuszał bohaterki powstania warszawskiego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Hańba!)

Jak wam nie wstyd? I jednocześnie w tym samym budżecie na pomoc seniorom, pomoc seniorom, żeby nie siedzieli na czwartym piętrze, gdzie nie ma im kto podać kromki chleba, przeznaczyli w programie wieloletnim 40 mln zł. Dla Bąkiewiczów – 208, dla starych ludzi – 40 mln.

(Poseł Rafał Grupański: Hańba!)

I wreszcie szóste oszustwo tego budżetu, bo ja myślałam, że jest pięć. Ale dzisiaj w mediach można było przeczytać to, na co wskazał w dzisiejszym wywiadzie dla portalu Wirtualna Polska wieloletni dyrektor departamentu makroekonomicznego doktor adiunkt Szkoły Głównej Handlowej Sławomir Dudek. Ja panu, panie ministrze, to zacytuję: Wyliczyłem, że w regule wydatkowej na przyszły rok w funduszu COVID-owym rząd zapisał zero. Ani jednego złotego wydatków, choć doskonale wiemy, że dług przez ten fundusz ma w najbliższym czasie zwiększyć się o dodatkowe miliardy złotych. Do Eurostatu podali, że o 120 mld zł w tym i przyszłym roku. Cytuję dalej: Co więcej, biorąc pod uwagę dane z innej części ustawy budżetowej, można wyliczyć, że zadłużenie poza kontrolą parlamentu, a więc głównie w funduszu COVID-owym ma według Ministerstwa Finansów wzrosnąć o ponad 120 mld zł, czyli z jednej strony

mówimy, że dług wzrośnie o grube miliardy, z drugiej strony wpisujemy do budżetu zero wydatków z głównego funduszu.

Mówię o tym z pełnym przekonaniem. Cytuję Sławomira Dudka, że jest to oszustwo budżetowe. Gdzieś rząd kłamie, nie ma innego wyjścia. Mamy do czynienia z oszustwem budżetowym na skalę wcześniej niewidzianą, dlatego też uważam, że parlament traci czas, zajmując się tym dokumentem. Parlament powinien w całości odesłać budżet do szajki, która go przygotowała, i zażądać prawdziwego budżetu. Z pełnym rachunkiem *(Oklaski)*, z ujawnionymi rajami wydatkowymi premiera Morawieckiego.

(Poseł Teresa Wargocka: I to słowo: szajka...)

Dlatego w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej pytam ministra finansów: Jakie wydatki funduszu COVID-19 założył w regule wydatkowej? Jaką część długu stanowi dług w funduszach Banku Gospodarstwa Krajowego? Ile to jest miliardów złotych? I czy deficyt całego sektora finansów publicznych na 2022 r. zakłada zero wydatków na COVID?

Jednocześnie klub Koalicji Obywatelskiej składa wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu ustawy budżetowej i apeluje do premiera i do ministra finansów: igracie nie swoimi pieniędzmi, a Polska to nie jest folwark, który może być zarządzany przez tępego i pazernego ekonoma. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę o zabranie głosu pana posła Dariusza Wieczorka, Lewica.

(Poseł Henryk Kowalczyk: To jest poziom dyskusji, tak?)

(Poseł Izabela Leszczyna: Taki poziom, jaki budżet.)
25 minut, panie pośle, macie.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Tak, właśnie będę chyba musiał...

Marszałek:

Ja będę mówiła co jakiś czas, ile zostało. Proszę bardzo.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Dobrze, to ja w takim razie 12 czy 13 minut, spróbujemy.

Marszałek:

12 minut, panie pośle? Dobrze. Postaram się panu pomóc. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Nie denerwuj się.)

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Widzę, że sytuacja na sali jest bardzo gorąca, ale wcale się nie dziwię, bo przyznam szczerze, że jak wysłuchałem pana ministra i pana przewodniczącego, to się zastanawiam, czy my w ogóle czytaliśmy ten sam budżet, czy czytaliśmy ten sam dokument, bo mam wrażenie, że czytaliśmy całkowicie różne dokumenty.

Można powiedzieć tak: to jest budżet zaciskania pasa, to jest budżet, który niestety rzeczywiście pokazuje, że nas oszukujecie jako Polki i Polaków. To jest budżet, który wcale nie jest – ja sobie to nawet napisałem – budżetem prorozwojowym, budżetem, który spowoduje rozwój gospodarczy, budżetem, który poprawi sytuację na rynku pracy, budżetem, który jest proinwestycyjny, bo podaliście, że to jest budżet proinwestycyjny. Za chwilę będziemy udowadniać, że rzeczywiście tak nie jest.

Panie Ministrze! Jest pytanie, gdzie jest prawda. Pan prezes Glapiński mówi: Niemiecki cud gospodarczy to pestka w porównaniu z tym, czego dokonujemy w Polsce. Jak czytam ten budżet, to raczej tego nie widzę, więc staram się dowiedzieć i my staramy się dowiedzieć, gdzie ten cud gospodarczy w Polsce jest.

Pan przewodniczący jak mantrę powtarza, że Polakom daliśmy czy dajemy 17 mld zł, w związku z czym przyznam się, że jestem w poszukiwaniu tych 17 mld i niestety na tych 600 stronach nie widzę tych 17 mld dla Polek i Polaków. Dlaczego nie widzę?

(Posel Henryk Kowalczyk: To jest Polski Ład.)

A nie widzę dlatego, że wystarczy pierwsze 30 stron przeczytać – wtedy wychodzi, jacy wy rzeczywiście jesteście. Przyrost zadłużenia – 140 mld zł, telewizja publiczna – przekazanie na wniosek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji 2 mld zł, 1995 mln, prognozowany wskaźnik wzrostu cen – 3,3%, gdy obecnie jest 6%, czyli w ogóle sciencie fiction, po prostu science fiction. Jeżeli chodzi o pozostałe rzeczy – za chwilę przejdziemy do podatków – to zobaczymy, że też wcale nie jest tak, jak nam tutaj mówicie.

Ja wiem, panie ministrze, że chcecie być jak Janosik, który zabiera bogatym, a daje biednym. Ale niestety w waszym przypadku jest absolutnie odwrotnie – dajecie bogatym, a zabieracie biednym.

I teraz jest pytanie, jak to rzeczywiście wygląda w tym budżecie. Wystarczy spojrzeć na dochody. Jeżeli chodzi o dochody, w tej chwili planujecie dużą zmianę odnośnie do budżetu na 2021 r. Przypomnę tylko, że znalazło się 80 mld zł. To jest pewnie ten cud gospodarczy...

(Głos z sali: Największy.)

...ale ja jeszcze raz chcę powiedzieć: te 80 mld zł nie znalazło się dzięki rządowi, premierowi, PiS-owi, tylko znalazło się dzięki ciężkiej pracy Polek i Polaków i niestety za sprawą waszych błędów w polityce gospodarczej, bo po prostu inflacja, wzrost podatków – wszystko to powoduje, że do tego budżetu wpływa-

ją większe pieniądze. Żeby była jasność, nasze pieniądze. W związku z tym, gdy spojrzymy teraz na to, co planujecie w roku 2022, porównując nawet to do tej nowelizacji z roku 2021, to tak: podatek od towarów i usług, czyli słynny VAT, wzrost wpływów o 10% w roku 2022 – już w stosunku do tego, co znajdzie się w nowelizacji. A więc przestańcie już mówić, że ściągacie mafie VAT-owskie, bo jeżeli przez 6 lat ściągacie mafie VAT-owskie, to tych mafii już nie ma, bo przecież mówicie, że jesteście skuteczni. W związku z tym te 10%, czyli mówiąc krótko, w liczbach bezwzględnych 21 mld zł, to są pieniądze nasze. To są pieniądze, które płacimy codziennie w sklepie, to są pieniądze, które płacimy w czynszach, to są pieniądze, które płacimy w cenie prądu, to są pieniądze, które płacimy w cenie gazu i wszystkich towarów, którymi na co dzień operujemy i które kupujemy. A więc przestańcie oszukiwać, że to wynika z jakiegokolwiek wzrostu gospodarczego, bo wynika to tylko i wyłącznie ze wzrostu cen. W związku z tym płacimy już 21 mld więcej.

Podatek akcyzowy – oczywiście planujecie znowu bardzo delikatnie, wzrost o 3 mld zł, znowu zapłacimy większy podatek akcyzowy, ale wiemy już, że szykuje się nowelizacja. Ta akcyza będzie wzrastać. Cena paliwa wzrasta, już jest powyżej 6 zł, w związku z czym mam wrażenie, że raczej, jeżeli chodzi o akcyzę, znowu nie doszacowujecie tychże przychodów.

Co się dzieje, jeżeli chodzi o podatek dochodowy od osób fizycznych? 17 mld zł, panie przewodniczący? 17 mld zł – to ja rozumiem, myśląc tak po inżyniersku, w miarę prosto, że skoro w tym roku planujecie ten PIT na poziomie 71 mld zł, to minus 17 mld nie powinno to być 67 mld, a 50 mld. Oczywiście upraszczamy – żeby była jasność, upraszczamy.

(Posel Henryk Kowalczyk: Rosną płace.)

Oczywiście, że rosną płace. Ale żeby była absolutnie jasność: oszukujecie nas z tego względu, że w tym PIT będziemy płacili 7,75% więcej tego podatku z tego względu, że nie ma już ulgi zdrowotnej. W związku z tym do tej pory żeśmy sobie odliczali te 7,75, każdy z państwa sobie odliczał, w tej chwili nie będzie tego odliczał, a więc będzie płacony normalny podatek, który jest wyliczony według skali podatkowej.

I druga rzecz, o której nie mówicie, to 9% składki zdrowotnej. Tego oczywiście tutaj nigdzie nie ma, to się za chwilę pojawi w budżecie NFZ-etu i wtedy zobaczymy, jakie to będą kwoty, ale, żeby była jasność, to jest normalny podatek, który jako Polki i Polacy będziemy płacili. A więc mam wrażenie, że dzisiaj nie jesteście w stanie, panie ministrze i panie przewodniczący, realnie ocenić, jakie te wpływy podatkowe będą.

Jeżeli chodzi o dochody, również wyjątkowo słabutko oceniacie dochody spółek Skarbu Państwa. Rozumiem, one są zarządzane tak, jak są zarządzane, więc nie należy się spodziewać tam żadnych dywidend, będą pewnie duże straty. Wpłaty z zysku Narodowego Banku Polskiego – nie wiem, prezes Glapiński

Posel Dariusz Wieczorek

mówi, że mamy cud gospodarczy, a okazuje się, że planuje wpłacić nie 8 mld, a 800 tys. tylko, o 90% mniej niż w tym roku. W związku z tym, jeżeli tutaj to wszystko policzymy, to tych 17 mld zł nie widać, nie mówiąc już o tym, że realnie będziemy tych podatków płacić więcej, ok. 42 mld zł. Co do niedoszacowania budżetu z tych różnych powodów – szacujemy, że to jest kwota 25–30 mld zł, więc pewnie będzie jeszcze kilka razy ten budżet w tym czasie nowelizować.

Natomiast zwracamy uwagę na rzecz następującą – to jest coś, co, myślę, długofalowo będzie nas bardzo drogo kosztować jako kraj, jako Polki i Polaków. Mówicie – i pan minister też to powiedział, aż sobie to zapisałem – o tym proinwestycyjnym budżecie. Pozwólę sobie odczytać coś, o czym już zapomnieliście, bo teraz nie wiadomo, czy będziemy mieli Krajowy Plan Odbudowy, czy będą środki z Unii Europejskiej, ale szykowaliście – nie wiem, czy pamiętacie, drogi PiS-ie – „Strategię na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” do roku 2020. Gdy sięgniemy do tego dokumentu, to możemy odczytać jedną rzecz, którą pan premier Morawiecki wtedy przedstawiał, a to przecież było 4–5 lat temu. Gospodarka Polski charakteryzuje się niską stopą inwestycji, stopa inwestycji w Polsce jest niższa niż średnia dla krajów OECD i najniższa w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. W latach 2006–2015 Polska miała 20,7% PKB inwestycji, region cały blisko 24%, a OECD 21,1%. Kluczowym problemem jest niska stopa inwestycji sektora prywatnego, w tym inwestycji przedsiębiorstw. W Polsce udział sektora prywatnego w nakładach inwestycyjnych ogółem przekraczał 80% do 2007 r., by zmniejszyć się do poziomu 71% w 2011 r. i do 78,1% w 2015 r.

Teraz więc zaczniemy w tych liczbach bezwzględnych ten prorozwojowy budżet analizować. Jeżeli chodzi o sam budżet przy założeniu wydatków na poziomie 512 mld zł, bo wydatki planujecie, to w roku 2022 chcecie wydać 29 mld zł tylko na wydatki majątkowe, czyli to jest 5,6%, i takie jest założenie w tym budżecie. Co było, jeżeli chodzi o budżet roku 2021? Wydatki 523 mld zł, inwestycje na poziomie 40 mld zł, majątkowe, a więc blisko 8%, w związku z czym widzimy wyraźny trend, że jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, one się zmniejszają.

Spójrzmy na inwestycje, jeśli chodzi o procent PKB, czyli to, co pan premier Morawiecki mówił, to, na co słusznie zwróciliście uwagę, szykując wtedy „Strategię na rzecz zrównoważonego rozwoju”. Nie ma rozwoju gospodarki bez inwestycji. Cofnijmy się do 2015 r. Znienawidzona Platforma Obywatelska, znienawidzone rządy Platformy i PSL-u. Jaki mieliśmy wtedy udział inwestycji w PKB? 22%. Jeżeli popatrzymy teraz na wasze ostatnie 6 lat, to rok 2019 – 18,3%, rok 2020 – 16, ok. 17%, rok 2021 – 16,7%, rok 2022 – 16,4%. W związku z czym...

Marszałek:

Panie pośle, przepraszam, obiecałam 12 minut...

Posel Dariusz Wieczorek:

Tak, ja tutaj widzę, jeszcze pół minuty.

Marszałek:

Dobrze.

Posel Dariusz Wieczorek:

W związku z czym to najlepiej świadczy o waszej koncepcji, jeżeli chodzi o politykę gospodarczą. To nie jest żadna polityka prorozwojowa, bo jeżeli tych inwestycji nie będzie, to nie będzie miejsc pracy, nie będzie rozwoju, nie będzie środków w budżecie i na to zwracamy szczególną uwagę, bo bez inwestycji nie ma rozwoju gospodarczego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę państwa, cały czas ten system jest naprawiany, więc jeżeli się okaże, że po tej kolejce jeszcze to będzie naprawiane, to będę musiała ogłosić przerwę, chyba że państwo... Bo podany czas mamy tylko w jednym komputerze. Na razie mogą państwa tak instruować, bo inaczej musielibyśmy to przesunąć. Spróbujmy jeszcze, tutaj zostało państwu 12 minut.

Teraz pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

Proszę.

Posel Czesław Siekierski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Omawianie budżetu 2022 r. trzeba dokonywać, wychodząc od analizy sytuacji roku 2020, roku 2021, a odnosić go do sytuacji wyjściowej roku 2019, bo przecież to okres pandemii miał istotny wpływ na sytuację minionych 2 lat i obecnego roku, stąd była analiza i były nowelizacje budżetu i w 2020 r., i w 2021 r. Oczywiście to wpływ pandemii, ale odpowiedzią na to były także inne działania, które znacznie ułatwiły sytuację, choćby to, że Unia Europejska zdjęła ograniczenia związane z regułą wydatkową, które w przeszłości w sposób istotny dyscyplinowały budżet. Wyjątkowo poluzowane zostały zasady polityki pieniężnej, fiskalnej, co objawia się skalą wzrastającego zadłużenia, w części uzasadnionego. Uruchomione zostały kolejne tarcze pomocowe, które wprawdzie pomogły wielu firmom, utrzymały zatrudnienie, ale przełożyło się to też na

Posel Czesław Siekierski

wzrost zadłużenia. Należy wspomnieć, że różne było rozdysponowanie środków z tarcz pomocowych, nie zawsze trafiały tam, gdzie powinny trafiać.

A więc następuje remontowanie reguł fiskalnych, pogłębia się nieprzejrzystość finansów publicznych. Recesja, która nas dotknęła, okazała się płytsza, niż wcześniej zakładano. Mamy widoczne, choć chcę podkreślić, że ono jest okresowe, chwilowe, takie po-COVID-owe odbicie w gospodarce, które daje złudzenie, powtarzam, złudzenie, że finanse publiczne nie są w złym stanie. Myślę, że to było przyczyną pewnych prognoz, m.in. wzrostu dochodów, dla przykładu tak istotnego wzrostu dochodu z podatku VAT, który nie wierzę, że będzie możliwy do osiągnięcia. A jak już wskazują eksperci, widoczne jest zahamowanie w gospodarce i to odbicie wyraźnie wyhamuje w końcu roku i na początku przyszłego, co później przełoży się na efekty wpływu do budżetu.

W projekcie budżetu 2022 rząd optymistycznie podszedł do prognozy inflacji i deficytu. Biorąc pod uwagę otoczenie makroekonomiczne i galopujący wzrost cen wszystkich rodzajów energii i surowców oraz rosnące koszty pracy, to nie da takich wpływów do budżetu, jakie są zakładane. Urosną na niespotykaną skalę koszty produkcji, drożyzna jest zaskakująca, przestraszeni są producenci, a szczególnie konsumenci. Wprawdzie wzrastająca inflacja w trakcie pierwszego etapu jest wygodna dla rządu – powoduje zwiększone wpływy do budżetu – ale jest to kolejny podatek dla obywateli i następnie przyczyna kryzysu, jeśli ona zostanie nieopanowana.

Nasuwa się pytanie, co dzieje się zatem w finansach publicznych w naszym kraju, w finansach poza budżetem. Polski Fundusz Rozwoju, o którym wspominała pani poseł Leszczyna, Bank Gospodarstwa Krajowego, fundusz COVID-owy oraz inne instytucje poza budżetem państwa – od 2016 r. stworzono ich ponad 50 – zadłużają się w imieniu państwa w celu finansowania różnych wymyślonych rządowych programów, z pominięciem parlamentu i krajowej definicji państwowego długu publicznego. To się dzieje poza parlamentem. Plany tych wszystkich dodatkowych funduszy nie zostały dołączone do bardzo obszernych dokumentów dotyczących projektu budżetu 2022. Wtedy dopiero powstałby pełen obraz sytuacji finansowej państwa, bo mamy drugi budżet poza budżetem.

Oczywiście przez takie podejście, przez takie rozwiązanie została stworzona sytuacja, w której premier nie musi pytać Sejmu o zgodę na różne wydatki, bo ma stworzony własny, jak to ktoś ładnie określił, raj wydatkowy poza budżetem. To jest skrajna nieodpowiedzialność, żeby nie powiedzieć: manipulacja. Problem ten zauważyła także Najwyższa Izba Kontroli, która w swoim raporcie na temat wykonania budżetu wskazuje, że plan budżetowy przestaje mieć istotne znaczenie, że można w nim wykonać dowolny

wynik oraz że budżet państwa utracił swoją rangę i został zdeprecjonowany. Mało miejsca w budżecie poświęca się sprawom Polskiego Ładu, prawie w ogóle pomija się Krajowy Plan Odbudowy, wielkie ramy finansowe. Czyżby było założenie, że tych środków nie będzie w roku 2022? O tragicznej sytuacji, jeśli chodzi o obszar zdrowia, edukacji, rolnictwa i samorządów, będą mówić kolejni koledzy z klubu Koalicja Polska – PSL. Nie chcę rozwodzić się na temat znaczenia inwestycji, mówił o tym dużo pan poseł Wiczorek. Uważam, że budżet jest zbyt optymistyczny i mało realistyczny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

Koalicji Polskiej zostało 9 minut.

Dojdziemy do końca tej rundy i ogłoszę 10 minut przerwy, bo być może zdążymy, zdołamy to naprawić, żebyście państwo ten czas jednak widzieli.

Proszę bardzo.

Posel Konrad Berkowicz:

Szanowni Państwo! Ja krótko. Znowu mamy budżet, który zamiast obniżać podatki, zwiększa wydatki, czyli zwiększa skalę grabieży i marnotrawstwa. Dalej nie rozumiecie, że – wbrew temu, co się zawsze mówi – im mniej pieniędzy w budżecie, tym więcej pieniędzy w portfelach obywateli, a im więcej pieniędzy w portfelach obywateli, tym więcej pieniędzy jest wydawane efektywniej, bo człowiek lepiej wydaje swoje pieniądze na swoje potrzeby, wydaje oszczędniej i bardziej celowo niż urzędnik, który wydaje nieswoje pieniądze na nieswoje potrzeby, a więc wydaje nieoszczędnie i niecelowo niezależnie od tego, jak dobre intencje by miał, bo piekło dobrymi intencjami jest wybrukowane.

Jednym z efektów takiego myślenia jest to, co mamy teraz, tzn. rekordowy wzrost cen paliw. Warto zaznaczyć, że to dotyczy nie tylko kierowców. To dotyczy każdego, dlatego że jak ktoś spacerkiem, pieszo idzie do sklepu kupić chleb, to w cenie chleba płaci za paliwo, dzięki któremu furgonetka mogła ten chleb chociażby przywieźć do tego sklepu. To oczywiście jest jeden z czynników, które powodują szalejącą obecnie inflację.

Chciałbym skromnie doradzić coś premierowi Jarosławowi Kaczyńskiemu. Skromnie, więc zacytuję czyjeś słowa, które wydają mi się jasne, oczywiste i absolutnie słuszne. Brzmiały one tak: ponad połowa ceny benzyny to podatki. Rząd może je zmniejszyć. Ja obniżyłbym akcyzę, przez co spadłyby ceny benzyny, ale do tego trzeba odwagi i odpowiedzialności.

Gdyby premier Jarosław Kaczyński miał wątpliwości co do słuszności tych słów, to zwracam uwagę,

Posel Konrad Berkowicz

że są to słowa Jarosława Kaczyńskiego. To są pańskie słowa, panie premierze, z czasów, kiedy był pan w opozycji. Tymczasem teraz, gdy PiS doszło do władzy, robi dokładnie odwrotnie, niż obiecywało. To znaczy, że wprowadziło dodatkową opłatę emisyjną kilka lat temu i już dwukrotnie, w 2018 i w 2019 r., podwyższyło opłatę paliwową. Pytanie więc: Czego wam zabrakło? Czego wam teraz brakuje? Czy odwagi, czy odpowiedzialności, czy jednego i drugiego? Zresztą wzrastają ceny nie tylko paliw, ale wzrastają też ceny artykułów budowlanych, wzrastają ceny wielu innych produktów, ale przede wszystkim czekają nas kolejne rekordowe podwyżki ceny prądu. Pewnie dlatego zupełnie podświadomie – trochę freudowski element w tym wszystkim widzę – wpadliście nagle na pomysł, żeby rok 2022 ogłosić Rokiem Ignacego Łukasiewicza, wynalazcy lampy naftowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Konfederacji zostało 6 minut i 1 sekunda.

Teraz poproszę panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę, Polska 2050.

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Dziś przed rządem stoją tak naprawdę dwa zadania. Jest to przywrócenie równowagi w polityce fiskalnej i monetarnej państwa, bo mamy dwa podstawowe problemy: pierwszym jest dług, który dalej rośnie wbrew temu, co mówicie, drugim jest inflacja, która już nie tylko drenuje nasze portfele, ale także pożera nasze oszczędności.

Czytając ustawę budżetową, w żadnym miejscu nie znajduję odpowiedzi na te dwa podstawowe wyzwania, bo rząd zamiast dbać o bezpieczeństwo ekonomiczne Polek i Polaków, po prostu cieszy się z wyższych wpływów do budżetu. Nie zauważacie nawet, że nie zarobiliście tych pieniędzy, tylko je drukujecie, po drugie, nie zauważyliście, że pieniądze w budżecie wam rosną, ale są coraz mniej warte, i w ogóle się tym nie przejmujecie. Nie przywracacie żadnej równowagi w finansach publicznych. Zapominacie powiedzieć, że macie wciąż otwarte dwa źródła zadłużenia poza kontrolą parlamentu, to m.in. emisje obligacji przez Polski Fundusz Rozwoju i emisje obligacji przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Co więcej, pan premier Morawiecki i pan minister planują z tych zadłużeń poza regułą wydatkową i poza ustawą budżetową dalej korzystać. To dzisiaj już 300 mld zł, w najbliższym czasie urośnie to do 400 mld zł.

Ten dług poza budżetem zaciągnięty przez pozabudżetowe jednostki jest i tak gwarantowany przez

Skarb Państwa, w związku z czym to Skarb Państwa będzie musiał go spłacić. Dlaczego zatem rząd nie zadłuża się sam, przecież byłoby w sposób naturalny tańiej, bo rząd otrzymałby te pieniądze z rynku z mniejszą marżą. Odpowiedź jest prosta. Nie zadłużacie się sami, bo kombinujecie, kombinujecie już nie od kilku miesięcy, można powiedzieć, że od kilku lat.

A ceny rosną. I już wiemy, że drożyzna pozostanie z nami na dłużej. Przyznali to nawet członkowie Rady Polityki Pieniężnej, którzy jeszcze przed chwilą uważali, że wyższa inflacja to problem przejściowy i zaraz zniknie. Zmienili zdanie i podnieśli stopy procentowe. Tak samo ekonomiści banku centralnego, którzy jeszcze kwartał temu zakładali, że w tym roku inflacja wyniesie niespełna 3,5%, w przyszłym roku spadnie poniżej 3%. Wiecie państwo, ile dzisiaj zakładają na najbliższe 2 lata? 5% rocznie. To i tak wariant ostrożnościowy, bo zakładam, że możemy wyjść kolejny raz poza te analizy ekonomistów banku centralnego.

Cieszy się, że macie więcej pieniędzy, ale jak powiedziałam, nie zauważacie i nie chcecie zauważyć, że te pieniądze są coraz mniej warte. Gospodarność to nie wasza domena, zdzierstwo na naszych portfelach. Prezes Głapiński i premier Morawiecki jak zwykle rozkładają ręce i nie wiedzą, co z tym zrobić, a w zasadzie mają całą grę narzucić w swoim rękach, których mogliby w tej sytuacji użyć.

W związku z tym mam pięć podstawowych zadań dla panów, dla całego waszego środowiska. Pierwsze zadanie, szanowni państwo, to zadanie dla premiera Morawieckiego – obniżyć podatki, którymi obciążone są nasze rachunki za gaz, energię czy benzynę. Te towary są obciążone nie tylko VAT-em, dobrze to wiecie, ale także akcyzą, a dodatkowo paliwo to także opłata paliwowa, opłata emisyjna. W sumie w cenie każdego litra benzyny podatki stanowią nawet 58%. Panie ministrze, pan premier, jak tu już padło, kiedyś obiecywał to zmniejszyć.

Zadanie drugie dla pana prezesa wszystko może Obajtek – obniżyć marżę. Rząd chwali się wysokimi zyskami Orlenu każdego dnia i za te zyski na zlecenie rządu Orlen kupuje np. spółki medialne. Ale zapamiętajmy, szanowni państwo, że te wyższe zyski Orlenu, to droższe paliwo na stacjach paliw, a więc droższa produkcja i mniej rentowna gospodarka, to także wyższe ceny w sklepach. Bo przecież w gruncie rzeczy czy marża hurtowa, czy detaliczna doliczana jest ostatecznie do każdego litra benzyny na stacjach paliw.

Kolejne zadanie to zadanie dla prezesa Głapińskiego – przestać osłabiać złotówkę. Ta cena paliwa, którą podaję jako przykład, to nie jest wcale wysoka cena za baryłkę ropy, bo ona wcale nie jest najwyższa w historii. Dzisiaj jest po ok. 80 dolarów, bywało, że była po 120. Co tak naprawdę decyduje o tym, że dzisiaj paliwo na stacjach paliw jest takie drogie? Słaba złotówka, bo baryłka ropy jest nominowana w dolarze, panie ministrze, pan dobrze wie, a droższy

Posel Paulina Hennig-Kloska

dolar to droższy litr paliwa na stacji paliw. I w ten sposób również podbijacie cenę, podbijacie inflację.

Wszystkie towary importowane generalnie są droższe przez to, że mamy od wielu miesięcy słabą złotówkę. Mało tego, w dłuższej perspektywie słaba złotówka prowadzi do tego, że rosną nam również ceny towarów krajowych. Prosty rachunek, panie ministrze. Jeżeli nasi producenci mogą drożej sprzedać na eksport, bo słaba złotówka to bardziej opłacalny eksport, to w naturalny sposób tworzy się przestrzeń do podnoszenia cen tych towarów na rynku krajowym, również towarów produkowanych przez naszych krajowych producentów.

Co na to prezes Narodowego Banku Polskiego? W styczniu przyznał, że osłabia złotego poprzez skupowanie obcych walut. W lutym zapowiedział, że kolejne interwencje osłabiające złotego będą miały miejsce. W lipcu czytaliśmy, że umacnianie złotego nie jest rządowi na rękę, a we wrześniu, że Polska w zasadzie nie potrzebuje pieniędzy z Unii Europejskiej, bo wydrukują sobie je sama, a teraz słyszymy, że chcecie zadłużyć się u Chińczyków w jenach. To kolejna taka spekulacja w wykonaniu Narodowego Banku Polskiego.

Mam też zadanie dla pana ministra Sasina, który krzyczy, że za gaz nie odpowiada. Panie ministrze, jedno pytanie: Co się stało z 6 mld zł, które w ubiegłym roku wpłynęły na rachunek PGNiG? To są pieniądze, które wygraliście w Sztokholmie w zamian za ceny windowane przez rosyjski Gazprom. Ale to są pieniądze, które powinniście oddać Polakom, bo to oni zapłacili te wyższe kwoty rachunków, a wyście je po prostu przywłaszczyli. *(Dzwonek)*

Można też wyznaczyć zadanie dla ministra Kurtyki, by w końcu pieniądze z CO₂ przeznaczał na budowanie nowych źródeł energii.

Jesteście nieudolni i nawet tego nie rozumiecie. Szkodzicie krajowi, wmawiając sobie, że czynicie cuda. Nie potraficie zarobić pieniędzy, tylko je drukujecie. Zrozumcie w końcu, że wasza polityka jest szkodliwa dla kraju. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Jarosław Gowin, Porozumienie.

Posel Jarosław Gowin:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panie Posłowie! Proponowana przez rząd ustawa budżetowa, biorąc pod uwagę prezentowane w niej wyliczenia, może być niestety kolokwialnie nazwana budżetem na sterydach. Dostaliśmy do rąk 500 stron koncertu życzeń, koncertu życzeń orkiestry popularyzmu i rozdawnictwa kierowanej przez dyrygentów,

którzy wydają się nie znać nut. Ale myślę, że znają je dobrze, świadomie te nuty odkładają na bok.

Porządny budżet musi być oparty na prawdziwych danych. Tymczasem rząd wyprowadził poza kontrolę Sejmu setki miliardów złotych długu za pomocą takich instytucji jak Bank Gospodarstwa Krajowego czy Polski Fundusz Rozwoju.

Jako Porozumienie nie kwestionujemy, że w dobie pandemii trzeba było działać szybko i skutecznie. W czasach lock downów należało wesprzeć polskich przedsiębiorców, którzy nie mogli prowadzić normalnej działalności, i ochronić miejsca pracy w polskich firmach. I wtedy tworzenie tych specjalnych funduszy było uzasadnione. Sami aktywnie braliśmy udział w pracach nad tarczami antykryzysowymi. Ja jako minister rozwoju przygotowywałem kilka z nich.

Ale nie wolno oszukiwać obywateli. Prawda jest taka, że deficyt na rok 2022 to jest kwota o 70 mld wyższa, niż deklaruje rząd. Żeby to pokryć, każdy z podatników musiałby zapłacić podatek dochodowy dwa razy. Państwo – mówię rządzie, o obozie rządowym – zaklinacie rzeczywistość, a przede wszystkim wprowadzacie Polaków w błąd, żeby nie powiedzieć mocniej: oszukujecie Polaków. *(Oklaski)*

Dodatkowo ponad połowa, bo około, a nawet ponad 50 mld zł, tylko w roku 2022, będzie poza kontrolą Sejmu. Na to zwracali uwagę wszyscy kolejni mówcy. Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych czy Rządowy Fundusz Polski Ład nie powinny być funduszami pozabudżetowymi. To jest niezwykle niebezpieczne na przyszłość. To prowadzi do nieograniczonego, niekontrolowanego zadłużania się Polski. I to wybrani przez naród przedstawiciele obywateli, Sejm i Senat, powinni współdecydować o tych wydatkach. Te pieniądze powinny trafiać tam, gdzie są obiektywnie potrzebne, bez względu na partyjne i partykularne preferencje.

Panie ministrze, szanowni państwo, nie bójcie się transparentności i zaczniacie mówić prawdę o stanie finansów państwa. W tym 500-stronicowym projekcie budżetu tylko prognoza relacji deficytu sektora general government do PKB, czyli liczona według metodologii unijnej, jest jedyną wartościową informacją o rzeczywistym stanie finansów publicznych.

Proponuję, żebyście zamiast na ilość stawiali na jakość. I to dotyczy również systemu podatkowego. Zamiast 700 stron zmian podatkowych wprowadzanych z miesiąca na miesiąc, w których przedsiębiorcy nie będą mieli żadnej szansy, żeby się rozeznać, twórzmy mniej obszerne, a bardziej jasne, przemyślane, proste i stabilne prawo.

Pan minister Kowalczyk słusznie powiedział, że według tej metodologii unijnej relacja długu do PKB wykazuje tendencję spadkową. To jest prawda, panie ministrze. Ale dlaczego wykazuje tendencję spadkową? Ze względu na inflację. To znaczy, to inflacja na to pozwala, ona działa na korzyść rządu, bo pozwala w cudzysłowie wyrastać, wychodzić z długu.

Szanowni Państwo! Ta inflacja jest gigantycznym problemem nie tylko dla milionów obywateli. Ona

Posel Jarosław Gowin

jest ogromnym problemem dla polskiej gospodarki. Dlaczego działania Narodowego Banku Polskiego były spóźnione? Odpowiedź jest prosta: bo dzięki wyższym cenom dostajecie więcej pieniędzy z VAT-u. Benzyna droższa o złotówkę dla pana ministra Kościńskiego – witam pana ministra – to jest dobra wiadomość, bo dzięki temu z każdej złotówki 20 gr trafia do kasy Ministerstwa Finansów. I wszyscy wiemy, jak temu zaradzić. Tutaj była o tym mowa. Kolejni mówcy mówili o tym, żeby obniżyć akcyzę, obniżyć inne paropodatki.

Pan minister Kowalczyk i przedstawiciele rządu chwalą się poprawieniem losu polskich podatników dzięki Polskiemu Ładowi. Kompletna nieprawda. Dany podatnik oszczędzi na Polskim Ładzie 150 zł miesięcznie. Potem pójdzie do sklepu czy na stację benzynową i straci 250 zł. Efekt – minus 100 zł. *(Dzwonek)* Kto straci? Kto sfinansuje Polski Ład? Jan Kowalski, Maria Malinowska, pan, pani – społeczeństwo.

Szanowni Państwo! Porozumienie nie może poprzeć tego budżetu. Drukowanie pieniędzy to nie jest dobry pomysł na rozwój Polski, a poparcie tego budżetu byłoby zaprzeczeniem zdrowego rozsądku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę państwa, skończyliśmy pierwszą turę.

Ogłaszam przerwę do godz. 10.40.

Spróbujmy, żeby ten system z czasem jednak działał. Przerwa do godz. 10.40.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 27 do godz. 10 min 40)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktów 16. i 17. porządku dziennego.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Szlachetę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Za chwilę przejdę do omawiania budżetu, ale trudno mi nie odnieść się przynajmniej w kilku zdaniach do jednego z wystąpień, które zawierało inwektywy, oskarżenia, cechowało się językiem agresji i brakiem elementarnego szacunku do polskiego rządu, który został powołany w demokratycznej procedurze. Opozycja ma prawo krytykować działania rządu, ale od odpowiedzialnych posłów należy oczekiwać tak po ludzku elementarnego szacunku, jakiejś

klasy parlamentarnej. Ten styl krytyki powinien mieć ludzką twarz, powinien pokazywać wasze człowieczeństwo. Nie może być egzemplifikacją pieniacstwa i grubiaństwa. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Ważną pozycję wydatkową w budżecie państwa na 2022 r. stanowią subwencje i dotacje dla samorządu terytorialnego. Subwencja ogólna na 2022 r. wynosi ponad 72 mld zł, dokładnie 72 244 487 tys. Przypomnijmy, ile wynosiła na koniec rządów koalicji PO-PSL. To było zaledwie 51,4 mld – o 40% mniej. Zatem głoszona przez was teza, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie dba o samorządy, jest tezą nieprawdziwą.

Największą pozycję w subwencji ogólnej stanowi część oświatowa. W tym budżecie wynosi ona 53,4 mld zł. Jest większa od kwoty subwencji zaplanowanej w roku poprzednim o blisko 3%. Warto w tym miejscu przypomnieć Wysokiej Izbie, jak wzrastała subwencja oświatowa od 2015 r. W 2015 r., czyli w ostatnim roku rządów PO-PSL, wysokość subwencji oświatowej wynosiła zaledwie 40,4 mld, zł czyli była mniejsza o blisko 13 mld zł. W roku 2020 subwencja ta wzrosła o 9 mld zł w porównaniu z rokiem 2015. W 2008 r. – pierwszym roku rządów koalicji PO-PSL – subwencja oświatowa wynosiła zaledwie 30,9 mld. Widzimy, jaka jest skala wzrostu nakładów w zakresie subwencji oświatowej. Jak wysokość tej subwencji przekłada się na pensje nauczycieli? Właśnie z tej subwencji finansowane są ich wynagrodzenia. Średnia pensja nauczyciela w 2008 r. wynosiła 3100 zł. Obecnie jest to ok. 5 tys. zł.

Zadania w obszarze oświaty i wychowania realizowane są przez osiem ministerstw, wojewodów i Fundusz Promocji Kultury. Skonsolidowana kwota wydatków na ten cel zaplanowana w budżecie na 2022 r. to 56 440 mln zł. Jest to kwota rekordowa. Jest ona o 40% wyższa w porównaniu z rokiem 2015.

Szanowni Państwo! Ważnym zadaniem państwa polskiego jest również realizacja celów i założeń długoterminowej polityki naukowej, naukowo-technicznej i innowacyjnej państwa, a także zadań dotyczących kształcenia na poziomie wyższym. Państwo dodatkowo wspiera wdrażanie do polskiego prawa instrumentu wsparcia działalności naukowej i badawczo-rozwojowej. Skonsolidowana kwota wydatków na szkolnictwo wyższe i naukę przewidziana w ustawie budżetowej na 2022 r. wynosi 32 850 mln zł, z czego na zarządzanie systemem szkolnictwa wyższego i nauki przeznaczono w ustawie kwotę 27,3 mld zł, a na badania naukowe służące praktycznym zastosowaniom zabezpieczono kwotę 5550 mln zł.

Na dotacje i subwencje zaplanowano w budżecie państwa 24,4 mld zł. 1,5 mld zł przewidziano na wydatki bieżące jednostek budżetowych szkolnictwa wyższego i nauki. Ponad 1 mld zł chcemy przeznaczyć na wydatki majątkowe. Największą pozycję w dziale 730. Szkolnictwo wyższe i nauka stanowią wydatki na działalność dydaktyczną i badawczą. Jest to 17 mld zł. Na pomoc materialną dla studentów i doktorantów zabezpieczono 1527 mln zł, na działania Narodowego

Posel Andrzej Szlachta

Centrum Nauki – 1435 mln, na działalność Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – 1240 mln zł, na programy i przedsięwzięcia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki – ponad 450 mln zł, na działalność Sieci Badawczej Łukasiewicz – 381 mln zł, na współpracę zagraniczną – 650 mln zł, a na działalność w zakresie umiędzynarodowienia nauki i szkolnictwa wyższego – 166 mln zł.

W ramach programów wieloletnich w obszarze szkolnictwa wyższego i zdrowia zaplanowane są w budżecie na 2022 r. następujące strategiczne zadania: budowa kampusu Akademii Muzycznej w Bydgoszczy – koszt całego programu to 290 mln zł, w tym w tym roku zaplanowano ponad 53 mln zł; rozbudowa infrastruktury Uniwersytetu Warszawskiego – w budżecie na ten rok zaplanowano 188 mln zł; Uniwersytet Medyczny w Lublinie, przebudowa i rozbudowa szpitala – 34,4 mln zł; Uniwersytet Medyczny w Łodzi, II etap budowy Centrum Kliniczno-Dydaktycznego – zabezpieczono kwotę 140 mln zł, a cały koszt projektu to ponad 0,25 mld zł; rozbudowa Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 w Bydgoszczy – kwota 72 mln zł, a koszt całkowity to ponad 286 mln zł; Uniwersytet Medyczny w Poznaniu, Szpital Kliniczny – zaplanowana w tym roku kwota to 50 mln zł, a cały koszt to 562 mln zł; Warszawski Uniwersytet Medyczny, Uniwersyteckie Centrum Kliniczne, Szpital Kliniczny Dzieciątka Jezus – koszt całej inwestycji to ponad 548 mln zł, w tym roku kwota początkowa to 1 mln zł; Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie – na modernizację przeznaczono w tym roku 114 mln zł, a na cały projekt modernizacyjny przewidziano 560 mln zł. Tak dużych nakładów inwestycyjnych w obszarze nauki, szkolnictwa i zdrowia nie było dotychczas w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Bardzo dziękuję.

(Posel Izabela Leszczyna: Ale niechże pan nie opowiada głupot.)

Marszałek:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Janusza Cichonia, Koalicja Obywatelska.

Posel Janusz Cichon:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Lektura uzasadnienia ustawy budżetowej, ale też analiza dochodów budżetowych wskazują jednoznacznie, że najważniejsza z punktu widzenia wzrostu gospodarczego i dochodów budżetowych za waszych rządów była i jest konsumpcja prywatna, przypomnijmy: konsumpcja prywatna napędzana na kredyt, jak mówił na nieoficjalnych spotkaniach premier Mateusz Morawiecki. Efekt – dług przekroczył 1,5 mld zł.

W 2020 r. konsumpcja siadła, obniżyła się wyraźnie, waszym zdaniem przez ograniczenie administracyjne i spadek mobilności w czasie pandemii, ale to nieprawda albo półprawda. Strach, niepewność jutra, obawy o pracę, o wynagrodzenia, o przyszłe dochody wyhamowały konsumpcję w 2020 r., obawy o życie także. W 2021 r. konsumpcja odbiła, uratowała wzrost gospodarczy i wzrost dochodów podatkowych, waszym zdaniem – znowu cytuję z uzasadnienia – dzięki przywróceniu normalnego funkcjonowania gospodarki, w tym warunków do dokonywania zakupów. Mówicie też o dobrym nastroju konsumentów, który sprzyja zakupom. Jedno i drugie to nieprawda. Konsumpcja wybiła, nie tylko odbiła, bo inflacja zaczęła zjadać oszczędności. Oczekiwania inflacyjne wywołały prawdziwy szal zakupowy. To strach napędza tę konsumpcję. W efekcie nie tylko maleje stopa oszczędności, ale i maleją same oszczędności.

Warto w tym miejscu przypomnieć deklaracje premiera Mateusza Morawieckiego dotyczące budowania oszczędności polskich gospodarstw domowych. To miał być priorytet na liście waszych celów, a wyszło jak zawsze z waszymi celami, czyli mniej, a w tym przypadku więcej znaczy mniej, no i w gruncie rzeczy odwrotnie, jak u Orwella.

Rok 2022 to ma być kontynuacja tej polityki. Budżet na rok 2022 jest budżetem strachem podszytym, przy czym to już jest inna kategoria strachu. To strach przed waszymi rządami. (Oklaski) Zakładacie dalszy wzrost konsumpcji i spadek stopy oszczędności. To ma być siła napędowa i wzrostu gospodarczego, i dochodów podatkowych. Ale klucz do tego sukcesu to program drożyzna+. Przy tym prognozy inflacji podpierane autorytetem NBP – przepraszam za język – funta kłaków warte, to 4,3% w 2021 r. i 3,3% w 2022 r. Czy ktoś na tej sali łącznie z panem ministrem w to wierzy? Do tego prognozy dotyczące stóp procentowych i kursów walutowych. To kraina mchów i paproci, bajki, w które nikt już nie wierzy.

Inflacja, osłabienie złotego – mówicie: to nie nasza wina, to czynniki zewnętrzne albo, jak wczoraj usłyszeliśmy z ust wicepremiera Sasina, to ta okropna Unia Europejska. Ale to kolejna nieprawda. To rząd napędza inflację. Mówił tak jeszcze kilka miesięcy temu prezes NBP Adam Glapiński. Premier Mateusz Morawiecki w rewanżu uznał, że reakcja NBP była spóźniona. Z jednym i z drugim stwierdzeniem trudno się nie zgodzić. Obydwaj mają rację.

Tylko wicepremier Sasin się mylił? Nie, on jak zwykle ucieka od odpowiedzialności. On jako nadzorujący spółki Skarbu Państwa ma też w tej drożyznie swój udział. Rosnące koszty funkcjonowania spółek, karmienie rodzin i ludzi PiS-u (Oklaski), chybione inwestycje, brak nadzoru nad inwestycjami takimi jak Ostrołęka, Jaworzno, za co też płacimy wzrostem cen, wzrost podatków, nowe podatki, coraz wyższe opłaty – to naprawdę istotne impulsy inflacyjne. Prowadzimy listę wstydu PiS. Obejmuje ona ponad 40 pozycji. (Oklaski) A przypomnę, że dekla-

Posel Janusz Cichoń

rowaliście, że nie będziecie podnosić podatków. Do tej listy dochodzą nowe: dodatkowy liniowy podatek od dochodów nazywany składką zdrowotną (*Oklaski*), podatek minimalny, praktyczna likwidacja karty podatkowej, wzrost obciążeń w sektorze wynajmu nieruchomości. Akcyza – nie tylko indeksacja, ale także dodatkowy wzrost. To wszystko odbywa się w atmosferze odstępstw od respektowania praw nabytych i pewności stosowania prawa.

Wyście nie dostrzegali tego, że przerzucalność podatków to jedna z podstawowych reguł ekonomicznych, ale też nie dostrzegacie tego, że wzrost opodatkowania to nie tylko wzrost cen. Gdybyście potrafili wykorzystać takie narzędzia jak np. welfare analysis, czyli analiza dobrobytu społecznego, to wiedzielibyście, że efekt wzrostu opodatkowania to nie tylko dodatkowe dochody budżetu, ale też strata konsumenta i strata producenta, strata przedsiębiorców. Przy tym dochody budżetowe nie rekompensują w całości tych strat. Pojawia się tzw. nieodwracalna strata konsumenta, który za swoje pieniądze może kupić mniej, i nieznajdująca pokrycia w dochodach budżetu strata producenta wynikająca z nieefektywnego wykorzystania zasobów. W sumie wychodzimy na minus, ponosimy stratę. To jest obniżenie efektywności gospodarowania. Wy to ciągle tak na dobrą sprawę robicie. To nie są jednorazowe ruchy. Nie widzicie tego, bo widzicie tylko doraźne zyski. Inflacja napędza dochody podatkowe. Podobnie zresztą działa spadek inwestycji, bo nie ma zwrotów VAT-u. Prawie czym gorzej, tym lepiej. (*Oklaski*)

W tym kontekście propaganda sukcesu związana z uszczelnianiem systemu podatkowego coraz słabiej się broni. Przypomnę tylko nasz, wasz flagowy projekt z 2015 r.: Centralny Rejestr Faktur. Prace trwające od końca 2015 r. w sprawie tego kluczowego projektu to nieporadność i nieudolność+. Mamy do czynienia z bezprecedensowym zaniedbaniem, zaniechaniem w zakresie przeciwdziałania oszustwom podatkowym. Mało tego, te zaniechania mogły być zamierzone. Mówiłem już o tym z tej trybuny. Opóźnienia w realizacji tego projektu jakoś dziwnie się dodatkowo łączą z pojawieniem się w MF dyrektorów najważniejszych komórek podatkowych (*Oklaski*), którzy zorganizowali w MF mafię wyłudzącą VAT. Nie byłoby to możliwe, i to nie ulega wątpliwości, gdyby działał CRF. Powołano spółkę Aplikacje Krytyczne w pośpiechu, bo to rozwiązanie miało dać 3 mld miesięcznie. 6 lat minęło.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie ma.)

Podsumowując, w dłuższym okresie najwyższa w Europie inflacja, najniższa stopa inwestycji, oparcie wzrostu na konsumpcji przy malejącej stopie oszczędności – to jest podcinanie gałęzi, na której siedzimy my Polacy. Bo rząd PiS się jakoś wyżywi. To jest zjadanie własnego ogona. Do tego, jak dołożymy konflikt z Unią Europejską i zawieszenie KPO,

to coraz bardziej wygląda mi to na realizację waszego planu, z którym obejmowaliście władzę. Pamiętajcie wasz cel z 2015 r.? Polska w ruinie. To jest to, do czego chcecie doprowadzić. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę, pan poseł Adrian Zandberg, Lewica.

Posel Adrian Zandberg:

Panie Ministrze! Znowu to zrobiliście. Znowu przynosi pan tutaj do Sejmu budżet, który jest po prostu kpina z pracowników budżetówki. Fundusz płac ustawił pan tak, że za chwilę pożrą go koszty życia. W zeszłym roku znalazł pan pretekst, żeby zaciskać pasa, to był kryzys COVID-owy, ale dziś sam pan chwali się dobrą sytuacją makro. A więc dlaczego znowu uderza pan w pracowników? To jest naprawdę nie w porządku wobec ludzi, na których pracy stoi polskie państwo. Ale to jest też po prostu bardzo niemądre i krótkowzroczne, bo już wywołał pan tymi decyzjami protesty społeczne. Już zbuntowali się szeregowi pracownicy sądów, kuratorzy. Krajowa Administracja Skarbowa się gotuje. Za chwilę może wybuchnąć strajk w ZUS-ie. Pół budżetówki przygotowuje się do protestów, a pan przynosi budżet, który jest tak naprawdę splunięciem w twarz pracownikom budżetówki.

To, co robicie od lat, doprowadziło do sytuacji, w której dla wielu pracowników budżetówki jedyną nadzieją na podwyżki to podwyżka płacy minimalnej. Ale nawet tej płacy minimalnej nie chcieliście podnieść na poważnie. OPZZ zgłosił bardzo skromną propozycję, żeby uwzględnić wzrost kosztów życia, a pan daje tak naprawdę 6 zł powyżej ustawowego minimum. To jest po prostu kpina z pracowników.

Wczoraj, panie ministrze, przeszedłem się tuż obok. Na placu Na Rozdrożu protestują asystenci sądowi. Zdesperowani zrobili tam miasteczko i mówią bardzo jasno i otwarcie, że ludzie już nie chcą pracować w sądach za te pieniądze, że tak dalej już się nie da. Tak dalej już się nie da – mówią kolejne i kolejne grupy zawodowe. Niech pan porozmawia z własnymi podwładnymi z Krajowej Administracji Skarbowej. Usłysz pan to samo. To państwo po prostu się rozjedzie. Instytucje, od których zależy funkcjonowanie milionów ludzi, przestają działać, bo nie ma w nich komu pracować. I to jest historia i ZUS-u, i skarbówki, i wielu innych miejsc. Codziennie ktoś tam odchodzi z pracy i trudno się dziwić, bo za pieniądze, które płaci dzisiaj polskie państwo, po prostu trudno przeżyć.

Sam pan mówił, panie ministrze, że sytuacja makro jest dobra. Ja się z panem zgodzę, bo my jesteśmy racjonalni i patrzymy na liczby. Ale skoro tak, to za rozwojem gospodarczym powinien iść rozwój społecz-

Posel Adrian Zandberg

ny, powinna iść naprawa państwa i naprawa usług publicznych. A tego nie ma. Na co wykorzystaliście te pieniądze? Często wyrzucacie te pieniądze w błoto. Obniżacie podatki korporacyjne, podlizujecie się, zupełnie nie wiadomo po co w tej sytuacji makro, rynkom finansowym. Wreszcie budujecie jakieś spektakularne, absurdalne pomniki. O Pałacu Saskim rozmawialiśmy tutaj jakiś czas temu. Teraz chcecie kolejne miliardy utopić w murze, który tak naprawdę nie rozwiąże nam żadnego problemu. Dodatkowo obrażacie ludzi, samym sobie, Radzie Ministrów, bardzo wyraźnie podnosząc wynagrodzenia.

Panie Ministrze! Państwo to nie są mury, ani państwo to nie są pałace. Państwo to są ludzie i od pracy tych ludzi zależy, czy to państwo jest sprawne. Ale wy tego najwyraźniej nie chcecie rozumieć, więc polskie państwo z takim budżetem będzie działało coraz gorzej i coraz gorzej. Lewica oczywiście nie zgodzi się na takie traktowanie pracowników budżetówki. Żądamy 12% podwyżki dla pracowników budżetówki, a tego antypracowniczego budżetu oczywiście nie poprzemy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę pana posła Stefana Krajewskiego z Koalicji Polskiej.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysooka Izbo! Chcę omówić temat części budżetu poświęconej rolnictwu. Na rolnictwo, czyli KRUS, rynki rolne, rozwój wsi czy rybołówstwo, z budżetu krajowego, Unii Europejskiej będzie przeznaczzone 57,2 mld zł. Porównajmy to do kwoty z 2015 r. – 55,6 mld zł. Kiedy przejęliście władzę w 2016 r. – 54 mld zł, w 2017 – 48,4 mld zł, w 2019 – 47,5 mld zł, w 2020 r. – 48,2 mld zł i 2021 r. – 50,3 mld zł zwiększone o 600 mln zł we wrześniu na walkę z ASF-em, na ubezpieczenia. Przy rekordowych cenach paliwa, nawozów, energii elektrycznej, środków do produkcji rolnej, przy braku opłacalności, szalejących pandemiach ASF-u czy ptasiej grypy bez odpowiedniego wsparcia skutki drożyzny odbijają się na konsumpcji i konsumentach. W latach 2016–2021 przez 5 lat zabraliście polskiej wsi ponad 37 mld zł.

Pytam w tym miejscu: Czy tak się właśnie przedstawia troska o wieś i rolnictwo? Jak to się ma do mowy prezesa wygłoszonej w sobotę, do tego całego festiwalu hipokryzji PiS-u, który oglądaliśmy w minioną sobotę? Jak ma być dobrze? Jakie pieniądze i czemu tak mało? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę, pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

Posel Krzysztof Bosak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dyskutujemy nad projektem założeń budżetowych, projektem budżetu na 2022 r. Trzeba przyznać, że ostatni rok był jednym z najdziwniejszych spośród minionych lat, jeżeli chodzi o finanse publiczne, finanse państwa. Projekt budżetu na rok 2022, który przedstawia rząd, pokazuje jakiś rodzaj specyficznego rozzuchwalenia, można by powiedzieć: deprawacji tego rządu, polegającej na tym, że rzeczywistość cała sfera dowolnej polityki rządowej, polityki państwowej jest wyciągana poza sferę budżetową, poza kontrolę parlamentu.

Proszę spojrzeć. To jest wykres przedstawiający wzrost zadłużenia poza kontrolą parlamentarną. Pokazane są tu instrumenty finansowe, które stworzył premier Morawiecki i które powodują, że od roku 2019 zadłużenie gwałtownie rośnie. W przyszłym roku to będzie ok. 350 mld zł dodatkowego zadłużenia, rosnącego poza kontrolą parlamentu. Prognoza: rok 2025 to aż 400 mld zł. Proste porównanie, jeśli chodzi o te kwoty. Te przewidziane na 2025 r. 400 mld zł to 2 tys. rocznych budżetów gminy Końskie, to 270 stadionów narodowych, to 5300 pociągów pendolino, to średnia płaca wypłacana przez 6,5 mln lat. Jest to twórcze rozwinięcie metody stosowanej jeszcze przez ministra Rostowskiego, ministra w rządzie Donalda Tuska, bowiem to on stworzył pierwszy taki wehikuł finansowy. Nie wiem, czy ktoś poza mną pamięta nazwę: Polskie Inwestycje Rozwojowe. Posłowie z ław PiS-owskich krytykowali to. Krytykowali oni, że rośnie zadłużenie państwa, że rząd Donalda Tuska ucieka poza sferę budżetową, jeśli chodzi o organizację finansów publicznych.

Dziś to, co robi rząd Mateusza Morawieckiego, to, co robi pan, panie ministrze, to jest rozwinięcie tego działania na nigdy wcześniej niespotykaną skalę. I tu mam pretensję do opozycji z lewej strony, ze strony Koalicji Obywatelskiej: tyle mówicie o tym, że w Polsce jest zagrożona demokracja. Kwestia sądów nie jest błaha, ale prawdziwy deficyt demokracji to brak kontroli parlamentu nad wydatkami. To, co w tej chwili jest rozwijane przez rząd pod pretekstem funduszu COVID-owego, bowiem największą pozycją w budżecie był w ostatnim roku właśnie fundusz COVID-owy, to przecież wcale nie jest walka z COVID-19. Dla przykładu powiem, że wszedł tam Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych. A więc są to wydatki, które rząd kieruje na poziom lokalny, które autoryzują często lokalni posłowie PiS-u, przedstawiając jako swoje dobrodziejstwa. Co to ma wspólnego z COVID-19? Nic nie ma. Natomiast opozycja, jak rozumiem, się wyłącza pod pretekstem COVID-a w państwie sanitarnego stanu wyjątkowego zautoryzowanego przez

Posel Krzysztof Bosak

tę prorzadową opozycję z ław lewicowych, z ław platformerskich, opozycję, która nie jest autentyczna, bo nie przygląda się uważnie finansom państwa i zgadza się na segregację sanitarną, zgadza się na łamanie praw obywatelskich.

Tu trzeba bronić demokracji, bowiem ten parlament i cała procedura budżetowa opisana w konstytucji nie mają najmniejszego sensu, jeżeli większość wydatków sztywnych jest w budżecie, a większość wydatków swobodnych rząd kieruje do funduszy, którymi zarządza w sposób nieprzejrzysty, nietransparentny, poza jakąkolwiek kontrolą. A więc możemy cytować te kwoty na przyszły rok: dochód – 480 mld zł, wydatki – 500 mld zł, deficyt – 30 mld zł. I co z tego, skoro to oddaje tak naprawdę tylko pewien wycinek polityki budżetowej.

Warto także zwrócić uwagę, że ostatni rok budżetowy był rokiem, w trakcie którego dokonywano nadzwyczajnych wydatków typu: 100-procentowe dodatki COVID-owe w ochronie zdrowia. Rozkrecono inflację czy raczej została ona rozkrecona różnymi czynnikami ekonomicznymi – nie będziemy wchodzić w tej chwili w analizę – do najwyższych poziomów od wielu lat, ale nie ma wzrostu wydatków na wynagrodzenia w całym sektorze publicznym. Co więcej, nie tylko nie ma wzrostu, ale nie ma żadnego planu tego wzrostu. Podnosili to również moi przedmówcy. Jeżeli rząd dopuszcza podwyższoną inflację, jeżeli rząd stale podnosi podatki, jeżeli rząd zwiększa zadłużenie, zwiększa wydatki, a więc daje całą masę tych impulsów proinflacyjnych, to chyba powinien mieć jakiś plan wzrostu wynagrodzeń w sektorze publicznym. Chyba że po prostu zgadzamy się na to, że w tym sektorze publicznym będą pracowali wyłącznie ludzie, którzy nie znaleźli sobie miejsca na rynku, i po prostu zgadzamy się na stopniową degradację państwa. Zgadzacie się na to? Nie sądzę. Wy się na to zgadzacie? Panie ministrze, czy pan się na to zgadza? Gdzie jest plan jakiegoś rozsądnego wzrostu wynagrodzeń nadążającego za inflacją dla urzędników państwowych, dla służb państwowych, dla ratownictwa? Jak to jest, że np. służba ratownictwa morskiego będzie miała podniesione wynagrodzenia tylko w wyniku naszej poprawki? Jak to jest, że w wielu innych sprawach posłowie opozycji muszą się dopominać? Czy naprawdę spośród 2 tys. lub więcej pracowników Ministerstwa Finansów nie da się wydzielić trzyosobowego departamentu, który zaplanuje, jak ma wyglądać ścieżka wzrostu wynagrodzeń w sektorze publicznym nadążającego za inflacją?

Druga sprawa, którą podnosiliśmy przez cały rok, to zmiany podatkowe. Nie może być tak, że z jednej strony okazuje się, że jest kilkadziesiąt miliardów na koniec roku nadmiarowych pieniędzy, a z drugiej strony jednoosobowe działalności gospodarcze – tu dokręcamy śrubę. Spółki komandytowe – z tych, co prowadzą legalną działalność, robimy oszustów. Fermy, eksport mięsa, przetwórnice, rzeźnie, ubojnie –

delegalizujemy je, bo takie jest zapotrzebowanie. Mówimy: prowadziliście legalny biznes zgodny z normami unijnymi, ale teraz już nie będzie legalny. A później – zaraz, zaraz, cofamy się, bo się sondaże zmieniły, hola, hola, jednak nie będzie „piątki dla zwierząt”.

Panie Ministrze! Ktoś musi stać na straży (*Dzwonek*) interesów całego naszego sektora finansowego. Kto jak nie pan? Proszę naprawdę przemyśleć te kwestie: proste, niskie podatki – recepta Konfederacji – kontrola wydatków tutaj, w parlamencie. Nawet jak ustanawiacie jakieś nadzwyczajne fundusze, przyniescie te fundusze tu, do parlamentu, zróbcie debatę, omówcie, a nie chowacie takie rzeczy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę, pan poseł Ryszard Galla, niezrzeszony.

Posel Ryszard Galla:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na obecnym posiedzeniu Sejmu rozpoczynamy procedowanie nad rządowym projektem ustawy budżetowej na 2022 r. Myślę, że przez wiele tygodni w komisjach, także na posiedzeniu plenarnym, będziemy wpływać na końcowy kształt tego dokumentu. Mam nadzieję, że ten efekt będzie zadowalający dla nas wszystkich, a przede wszystkim dla naszych obywateli, ponieważ budżet będzie jednak dotyczył różnych obszarów naszego codziennego życia.

Dlatego też chciałbym się odnieść do kilku kwestii ujętych w tym budżecie, a zacznę od tematu pierwszego, jakim jest samorząd, jakim są samorządy. Tutaj pan przewodniczący Szlachta zacytował wielkie kwoty, miliardy złotych, które trafiają do samorządów, w tym także w ramach subwencji oświatowej, a ja od wielu lat sygnalizuję z tej mównicy coraz trudniejszą sytuację finansową samorządów. Budżety samorządów, szczególnie w małych gminach, są coraz gorsze. Często bywa tak, że samorządy zastanawiają się nad tym, co zrobić, czy wprowadzać program naprawczy, bo tak sugerują regionalne izby obrachunkowe. To świadczy o tym, że koszty bieżącego utrzymania gmin wzrastają, a brakuje środków po stronie dochodowej. Muszę tutaj przytoczyć także tę sytuację, która miała miejsce na początku października, kiedy to podejmowaliśmy nowelizację dwóch ustaw, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, tzw. Polski Ład. Wiemy o tym, że w związku z tymi ustawami nastąpi także znaczące obniżenie dochodów czy też udziału we wpływach z PIT-u czy CIT-u, a szczególnie PIT-u, który dotyczy samorządów gminnych, bo przecież wprowadzenie tej 30-tysięcznej ulgi od

Posel Ryszard Galla

podatku na pewno będzie także odczuwane w budżetach gmin.

Chciałbym podać przykład co do tej subwencji oświatowej, o której mówił tutaj pan przewodniczący Szlachta, przykład małej gminy. Gmina, która dostaje ponad 5 mln zł subwencji oświatowej, musi prawie 4 mln zł dołożyć, żeby tę oświatę utrzymać. Więc to są naprawdę bardzo trudne sytuacje, które powodują, że często w tych gminach brakuje środków na inwestycje, na prace rozwojowe, nawet jeśli są dotowane czy mogą być dotowane ze środków unijnych, bo przecież trzeba wnieść wkład własny. Dlatego też chciałbym zapytać, panie ministrze, bo w rozmowach z państwa pracownikami dowiedziałem się, że będą te kwestie uwzględniane. Pytanie: W jakim stopniu? Próbowaliśmy w mojej gminie policzyć to sobie i okazuje się, że wcale nie będzie tak różowo, nie będzie wzrostu bądź też utrzymania sytuacji z obecnego roku, a wręcz będzie gorzej.

Drugim obszarem, do którego chciałbym się odnieść – to już może jest bardziej optymistyczne – jest część 43: Wyznania religijne i mniejszości narodowe. Chodzi szczególnie o kwoty, które są dedykowane mniejszościom narodowym. Jak państwo wiecie, wywodzę się z tego środowiska. Widzę tutaj pozytywną sytuację, panie przewodniczący Kowalczyk; myślę, że ten głos mój z mównicy miał jednak jakiś wpływ na to, bo mamy wzrost o ponad 2 mln zł. Jest to bardzo optymistyczne, za to chciałbym szczególnie podziękować ministerstwu, bo myślę, że to jednak następuje kosztem wydatków w samym ministerstwie. Mam nadzieję, że ten przykład, że to będzie powtarzane także w latach następnych. Za to wszystko dziękuję.

Następnym obszarem, o którym także wielokrotnie mówiłem, są budżety wojewodów w częściach dotyczących ochrony zabytków i środki na utrzymanie urzędów konserwatorów zabytków. W tym obszarze widzimy także pewną poprawę, niemniej chciałbym zwrócić ponownie uwagę na duże dysproporcje pomiędzy województwami.

Proszę państwa, te dysproporcje sięgają nawet kilkunastu milionów złotych. Podam przykład: najmniejszy budżet obejmuje kwotę niespełna 4 mln, a największy – ponad 15,5 mln. Myślę, że warto byłoby jednak pochylić się nad kryteriami, jeśli w ogóle te kryteria występują. Widzę, że pan przewodniczący już dyskutuje z byłym wojewodą.

Panie wojewodo, mogę powiedzieć z pełnym przekonaniem, że tam nie ma żadnych kryteriów, jest tylko i wyłącznie zaszczość historyczna, która powoduje, że ten, kto miał duży budżet, ma jeszcze większy, a ten, kto miał mały, ma w dalszym ciągu mały. Dlatego chciałbym zaapelować, żeby jednak wrócić do tej sprawy i spróbować te kwestie zweryfikować, ponieważ potrzeby w tych urzędach są bardzo duże. Wymagania są stawiane przez konserwatorów zabytków, a tak naprawdę niewielu konserwatorów zabyt-

ków ma wystarczającą ilość środków, aby można było te zadania realizować.

Kolejny temat dotyczy części 22: Gospodarka wodna. (*Dzwonek*) Szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę na sposób wydatkowania tych środków w kontekście kontroli NIK-u, która została przeprowadzona przed laty, jak również obecnych informacji, które pojawiają się w mediach, dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstwa Wody Polskie. Proszę zwrócić na to uwagę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zdzisława Sipiery, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zdzisław Sipiera:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pierwsza sprawa, od której rozpocznę. Chodzi o pewne odniesienie się do sformułowań, które wynikają z realizacji w chwili obecnej budżetu. Inaczej mówiąc, realizujemy coś, co jest pierwszym czytaniem budżetu. Mówimy o wielkiej polityce i często nie odnosimy się do faktów. Platforma Obywatelska jest mistrzem w przeinaczaniu i zakłamywaniu faktów oraz liczb i dlatego właśnie, jak słyszę o tym, że – no, nie wiem, jak to nazwać – tępy ekonom zarządza budżetem czy państwem, to zastanawiam się, jak należałoby nazwać poprzedniego ministra finansów, pani pośle. Pozostawiam to pani inteligencji, jak to nazywać w sytuacji, gdy cały czas mieliśmy informacje o tym, że pieniędzy żadnych nie ma i nigdy nie będzie, i niech Polacy w ogóle odłożą na przyszłość marzenia o pieniądzach.

Rzecz bardzo istotna, proszę państwa: ocena, czy budżet jest rozwojowy, czy jest to budżet stagnacji czy budżet recesji. My mamy budżety rozwojowe. Rozumiem, że państwa to boli, że rozwijamy państwo, a nie zwijamy. (*Poruszenie na sali*)

I teraz kilka konkretnych liczb oraz bardzo istotnych elementów, bo będę mówił o bezpieczeństwie publicznym państwa, o granicach wewnętrznych, zewnętrznych i o tym, co Polacy bardzo doceniają – co wynika ze wszystkich badań – i co chcą mieć zapewnione. Kwota przewidywana na administrację publiczną, która zarządza każdym państwem i w normalnym państwie musi dobrze funkcjonować, w naszym wydaniu w roku przyszłym planowana jest w wysokości prawie 19 mld zł. Uwzględnione są tu wszystkie najważniejsze urzędy centralne Polski. Środki te zapewniają normalne ich funkcjonowanie. Nikt nie ma żadnych środków, które mogłyby stanowić element niebezpieczny w zakresie funkcjonowania. A zatem nie ma tutaj, moim zdaniem, żadnego problemu. Przy okazji jeszcze jedna informacja, sam jestem szefem Rady Służby Publicznej, jeśli chodzi o kwe-

Posel Zdzisław Sipiera

ścię mianowania, to w przyszłym roku przewiduje się 245 nowych członków, którzy zasila służbę cywilną w Polsce.

Druga rzecz istotna dotyczy tej administracji, która zajmuje się bezpieczeństwem wewnętrznym, publicznym. Na całość wydatków w tym dziale przewidujemy kwotę prawie 18 mld zł plus wydatki dotyczące bardzo istotnych elementów, o których państwo mówiliście. Poruszaliście te kwestie, mówiąc o tym negatywnie. Chodzi o fundusze przewidziane np. na wsparcie Policji, co było dobrze oceniane przez opozycję, organizację bezpieczeństwa publicznego, wsparcie Straży Granicznej, PSP, Sił Zbrojnych, centralnej ewidencji pojazdów, rekompensaty za mienie zabużańskie. To są dobrze funkcjonujące fundusze, które się sprawdziły w praktyce i które absolutnie realizują swoje zadania.

Czego oczekują Polacy? Oczekują, tak jak powiedziałem: zapobiegania i zmniejszenia przestępczości, zwalczania korupcji i zagrożeń terrorystycznych, zapewnienia bezpieczeństwa granic zewnętrznych, zapobiegania skutkom katastrof naturalnych i łagodzenia tych skutków, dobrego działania straży publicznej tej państwowej oraz ochotniczej, jak również przeciwdziałania klęskom oraz eliminacji skutków tych klęsk. Ogólnie skonsolidowane wydatki w tych działach w roku 2021 wyniosą prawie 24 mld zł, w tym m.in. na ochronę porządku publicznego – prawie 15 mld, ściganie przestępstw, tu jest z kolei prokuratura – prawie 3 mld, system ochrony ppoż. i ludności – 3689 i zarządzanie kryzysowe – prawie 0,4 mld zł.

Teraz kilka informacji na temat obrony narodowej. To jest, proszę państwa, przede wszystkim element realizacji polskiego zobowiązania. Tutaj odnośzę się do wielokrotnych wypowiedzi przedstawicieli opozycji, którzy mówili: Unia Europejska, trzeba dotrzymywać obietnic i umów. Tak, dotrzymujemy, szanowni państwo – nie jak niektórzy członkowie. Dotrzymujemy. 2,2% PKB idzie na obronę narodową. Mówił o tym pan przewodniczący Kowalczyk. To są wydatki, które powinniśmy ponosić po to, żeby Europa i Polska były bezpieczne. Granie elementem tego rodzaju, że gdybyśmy nie kupili czegoś teraz, to byłoby lepiej gdzie indziej, jest graniem na emocjach. Zresztą państwo jesteście mistrzami w graniu właśnie na emocjach. (*Poruszenie na sali*) To są obowiązki, które musimy wykonywać.

Proszę państwa, ogólna kwota, jaka ma być wydatkowana w roku przyszłym na obronę narodową, wynosi prawie 58 mld zł. W podziale na wydatki to jest prawie 19 mld zł na wydatki inwestycyjne, prawie 18 mld zł na wydatki osobowe, a także to są kwoty na inne wydatki, które są ponoszone, wydatki materiałowe itd. Wymienię priorytety, jakie zostały określone w tym dziale, które są dość konkretne: modernizacja techniczna wojska, wzmocnienie zdolności operacyjnej jednostek operacyjnych dyslokowanych na wschodzie kraju, zwiększenie liczebności Sił

Zbrojnych RP, tworzenie warunków dla zwiększenia obecności wojsk USA w Polsce, formowanie struktur oraz budowę zdolności operacyjnych jednostek Wojsk Obrony Terytorialnej, formowanie struktur i budowę zdolności operacyjnych Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni, realizację procesu szkolenia sił zbrojnych RP, w tym szczególności w ramach krajowych i międzynarodowych ćwiczeń i treningów, zwiększenie zdolności Wojskowej Służby Zdrowia do przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń epidemicznych.

Proszę państwa, co do elementów, które też występowały w dyskusji, której się przysłuchuję, jedna sprawa bardzo mnie tutaj dziwi. Wystąpienie byłego wicepremiera, który poruszył sprawę, że jego formacja nie będzie głosowała za budżetem, dlatego że to jest budżet rozdawnictwa. Ciekawe. Jako wicepremier był zawsze zwolennikiem jeszcze większych pieniędzy na fundusze COVID-owe, m.in. wtedy, kiedy za to odpowiadał. Dzisiaj, kiedy już nie jest w rządzie, okazuje się, że jest inaczej. Ten budżet jest budżetem rozdawnictwa.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale to wasz kolega. To teraz wyszło na jaw.)

Ale, szanowni państwo, mówię tylko o pewnej filozofii tworzenia budżetu. Prawo i Sprawiedliwość jest konsekwentne od samego początku. Znaleźliśmy pieniądze, te pieniądze wchodzi do budżetu. I te pieniądze...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Jak to? W naszych kieszeniach.)

Pani Poseł! Czy pani nauczy się nie krzyczeć?

Marszałek:

Pani poseł, naprawdę bardzo panią proszę.

Posel Zdzisław Sipiera:

Czy pani się nauczy pewnej kultury osobistej?

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Tak, proszę pana, mam ją większą niż pan, bo nie kłamię.)

Uczycie wszystkich. Platforma uczy wszystkich kultury, poziomu, a bez przerwy jest krzyk, wrzask i awantura.

Marszałek:

Pani poseł...

Posel Zdzisław Sipiera:

Dlatego m.in. mówię o takim przykładzie, jakie są zmiany, jak się mówi politycznie. Wpierw się tworzy lata całe, jak wicepremier polskiego rządu, a na chwilę, kiedy już jesteście państwo razem, jest w ogóle

Posel Zdzisław Sipiera

inne podejście. Tak? Czyli co? To jest prawda czy nieprawda?

Szanowni Państwo! Jeszcze raz podkreślamy, że w budżecie są pieniądze. Jestem absolutnie rad, że właśnie jestem w formacji, która maksymalnie szybko rozwija Polskę w naprawdę trudnej sytuacji. Tylko słyszymy od państwa: Rządaliśmy w trudnych czasach. No oczywiście PiS rządzi w fantastycznie dobrych czasach, tak? Jest czas taki, jaki jest. Obywatele przekazali nam władzę i my ją wykorzystujemy do tego, żeby uczynić to, co jest istotne, dlatego staramy się to wykonać jak najszybciej.

Co do elementów związanych z bardzo istotnym tematem, poruszonym przez pana Zandberga i przez niektórych występujących, czyli sprawa budżetówki. Tak, proszę państwa, to trzeba zmieniać, ale my to też zmieniamy. A przepraszam bardzo, szanowna pani poseł, ile lat trzymaliście zero? Ile lat trzymaliście zero? Budżetówka nie dostawała nic. Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że była trudna sytuacja, tak? Zawsze mieliście trudną sytuację? *(Oklaski)* A podobno rozwijaliście to państwo bardzo mocno.

Niekonsekwencja, straszenie Polaków, mówienie nieprawdy, obrażanie premiera itd. – to jest wasze podejście do budżetu. Nie mówiliście o konkretach. Mówiliście tylko i wyłącznie o emocjach i straszyliście Polaków. Prawo i Sprawiedliwość raczej stara się operować konkretem i właśnie widzimy te potrzeby, które Polacy zgłaszają, i one znajdują się w budżecie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Krystynę Szumilas, Kolicja Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj święto nauczycieli. Chciałabym w tym uroczystym dniu przekazać im dobrą nowinę. Niestety nie mam dobrych wieści. Budżet na rok 2021–2022 jest dla nich fatalny. Poseł sprawozdawca z radością ogłosił: Wszyscy są znacznie bogatsi. Tak, panie pośle. Polacy i Polki wiedzą, kogo pan miał na myśli. Postaram się też dopytać. Czy mówiąc, że wszyscy są znacznie bogatsi, miał pan na myśli swoich kolegów i swoje koleżanki, wszystkich krewnych i znajomych posłów PiS, a może tłuste koty, których nie pokonał nawet prezes Kaczyński i uchwała podjęta przez członków partii PiS? *(Oklaski)*

Podwyższenie wynagrodzeń na pewno nie dotyczy nauczycieli. Ale dotyczy was! Wy wiecie, jak zadbać o wasze pensje. Dla nauczycieli nic się nie zmieni. Nie będzie dla nich podwyżek od stycznia, bo została za-

mrożona kwota bazowa, ale wzrośnie płaca minimalna dla wszystkich, więc zarobki większej liczby nauczycieli będą mniejsze niż płaca minimalna. Jak można nazwać władzę, która w taki sposób traktuje nauczycieli?

Jedno zdanie do ministra Piontkowskiego. Nie widzę go tutaj, ale pewnie mu państwo przekazać. Panie Ministrze! To, że zdecydowana większość nauczycieli zarabia więcej niż płaca minimalna, to nie powód do dumy. To wstyd i hańba. Minister nie powinien się z tego cieszyć. *(Oklaski)* Zapowiadacie państwo podwyżki dla nauczycieli, więc starałam się poszukać tych pieniędzy w budżecie. Ten sam minister Piontkowski powiedział, że powinno być 100 zł na nauczyciela, tj. 1 mld zł w budżecie, czyli moim zdaniem w tym budżecie powinno być 14 mld zł. Nie widzę 14 mld zł w budżecie. Nie ma takiej pozycji. Teraz myślę, że działacie zgodnie z tym, co powiedział o was klasyk. Lud wszystko kupi.

(Posel Krystyna Skowrońska: Ciemny.)

I zgodnie z tym przesłaniem wymyśliście państwo diabelski plan, czyli podniesienie pensum, wprowadzenie ośmiu bezpłatnych godzin karcianych i podniesienie pensji nauczyciela, wliczyliście w nią wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe. Kasa będzie się zgadzała. Nic państwo nie będziecie musieli dopłacać. Będziecie mogli powiedzieć, że zasadnicza pensja nauczycieli wzrośnie. Ludzie będą się cieszyć, a nauczyciel będzie miał w portfelu tyle samo co dzisiaj, tylko będzie więcej pracował. *(Oklaski)*

Przy okazji jeszcze pan minister Czarnek zwolni tych niepokornych. Część odejdzie sama. Nie da się pracować w czterech szkołach i łączyć etatów w czterech szkołach. A podwyższenie pensum spowoduje, że nauczyciel będzie musiał szukać tego etatu w pięciu, sześciu szkołach. Część nauczycieli po prostu zrezygnuje, a część nauczycieli zgodnie z lex Czarnek zostanie zwolniona i przypuszczam, że to będą ci, którzy są niepokorni, którzy nie zgadzają się z linią ideologiczną ministra Czararka.

A teraz popatrzymy jeszcze chwilę na liczby. Chwalicie się państwo wielkimi nakładami na edukację. Takim wskaźnikiem jest PKB. W 2015 r. subwencja stanowiła 2,24% PKB. Wiecie państwo, ile będzie stanowiła w 2022 r.? Niecałe 2%. To jest wasza dbałość o edukację. To jest wasza dbałość o nauczycieli. W 2015 r. subwencja pokrywała 63% wydatków oświatowych w samorządach. Teraz pokrywa niecałe 56%, a w przyszłym roku będzie jeszcze mniej.

Pan poseł sprawozdawca czy poseł z PiS-u chwalił się 13 mld wzrostu w czasie 7 lat, 7 lat prosperity. *(Oklaski)* Proszę państwa, w czasach Platformy subwencja wzrosła o ponad 12 mld, a to były inne pieniądze, to był inny budżet. Czym wy się chwalicie? Tym, że inflacja zjadła te wasze 13 mld? Popatrzcie i policzcie. I proszę jeszcze zobaczyć... Ile lat rządzić?

(Głos z sali: 6.)

2022 r. to będzie 7. rok waszych rządów.

(Posel Henryk Kowalczyk: Jeszcze 6. nie skończyliśmy. Matematyka.)

Posel Krystyna Szumilas

Jak zostawiliśmy oświatę, było 40 mld. Teraz proponujecie 53. Czyli 13 mld. Jak to się ma do 12 mld Platformy Obywatelskiej 7 lat temu? Umiecie liczyć? Umiecie liczyć? (*Oklaski*)

I jeszcze jedno, jeżeli chodzi o wynagrodzenia nauczycieli. Proszę sobie przeczytać raport naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego. Po 1999 r. raz wzrosły znacznie płace nauczycieli. Wiecie, kiedy to było? W latach 2008–2012. Nie oszukujcie nauczycieli. Schowajcie swoją arogancję i butę do kieszeni. Zaczynjcie liczyć i szanujcie ludzi w Polsce. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

W tej chwili głos zabierze pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, klub Lewica.

Zapraszam.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedłożony Wysokiej Izbie projekt ustawy budżetowej na rok 2022 zakłada wzrost wydatków w części oświatowej subwencji ogólnej względem roku poprzedniego zaledwie o 2,6%. Biorąc pod uwagę galopującą wręcz inflację, ten nieznaczny wzrost stanowi de facto waloryzację poprzedniej kwoty subwencji oświatowej, i tak znacząco niedoszacowanej. Co znamienne, w uzasadnieniu ustawy nie ma nawet słowa o podwyżkach dla nauczycieli, tak hucznie przecież zapowiadanych przez ministra edukacji i nauki. Zapowiedzi brzmiały pięknie, a skończyło się jak zwykle. Zamiast podwyżek – wydłużenie czasu pracy. Zamiast wywiązania się przez ministra ze słowa danego w 2019 r. o powiązaniu wynagrodzeń nauczycieli ze średnimi zarobkami w gospodarce – niedotrzymane obietnice i konflikt, w którym tym razem pomysłem ministra edukacji i nauki sprzeciwiają się nie jeden, nie dwa związki zawodowe, ale wspólnie Związek Nauczycielstwa Polskiego, oświatowa „Solidarność” i Forum Związków Zawodowych.

Wracając do zdecydowanie niedoszacowanej wysokości subwencji, warto przypomnieć, że od lat nie umożliwia ona sfinansowania przez samorządy realizowanych przez nie zadań oświatowych. Luka oświatowa wynosi ok. 30 mld zł. To pokazuje, że subwencja po prostu nie jest adekwatnym źródłem finansowania oświaty, a omawiany projekt budżetu niczego w tej kwestii nie zmienia. Nie odpowiada na apele samorządów, które już od wielu lat alarmują, że zmuszanie ich do realizacji coraz większej ilości zadań oświato-

wych zleczanych przez rząd nie idzie w parze z proporcjonalnym wzrostem finansowania tych działań z budżetu państwa. Dobrym przykładem jest tu kwestia faktycznego współfinansowania przez samorządy reformy wynagrodzeń nauczycieli z 2019 r., do czego zobowiązał się przecież rząd centralny. Dodatkowe środki subwencji oświatowej pozwoliły wówczas na sfinansowanie wzrostu wynagrodzeń w jedynie ok. 70%. Pozostałą kwotę musiały z własnej kieszeni uzupełnić samorządy.

Jako Lewica złożymy poprawki, które zapewnią realne finansowanie zadań oświatowych z budżetu państwa. Nie możemy dłużej przerzucać tego ciężaru na samorządy. W naszych poprawkach uwzględnimy również podwyżki dla nauczycieli. Jest absolutną kompromitacją rządu i państwa, kiedy wiceminister edukacji i nauki pan Dariusz Piontkowski bez cienia zażenowania, a wręcz z pewną dumą stwierdza, że przecież większość nauczycieli zarabia więcej, niż wynosi minimalna krajowa. To oznacza bowiem, że są wśród pedagogów tacy nauczyciele, którzy zarabiają poniżej minimum, i że minister edukacji nie widzi w tym najmniejszego problemu. Taka sytuacja jest nie do zaakceptowania.

Pracownicy oświaty zasługują nie tylko na szacunek i życzenia z okazji Dnia Nauczyciela – które oczywiście w imieniu całego klubu Lewicy serdecznie im dzisiaj z tego miejsca składam – ale przede wszystkim na godne płace. I o te godne płace nauczycieli Lewica zawsze będzie się upominała. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Dariusz Klimczak w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Posel Dariusz Klimczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy budżetowej dowodzi, że szumnie zapowiadany wzrost nakładów na służbę zdrowia jest fikcyjny. Chodzi oczywiście o wyliczenia PKB, o których tutaj już wielokrotnie była mowa. Minister finansów we wstępie do omawiania ustawy budżetowej ani słowa nie powiedział o systemie ochrony zdrowia, który został przez pandemię niezwykle dokładnie przetestowany, a pacjenci – bardzo mocno doświadczeni. Jeżeli strategia rządu, o której mówili pan premier i ministrowie, jest nastawiona na poprawę systemu ochrony zdrowia, to powinno mieć to odzwierciedlenie w niniejszej ustawie budżetowej.

Wielokrotnie posłowie PiS-u mówili, że budżet jest rozwojowy. A więc proszę powiedzieć, w którym miejscu w części zdrowotnej jest on rozwojowy. Po roku pandemii i związanej z nią zapaści w systemie ochrony zdrowia wszyscy Polacy oczekiwali, że nasz rząd radykalnie zwiększy nakłady na obszar, który

Posel Dariusz Klimczak

jest dla nas wszystkich najważniejszy. Premier w połowie roku mówił o ogromnej nadwyżce budżetowej. Pytam: Czy ten budżet na zdrowie odzwierciedla słowa premiera, czy była to jedynie zwykła fanfaronada? Po roku ciężkich doświadczeń pandemicznych, w którym wielu z nas nie dostawało się do lekarza i wydawało ogromne pieniądze z własnej kieszeni w prywatnych gabinetach, wszyscy oczekujemy odpowiedniej reakcji ze strony rządu w części zdrowotnej budżetu.

Fundusz Medyczny. Chciałbym tutaj szczególną uwagę zwrócić na tę sprawę, która poruszyła do żywego bardzo wielu Polaków. Skoro powstał ten fundusz, który miał pomagać najciężiej chorym, z chorobami rzadkimi, onkologicznymi, ale przede wszystkim dzieciom, to powinniśmy go wykorzystywać.

Tak, z tego funduszu mieli skorzystać ciężko chorzy, a skorzystał chyba jedynie prezydent, ponieważ na swojej propagandzie wygrał wybory. A co mówi Ogólnopolska Federacja Onkologiczna? Fundusz Medyczny nie poprawił dostępu do leczenia zgodnego z najnowszą wiedzą medyczną. Na leczenie dzieci przeznaczono z Funduszu Medycznego zaledwie 110 mln zł, na leczenie za granicą – 36 mln zł, a na dostęp do technologii lekowych – 25 mln zł. Na bardzo kosztowne, innowacyjne terapie nie wydano z tego funduszu ani złotówki. Nie było też wydatków na profilaktykę czy modernizację szpitali.

Czy to się poprawi, panie ministrze, w tym roku? Jaką gwarancję pan daje w budżecie, że Fundusz Medyczny wreszcie będzie działał? Wiele osób zbiera na różnego rodzaju zbiórkach pieniądze, żeby ratować dzieci, leczyć je za granicą. Przecież ten fundusz miał powstać po to, żebyśmy takich sytuacji uniknęli, żebyśmy choć przynajmniej przeglądając Internet, nie musieli co minutę natykać się na prośbę o kolejną zbiórkę.

W tym budżecie brakuje odpowiedzi na podstawowe problemy polskiego systemu ochrony zdrowia, takie jak dostęp do leków nowej generacji, wsparcie dla branży farmaceutycznej, rozwój medycyny transplantacyjnej i wielu, wielu innych kwestii. Ze względu na ograniczony czas mojego klubu nie mogę o większej liczbie kwestii powiedzieć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Paweł Zalewski, niezrzeszony.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Paweł Zalewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Koleżanki i Koledzy Posłowie! Inflacja i drożyzna – drożyzna i inflacja. To jest motto waszego budżetu, panie mini-

strze. Te słowa powinny następować zamiast kropki po każdym zdaniu, a zdania podrzędne oddzielać od siebie zamiast przecinków. To jest budżet o inflacji i o drożyznie.

Każdy budżet czemuś służy. W wielu krajach, w Polsce tak było, służyły podniesieniu jakości usług publicznych albo wspieraniu jakiegoś segmentu gospodarki. Czemu służy budżet w Polsce? Otóż jakiś czas temu mówiliście, że chodzi wam o zwrócenie godności Polakom. Rozumieliście to w kategoriach wyłącznie finansowych, bo przecież nie w kategoriach metaforycznych. Polacy, bardzo wielu Polaków przez was jest opluwanych w mediach przez was kontrolowanych. Ale zostawmy ten fragment.

Jakie instrumenty mieliście do wykorzystania? Czy tak naprawdę rozwijaliście polską gospodarkę, czy zwiększaliście jej możliwości produkcyjne? Nie. Bo poziom inwestycji firm od czasu, kiedy objęliście władzę, jest na minimalnym poziomie.

Pani Marszałek! Poprosiłbym o czas, bo nie wiem, ile mi zostaje.

Otóż tak naprawdę wykorzystywaliście instrumenty, które wypracowali wasi poprzednicy. Po pierwsze, jakość tego wielkiego znaku, którym jest Polska, jego wiarygodność na świecie. I zadłużaliście się i zadłużacie się w sposób całkowicie nieprzemyślany. W momencie kiedy rozbudowaliście zadłużenie do monstrualnych rozmiarów – dzisiaj wynosi ono ok. 1500 mld zł – dodatkowo jeszcze zadłużacie się pozabudżetowo w Banku Gospodarki Krajowej czy w Polskim Funduszu Rozwoju. Jeszcze dzisiaj, kiedy grozi nam utrata funduszy z Unii Europejskiej, planujecie emisję obligacji w Chinach. To prawda, panie ministrze? W juanach. Doskonały kierunek.

Ale jak już nie jesteście w stanie się zadłużać, to posłżcie po pieniądze tych, którzy jeszcze je w Polsce mają, czyli klasy średniej. To ona jest główną ofiarą waszego budżetu, ona oraz samorządy. Samorządy, które jeszcze mają pieniądze, które jeszcze są w stanie realizować swoje zadania, także przez was tracą. Otóż to wszystko dzieje się w warunkach centralizacji, nepotyzmu, gigantycznej korupcji, korupcji politycznej.

Ale to nie jest końcowy obraz efektu waszej polityki finansowej i gospodarczej, bo jest pewna grupa, która w Polsce zyskała. O niej mówił pan prezes Jarosław Kaczyński, nazywając ją nową elitą. Rozumiem, że w tyle głowy miał reminiscencję z lektur młodości. Kiedyś Milovan Djilas napisał „Nową klasę”, która opisuje was, mimo że została napisana w 1957 r. i mimo że dotyczyła komunistycznych aparatczyków z Jugosławii, a tak naprawdę z całego bloku wschodniego. On tam opisywał dokładnie te same mechanizmy, którymi to państwo dzisiaj zwiększacie majątki swoje i waszych rodzin *(Oklaski)*.

Ten wielki obraz podniesienia finansowego ludzi niezamożnych w Polsce leży w gruzach, gdy pojawiły się dane o tym, że zakres ubóstwa polskich rodzin w Polsce za waszych rządów wzrósł.

(Głos z sali: Jak tak można mówić?)

Posel Paweł Zalewski

Dlaczego? Niech pan dyskutuje z Głównym Urzędem Statystycznym, nie ze mną. Dlaczego? Bo wprowadziliście największy podatek obok tych kilkunastu podatków, które są w Polsce i które zjadają pieniądze Polaków. Wprowadziliście podatek inflacyjny.

Otóż idźcie na targ, idźcie na bazar w Grodzisku Mazowieckim, Pruszkowie, w Sandomierzu, gdziekolwiek, w całej Polsce, gdzie mieszkacie, i zapytajcie się ludzi, co jest ich problemem. Otóż ten budżet te problemy tylko zwiększy, bo przez niego inflacja będzie większa i droższyna będzie większa i ten postulowany przez was cel zwiększenia, podniesienia, zwrócenia godności Polakom legnie w gruzach. I to wy będziecie za to odpowiedzialni.

Dlatego uważam, że każdy, kto w tej Izbie ma w sercu dobro Polski, polskiej gospodarki, polskiego rozwoju, powinien głosować przeciwko temu budżetowi. Ja będę głosował przeciwko temu budżetowi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

5 minut... Nie, już nie trzeba. Dobrze.

W takim razie pani poseł Gabriela Masłowska w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Gabriela Masłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić projekt budżetu państwa na 2022 r. w zakresie ochrony zdrowia. Dlaczego: mam zaszczyt? Ponieważ system ochrony zdrowia to jeden z kluczowych obszarów rozwoju nowoczesnego państwa, walka z COVID-em wzmocniła to przekonanie. Mam zaszczyt również dlatego, że rząd Zjednoczonej Prawicy jako pierwszy w sposób kompleksowy podszedł do problemu opieki medycznej w Polsce i na niespotykaną dotąd skalę zwiększa nakłady na ochronę zdrowia oraz podejmuje działania poprawiające bezpieczeństwo zdrowotne Polaków. *(Oklaski)* Polacy zasługują na nowoczesny system ochrony zdrowia i dlatego nieprzerwanie od 2015 r. walczymy z zaniedbaniami naszych poprzedników.

W latach 2011–2015 nakłady na ochronę zdrowia wzrosły – państwo lubicie posługiwać się procentami, ja pozwolę sobie podać kwoty – o ok. 9,5 mld zł, tj. o 14%. *(Oklaski)* W takiej samej pięciolatce 2015–2020 wzrosły one blisko o 50%. *(Oklaski)* Pod koniec rządów koalicji PO–PSL, w 2014 r., nakłady na ochronę zdrowia wynosiły 72 mld zł. Systematyczny wzrost nakładów przez kolejne lata za rządów Prawa i Sprawiedliwości pozwolił już w 2020 r. przekroczyć 100 mld zł i wynosiły one 107 mld zł. W 2021 r. było to 120 mld zł. To jest 5,3% PKB.

Jak jest z planem na 2022 r.? Bo przede wszystkim o tym mamy tutaj dzisiaj mówić. Otóż plan na 2022 r. dotyczący ochrony zdrowia to jest 133,6 mld zł, czyli 5,75% PKB. To jest blisko, Wysoka Izbo, 80% więcej, niż było w planie w roku 2015, za waszych rządów. 80% więcej. Czy państwo potrafcie rozróżnić te cyfry: 133,6 mld zł i 72 czy 74 mld zł? Odnoszę wrażenie po dzisiejszej, nie tylko dzisiejszej, debacie, że nie potraficie widzieć różnicy między dwoma cyframi, tak dużej różnicy.

(Posel Krystyna Skowrońska: Liczbami, jeśli już.)

A dlaczego państwo nie potraficie widzieć tej różnicy? Dlatego że oczy wasze zasłania bielmo – bielmo nienawiści do tego rządu, bielmo kłamstwa i chęci jak najszybszego przejęcia władzy. I taka jest prawda. *(Oklaski)*

Nie troszczycie się państwo o los Polaków. Pokazaliście, jak troszczyliście się o ochronę zdrowia. Pokazaliście też, jak robiliście uszczelnianie systemu podatkowego. Dzisiaj zdumiewa mnie to, co słyszę od pana posła: że to jest wasza zasługa. Dokładnie przeanalizowałam wszystkie wasze działania w tym zakresie. Jeśli nawet były propozycje ustawowe, to leżały one latami w szufladach albo potem się z nich wycofywaliście. Tak że, Boże, proszę o chociaż odrobinę sprawiedliwości i samokrytyki z państwa strony, bo naprawdę nie ma po prostu słów na to, jak często wy posługujecie się tu takimi stwierdzeniami. Wstydzicie się za takie postępowanie. *(Oklaski)*

Proszę państwa, ustawa... Rok 2022 – 133,6 mld zł, czyli 80% więcej niż w roku 2015 na ochronę zdrowia i o ponad 13 mld więcej niż w poprzednim roku, 2021. Dlatego także zwracam się do państwa posłów z PSL-u, którzy tu występują i mówią, że nie ma w budżecie żadnych przejawów troski państwa o finansowanie ochrony zdrowia. Przede wszystkim zapoznajcie się z budżetem. Zapoznajcie się z kilkoma tabelkami, zamiast takie opinie tutaj wypowiadać.

Tzw. ustawa 7% PKB uchwalona w ramach Polskiego Ładu umożliwi osiągnięcie wartości nakładów ze środków publicznych na ochronę zdrowia na poziomie 7% już w roku 2027, czyli zbliżamy się do tego poziomu, jaki ma miejsce średnio w krajach Unii Europejskiej. Wydatki, środki publiczne, podkreślam, środki publiczne na ochronę zdrowia średnio kształtują się tam na poziomie 7%. Wielkimi krokami, jeśli społeczeństwo i Polacy pozwolą i Bóg pozwoli, zbliżamy się do tego poziomu.

Następna kwestia. Konsekwentne zwiększanie nakładów na ochronę zdrowia pozwala zwiększać dostępność świadczeń medycznych, wyposażać szpitale w nowoczesny sprzęt, ale przede wszystkim pozwoliło nam podnieść poziom wynagrodzeń. Otóż pomiędzy rokiem 2015, rokiem waszych rządów, a rokiem 2020 wzrost wynagrodzeń na podstawie umowy o pracę przedstawia się następująco: lekarz z II stopniem specjalizacji w 2020 r. zarabia 13 643 zł brutto. Jest to wzrost o 5628 zł, czyli o 70% w porównaniu z rokiem 2015. Lekarz z I stopniem specjalizacji – 10 847 zł, to jest wzrost o 4061 zł, ok. 60% w stosunku do tego,

Posel Gabriela Masłowska

czym obdarowywaliście państwo lekarzy za waszych rządów. Lekarz bez specjalizacji – 8620 zł, ponad 64% więcej. Pielęgniarki ze specjalizacją – 6574 zł, o ponad 69% więcej. Pozostałe pielęgniarki i położne – 6129 zł, wzrost o 80%. Ratownicy medyczni – 5047, wzrost o ponad 73%. Pozostałe osoby niemające wyższego wykształcenia – 4077, wzrost o ponad 45%. Oczywiście te zwiększane wydatki pozwoliły obecnemu rządowi na zwiększenie liczby miejsc na studiach medycznych. W tym zakresie państwo nic nie uczyniliście.

W latach 2014–2015 miejsc na studiach lekarskich było 5500, w bieżącym roku akademickim jest już ponad 10 000 miejsc, wzrost o 50%. I pierwsze roczniki ze zwiększonego naboru, o które zadbał rząd Prawa i Sprawiedliwości, będą kończyć staż w 2022 r. i podejmować specjalizację w 2023 r. Mam nadzieję, że znacznie poprawi się sytuacja w tym zakresie. Zwiększyliśmy także liczbę szkół pielęgniarskich posiadających akredytację ministra zdrowia z 74 uczelni w 2014 do 107 w 2020 r., 33 uczelnie więcej. Proszę państwa, efektem tego był znaczny wzrost liczby pielęgniarek studiujących na II stopniu, poziomie specjalizacji. Chodzi o wzrost z 6000, 6700 w 2014 r. do 8200 w 2020 r., a na II roku specjalizacji – do 7042 osób. Wprowadziliśmy szereg zachęt do podejmowania pracy w zawodzie lekarza i pielęgniarki na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w placówkach mających kontakt z NFZ-etem, m.in. dodatek do wynagrodzeń 600–700 zł na miesiąc na etapie szkolenia specjalizacyjnego czy umarzalny kredyt dla studentów pracujących w publicznej służbie zdrowia po zakończeniu studiów na terytorium Polski. Zwiększyliśmy o 30% środki na ratownictwo medyczne w porównaniu z rokiem 2015. Wprowadziliśmy od 1 lipca 2021 regulację minimalnego wynagrodzenia w sektorze opieki zdrowotnej, która zwiększyła wynagrodzenie różnych grup zawodowych, na czym skorzystało ok. 250 tys. osób.

Proszę państwa, poza tym wprowadziliśmy Krajową Sieć Kardiologiczną, która przyniosła bardzo dobre efekty, jeśli chodzi o choroby serca, a także pilotaż Krajowej Sieci Onkologicznej. Jest wsparcie finansowe dla zespołów badawczych z polskich uniwersytetów i szpitali nad lekami i szczepionkami chroniącymi przeciw kolejnym mutacjom wirusa. Wdrożyliśmy e-usługi, znieśliśmy limity dla lekarzy specjalistów, likwidując barierę podstawową w dostępie do lekarzy specjalistów. Są programy profilaktyki, głównie bezpłatny dostęp do diagnostyki dla osób 40+, wcześniej bezpłatne leki dla osób 75+, których wachlarz się coraz bardziej rozszerza, dla kobiet w ciąży itd.

Wracając jeszcze, proszę państwa, do budżetu na rok 2022 i części 46, która jest w dyspozycji ministra zdrowia, chciałabym powiedzieć, że przy ogólnych nakładach, tak jak wspomniałam, na ochronę zdrowia wynoszących 133,6 mld, tj. o 13 mld więcej niż w 2021 r., w części 46 mamy zaplanowane, czego pan poseł z PSL-u nie widział, 14 886 mln, tj. o 23,7%

więcej aniżeli w roku 2021. Tutaj są zaplanowane największe środki w dziale: Ochrona zdrowia. I mówił pan, że nie ma wzrostów. Otóż, proszę państwa, w ramach tego w dziale 851: Ochrona zdrowia mamy 12 mld z tych 14. I tak: staże i specjalizacje medyczne – 3 mln ze sporym kawałkiem, wzrost o 857 mln, programy polityki zdrowotnej – o 31 mln więcej niż było w roku ubiegłym, tj. 1433 mln zł, szpitale kliniczne i ogólne – wzrost o 130 mln, ratownictwo medyczne – wzrost o 56 mln, świadczenia wysokospecjalistyczne – zaplanowane 220 mln, publiczna służba krwi itd. Wzrost wydatków na szkolnictwo wyższe wynosi 306 mln, do poziomu 2237 mln. Proszę państwa, czy trzeba dużo dobrej woli, żeby przyrzeć się tym liczbom i podejść do ich oceny po prostu obiektywnie, na co one wskazują?

W związku z tym na zakończenie mojego wystąpienia mogę zapewnić, jeżeli chodzi o tego typu politykę i jej kontynuację, a na konsekwencje bardzo mocno wskazują dotychczasowe doświadczenia z polityką zdrowotną i budżetową naszego rządu, że Polacy mogą być pewni, że kontynuowana będzie polityka zwiększania wynagrodzeń kadr medycznych, unowocześniania i modernizacji infrastruktury w placówkach opieki zdrowotnej, rozwoju nowoczesnych technologii w tym obszarze, chodzi o Fundusz Modernizacji Szpitali, przeprowadzenia reformy szpitali, tak aby część z nich przestała być księstwami lokalnych polityków, aby móc skorzystać ze zoptymalizowanej sieci szpitali działających sprawniej i skuteczniej, poprawy profilaktyki i zapewnienia szerszego dostępu do opieki zdrowotnej.

Na koniec wypada podziękować rządowi za konsekwencję i takie właśnie podejście do problemu ochrony zdrowia w Polsce, czego nie mogliśmy doświadczyć, a nawet o tym pomarzyć w latach poprzednich, za rządów naszych poprzedników. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską z Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Panie Ministrze! Po pierwsze, chciałabym powiedzieć o wielkim skandalu dzisiaj na tej sali.

(Poseł Sylwester Tułajew: Co się stało?)

To skandal, że minister zdrowia przez 10 minut...

(Głosy z sali: Finansów.)

...że ministrów finansów przez 10 minut mówił o budżecie na rok 2022. To jest tylko jedna z części. To jest tylko jedna z części tego, co państwo nam

Posel Krystyna Skowrońska

przedłożyli, ale to jest kiepski materiał. W ten sposób minister finansów...

Panie Ministrze! Tak, to prawda. Gdyby pan szanował ludzi, Polaków, to całą prawdę o tym waszym budżecie, nawet fikcyjnym, by pan powiedział. Powiedziałby pan to z tej mównicy, powiedziałby pan Polakom, tym strajkującym pielęgniarzom, tym protestującym nauczycielom, tym pracownikom skarbowki, którzy również protestowali w Warszawie tydzień temu, i dzisiaj by pan spojrział w oczy nauczycielom, których oszukujecie nawet w dniu ich święta. To jest jedno. I jeżeli jest pan bankowcem, to ten materiał nie nadaje się na żadne porządne procedowanie.

Do pani poseł, która była przed chwilą na mównicy: pani poseł, nie wzywajcie imienia Pana Boga nadaremnie. Weźcie się po prostu do roboty i z tej mównicy mówcie prawdę. *(Oklaski)*

(Poseł Gabriela Masłowska: To jest osoba, która mówi prawdę...)

Teraz prawda. Jaka jest? 2020 r. – ponad 140 tys. zgonów ponadwymiarowych. W 2021 r. 11 września rozpoczął się strajk pracowników ochrony zdrowia. I co? I nikt z nimi poważnie nie rozmawia. Próbujecie państwo opinii publicznej, nam, Polakom, wmówić, że to będzie kosztowało 100 mld zł, a to nieprawda. Po prostu z nimi nie rozmawiacie i próbujecie jedną grupę zawodową na drugie grupy zawodowe napuścić.

(Poseł Gabriela Masłowska: To państwo to robią, to pani to robi.)

Dzisiaj jest 3 tys. osób chorych na COVID. Zwalniamy się ratownicy. Nie ma kto ich zastępować. Daliście im propozycję skromnego dodatku 30%.

Długi szpitali – tym się pani poseł Masłowska nie pochwaliła – z 10 mld zł w 2015 r. do 16,5 mld zł.

(Poseł Gabriela Masłowska: Po was długa pozostała.)

Nie wykonaliście państwo wyroku Trybunału Konstytucyjnego, waszego trybunału, kiedy powiedziano, że za wszystkie świadczenia ochrony zdrowia musi płacić budżet.

(Poseł Gabriela Masłowska: To są nadwykonania.)

I co zrobił? Ano zrobiliście państwo rządzący sztuczkę, powiedzieliście: jeśli będą chcieli, to zapłacą. No jak? Przecież wzięliście te samorzady za gardło, one muszą zapłacić, żeby miały placówki ochrony zdrowia na swoim terenie.

PKB na ochronę zdrowia to kolejna sztuczka. To kolejna sztuczka. To po prostu wstyd, żeby ludziom nie mówić prawdy. Pokazujecie PKB na wojско z danego roku.

(Poseł Gabriela Masłowska: Wstyd!)

Ależ oczywiście pan minister siedzący się cieszy, bo będzie budowa, będą budować mur, a na zdrowie robicie sztuczkę. Pokazujecie, mamicie, żeby w tej waszej telewizji za 2 mld zł każdego roku dodatkowej subwencji powiedzieć, że jest inaczej. Jeżeli mówicie

o tym waszym 5,6% PKB w przyszłym roku, to jest to rzeczywiście z bieżącego roku liczone, PKB bieżącego roku – 4,89. Nie ma czym się chwalić, a czekamy na plan odbudowy. I jeszcze nie powiedzieliście o jednej rzeczy, o wyższej składce w przyszłym roku. A zatem z naszych kieszeni, z naszych portfeli zapłacimy składkę zdrowotną 9%.

Teraz ten wstyd, o którym państwo mówicie, to m.in. pieniądze, którymi przy każdym budżecie się chwalcie. To są pieniądze zwiększające się, pieniądze płacone przez nas na nasze zdrowie, plan finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia. I zwiększa się on, oczywiście, że się on zwiększa, bo to my płacimy więcej. Państwo tam nic, niewiele albo bardzo niewiele dodajecie. Jeżeli pani poseł wyliczyła... Statystyka jest taką nauką, że można zonglować jak się chce. Ja pani powiem, że pani pozonglowała, żeby zaciemnić, obrać albo fałszywie powiedzieć informacje. *(Poruszenie na sali)* Chcę powiedzieć tak: jeżeli mówicie, że z naszych kieszeni...

(Poseł Tadeusz Cymański: Co było nieprawdą?)

...zapłaciliśmy 50%, jest to więcej zapłacone, z naszych kieszeni – wszyscy państwo na tej sali sobie policzcie – to za naszych rządów była niewielka inflacja bądź na poziomie zero lub deflacja, a zatem nic więcej. Za waszych rządów tego roku – 6% inflacja. Wszyscy to zapamiętają. Drożyzna, za wszystko płacimy drożej. Nie mówcie, że wyście dali i że zwiększyło się. Sami Polacy zapłacili.

A teraz prawda o tym, jak umiecie czarować albo reklamować się, żeby coś wygrać, a potem tego nie realizować. Obietnice. 2020 r. – zaplanowano m.in. w Funduszu Medycznym 22 mld zł. Z tego wydaliście sto kilkadziesiąt miliardów złotych – i to wstyd. Ale w dwa tysiące... mówiliście, czarowaliście, jak to pan prezydent ma wygrać, bo dał 2 mld na telewizję, a nie było na ochronę zdrowia. Chcieliście oszukać Polaków – udało wam się. Udało wam się. I teraz w 2020 r. zapisane 2 mld, ale sto kilkadziesiąt wydane. W 2021 r. zapisane 4 mld, ale wydane czy zaplanowane do wydania 1,6 mld. Dlaczego w okresie COVID-u, w okresie, kiedy chorujemy, kiedy tam, przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów stoją protestujący pracownicy ochrony zdrowia, z nimi nie rozmawiacie, kiedy są pieniądze na różne wsparcie dla ochrony zdrowia, tego państwo nie robicie? W zamrażarce – ale żeby jeszcze te 1,6 mld wydać? Ależ skąd, proszę państwa. Wydatki, które były w planie, realizuje się w wysokości 10%. A zatem znowu sto kilkadziesiąt milionów w przypadku zaplanowanych nawet przez państwa 160 mld. Nie będę mówiła, że w resorcie zdrowia to super korupcja. Maseczki, respiratory, polskie szwalnie. *(Oklaski)* Przecież to, co państwo robicie i próbujecie opowiadać – i z tej mównicy, co jest skandalem – to nas napawa ogromną... To państwo powinniście o pomstę do nieba się modlić.

(Poseł Tadeusz Cymański: Co było nieprawdą?)

Wyjaśnienie w zakresie... Państwo planujecie te wydatki w bieżącym budżecie skonsolidowany, ale to

Posel Krystyna Skowrońska

jest plan, my będziemy wszystko rozbić na części pierwsze. Brakuje po prostu pieniędzy. Nawet jeśli chodzi o propozycje naszego klubu, klubu Koalicji Obywatelskiej, to państwo powiedzieli nie dla ochrony zdrowia, ale wczoraj państwo mówili: 2 mld na złoty mur na wchodzie Polski. To tak szanujecie Polaków?

(Głos z sali: Przeszkadza wam to?)

W tym zakresie nie mamy do państwa... Aha, żeby jeszcze państwu powiedzieć, to te wszystkie zadania i art. 68 konstytucji państwo zlekceważyli. Dajcie państwo na uniwersytety, co... Nieprawdą jest, że nie przygotowaliśmy się, bo na uczelniach w 2015 r. przygotowano ok. 500 miejsc, m.in. wydział lekarski w Rzeszowie, w Zielonej Górze. Jeżeli państwo nie rozwiązujecie...

(Posel Gabriela Mastowska: Tak po 8 latach waszych rządów.)

...tym budżetem, jeśli chodzi o zdrowie, żadnego problemu, a tam strajkują ludzie i umierają Polacy w szpitalach, to nie zasługujecie na przyjęcie tego w budżecie w części zdrowie. I nie wzywajcie imienia Pana Boga nadaremno. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 5,75% PKB na służbę zdrowia to oczywiście więcej niż w bieżącym roku i pozornie ten wzrost może cieszyć, ale to i tak znacznie mniej, niż wymaga nadwreżony pandemią system ochrony zdrowia. To jest znacznie mniej, niż Lewica postulowała w złożonych w Senacie poprawkach. Senat wprowadził poprawki do nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zakładając przyspieszenie wzrostu wydatków na zdrowie do 6% w 2022 r. i 7,2% w 2025 r. Co ważne, za nowelizacją wraz z przyjętymi poprawkami głosowało 94 senatorów. Nikt nie był przeciwny, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Nakłady na ochronę zdrowia liczone są według metodyki n-2, nikt na świecie tak nie liczy wydatków na ochronę zdrowia. Co więcej, wydatki na wojsko rząd liczy według poziomu z ubiegłego roku. Biorąc pod uwagę ponad 100 tys. nadmiarowych zgonów w czasie pandemii, pogarszającą się sytuację kadrową, wzrost nakładów na ochronę zdrowia powinien być wyraźny, stanowczy, a nie kosmetyczny. Bez zwiększenia wycen nie zwiększy się liczba personelu, a dzisiaj i tak ta sytuacja jest dramatyczna. W 2022 r. planuje się przeznaczyć 54 600 mln zł na leczenie

szpitalne. To co prawda 10,4% więcej niż w 2021 r., ale o 2,5 mld zł mniej niż w pierwotnym planie. Niestety takiego wzrostu nie ma np. na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną. Wydatki na nią mają wynieść 6,8 mld zł, to o 6,8% więcej niż w 2021 r., gdzie zaplanowano 6400 mln zł, tyle że od 1 lipca zostały zniesione limity do specjalistów i nawet poseł Bolesław Piecha, były wiceminister zdrowia, ma wątpliwości, czy wzrost do 7% byłby wystarczający.

Całkowity budżet na refundację w 2022 r. ma wynieść blisko 16 mld zł. Wzrost łącznie wynosi 2,8% w porównaniu z bieżącym rokiem, ale jest, co ważne, niższy od ogólnej dynamiki i w efekcie udział CBR w finansowaniu świadczeń spada. Ponadto nie wiadomo, czy pieniądze na finansowanie leków z Funduszu Medycznego będą przekazywane do NFZ i wpisywane do CBR-u. Plan finansowy NFZ na 2022 r. pokazuje wyraźnie, że tzw. ustawa 6% nie działa, nie wpływa na zwiększenie świadczeń zdrowotnych i dostępności. Zgodnie z prognozą w tym roku do NFZ powinno trafić dodatkowo 9 mld zł. Taka kwota pozwoliłaby podwoić wydatki na AOS i leczenie onkologiczne. To dwie ważne dziedziny, ponieważ w pandemii wiele osób przerwało lub nie rozpoczęło leczenia, rozpoznania onkologiczne są realizowane na bardzo późnym etapie, co podraża leczenie i tutaj potrzebne są realne pieniądze. W 2021 r. NFZ na podstawową opiekę zdrowotną przekazał 13 900 mln, zaś w 2020 r. planuje się 13 920 mln zł. Wzrost o 20 mln zł nie będzie nawet w stanie pokryć wzrostu wywołanego inflacją.

Mówiąc o budżecie, warto odwołać się do ustawy, w której wprowadzono zapis bardzo pozornie reagujący na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że to nie samorządy mają pokryć straty szpitali powstałe w wyniku złego finansowania. Proponowana zmiana mówi, iż samorządy mogły to zrobić, a to może je postawić w bardzo trudnej sytuacji, bo skąd one mają wziąć środki, skoro same nie mają pieniędzy, a dodatkowo dobijane są zapisami obniżającymi dochody z podatków zapisane w Polskim Ładzie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.
Zapraszam.

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym poruszyć sprawę, które dotyczą obecności, tak to ujęm, samorządu w procesie budowania budżetu państwa czy w jego finansowaniu. Po pierwsze, metoda stabilizująca. Obejmuje ona cały sektor finansów publicznych, również samorządy, więc dyscyplinuje również pod tym względem samorządy w roku 2022. Ubytki

Posel Andrzej Grzyb

w PIT, które mogą zagrozić płynności finansowej akur rat samorządów i strona samorządowa podnosi, że dotyczy to 53 miast, 915 gmin i 139 powiatów. Ubytek ten jest szacowany przez samorządy na ok. 19 mld zł, w dziesięciolecie to jest 207 mld zł, a z kolei samorząd proponuje korektę w roku bieżącym 8 mld zł i 3 mld zł w części rozwojowej, która ma być dzielona tak jak fundusz inicjatyw lokalnych, który był przedmiotem krytyki ze strony samorządów.

Sprawa druga, którą chciałbym podnieść, to zdrowie. Samorządy są organami założycielskimi szpitali i dla nich funkcjonowanie w szczególności szpitali powiatowych jest, powiedziałbym, racją bytu i funkcjonowania samorządu, bo takie są oczekiwania społeczne. Zadłużenie – ok. 16,5 mld zł.

Brak rozwiązania tej kwestii i jeszcze wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który odnosi się do art. 164 konstytucji i powiązanych z nim artykułów, który wskazuje na to, że to akurat nie jest obowiązek samorządów.

I edukacja. Wzrost o 2,6%, 53,3 mld na edukację. Duża kwota, robiąca wrażenie, ale inflacja 5,4%. W związku z tym realnie te nakłady na oświatę, w szczególności jeżeli chodzi o samorządy, spadają. Mamy tutaj ten cały proces pokazywania, że brakuje na te finanse. I ta kwota nie zawiera podwyżek dla nauczycieli.

A tak w ogóle życzenia z okazji dnia edukacji. Wszystkiego najlepszego, drodzy państwo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Sylwester Tułajew:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy niezwykle ważny dokument: budżet państwa na rok 2022. Rzeczywiście w tym budżecie zapewniono szereg bardzo potrzebnych wydatków, przede wszystkim wydatków na bezpieczeństwo, ale również wydatków tak pięknie przedstawionych przez panią poseł Gabrielę Masłowską. Rzeczywiście tutaj te nasze działania są niezwykle skuteczne.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na dział związany z również niezwykle ważną dziedziną społeczną, jaką jest polityka społeczna, polityka prorodzinna, tak pięknie i tak skutecznie realizowana przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Nie ma co do tego żadnej wątpliwości. W tym projekcie, w projekcie ustawy budżetowej na rok 2022, zapewniono niezbędne środki m.in. na politykę prorodzinna, na politykę rodzinną, w tym na bardzo skutecznie i bardzo sprawnie

realizowany program „Rodzina 500+”. Finansowania tego utrzymano w budżecie państwa. Na realizację programu „Rodzina 500+”, który obejmuje wszystkie dzieci do 18. roku życia bez kryterium dochodowego, w tym dzieci umieszczone w instytucjonalnej pieczy zastępczej, w 2022 r. zostanie przeznaczona 40 500 mln zł. Jest to poziom bardzo podobny do poziomu z poprzedniego roku, ale to są ogromne pieniądze, które trafiają do kieszeni obywateli, które trafiają do kieszeni polskich rodzin.

Kolejny punkt bardzo skutecznej polityki prorodzinnej to kontynuacja wypłaty świadczenia „Dobry start”, którego celem jest wsparcie finansowe w ponoszeniu wydatków związanych z rozpoczęciem roku szkolnego, w wysokości 300 zł na każde dziecko w wieku szkolnym lub osobę uczącą się do 20. roku życia lub do 24. roku życia w przypadku dzieci lub osób uczących się legitymujących się orzeczeniem o niepełnosprawności. W 2022 r. na realizację tego zadania zostanie przeznaczona kwota 1400 mln zł.

Kolejny punkt bardzo skutecznej polityki państwa w dziedzinie pomocy rodzinie to realizacja świadczeń rodzinnych. Zakłada się podwyższenie kwoty świadczenia pielęgnacyjnego od 1 stycznia 2022 r. do wysokości 2111 zł, czyli nastąpi wzrost o 140 zł. Na ten cel planuje się przeznaczyć w tym budżecie kwotę 19 900 mln zł, czyli więcej od tego, co było zaplanowane i już prawie zrealizowane w roku 2021 r. Ponadto na uzupełnienie waloryzacji świadczeń z zakresu rodziny zabezpieczono środki w rezerwie celowej na poziomie 1100 mln zł.

Kolejny punkt tak bardzo sprawnie i skutecznie realizowanej polityki państwa w zakresie pomocy rodzinie, wsparcia rodzin to realizacja nowego programu, nowego postulatu, który właśnie skutecznie realizujemy, tak jak zapowiedzieliśmy, pokazujemy, że jesteśmy wiarygodni w tym zakresie, to realizacja rodzinnego kapitału opiekuńczego, który przysługuje co do zasady na drugie i kolejne dziecko w rodzinie w wieku od 12. do 36. miesiąca życia, oraz realizacja dofinansowania, obniżenia opłaty za pobyt dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna. W 2022 r. na realizację ww. zadania zostanie przeznaczona kwota 3200 mln zł.

Kolejny punkt bardzo skutecznej polityki państwa w dziedzinie pomocy rodzinie, wsparcia polskich rodzin to niewątpliwie kontynuacja programu „Małuch+” wspierającego rozwój instytucji opieki nad najmłodszymi dziećmi: żłobków, klubów dziecięcych. Na ten cel zabezpieczamy w 2022 r. kwotę 450 mln zł.

Kolejny bardzo ważny punkt skutecznej działalności państwa w dziedzinie wsparcia rodzin to niewątpliwie finansowanie Karty Dużej Rodziny. Tutaj mówimy o uprawnieniu do systemu zniżek i o dodatkowych uprawnieniach dla rodzin 3+ zarówno w instytucjach publicznych, jak i w instytucjach prywatnych. Posiadacze Karty Dużej Rodziny mają możliwość tańszego korzystania z oferty podmiotów z branży czy to spożywczej, czy paliwowej, bankowej, czy rekreacyjnej.

Posel Sylwester Tułajew

Karta Dużej Rodziny wspiera budżety rodzin wielodzietnych, ułatwia dostęp do dóbr i usług. Na ten cel planuje się przeznaczyć kwotę 40 mln zł.

Kolejny, bardzo ważny punkt pokazujący skuteczne działania rządu w dziedzinie wsparcia polskich rodzin to wypłata zasiłków macierzyńskich. Na ten cel planuje się wydatki w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wynoszące 10 mld zł. Natomiast jeśli chodzi o składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne za osoby przebywające na urloпах wychowawczych, za osoby pobierające zasiłek macierzyński – w planie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ujęta jest kwota 4 mld zł.

Kolejny, bardzo ważny punkt pokazujący jakże skuteczną działalność rządu Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie wsparcia polskich rodzin to finansowanie profilaktyki i doskonalenia metod pracy z rodziną, upowszechniania rodzinnych form pieczy zastępczej nad dzieckiem, jak również poprawy standardów w istniejących placówkach opiekuńczo-wychowawczych, które udzielają pomocy dzieciom pozabawionym częściowo lub całkowicie opieki rodzicielskiej. Na ten cel planujemy przeznaczyć w tym budżecie państwa kwotę ok. 75 mln zł.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Te fakty, te dane w sposób dobitny pokazują, jak te działania podejmowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości – przez pierwsze lata rządów tak skutecznie realizowane przez panią premier Beatę Szydło, a dzisiaj przez pana premiera Mateusza Morawieckiego – są skuteczne i jak niezwykle potrzebne. Tak, właśnie na taką pomoc oczekiwały polskie rodziny – oczekiwały na wsparcie, na konkretne pieniądze, na konkretne wydatki z budżetu państwa, które trafiają właśnie do nich. Trafiają do tych, którzy najbardziej potrzebują wsparcia państwa, najbardziej potrzebują troski rządu, troski polskiego parlamentu i my to właśnie skutecznie realizujemy. *(Oklaski)*

Te wydatki państwa, z budżetu państwa na dział: Rodzina w roku 2022 r. stanowią kwotę 62 300 mln zł – 12,15% wydatków ogółem budżetu państwa, ogromna kwota, która jest przeznaczana na polskie rodziny. Dla porównania, w roku 2021 te wydatki wynosiły 58 800 mln zł, co oznacza ich wzrost o ponad 3 mld. O blisko 4 mld zł zwiększamy pomoc państwa dla polskich rodzin w roku 2022.

Uwzględniając wydatki realizowane również przez inne organy na wsparcie rodzin, np. ulgi podatkowe, dopłaty do przejazdów, wsparcie dostępności wychowania przedszkolnego, zauważalny jest w ostatnich latach znaczny wzrost wydatków na politykę rodzinną. W 2015 r. środki budżetu państwa na wsparcie rodzin stanowiły 1,78% PKB, by w roku 2017 osiągnąć 3,11% PKB. Wdrożenie świadczeń z programu 500+ czy z programu „Dobry start” spowodowało wzrost wydatków z budżetu państwa na rzecz rodzin do poziomu około 3,24% PKB w 2022 r.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kolejna znacząca pozycja wydatków budżetu państwa to wydatki na pomoc społeczną oraz pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej. Obejmują one udzielanie wsparcia finansowego jednostkom organizacyjnym realizującym zadania z zakresu pomocy społecznej oraz udzielającym wsparcia osobom i rodzinom w trudnej sytuacji życiowej, a także finansowanie działań w zakresie rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych oraz działań na rzecz aktywności społecznej osób starszych. Tak skutecznie realizowana jest przez rząd m.in. pomoc państwa w zakresie dożywiania, a także program mający na celu zmniejszenie skali zjawiska przemocy w rodzinie.

Pomoc państwa związana jest także ze świadczeniem specjalistycznych usług opiekuńczych osobom z zaburzeniami psychicznymi czy przeciwdziałaniem bezdomności. Ponadto dąży się w sposób skuteczny do zapewnienia klientom pomocy społecznej dobrej jakości usług, zgodnie z odpowiednim standardem, oraz fachowej obsługi przez w pełni wykwalifikowany personel. Wydatki na pomoc społeczną w roku 2022 planowane są w wysokości 4900 mln zł.

W ramach wydatków na rok 2022 zapewniona jest również waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych, od 1 marca 2022 r. wskaźnikiem waloryzacji na poziomie 104,89%, oraz wypłata 13. emerytury finansowanej z Funduszu Solidarnościowego. Na dofinansowanie zadań realizowanych przez zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności, na realizację karty parkingowej oraz realizację legitymacji osoby niepełnosprawnej w projekcie budżetu państwa na rok 2022 ujęto kwotę 201 600 tys. zł.

Na programy na rzecz aktywności osób starszych w roku 2022, na program wieloletni, niezwykle oczekiwany i potrzebny, szczególnie przez osoby starsze, na program „Senior+” ujęta jest kwota 80 mln zł, natomiast na program „Aktywni+” mamy wpisana kwotę 40 mln zł. Na świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, na świadczenie 500+ dla osób niepełnosprawnych finansowane ze środków Funduszu Solidarnościowego w roku 2022 ujęta jest kwota 3600 mln zł. Na wypłatę renty socjalnej ujęto w roku 2022 kwotę 5 mld zł, czyli to też pokazuje, że jest to kwota znacznie większa niż w roku 2021.

Kolejny punkt jakże ważnej i skutecznie realizowanej polityki państwa w zakresie wsparcia tych, którzy potrzebują pomocy, to wypłata trzynastej emerytury z Funduszu Solidarnościowego. Tutaj mamy zaplanowaną kwotę 12 700 mln zł.

Kolejny punkt, Wysoka Izbo, niezwykle ważny z punktu widzenia polityki społecznej, to realizacja inicjatyw na rzecz osób niepełnosprawnych, ze szczególnym uwzględnieniem działań wynikających ze „Strategii na rzecz osób z niepełnosprawnościami 2021–2030”. W roku 2022 ujęto w planie finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dodatkowe środki w wysokości 800 mln zł. Ogółem w planie Państwowego Funduszu Rehabilita-

Posel Sylwester Tułajew

cji Osób Niepełnosprawnych na zadania wynikające z ustawy, na mocy której utworzono fundusz, planuje się przeznaczyć kwotę 7700 mln zł.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To wszystko, co przytoczyłem, po raz kolejny chcę powiedzieć, w sposób dobitny i konkretny pokazuje, jak skuteczną politykę państwa w zakresie pomocy społecznej, pomocy i wsparcia działalności prorodzinnej obrał rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Tak się dzieje od roku 2015. Raz jeszcze przywołam panią premier Beatę Szydło i pana premiera Mateusza Morawieckiego, którzy bardzo skutecznie tę politykę, bardzo potrzebną i bardzo ważną, realizują. Przywołuję panią minister Rafalską, która wdrażała ten jakże potrzebny program. Przywołuję panią minister Bożenę Borys-Szopę. Przywołuję panią minister Marlenę Maląg. Bardzo dziękuję za tę działalność, za tę skuteczną politykę państwa w tym zakresie. Jestem niezwykle dumny, że jako poseł ziemi lubelskiej, jako poseł Rzeczypospolitej Polskiej mogę wspierać dzisiaj i wspieram rząd, który w taki dobry i niezwykle skuteczny sposób troszczy się o najsłabszych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Kosztowniak...

Ale nie, wcześniej jest pan poseł Siemoniak.

Coś znowu szaleje.

(Poseł Tomasz Siemoniak: Wirus.)

Pan poseł Tomasz Siemoniak, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Tomasz Siemoniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Koalicja Obywatelska popiera stabilne wydatki obronne, poziom wydatków obronnych. Przypomnę, 20 lat temu ówczesny minister obrony Bronisław Komorowski w drodze konsensusu politycznego w tej Izbie uzyskał zgodę co do tego, że Polska będzie wydawała 2% PKB na obronę. *(Oklaski)* To jest wymóg NATO. Prostuję pana posła Sipierę – mówił o Unii Europejskiej, ale rozumiem, dobrze chciał. To jest wymóg NATO-wski. Potem przez kilka lat było to obniżone do 1,95. W czasach rządów Platformy i PSL-u, też przy zgodzie ówczesnej opozycji, zostało to podwyższone do 2%. Również w 2017 r., gdy padła propozycja podwyższania tego wskaźnika do 2,5% do roku 2030, Platforma Obywatelska ten plan poparła.

Ale, szanowni państwo, nie wskaźniki i nie procenty bronią państwa w razie zagrożenia. Historia zna takie przypadki, gdy państwa wydawały na obronę bardzo dużo, a rozpadały się jak domki z kart w obliczu agresji czy zagrożenia.

Niestety ostatnie 6 lat to obniżenie się zdolności obronnych Polski. Te wielkie wydatki nie przełożyły się na wzrost zdolności obronnych. To jest taka podstawowa kategoria, którą można mierzyć, czy jest lepiej, czy jest gorzej. Żaden program modernizacyjny nie został w tym czasie rozpoczęty ani zakończony. Mamy wiele obietnic, mamy wiele zapowiedzi, natomiast twardo stąpając po ziemi i mierząc się z zagrożeniami, które są tu i teraz, trzeba powiedzieć, że ten stan nie jest absolutnie zadowalający. I ten projekt budżetu w dziale: Obrona narodowa niestety toczą te same choroby, które toczą budżet MON-u od roku 2015.

Pierwsza choroba to brak planu i przejrzystości i chaos. Mam na myśli takie nagłe zwroty akcji, nagłe decyzje, które wszystkich zaskakują, które z niczego nie wynikają, które nie mają głębszej podbudowy. Mam na myśli podjęte w ostatnich 2 latach decyzje o zakupie samolotów F-35 i ostatnio czołgów Abrams, które będą rzutowały na budżet MON-u kwotą co najmniej 40 mld zł. Jak zresztą pokazują maile w prywatnych skrzynkach, chyba prawdziwe, bo widać bardzo merytoryczne analizy na temat programów modernizacyjnych armii...

(Poseł Izabela Leszczyna: Skandal!)

...również wśród państwa budzi to ogromne wątpliwości. Widać, że te decyzje są podejmowane tylko dla doraźnej propagandy, nie wiem, uzyskania wizyty w Stanach Zjednoczonych, a nie na podstawie głębokich analiz.

Te decyzje sprawiają, że budżet w dziale: Obrona narodowa na inne lata jest już zajęty, że pieniądze są wydane aż na najbliższe 10 lat i że to pole manewru jest dla ministra obrony skrajnie małe. A źle wydawane pieniądze przepadają podwójnie, bo nie ma sprzętu, który byłby najbardziej potrzebny, a kupowany jest inny.

Zwrócę uwagę na to, że rzecz najpotrzebniejsza, czyli program „Wisła”, obrona przeciwlotnicza i przeciwrakietowa, został tylko częściowo przez państwa podjęty, a wszyscy eksperci zgodnie twierdzą, że to jest absolutnie najważniejsza sprawa.

Kolejną chorobą są preferencje dla przemysłu zagranicznego. Pomijana jest Polska Grupa Zbrojeniowa, pomijany jest polski prywatny przemysł obronny. Nie może być tak, że tak istotna część potencjału obronnego, jaką są polskie zakłady zbrojeniowe, jest w taki sposób przez państwa traktowana.

Kolejną chorobą są zaliczki, czyli dążenie co roku, i pewnie będzie też tak i w tymże roku, żeby dobrze wyglądało na papierze. Zaliczki się wypłaca kontrahentom, głównie zagranicznym, to już jest chyba poziom ok. 20 mld zł, niech ministerstwo prostuje. Natomiast za tymi zaliczkami nie idą żadne realne zdolności, nie przychodzi do polski żaden sprzęt.

Kolejną chorobą toczącą ten budżet jest finansowanie rzeczy, które nie są dla wojska. Sami państwo wbrew własnej uchwale Rady Ministrów, która postanowiła inaczej kilka lat temu, sfinansowali z budżetu dla wojska zakupy samolotów dla VIP-ów. Już nie wchodzi w sprawy merytoryczne, czy potrzeba było trzech dużych, czy dwóch małych, ale co do za-

Posel Tomasz Siemoniak

sady potrzebne są samoloty dla najważniejszych osób w państwie, natomiast nie powinno to się odbywać kosztem wojska. To dotyczy finansowania dróg, strzelnic, zakupów – oczywiście potrzebnych – śmigłowców dla Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Z budżetu MON-u zrobiono budżet, do którego się sięga w razie potrzeby. Zawsze kosztem wojska.

Mogę też państwu zarzucić przy tej okazji, że nie ma żadnego dialogu z opozycją ani z opinią publiczną, jeśli chodzi o dział: Obrona narodowa. Wspomniałem o konsensusie sprzed 20 lat. Tego w tej chwili w ogóle brak. Opozycja i opinia publiczna są kompletnie zaskakiwane państwa decyzjami. Mówiłem o F-35 i o czołgach Abrams.

Szanowni Państwo! To są dziesiątki miliardów publicznych pieniędzy płaconych przez podatników, państwa wyborców, naszych wyborców. Oni mają prawo wiedzieć i mają prawo oczekiwać, że decyzje o takim wymiarze finansowym i rzutujące na dziesiątki lat, bo to są programy, które będą obowiązywały przez 10, 20, 30 lat...

Państwo, cokolwiek myślicie sami o sobie, nie będziecie rządzić wiecznie. Ktoś inny będzie potem te decyzje weryfikował. Proszę o to, apeluję o to, oczekujemy tego, żeby tak poważne decyzje, które dotyczą obrony narodowej, zapadły w konsensusie i w dialogu. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pani poseł Monika Falej, Lewica.

Posel Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polski rząd i partia rządząca odżegnuje się ostatnio od wartości europejskich, jednak tworząc projekt budżetu na przyszły rok, ochoczo sięga do praktyk greckiej polityki finansowej.

Grecja przez lata ukrywała swój dług publiczny, wskaźniki bezrobocia i wszystko to, co można zakłamać, zatuszować w kreatywnej księgowości. Jak na tym wyszła? Wszyscy wiemy. Otarła się o bankructwo. Tym tropem poszedł PiS, który mydli nam oczy wskaźnikami, prognozami i danymi, które są wyssane z palca. Widać też, że budżet liczył wasz główny ekonomista Patryk Jaki.

Trwonicie pieniądze na megalomańskie projekty jak chociażby największa od 30 lat inwestycja we wschodniej Polsce, czyli elektrownia w Ostrołęce, na którą wydaliście 1,5 mld zł, które poszły w sumie z dymem, a nawet nie z dymem, bo ani odrobiny energii z niej nie

wyprodukowano. Tych przykładów można by wymienić wiele. Np. rząd chce uszczęśliwić samorządy absurdalnymi projektami. Obiecuję rozwój, miejsca pracy, wydaje miliardy, a potem z tego nie ma nic.

W budżecie na 2022 r. rząd także chce zadbać o samorządy, odbierając im 14 mld rocznie. Wynika to oczywiście ze zmiany wydatku PIT i CIT. Walczyliśmy w Sejmie, by subwencja rozwojowa sięgnęła 12 mld, tak aby uchronić miasta, powiaty, województwa przed widmem cięć rezygnacji z inwestycji czy wręcz *(Dzwonek)* zapewnienia podstawowych usług swoim mieszkańcom. Posłowie PiS skutecznie te działania zablokowali, biorąc przykład z marszałek Witek i witkując, cofnęli przegłosowane przez opozycję dobre rozwiązania. Bez tych subwencji, o które walczyliśmy, mieszkańcy miast w moim regionie tracą wiele, np. Elbląg – ponad 43 mln, Iława – ponad 9 mln, Ostróda – ponad 8 mln, Działdowo – ponad 5,5 mln, Bartoszyce – ponad 5 mln rocznie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, pani poseł.

Posel Monika Falej:

Uzupełnianie tego ubytku według proponowanych założeń budżetowych nie uchroni 59 miast na prawach powiatu, 915 gmin czy 139 powiatów.

(Poseł Zdzisław Sipiera: Czas.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Monika Falej:

Uratuje nas tylko: Ratuj się, kto może. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Protasiewicz, Koalicja Polska.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Nad projektem budżetu debatujemy w Dniu Edukacji Narodowej. W związku z powyższym chciałbym zacząć od serdecznych życzeń i niskich ukłonów wobec osób, któ-

Posel Jacek Protasiewicz

re wykonują ten piękny zawód nauczyciela, przewodnika naszych najmłodszych, wchodzących w dorosłe życie. Wykonują go z pasją, w pełni odpowiedzialności, poczucia odpowiedzialności za los najmłodszych Polaków, naszych dzieci, wnuków, z cierpliwością, której zazdroszczę im osobiście, chociaż pensje, które otrzymują w zamian za wykonywanie tego wspaniałego zawodu, są żenująco niskie. Niedawno odtrąbiliście sukces, i słusznie, ciesząc się, że podnieśliście płacę minimalną. Ale nie podnieśliście równocześnie płacy nauczycielom. Wiecie, jaki jest tego efekt w szkole? Pani sprzątająca, pan woźny zarabiają dzisiaj więcej niż nauczyciel stażysta. W PRL-u mówiono, że państwo, w którym nauczyciel zarabia mniej niż policjant, jest państwem policyjnym, jest państwem bolszewickim, jest państwem komunistycznym. Wróciliście. Ale też jeszcze wróć do tego projektu z wielką pompą. Obiecywane podwyżki ministra Czarnka, które są na horyzoncie, to wielka ściema. De facto to będą obniżki, biorąc pod uwagę wymiar godzinowy. Tak to wygląda od strony pensji nauczycielskich.

A jak to wygląda od strony wydatków materialnych? Już dzisiaj samorządy, mówię o Wrocławiu, mówię o bliskim mi Miliczu, wydają 50%. Dodają drugie tyle, ile rząd przeznacza w ramach subwencji oświatowej, a czasami więcej. A w przyszłym roku będzie to jeszcze więcej. Dlaczego? Ponieważ od 1 stycznia wzrośnie cena energii, wzrośnie cena gazu, dzięki któremu ocieplane są klasy szkolne. Jest więcej dzieci obcokrajowców (*Dzwonek*), trzeba przygotowywać dodatkowe lekcje po okresie nauczania zdalnego, po COVID-zie itd.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Jacek Protasiewicz:

Ale subwencja nie wzrośnie. Chcę wam powiedzieć jedną rzecz. Wasz projekt budżetu wygląda dokładnie tak jak peerelowski dowcip: wprawdzie cena chleba i masła wzrosła, ale lokomotywy – spadła.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Jacek Protasiewicz:

W związku z powyższym Koalicja Polska jest przeciwko przyjęciu tego projektu budżetu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Kosztowniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zanim przejdziemy do omawiania części 19: Transport i infrastruktura transportowa budżetu na 2022 r., musimy się pochylić nad elementami podstawowymi dla całości budżetu i uwarunkowaniami, które go charakteryzują i decydują o tym, w jaki sposób ten budżet mógł być skonstruowany.

Szanowni Państwo! Wiele mówicie o tym – mówię tutaj o opozycji – że są wydatki, które nie powinny mieć miejsca, ale też pamiętajcie o tym, że jesteśmy w sytuacji bardzo szczególnej, związanej z COVID-19, która obowiązuje nie tylko w Polsce, ale również w Europie i na świecie. Taki generalny sygnał do zwiększenia wydatków wszystkich państw europejskich dała Komisja Europejska w odniesieniu do reguły stabilizacyjnej, która będzie wstrzymana jeszcze przez najbliższy rok. To bardzo istotne, aby uzmysłwić sobie sytuację, w której wszyscy się znajdujemy. Cała Unia Europejska, ale też świat wydają więcej pieniędzy, co już dzisiaj, jak widać, ewidentnie ma wpływ choćby na proces inflacyjny. Ale o nim dosłownie za chwilę.

Szanowni Państwo! Budżet na 2022 r. jest budżetem tworzonym w szczególnych warunkach, ale jest budżetem rozwojowym i stabilnym. Deficyt, jaki będzie charakteryzował nasz budżet, to niecałe 30 950 mln.

(*Posel Izabela Leszczyna: I 350 mld pod stołem.*)

Pani poseł, nie przeszkadzałem pani, słuchałem z pełną uwagą. Proszę o zrozumienie i o wzajemność. To taka zasada, która powinna obowiązywać nas wszystkich.

(*Posel Krystyna Skowrońska: To prosimy o prawdę.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Szanowni Państwo! Ten deficyt jest jednym z niższych dzisiaj w Europie. O tym też trzeba pamiętać. Szczęście albo nieszczęście, zdaniem opozycji to chyba nieszczęście, że Polska bardzo dobrze się rozwija. Dlatego ten deficyt może być tak niewielki, bo PKB, które jest na poziomie 4,6% wpisane... Jestem przekonany, że to zostanie zrealizowane, wzrost na tym poziomie będzie charakteryzował nasze państwo,

Posel Andrzej Kosztowniak

dużą europejską gospodarkę. Pamiętajmy, że jesteśmy dużą europejską gospodarką. W tym górnym pułapie będzie niewiele państw europejskich, które będą miały większy wzrost PKB.

Wzrosty płac, szanowni państwo, jakkolwiek zakłinalibyście rzeczywistość, będą oscylować wokół 7%. Co jest szalenie istotne, utrzymano bardzo niski poziom bezrobocia w sytuacjach, które są sytuacjami podbramkowymi. A cały czas zwracam uwagę na to, że finanse nie tylko państwa polskiego, myślę tu bardziej o finansach europejskich, są w trudnej sytuacji. To bardzo dobry prognostyk. Niskie bezrobocie, jedno z najniższych w Europie, to bardzo dobry prognostyk dla rozwoju całego naszego państwa, również w relacji z innymi państwami.

Ale państwo bardzo wiele uwagi poświęca inflacji. I dobrze, bo to bardzo ważny wskaźnik ekonomiczny nie tylko dla ekonomistów, ale przede wszystkim dla nas, wszystkich obywateli. Tylko chciałbym, abyśmy zwrócili uwagę na to, z czego ten poziom inflacji, określony dzisiaj przez ministra w projekcie budżetu na 3,3%, się bierze. Nawet państwo w swojej dobrej albo złej woli, mówię to do opozycji, musicie dostrzegać pewne zależności między poziomem polskiej inflacji a tym, co się dzieje choćby z nośnikami energii na całym świecie. Od wielu lat, i to nie jest kwestia ani państwa oceny, ani naszej oceny, takie są po prostu fakty, cena gazu jest jedną z cen, które były do tej pory nienotowane. Co więcej, dynamika wzrostu ceny gazu również jest do tej pory nienotowana. Niektórzy żartują...

(Poseł Izabela Leszczyna: A benzyna?)

Do benzyny przejdę. Prosiłem o pewną wzajemność, pani poseł.

Niektórzy żartują, że to jest zasługa, w cudzysłowie, przyjaciół zza wschodniej granicy, ale rzeczywiście nikt się chyba nie spodziewał, również państwo, że Rosja tak szybko i tak mocno zareaguje i podniesie cenę gazu. Ale trzeba dodać, że cena gazu rośnie nie tylko w Rosji. Ona rośnie bardzo mocno na całym świecie.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Szanowni Państwo! Mówicie o benzynie. Chyba nie jesteście w stanie przypisać Prawu i Sprawiedliwości odpowiedzialności za wzrost cen ropy naftowej na świecie.

(Poseł Marek Sowa: Tańsza niż 7 lat temu.)

Wiem, szanowni państwo, że chcielibyście przypisać PiS-owi odpowiedzialność za wszystko, co jest niedobre, nawet za plagi egipskie, ale jest pewien problem. Jest to chyba opisane w Księdze Wyjścia. Szanowni państwo, Pismo Święte powstało wcześniej niż PiS. Na wasze nieszczęście nie możecie przypisać tego PiS-owi. PiS po prostu powstał później, niż zostało spisane.

Te wszystkie czynniki, również te związane z węglem...

(Poseł Marek Sowa: W Radomiu, tam kształcą Obajtka. To prawda.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo państwa posłów proszę o spokój na sali.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Wielu bardzo mądrych ludzi kształcono w Radomiu. Polecam taką edukację, panie pośle, jeżeli cały czas chce się pan dokształcać. Polecam to zresztą każdemu z nas.

Szanowni Państwo! Te wszystkie elementy powodują, że proces inflacyjny będzie trwał. Nie ma chyba na tej sali osoby, która poważnie myśli o ekonomii – musiałaby sama się oszukiwać – która twierdzi, że ma to związek z jedną czy z drugą grupą polityczną. To jest związane z pewnym trendem, z którym dzisiaj mamy do czynienia. Moim zdaniem będziemy nieestety obserwować go jeszcze przez długie lata. To jest też wynik bardzo istotnego wsparcia, którego potrzebowała większość państw nie tylko Europy, lecz także świata. Myślę o kryzysie COVID-owym. Mówicie często o kryzysie, podczas którego wy rządziście. Śmiem twierdzić, że świat podczas kryzysu COVID-owego pożyczyl zdecydowanie więcej pieniędzy niż wtedy, kiedy wy rządziście. Skutki tego będą...

(Poseł Izabela Leszczyna: Tak, dlatego jest lepiej.)

Pani Poseł! Trzeci raz proszę panią o to, żeby pani pozwoliła mi się wypowiedzieć. Ja pani nie przeszkadzałem. Mam nadzieję, że proszę panią po raz ostatni.

To powoduje, szanowni państwo, że skutki tego będziemy zauważać i odczuwać przez najbliższe lata.

Proszę państwa, przechodzę do kolejnego tematu, o którym mam mówić. Chodzi o infrastrukturę transportową. Wiele uwagi poświęciliście państwo wszelkiego rodzaju funduszom. Mówiliście o tym, że powoływaliśmy mnóstwo funduszy. Pragnę państwu przypomnieć, że fundusze w Polsce są de facto funduszami celowymi i były powoływane zanim wy rządziście, zanim ktokolwiek... Może jest kilku posłów i kilka posłanek na tej sali, które pamiętają powoływanie większości z nich. Duża część z tych funduszy istnieje od kilkudziesięciu lat. Nie przeszkadzało to wam w momencie, kiedy rządziście, bo dzięki tym funduszom realizowaliście różne zadania. Nie ma w tym nic złego. Taka formuła jest powszechna nie tylko w Polsce, lecz także na świecie. Te fundusze były, są i będą bez względu na to, jak będziecie zaklinać rzeczywistość. Również po to, szanowni państwo, żeby móc realizować poszczególne zadania, które nie są przypisywane w perspektywie rocznej wyłącznie do budżetu. Chodzi np. o zadania inwestycyjne, których realizacja rozkładana jest na wiele, wiele lat.

Szanowni Państwo! Dlaczego mówię o tych funduszach? Ponieważ chciałbym zwrócić uwagę na to, że część wydatków, szczególnie inwestycyjnych, rzeczywiście jest umieszczona w tych obszarach. Nie są wpisywane wyłącznie w budżecie państwa w perspektywie jednego roku. Chciałbym pokrótce przy-

Posel Andrzej Kosztowniak

pomnieć, mam nadzieję, że ten dokument przez wszystkich nas był czytany, informację dotyczącą skonsolidowanej kwoty wydatków na część dotyczącą transportu, infrastruktury transportowej. W 2022 r. chcemy przeznaczyć ok. 26 mld zł na transport drogowy, infrastrukturę drogową, transport kolejowy infrastrukturę kolejową, transport morski, żeglugę śródlądową, transport lotniczy infrastrukturę lotniczą i wsparcie zrównoważonego rozwoju transportu. Mówię o tym, proszę państwa, żeby pokazać fundusze, o których tak wiele mówiliście. Duża część tych pieniędzy znajduje się właśnie w dużych programach zaplanowanych na wiele lat, takich jak np. rządowy „Program budowy dróg krajowych” do 2030 r. On będzie, proszę państwa, oscylował wokół 300 mld zł. Tyle pieniędzy wydamy na drogi krajowe.

Przejdę teraz do kwestii związanych z samorządami, bo państwo również na ten temat bardzo dużo mówicie. Mówicie o utracie dochodów. Zwracam państwu uwagę, jeżeli już chcecie to liczyć, że nikt samorządom nie zabrał dochodów. Samorządy to wspólnota lokalna, to jesteśmy my, osoby, które zamieszkują w poszczególnych samorządach. Te pieniądze – 17 mld zł, 19 mld zł – trafiają do tych wspólnot lokalnych dzięki temu, że zostaną w portfelach każdego z nas.

Przypomnę państwu, bo część osób, które zasiadają tej sali, trafiła do parlamentu z samorządu, że duża część dochodów w ostatnich latach jest wynikiem dużego wzrostu gospodarczego, a nie tylko i wyłącznie kreatywności samorządowców. Istnieje zbiór wielu rzeczy, które o tym decydują. Wśród nich jest również wzrost gospodarczy, który obserwujemy, który jest relatywnie duży w porównaniu z poprzednimi latami. To, proszę państwa, decyduje o tym, że w liczbach bezwzględnych wzrost udziału samorządów w podatkach państwowych, w PIT, w CIT, jest dużo wyższy niż kilka, kilkanaście lat temu. Nie chcę wskazywać na konkretną grupę. Samorządy w ostatnich latach rzeczywiście miały i mają znakomity czas.

Dochody samorządowe wzrastały z roku na rok bardzo mocno, bardzo intensywnie. Dzisiaj samorządy też powinny się zastanowić, jak te pieniądze przekładać. Ale będą one temu służyć, bo będzie można posiłkować się również pieniędzmi, które płyną ze Skarbu Państwa.

Wszystkie fundusze... Tutaj skupimy uwagę na funduszach związanych z budową dróg. Do tej pory, jak ja sobie przypominam, od początku lat 90. nigdy państwo nie wspierało aż tak mocno funduszy związanych z budową dróg, wszelkiego rodzaju, począwszy od dróg gminnych po powiatowe czy też drogi wyższej rangi, drogi wojewódzkie. To wsparcie jest, szanowni państwo, bardzo duże i bez względu na to, jak będziecie zaklinać tę rzeczywistość, ono po prostu jest. Czy ono jest w takim wymiarze, jak byśmy chcieli? Zapewne nie, bo każdy rozsądny człowiek chciałby mieć jak najwięcej i jak najlepiej w jak najkrótszym czasie. I dobrze, że to charakteryzuje samorządowców, ale namawiam państwa, kolegów, ko-

leżanki z opozycji, żebyście pojechali do samorządów, do swoich kolegów, koleżanek, którzy zarządzają samorządami, i posłuchali uczciwie tego, co mają do powiedzenia. Tych pieniędzy dzisiaj wpływa więcej ze strony budżetu państwa, niż wpływało wcześniej. Taka jest po prostu rzeczywistość, bo takie są dzisiaj liczby.

Pani poseł wskazuje na nauczycieli. Pani poseł, wiele nas różni, do tej pory myślałem, siedząc na tej sali, że tylko i wyłącznie polityka, ale już zakończę, bo wszyscy znamy się świetnie na edukacji, na zdrowiu, na piłce nożnej, zostaną przy tym zdrowiu. Państwo nawet nie chcecie widzieć różnicy między 4 a 5,75.

(Poseł Izabela Leszczyna: Ale nie ma takiej różnicy.)

Szanowni Państwo! Ta różnica będzie nas dzielić. Wy, szanowni państwo, zapewne zostaniecie w tej grupie, która uważa, że 4 to więcej...

(Poseł Henryk Kowalczyk: Więcej niż 7.)

...niż 5,75. Ta część sali zostanie, jestem przekonany, w tej grupie, która uważa, że 5,75 to więcej niż 4.

(Poseł Izabela Leszczyna: Ale ani 4 nie jest prawdziwe, ani 5.)

Do tej pory, szanowni państwo, myślałem, że dzieli nas tylko polityka, ale dzieli nas zdecydowanie więcej. I to niestety źle wróży nam wszystkim. Dziękuję serdecznie. (Oklaski)

(Poseł Tadeusz Cymański: Brawo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zielona modernizacja jest jednym z największych wyzwań, przed którymi stoi Polska w kolejnych latach. Zielona modernizacja jest niezbędna ze względu na postępujący kryzys klimatyczny i kryzys bioróżnorodności, ale jest także niezbędna, jeśli polska gospodarka ma nie pozostać w tyle w stosunku do gospodarki europejskiej czy gospodarki światowej.

Oczywiście zielonej modernizacji nie przeprowadzimy bez kosztów, ale żeby ją przeprowadzić, potrzebny jest zielony budżet, który zabezpieczy interesy społeczne, rozwój gospodarki i ochronę środowiska, a przedstawiony przez rząd Zjednoczonej Prawicy budżet nie ma nic wspólnego z zielonym budżetem.

Zacznijmy od energetyki i klimatu. Utopiliście miliardy w Ostrołękę, robicie wszystko, by płacić kary za Turów, a daty odejścia od węgla w energetyce jak nie było, tak nie ma. Emisje dwutlenku węgla spadają za wolno, za to rosną ceny handlu emisjami, a tym samym rachunki za prąd dla Polek i Polaków. Rachunki za prąd w tym roku były już o 10% wyższe niż rok wcześniej, a możliwe, że w przyszłym roku urosną nawet o 30%. O 16% rosną ceny gazu. Wysokim

Posel Małgorzata Tracz

cenom gazu towarzyszy wzrost cen węgla, który musimy sprowadzać do Polski. Tylko w I półroczu tego roku do Polski przyjechało 6 mln t węgla, z czego 4 mln t sprowadziliście z Rosji.

(Posel Jakub Rutnicki: Ruski węgiel.)

To wszystko jest efektem 6 lat waszych rządów (Oklaski), waszych rządów, które zatrzymały rozwój energetyki wiatrowej, a teraz chcą pograć się fotowoltaikę, które wciąż hamują rozwój energii ze źródeł odnawialnych, a to właśnie OZE pozwoli nam odejść od węgla i sprawi, że będą niższe ceny energii. Przedstawiony przez was budżet pokazuje, że nie macie zamiaru postawić ani na czyste powietrze, ani na czystą energię ani też zrekompensować drastycznych podwyżek cen prądu dla gospodarstw domowych. Jedynie, co proponujecie w tym budżecie, to kontynuacja polityki czarnej od węgla, gęstej od smogu i mrożącej krew w żyłach jak ceny energii.

A teraz ochrona środowiska i przyrody. Chwalicie się, ile to dodatkowych pieniędzy przeznaczą na parki narodowe w 2022 r. A więc pytam: Gdzie są pieniądze na obiecane nowe parki narodowe? Gdzie pieniądze na powiększenie Białowieskiego Parku Narodowego? Gdzie pieniądze na stworzenie Turnickiego Parku Narodowego? Nie ma ich w tym budżecie.

(Posel Henryk Kowalczyk: Bo nie ma takiego parku.)

Nie ma w nim też dodatkowych środków na parki krajobrazowe, na rezerwaty przyrody, na pomniki przyrody. Nie ma środków dla RDOŚ na opracowanie planów ochronnych dla obszarów Natury 2000. A tylko przypomnę wam, że 9 czerwca Komisja Europejska ogłosiła wszczęcie przeciwko Polsce procedury naruszenia prawa właśnie w tej kwestii.

Czy naprawdę, zanim uwzględnicie takie rzeczy w budżecie, musicie czekać, aż TSUE nałoży na nas kolejną karę dzienną? Chcecie drugiego Turowa za pół roku? To po prostu greenwashing. To, co planujecie w zakresie ochrony przyrody i środków na to, to jest nic innego jak greenwashing.

Tak samo zresztą jest w przypadku transportu. Tyle mówicie o wykluczeniu komunikacyjnym, ale nie nie robicie, żeby dofinansować transport publiczny. O połowę więcej przeznaczacie na drogi niż na kolej.

(Posel Henryk Kowalczyk: Ooo...)

Tyle samo przeznaczacie na przewozy autobusowe, w momencie kiedy tak wiele gmin w Polsce jest wciąż wykluczonych komunikacyjnie.

Swoją butą względem Unii Europejskiej i swoim polskim nieładem ograniczacie rozwój transportu publicznego samorządom. Gdzie są rekompensaty dla samorządów na budowę nowych linii tramwajowych i wymianę taboru? Nie ma ich w tym budżecie.

Krótko podsumowując: wasz projekt budżetu na przyszły rok jest najlepszym świadectwem waszej polityki, polityki szkodliwej dla Polek i Polaków i ich domowych budżetów, szkodliwej dla samorządów, dla gospodarki i rolnictwa, dla klimatu i środowiska, szkodliwej dla Polski. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Wiesław Janczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Choć minister finansów mówił o budżecie, który analizujemy, w sposób lapidarny, to i tak przejdzie on do historii z jednego powodu: bo przyniósł do Sejmu Rzeczypospolitej budżet państwa, w ramach którego wydamy ponad 0,5 bln zł. To jest historyczny moment. To jest naprawdę wielka chwila.

Mili państwo, wspólnym tematem, płaszczyzną porozumienia i pytań, które tutaj można byłoby przywołać, które padły w wypowiedziach do tej pory zaprezentowanych, była kwestia sporu o wielkość zadłużenia finansów publicznych w Polsce. Chciałbym przybliżyć państwu kilka danych na ten temat, dlatego że, jak mi się wydaje, rozmijamy się tutaj w sposób dosyć istotny. Na pewno intencją rządu nie było w żaden sposób utajnienie stanu finansów publicznych. Dokument i jego załączniki prezentują dokładnie stan tego zadłużenia według metodologii krajowej i unijnej.

Jeżeli popatrzymy na rządy Platformy Obywatelskiej, to w latach, kiedy rządziście, 2008–2015, zadłużenie wzrosło o ok. 450 mld. Przypomnę, że w roku 2013 musieliście się uciec państwo do takiej sztuczki jak zmiana ustawy, która pozwoliła na to, żeby darować sobie pierwszy próg ostrożnościowy na poziomie 55% PKB. Dzięki temu mogliście przygotować budżet na rok 2014 z deficytem, a nie, jak do tej pory obowiązkowo, bez deficytu, przy czym oczywiście stało się to kosztem przeksięgowania, przywłaszczenia w istocie pieniędzy z otwartych funduszy emerytalnych.

(Posel Krystyna Skowrońska: Dlaczego nie oddaliście?)

Przy tej operacji, proszę państwa, pozbawiliście Polaków dziedziczenia tych środków.

(Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda!)

(Posel Izabela Leszczyna: Nie!)

Nie wchodząc bowiem w spór o to, czy te pieniądze zostały przeksięgowane na rachunki indywidualne i czy odebrano Polakom środki z obligacji, trzeba stwierdzić, iż ten element został w całości zaprzepaszczony w wyniku tej waszej operacji.

(Posel Izabela Leszczyna: Ale nieprawda, niechże pan doczyta ustawę.)

Ale proszę mi nie przeszkadzać. Będzie pani o tym opowiadać. Pani jest ekspertem od tego, bo, zdaje się, pani była wtedy jednym z twórców tego pomysłu. Gratuluję.

(Posel Izabela Leszczyna: Tak, jestem ekspertem od tego, naprawdę.)

Proszę się nie zachowywać tak, jakby inni nie mogli się w tej sprawie wypowiedzieć.

Posel Wiesław Janczyk

Proszę państwa, jeżeli popatrzymy na te dane dzisiaj, to rzeczywiście COVID spowodował konieczność zadłużania się w takim stopniu, o którym wcześniej nie myśleliśmy, bo działaliśmy według danych porównawczych, które sytuowały rządy Prawa i Sprawiedliwości o wiele wyżej od naszych poprzedników. Natomiast niestety COVID, pandemia, ogólnoswiatowy kryzys z tym związany spowodowały, że musieliśmy uruchomić tarczę. Reagowaliśmy bardzo szybko. Dostarczyliśmy pieniądze samorządom. Dostarczyliśmy pieniądze firmom. Ratowaliśmy miejsca pracy. Ratowaliśmy sytuację na rynku pracy, minimalizując bezrobocie. Przypomnę, że za waszych rządów ono wynosiło kilkanaście procent, a my ograniczyliśmy je do 5%, z wartością po przecinku.

(*Posel Marek Sowa: Kłamiesz!*)

(*Posel Jarosław Urbaniak: W 2006 ile było?*)

A obecnie wynosi ono mniej niż 6% i jest jednym z najniższych w Europie. I takie są fakty. Projekt budżetu na rok 2022 zawiera dobre dane, wskazujące, że to bezrobocie będzie miało jednak charakter malejący.

Trudno tutaj nie przypomnieć, że za czasów Platformy Obywatelskiej sytuacja ludzi na rynku pracy była zdecydowanie gorsza, bo było 3 mln umów śmieciowych. Przypomnijmy sobie wynagrodzenia na poziomie 4 zł za godzinę, najczęściej na czarno.

(*Głos z sali: Kwota wolna.*)

Przypomnijmy sobie kwotę wolną od podatku: 3092 zł. Przypomnijmy sobie minimalne wynagrodzenie: może 1270 zł, podniesione przez nas do 3 tys. zł.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości i premier Mateusz Morawiecki dzięki swojemu ogromnemu doświadczeniu w biznesie, w bankowości ma otwarte spojrzenie finanse publiczne i potrafi agregować dochody do budżetu państwa. Porównajmy je. Za 8-letnich rządów Platformy Obywatelskiej dochody budżetu państwa wzrosły o 15 mld zł. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

Posel Wiesław Janczyk:

Całe 15 mld zł. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości – o 185 mld zł. (*Oklaski*)

Czyli można powiedzieć tak, że państwo na placu Zamkowym, a właściwie wasz lider, który został zmieniony... Bo tutaj najgłośniej w debatach budżetowych poprzednio krzyczał lider pan Borys Budka. Dzisiaj pewna kanibalistyczna metoda zarządzania spowodowała, że macie nowego lidera. Lider oferuje na placu Bankowym biedę, a Prawo i Sprawiedliwość oferuje dobrobyt.

Proszę państwa, to jest budżet, który daje Polakom szansę na pracę, na wzrost płacy minimalnej, na wzrost wynagrodzenia i stawki godzinowej w sposób bardzo precyzyjny.

(*Posel Jakub Rutnicki: A drożyzna?*)

Owszem, zadłużenie wzrosło, jeśli przeliczymy to krytycznie według metodologii unijnej, do 1336 mld zł, ale, proszę państwa, dalej jesteśmy poniżej połowy stawki wśród państw Unii Europejskiej. 14 państw Unii Europejskiej ma zdecydowanie wyższe zadłużenie. Proszę zwrócić uwagę, że średnia tego zadłużenia dochodzi prawie do 100% PKB w strefie euro i poza tą strefą, czyli jesteśmy w takiej sytuacji (*Oklaski*), że...

(*Posel Tadeusz Cymański: Brawo!*)

Proszę państwa, pytanie jest inne: Czy w okresie transformacji warto pożyczać pieniądze na mniej niż 2,5%, skoro wiadomo, zwłaszcza przy takich kataklizmach, jakie mamy za sobą, że sytuacja na rynku pracy, na rynku surowców może się dynamicznie zmieniać i ona się właśnie tak zmienia. Czyli to, że zadłużyliśmy państwo w sposób kontrolowany, świadomy, spowodowało, że wykonaliśmy inwestycje trzykrotnie taniej, czasami pięć razy taniej, niż realizowalibyśmy je dzisiaj. Docieńcie to.

Ale chciałem jeszcze powiedzieć o jednej rzeczy, która nam umyka.

(*Posel Jarosław Urbaniak: Respiratory.*)

Jeśli chodzi o te pieniądze, które pozyskiwane są przez samorządy z Unii Europejskiej, to samorządowcy dzisiaj muszą wynajmować specjalne firmy konsultingowe, doradcze, żeby pomogły im dokładnie wypełnić te dokumenty. A rząd Prawa i Sprawiedliwości robi nabór wniosków i cała...

(*Głos z sali: I dobrze.*)

Dobrze. Właśnie daje bardzo szybko. Daje bardzo szybko, bo kto szybko daje, ten dwa razy daje.

(*Posel Marek Sowa: I daję swoim.*)

(*Posel Izabela Leszczyna: Komu chce.*)

Rząd Prawa i Sprawiedliwości robi nabór wniosków, samorządy dopiero po otrzymaniu decyzji o finansowaniu wykonują całą pracę związaną z przygotowaniem inwestycji i robią to błyskawicznie. Za waszych czasów przygotowywały 12 wniosków, łącznie z pozwoleniami na budowę, ale pieniędzy nie było, bo miało ich nie być, bo było ich za mało. Skąd się miały brać, jeżeli w ciągu tych 8 lat budżet wzrósł tylko o 15 mld zł. Proszę państwa, to jest skandal.

A więc proszę się nie obawiać tego zadłużenia, ono jest wykonane w sposób przemyślany, mądry. Proszę się nie martwić o to, że zostało ono wyprowadzone poza budżet, bo kto miał realizować program pomocy tarcz, jak nie Bank Gospodarstwa Krajowego, jak nie Polski Fundusz Rozwoju, gdzie są eksperci od liczenia efektywności inwestycji. To oni mogli ocenić kompatybilność wniosków na poziomie całego państwa, samorządu, regionów. Oni to zrobili i zrobili to dobrze. I to oni wspierają dzisiaj rząd. Kto miał rozdzielać te pieniądze, ministerstwo rozwoju? Zostały do tego powołane specjalne instytucje, które miały doświadczenie, które dostały delegację ustawo-

Posel Wiesław Janczyk

wą w ramach tarczy COVID-owej i robią to w sposób wspólny, właśnie taki, który pozwala nam dzisiaj przyjść tutaj, do Sejmu, prezentując obywatelom, Polakom dobry dokument. To nie jest dokument, który zakłada ciasny gorset, sprowadza się do reakcji na trudną sytuację ekonomiczną, makroekonomiczną polegającą tylko na podnoszeniu stóp procentowych, na kasowaniu inwestycji publicznych. Przecież pamiętam, jak w 2009 r. premier wyszedł tutaj i skasował, jak dobrze pamiętam, 69 obwodnic miast średniej wielkości, które były w toku realizacji, często po przetargach i miały pełną dokumentację. Dlaczego?

(Posel Cezary Grabarczyk: A kłamstwo!)

No dlaczego?

(Posel Krystyna Skowrońska: Kłamiesz!)

(Posel Cezary Grabarczyk: A ja pamiętam...)

Dlatego, że...

(Posel Cezary Grabarczyk: Był kryzys finansów publicznych.)

...cały czas brakowało mu pieniędzy... (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

Posel Wiesław Janczyk:

... i bał się przekroczenia progu ostrożnościowego. Natomiast nie umieliście, proszę państwa, zarządzać poprzez zwiększanie dochodów budżetowych. To kompletnie was przerastało, wpadliście w pułapkę średniego wzrostu, byliście pod szklanym sufitem i generalnie państwo pozostawało w marazmie.

Dzisiaj jest zupełnie inaczej, jest wielka nadzieja na ogromny skok cywilizacyjny naszego państwa, na dorównanie wiodącym państwom Unii Europejskiej. (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę...

Posel Wiesław Janczyk:

I proszę państwa, nie zejdziemy z tego kursu, czujemy się na nim pewnie. Nie ma tutaj eksperymentu, jest bardzo ostrożne, wyważone działanie. Życzę wszystkim sił do kontynuacji naprawy państwa polskiego w taki renesansowy sposób, który na pewno przez wiele lat w podręcznikach ekonomii i historii będzie opisywany w sposób pozytywny, bez względu na to, co dzisiaj padnie na tej sali. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

W trybie sprostowania pani poseł Izabela Leszczyna.

(Posel Henryk Kowalczyk: Jakie sprostowanie?)

Proszę pana posła, proszę innym tonem.

Posel Izabela Leszczyna:

Dziękuję, pani marszałek.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zabierałam głos, pan poseł się do mnie odnosił.

(Posel Wiesław Janczyk: Ja nie wymieniłem pani nazwiska.)

W podręcznikach ekonomii i historii na pewno będą pisać o finansach publicznych pod waszymi rządami, na pewno.

(Posel Henryk Kowalczyk: Czas klubowy...)

Pan poseł mówił o... (*Gwar na sali, dzwonek*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Szanowni panowie, ja prowadzę obrady, dobrze?

Było odniesienie do pani poseł, pani poseł przemawia w ramach sprostowania i bardzo proszę o spokój.

Posel Izabela Leszczyna:

Pan poseł mówił o zadłużeniu, do którego odnosiłam się w swoim wystąpieniu, i powiedział kłamstwo z tej mównicy, nie pierwsze dzisiaj i niestety nie ostatnie z tej strony.

Panie Pośle! Pan też był, zdaje się, wiceministrem finansów, więc powinien się pan wstydzić, że nie zna pan ustawy o otwartych funduszach emerytalnych.

Teraz mówię to do wszystkich Polaków, bo to dotyczy każdego z państwa, kto był ubezpieczony i miał swoje środki w otwartych funduszach emerytalnych: Wartość obligacji umorzonych przez rząd PO-PSL została każdemu z was zapisana na indywidualnym koncie ubezpieczonego i zachowana została dziedziczność, tak samo jak w otwartych funduszach emerytalnych. (*Oklaski*) Zapamiętajcie to sobie i nie kłamcie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę o spokój na sali.

Pan poseł Kazimierz Plocke, Koalicja Obywatelska.

(Posel Cezary Grabarczyk: I powiedz, po ile są nawozy.)

(Posel Tadeusz Cymański: I gaz po ile jest, rosyjski.)

Posel Kazimierz Plocke:

W odpowiednim czasie.

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pieniądze, które dzisiaj rząd PiS-u planuje przeznaczyć na rolnictwo w przyszłym roku, nie wystarczą na realizację miliardowych obietnic, które zaledwie 5 dni temu w Przysusze złożyli rolnikom prezes Jarosław Kaczyński i premier Mateusz Morawiecki. Za każdym razem robicie to samo. Podczas konwencji partyjnych kłaniacie się rolnikom w pas, a później pokazujecie figę z makiem. *(Oklaski)* Chciałbym zacytować, co powiedział pan prezes Jarosław Kaczyński rolnikom: Powstaje rezerwa budżetowa, która będzie się nazywała: fundusz ubezpieczeń rolniczych. W tym roku to będą 3 mld zł.

Panie Prezesie! Nie ma takich pieniędzy w budżecie na 2022 r. *(Oklaski)* W rezerwie celowej jest, owszem, ale 500 mln zł na fundusz ubezpieczeń. To jest sześć razy mniej, niż obiecywaliście.

(Posel Cezary Grabarczyk: Wiarygodność.)

W tym budżecie nie ma wystarczających pieniędzy na walkę z epidemią afrykańskiego pomoru świń i odbudowę hodowli świń w Polsce. Od 6 lat mówicie to samo: zwalczymy afrykański pomór świń i nie będzie się to odbywało kosztem gospodarstw rodzinnych.

Wprowadzacie rolników w błąd. Od trzech ognisk ASF w latach 2014–2015 doszliśmy do 471 ognisk w latach 2016–2021. *(Oklaski)* Za waszych rządów zlikwidowano 160 tys. stad w gospodarstwach rodzinnych, przypomnę, na 240 tys. istniejących. To były, jeszcze raz powtórzę, gospodarstwa rodzinne, w większości wasi wyborcy, których zdradziliście. *(Oklaski)* Pan premier Morawiecki w sobotę w Przysusze przyrzekał, cytuję: zrobimy wszystko, żeby w najbliższych 2 latach poziom dopłat do hektara dla 96–97% wszystkich rolników był taki sam lub wyższy niż średnia unijna.

To ja pytam: Gdzie są te pieniądze? *(Oklaski)* W budżecie na 2022 r. tych pieniędzy nie widać. Od 5 lat ta sama śpiewka, ale brak konkretów.

(Głos z sali: Nie ma i nie będzie.)

Jakie są pieniądze na 2022 r. w budżecie? Otóż są 22 mld zł z budżetu Unii Europejskiej, które trafiają do polskich rolników w formie dopłat i programów pomocowych. Pamiętajcie o tym, zanim z tej Unii nas wprowadzicie...

(Posel Gabriela Mastowska: Myślałam, że pan jest trochę mądrzejszy.)

...a wcześniej zapytajcie rolników, czy sobie bez tych pieniędzy poradzą, bo podobno prezes Narodowego Banku Polskiego powiedział, że jest to możliwe. Za chwilę usłyszymy, że jest wzrost wydatków na rolnictwo na przyszły rok o 13%. To proponuję: zapytajcie protestujących rolników, o ile w tym roku podrożały nawozy mineralne, pasze, woda, energia, usługi weterynaryjne. A propos nawozów, może prezes Orlen, a zarazem właściciel producenta nawozów mineralnych, zamiast kupować gazety, zainteresowałby się trzy-, a czasami nawet czterokrotnym wzrostem cen nawozów mineralnych. *(Oklaski)*

Ostatnie zdanie. W Polskim Ładzie obiecujecie rolnikom złote góry, natomiast na str. 28 waszego ładu zapisaliście, że do 2030 r. z budżetu krajowego na rolnictwo dołożycie 5 mld zł. I co? Skłamaliście, bo tych pieniędzy również w budżecie na rok przyszły nie ma. Polskie rolnictwo w Polskim Ładzie jest niedofinansowane i coraz bardziej spychane na margines całej naszej gospodarki, o czym świadczy budżet na przyszły rok. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Polak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W 2022 r. dochody budżetu państwa ogółem planowane są jako kwota wynosząca, wszyscy wiemy, ponad 481 mld zł. Struktura tych dochodów to dochody podatkowe, niepodatkowe i środki unijne. Dochody podatkowe – ponad 446 mld zł, w tym podatek VAT, z podatku VAT – ponad 235 mld, z podatku akcyzowego – ponad 78 mld, od gier – ponad 3 mld, od osób prawnych – ponad 51 mld, od osób fizycznych – ponad 67 mld, od kopalin – ponad 2 mld, od instytucji finansowych – ponad 5 mld i prawie 3 mld od sprzedaży detalicznej. Dochody niepodatkowe wyniosą ponad 32 mld zł, a środki unijne to niecałe 3 mld.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Teraz kilka liczb, porównań, jak było, a jak jest od roku 2015. W porównaniu z rokiem 2015, który to rok był ostatni pod rządami koalicji PO–PSL, wzrost dochodów budżetu państwa wyniesie ogółem prawie 200 mld zł. Przypomnę, że w 2015 r. była to kwota 289 mld, a dzisiaj mamy ponad 481 mld, co daje ok. 70-procentowy wzrost. Teraz kilka szczegółów. Podatek VAT – w porównaniu z 2015 r. dochody z tego podatku wzrosną o ponad, uwaga, 110 mld zł: z kwoty 123 mld do 235 mld zł, czyli o ponad 90%.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Marszałek! To efekt skutecznej walki rządu z karuzelami VAT-owskimi i uszczelnienia systemu podatkowego. Z podatku akcyzowego dochody wzrosną o 16 mld zł, od gier – o 2 mld zł, czyli o ponad 100%. Od osób prawnych – o ponad 25 mld zł, czyli dokładnie o 100% wzrosną wpływy do budżetu państwa. Od osób fizycznych – o 22 mld, czyli prawie o 50%. To są fakty. Dopowiem jeszcze, że w 2015 r. nie było wpływów w ogóle do budżetu państwa – zero – z podatku od instytucji finansowych, słynnego podatku bankowego, który stosowną ustawą w 2016 r. wprowadził rząd Zjednoczonej Prawicy. W ubiegłym roku w 2021 r. wpływy z tego tytułu były po raz pierwszy, a na 2022 r. planowane są na poziomie prawie 5,5 mld zł. W 2015 r. nie było

Posel Piotr Polak

też wpływów do budżetu państwa z podatku od sprzedaży detalicznej – czyli chodzi o słynne sklepy wielkopowierzchniowe – który przynosi wpływy od ubiegłego roku. Na rok 2022 będą to prawie 3 mld zł.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Można? Można. Trzeba tylko chcieć te pieniądze znaleźć, a nie bezradnie rozkładać...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: No ale gdzie je znaleźć?)

(*Posel Jarosław Urbaniak*: Jaruzelski też umiał drukować pieniądze.)

A nie bezradnie rozkładać ręce, tak jak potrafią to robić premier Donald Tusk i słynny już ze swojego stwierdzenia pan minister Jan Vincent Rostowski. Dziękuję ślicznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Tutaj będzie dodany krótki czas, dlatego że była awaria. O tym mówiła mi pani marszałek Gosiewska.

Tak że bardzo proszę.

(*Posel Izabela Leszczyna*: 1,5 minuty, pani marszałek. Ja z panią marszałek Gosiewską uzgodniłam.)

Posel Marek Sowa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wczoraj przed Sejmem była demonstracja samorządowców z całej Polski. Przyjechali tutaj spotkać się z nami, z ministrami, ale nikogo z Prawa i Sprawiedliwości nie było. Nie było również ministra finansów. (*Oklaski*)

Skoro jesteście tak szczodrzy, skoro dajecie te setki miliardów złotych do samorządów, transferujecie tam co roku, to dlaczego nie mieliście odwagi wyjść i spotkać się z samorządowcami? (*Oklaski*) Nie było was tam, bo prawda jest zupełnie inna. Okradacie samorządy.

(*Posel Jakub Rutnicki*: I ich mieszkańców.)

W przyszłym roku podatek CIT i PIT o 12 mld zł mniejszy, subwencja o 2 mld większa, za to dotacje o 23 mld mniejsze. Łącznie, jak uwzględnimy inflację, 40 mld dochodów samorządowych mniej. To prawie tyle, ile roczne wydatki na inwestycje realizowane przez wszystkie samorządy. A samorządy – pamiętajcie o tym – to motor napędowy polskich inwestycji publicznych. Nie rządowe, tylko samorządowe inwestycje ciągną polską gospodarkę. A przecież samorządowców też dotyka program drożyzna+, gigantyczna.

Mam tutaj ze sobą taryfy PGNiG. Wiecie, o ile wzrosła cena gazu od 1 stycznia 2020 r.? Trzykrotnie. A od lipca – dwukrotnie. (*Oklaski*) To nie w Rosji drożeje gaz. W Polsce gaz drożeje. Drożeje, kosztuje każdego z nas.

Kolejna rzecz. Wybraliście sobie samorządy, żeby z nich zrobić ofiarę rządów. Dzisiaj jest taka sytuacja, że oni nie mają tak naprawdę za co realizować tych wszystkich zobowiązań. Nie dziwcie się, że na ulicach polskich miast są takie bilbordy. (*Dzwonek*) Tworząc wadliwe prawo, rząd PiS-u pozbawił miasto Oświęcim 11 mln zł. To jest dzisiaj realne życie samorządów.

Środki europejskie – jeszcze na chwilę też parę słów o nich powiem, bo rok 2022 jest bardzo ważny i przełomowy. Z KPO – pani poseł Leszczyna mówiła – nie ma nawet złotówki. I tak może wyglądać każdy polski budżet. Bez złotówki ze środków europejskich, bo to, co jest zapisane w budżecie na rok 2022, to wyłącznie środki wynegocjowane przez rząd Donalda Tuska w 2014 r. (*Oklaski*) Zostało jeszcze 86,5 mld zł, przy składce zaledwie 30 mld. To pokazuje, że mamy 54 mld zł netto na czysto i dzięki temu możemy budować drogi, inwestować w szpitale, inwestować w kolej i wiele, wiele innych cennych inwestycji. Bez tego obudzicie się... nie chcę kończyć gdzie. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Z ręką...)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Henryk Kowalczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Dało radę.)

Posel Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście od tych różnych głosów, które mają się nijak do rzeczywistości, można w końcu zwariować albo dostać pomieszania zmysłów. Tutaj pan poseł Marek Sowa wykrzykiwał, jak to samorządy protestują. Które samorządy protestują? (*Poruszenie na sali*) Chyba prezydent Trzaskowski zwołał swoich urzędników.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Co pan mówi? Małe samorządy.)

Bo jak spotykam się z samorządami...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Którymi?)

...jak się spotykam z samorządami i pokazuję im, jakie są rzeczywiste relacje subwencji, tej wyrównawczej, kompensującej, jakie są rzeczywiste dotacje do inwestycji samorządowych zawarte w funduszu inwestycji lokalnych...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Chodzi o dochody własne, panie ministrze, dochody własne samorządów.)

...obecnie w inwestycjach strategicznych, to mówią tak: takich złotych czasów samorządy w życiu nie miały. (*Oklaski*) Ale ja rozumiem, że prezydent Trzaskowski, prezydent Warszawy tak bardzo chciał być prezydentem Polski, że teraz wszystko skrytykuje. Ja to doskonale rozumiem. To jest polityka. Tylko nie mieszajmy polityki z samorządnością i finansowaniem

Posel Henryk Kowalczyk

samorządów, bo to nie ma ze sobą nic wspólnego. Jak chcecie się zaslaniać prezydentem Trzaskowskim, który uprawia tu politykę i absolutnie nie bierze pod uwagę żadnych liczb, żadnych wartości, to nic na to nie poradzimy.

(*Posel Krystyna Skowrońska: A pan co robi?*)

Tak jak nie poradzimy nic na to, że dla was 4,4% jest nadal więcej niż 5,7%. Nic nie poradzę. Co ja zrobię? Do szkoły podstawowej nie trzeba was cofnąć? Bo inaczej to nie da się tego wytłumaczyć. Taki jest poziom dyskusji.

Kolejna rzecz, już może o cenach, bo strasznie państwa zabolowały ceny. Faktycznie jest tak, że jest inflacja, co jest zjawiskiem dość naturalnym, tylko że inflacja przez ostatnie 4 lata, jak wszystkie lata zliczymy, wynosiła ok. 10%, tylko że poziom przeciętnego wynagrodzenia wzrósł wtedy o prawie 30%. A więc dla wszystkich ludzi co jest ważne? Co po tej inflacji zostaje im w kieszeni? Zostaje ponad 15% w kieszeni. Co za waszych czasów było? O takim wzroście wynagrodzeń nawet pomarzyć nie było można, bo pieniędzy nie ma i nie będzie, i musicie się obejść tym. Ale to nie tylko płace.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Najniższa o 100%.*)

To nie tylko płace, to nie tylko wzrost wynagrodzeń, one nie biorą się znikąd, to również transfery społeczne do rodzin, które wielokrotnie przewyższyły to, co było proponowane za waszych rządów. A więc taka jest realna pozycja i to, że – jak już kiedyś tu mówiłem – to nie są nasze pieniądze, to Polacy nam powierzyli, wybrali ten rząd w sposób demokratyczny, żebyśmy zarządzali tymi pieniędzmi, pieniędzmi obywateli. Skoro zarządzamy dobrze, to wybierają nas na kolejne kadencje. Was już nie wybiorą, bo jak zarządzaliście tymi pieniędzmi, tak że trzeba było OFE likwidować po to, żeby konstytucyjnego progu długu nie przekroczyć, to po co takich wybierać na... Więc tu nic nie pomoże. Nic nie pomoże, zresztą nie macie innych propozycji, więc teraz uchwyciliście się wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

(*Posel Jakub Rutnicki: Nie ma Trybunału Konstytucyjnego.*)

Uchwyciliście się, bo nie ma, nie macie żadnych innych argumentów i straszycie Polaków, że występujemy z Unii Europejskiej. (*Poruszenie na sali*) Tak, straszycie Polaków, że występujemy z Unii Europejskiej.

(*Głos z sali: A Sejm jest? Nie ma Sejmu.*)

Te gadzety porozkładane na ławkach. Nie musicie nas przed tym bronić. My nigdzie się nie wybieramy, naprawdę. Nie trzeba łapać kogoś za kurtkę i mówić: nie skacz w przepaść, bo nie ma zamiaru. Naprawdę nie mam zamiaru nigdzie skakać.

Natomiast popatrzmy realnie na wszystkie rzeczy. Budżet środków europejskich jest zapisany. Niektórzy mówili, że o nim nie wspominamy, bo go nie ma. Jest zapisany. Ja już tu nie będę tego rozwijał. Pan poseł Marek Sowa przypomniał o nim, że jest.

Ale wracam do wyprowadzania z Unii Europejskiej. Przepraszam bardzo, czy jak włoski trybunał

konstytucyjny – tak to nazwijmy w przybliżeniu – wydawał orzeczenie, że w niektórych przypadkach ich prawo jest ważniejsze niż wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, to co? Czy wyprowadzał Włochów z Unii Europejskiej? Czy – jak robiły to Czechy, Rumunia, Dania – Hiszpania w styczniu 2020 r., kiedy odrzuciła wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, bo był niezgodny z ich konstytucją, występuje z Unii Europejskiej? A chyba najsłynniejszy przykład to niemiecki.

(*Posel Jakub Rutnicki: Praworządność myli się wam z bezkarnością.*)

Patrzycie na Niemców bardzo wyraźnie, więc przypomnę tylko. W maju 2020 r. niemiecki trybunał konstytucyjny, federalny trybunał konstytucyjny odrzucił kluczową część wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. I co? I Niemcy występują z Unii? To może jedźcie z tymi gadzetami do Berlina i brońcie Niemców, żeby nie wystąpili z Unii (*Okłaski*) zamiast zbierać się tu na placu Zamkowym.

(*Posel Jakub Rutnicki: Jakimi gadzetami?*)

Nie macie nic do zaoferowania Polakom, więc jedyne co, to straszycie Polaków kłamstwami, wystąpieniem z Unii Europejskiej. Nic wam to nie pomoże.

(*Głos z sali: Straszanie.*)

Naprawdę. Dziękuję bardzo.

(*Posel Jakub Rutnicki: Macie drożyznę.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Chciałam tylko powiedzieć, że flaga polska i flaga unijna to nie są gadzety.

(*Głos z sali: A coś o budżecie?*)

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Cymański, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tadeusz Cymański:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Goście ze wszystkich ministerstw! Nie posiadam się ze szczęścia, jestem oszołomiony tym czasem. 9 minut. Co ja z tym zrobić? Dziękuję kolegom, że oszczędzili swój czas, żeby umożliwić chociaż na końcu, żeby tak trochę podzielić się przy okazji tej wielkiej, wspaniałej debaty.

Droży Państwo! Najpierw sprostowanie, oficjalne w ramach mojego czasu. Najbardziej wyrafinowane kłamstwo polega na tym, że nie mówi się całej prawdy.

Panie Pośle Kochany! Kolego! Jak cię lubię. Proszę nie mówić, że Fundusz Inicjatyw Lokalnych tylko swoim. Bo tylko – chodziliśmy do szkoły? – to znaczy tylko swoim.

(*Głos z sali: Tak.*)

Jestem z pomorskiego. Ani... (*Gwar na sali*)

(*Posel Kazimierz Płocke: Ja też z pomorskiego.*)

Nie przerywajcie.

Posel Tadeusz Cymański

Cisza, spokojnie. Apeluję, pani poseł...
(*Głos z sali: Ale co cisza?*)

Pani Marszałek! Niech pani przybędzie z odsieczą, bo widzę, że kolegów to to nie... Nie lubią tego, co powiem, ale ja jeszcze powiem coś więcej wam, spokojnie.

Proszę państwa, ani jednego prezydenta, nad czym ubolewam – Pomorze to królestwo Platformy – ani jednego burmistrza, ani jednego wójta. A ile pieniędzy otrzymali?

(*Posel Zdzisław Sipiera: Ktoś z nich nie przyjął?*)

Tylko swoim? Proszę i apeluję o to, abyście mówili, że zwłaszcza swoim, przede wszystkim swoim. Mówcie, że bliska koszula ciała, bo to życie, to każdy wie.

(*Posel Jakub Rutnicki: Druga, trzecia transza.*)

Ale nie mówcie, że tylko. To nieprawda.

(*Posel Jakub Rutnicki: Pan kłamie.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

Posel Tadeusz Cymański:

Tak, dobrze. Tak, tak, tak.

A teraz do rzeczy. Unia Europejska. Proszę państwa, ten budżet i polityka naszego rządu to właśnie polityka czerpiąca z wzorów europejskich. Europa to nie tylko równość, to nie tylko korzenie Unii Europejskiej, ale to przede wszystkim troska o zwykłego, przeciętnego obywatela. Ta polityka skrajnie liberalna przeżywa regres, kryzys, a nawet odchodzi do historii.

Tak. Gdzie w Unii Europejskiej były tak poniewierane rodziny jak w Polsce? Milczycie. Tak, twarde dane. Polska była na samym końcu, była outsiderem...

(*Posel Jakub Rutnicki: No ale to są fakty. Cena gazu.*)

Nie przerywać.

Tak, można sprawdzić. To, co mówię, można sprawdzić. Jeszcze mam 6 minut, jeszcze zdążę, chociaż nie wiem, czy wszystko powiem. Była outsiderem, jeżeli chodzi o nakłady. 88% rodzin wielodzietnych było pogrążonych w biedzie, ubóstwie i nędzy. To wszystko jest fakt. Skończyliśmy z tym. To jest ta wielka zmiana i warto o tym pamiętać.

Nie chcę być w Unii, ja pragnę być w Unii, wielu Polaków też. I nie jest prawdą, jest zwykłą ściemą... Zresztą ktoś trafnie zauważył, że Donald Tusk poniewiera inteligencją swoich wyborców. Przecież wyborcy Platformy to inteligentni, myślący ludzie. Jak można im wciskać taką ściemę, że ktoś chciałby w ogóle, w myślach nawet, wyjść z Unii, wiedząc, że 88% Polaków jest za Unią? Prawda? Możecie nas podejrzewać o wszystko, ale myśli samobójcze to na prawdę nie nasza specjalność. Żeby było jasne.

(*Posel Jakub Rutnicki: A jak tam praca w Enerdze, dla swoich?*)

Teraz najciekawszy fragment, myślę, uwaga. W jednej z najbardziej...

Pani marszałek...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o...

Posel Tadeusz Cymański:

Ten koleś, o ten, ten koleś tu.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale panie pośle... (*Dzwonek*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Praca dla swoich.*)

Szanowni państwo, bardzo proszę panów posłów z lewej i z prawej strony. Mówi pan poseł Cymański, więc proszę o ciszę.

Posel Tadeusz Cymański:

Trochę powiem pośrednio...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

A potem będą sprostowania.

Posel Tadeusz Cymański:

W jednym z najbardziej prestiżowych programów radiowych znany dziennikarz postawił pytanie znakomitemu skądinąd prof. Andrzejowi Zybertowiczowi: Jak to jest, że pomimo nepotyzmu tych wszystkich osób, pomimo kolejnych uzurpowanych, wyolbrzymianych, prawdziwych czy nie afer, historii, skandali i tylu błędów, PiS ma tyle poparcia?

(*Posel Jakub Rutnicki: Bo macie propagandę. Kurski.*)

Trzyma się. Trzydzieści kilka, w porywach 40%. Ale jaka była odpowiedź? To jest dobry kontekst do tej debaty, bo profesor powiedział tak: Ludzie zagonieni pracą, obowiązkami nie są, tak jak my z komisji finansów, w tych wszystkich tematach. Ale stawiają sobie proste pytanie: 140 mld zł, przywołane przed chwilą 80 mld zł na same nasze programy transferów społecznych. Alternatywna historia dziejów. Gdzie by one były, gdyby rządziła Platforma? W czyich kieszeniach? Co by się działo z tymi pieniędzmi? To jest podstawowe pytanie. Tak naprawdę polityka koncentruje się wokół pieniędzy. Skąd je brać i jak wydawać? To jest pytanie.

Posel Tadeusz Cymański

Nasza propaganda jest potężna, ale wasza jest jeszcze większa. Tu siedzi Adrian Zandberg – to już powiem teraz improwizację – i jego grupa Razem. Daleko nam do nich, to dla nas przeciwnicy numer jeden. Ale złożyli poprawkę. Odważyłem się. Jaki byłem głupi, że zagłosowałem za nią.

(Posel Marek Sowa: 60%.)

Poparłem poprawkę, proszę państwa...

Proszę być... Koledzy.

(Posel Jakub Rutnicki: Nie krzycz tak.)

Ja mam taki głos. Dopiero jak zacznę krzyczeć, to się zdziwicie, jaki mam głos. Ale powiem tak. Tak, poprawka była znamienna, podniesienie daniny solidarnościowej – progi 250 tys. zł, 500 tys. zł i 1 mln zł – o kilka punktów.

Wszystkie te pieniądze są dla niepełnosprawnych. Wasze nakłady na niepełnosprawnych w 2015 r. wynosiły ponad 15 mld zł. W roku 2020 – to nasz rok – było to 29,2 mld zł. A więc wzrost o 100%. A pomimo to są jeszcze miejsca przykre i wstydliwe, gdzie należałoby tym ludziom pomóc. Ale to wy cały czas uważaliście: wszystko, tylko nie tym, którzy są najlepiej sytuowani. To jest zmiana polityki. Kwota wolna, cały czas o tym była mowa, przez 8 lat wzrosła o 2 zł. (Poruszenie na sali)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

3889 zł...

(Posel Cezary Grabarczyk: A jeszcze coś o inwestycjach powiedz.)

Wiem, że puszcza wam nerwy i nie możecie wytrzymać, ale już wam powiem. A więc przez 8 lat podwyższono tę kwotę o 2 zł, czyli co roku konsekwentnie średnio podwyższano o 25 gr.

(Posel Marek Sowa: O budżecie.)

My do 30 tys. podwyższamy jedną ręką. To jest fakt.

MdM – Mieszkanie dla Młodych, wielki sukces. To prawda, każdemu bym nieba przychylił, ale były to rzeczy dla wszystkich, tylko nie dla tych, o których prezydent Komorowski mówił: zmień pracę, weź kredyt. Dla tych serca nie było. (Okłaski) Dla tych pieniędzy nie było. Dla tych był one way ticket do Wielkiej Brytanii, Anglii, do Niemiec. Taka jest prawda. (Poruszenie na sali)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę...

Posel Tadeusz Cymański:

Myśmy to zmienili. (Poruszenie na sali)

(Posel Jakub Rutnicki: Gdzie te tanie mieszkania dla młodych?)

To jest twarda prawda. (Gwar na sali, dzwonek) Naszym bohaterem jest ten, któremu jest ciężko albo średnio, a wypasione koty nie.

Jeszcze 2 minuty mi zostały, bardzo mało. (Poruszenie na sali)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój, panowie.

Posel Tadeusz Cymański:

Logika – logika. Słyszę tak: podatki podnosicie.

(Posel Jakub Rutnicki: Jeszcze kasa dla swoich.)

Rosną, 20, 30 podatków w górę. A udziały – te same – spadają. No jak to jest? Zdecydujcie się. Dwa kłamstwa naraz się nie zmieszczą, jedno – tak. To można powiedzieć. Kolega Andrzej Kosztowniak powiedział ważną rzecz. Dziękuję za to, Andrzej, bo trzeba spojrzeć troszeczkę szerzej i głębiej. Zaslugujemy na to, szlachectwo zobowiązuje, prawda? Te pieniądze, o które jest spór z samorządem, to są jednak pieniądze, które zostają w kieszeniach obywateli.

(Posel Zdzisław Sipiera: Obywateli, mieszkańców.)

Każdy obywatel w Polsce do jakiegoś samorządu przynależy. Warto o tym pamiętać.

Na koniec powiem o wolności. Właśnie mówiłem, gdzie są te pieniądze, gdzie one się podziały. To był wasz błąd – tak mówię, to jest moje zdanie – kult wskaźników. Wskaźniki, wyniki, PKB, dług, zadłużenie – wszystko wspaniałe. Dla dzieci polskich wszystko, oprócz pieniędzy.

(Posel Marek Sowa: Urlop macierzyński, niech pan nie kłamie.)

Ta polityka was zgubiła, bo dzisiaj już inaczej się mówi. (Poruszenie na sali)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę...

Posel Tadeusz Cymański:

Proszę sprawdzić europejskie kraje i wskaźniki. Ale to już się zmieniło.

(Posel Jakub Rutnicki: Żłobki, przedszkola.)

Wolność, demokracja – tak. Cudowne to są sprawy, ale dla zwykłego człowieka najważniejsze jest spełnienie i zaspokojenie podstawowych, doczesnych, zwykłych trosk, takich jak wychowanie, wykształcenie, mieszkanie. I wtedy można o tej wolności mówić. Człowiek czuje się... (Poruszenie na sali)

(Posel Marek Sowa: Gdzie te mieszkania?)

(Posel Jakub Rutnicki: Najdroższe mieszkania. Co ty gadasz?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę państwa o spokój.
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Panie pośle, z szacunkiem, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Cymański:

Ja wam już nawet te 20 sekund podaruję i nie będę się męczył, bo wasza reakcja jest najlepszym dowodem na to, że miałem rację. (Oklaski, poruszenie na sali)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)
(Poseł Krystyna Skowrońska: Wstyd!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Bardzo proszę o spokój na sali.
Przechodzimy do pytań.
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Pani poseł... (Gwar na sali)
Poczekam, aż w sali będzie spokój i przejdziemy do pytań.
Bardzo proszę, pierwsze pytanie zadaje pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.
Zamykam listę osób, które zgłosiły się do zadania pytań.
Proszę.
1 minuta na zadanie pytania.
(Głos z sali: Zabrakło pytania o to, czy ktoś chce się zapisać.)
Powiedziałam, że jeżeli ktoś chce się zapisać, to bardzo proszę w tej chwili.
(Głos z sali: Dziękuję.)
I zamykam listę.

Poseł Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Drodzy Przedstawiciele Rady Ministrów! Drogie Panie i Panowie Posłowie! Bezczelność – takie mają być podwyżki emerytur. Rząd szykuje emerytom głodowe podwyżki rent i emerytur. Najniższe świadczenie według obecnego planu ministra pracy Władysława Kosiniaka-Kamysza, wtedy 34-letniego, od marca 2016 r. wzrośnie o 3,62.
(Poseł Jakub Rutnicki: A to jest budżet za który rok?)

Szanowni Państwo! Dzięki mądrości obywateli od 2015 r. sytuacja zmieniła się.
(Poseł Jakub Rutnicki: Jest coraz drożej.)
Rząd docenia...
(Głos z sali: Tak, gorzej jest.)
Ale, pani marszałek, bardzo proszę jakoś zestrować kolegę posła, bo cały czas przeszkadza.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę moich kolegów z mojego ugrupowania o spokój na sali.
Bardzo proszę.

Poseł Paweł Rychlik:

Waloryzacja emerytur jest znacząca. Chciałbym, panie ministrze, zapytać, jak w tym roku będzie, w 2022 r., jaki jest plan waloryzacji emerytur i jak to będzie wyglądać kwotowo. W Polskim Ładzie zapisane jest również zwiększenie kwoty wolnej od podatku (Dzwonek) do 30 tys. zł.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Rychlik:

Chciałbym zapytać, ilu emerytów na tym skorzysta. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę państwa posłów o przestrzeganie czasu wypowiedzi.
Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska.

Poseł Dariusz Rosati:

Dziękuję bardzo.
Pani Marszałek! Szanowni Panowie Posłowie i Panie Posłanki! Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym się odnieść do wypowiedzi poprzedników i zapytać pana przewodniczącego Kowalczyka – niestety nie ma go – czy wtedy kiedy mówił o tym, że przeszliśmy przez kryzys pandemiczny suchą nogą, pamiętał, że mieliśmy 140 tys. nadmiarowych zgonów i że w tym czasie dług publiczny wzrósł o 400 mld zł, i że w tym czasie mieliśmy i mamy nadal kompletny zawał, właściwie stan krytyczny w służbie zdrowia, a nauczyciele odchodzą od zawodu. To jest pierwsze pytanie. (Oklaski)

Drugie pytanie jest następujące. Czy w kontekście innej wypowiedzi: że służba zdrowia jest tak bardzo znakomicie traktowana i dofinansowana, możemy uwzględnić taki fakt, że w projekcie budżetu w żadnym punkcie uzasadnienia na 300 stronach nie po-

Posel Dariusz Rosati

dano wielkości produktu krajowego brutto na przyszły rok? Ale można sobie łatwo policzyć, że kwota wydatków na służbę zdrowia, która nie rośnie od zeszłego roku do tego roku – z budżetu, pomijam NFZ – co oznacza, że w praktyce będziemy mieli stosunek wydatków na zdrowie do PKB na poziomie 4,77 w przyszłym roku. I chciałbym powiedzieć państwu bardzo wyraźnie, że żadne manipulacje (*Dzwonek*) odnoszące się do wykonanego PKB sprzed 2 lat i porównywanie tego z planowanymi wydatkami na zdrowie nie zmieniają tego faktu. I wreszcie chcę państwu na koniec powiedzieć, że pan poseł Kowalczyk ukuł nowe prawo ekonomiczne. Mówi: im szybsza inflacja, tym trzeba jeszcze bardziej podnosić płace, więc informuję, że to się nazywa spiralą płac i cen i z powodu tej spirali wiele narodów i wiele krajów przeszło przez bardzo ciężkie kryzysy w ubiegłym stuleciu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Sibińska, Koalicja...

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać, jak było możliwe zbudowanie budżetu na rok 2022 w sytuacji, gdy rząd na chwilę obecną nie ma pojęcia o tym, czy otrzyma jakiekolwiek środki z Unii Europejskiej związane z planem odbudowy. Na ile kreatywna musiała być księgowość rządowych ekonomistów, że zdołali uzgodnić i zapisać budżet bez tej wiedzy? Rodzi się drugie i chyba ważniejsze pytanie: Skoro rząd w bieżącym roku pomylił się o 80 mld zł, to jaki sens ma w ogóle uchwalanie jakiegokolwiek budżetu? Taki błąd świadczy o niezaplanowanym gospodarowaniu bez rzetelnej wiedzy o stanie gospodarki, chyba że olbrzymi błąd obliczeniowy był zaplanowanym elementem propagandy mającym najzwyczajniej w świecie okłamać Polaków i pokazać sukcesy rządu Prawa i Sprawiedliwości. Panie ministrze, poproszę o odpowiedź na piśmie, jak pan skonstruował bez tych elementów ten budżet. Dziękuję bardzo. (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

(*Posel Krystyna Sibińska: A ja? Byłam zapisana.*)

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tradycyjnie przy pytaniach związanych z budżetem pytam zawsze o nakłady na rolnictwo. Dlaczego o to pytam? Ponieważ na przestrzeni lat, od roku 2016 do obecnego roku, ten łączny spadek nakładów na rolnictwo wyniósł ponad 30 mld w porównaniu z rokiem 2015 oczywiście. W tym roku ten wzrost jest widoczny, ale wynosi tylko 1,6 mld w 2022 r. w porównaniu z rokiem 2015. Gdy zważymy, że inflacja wyniesie ponad 5%, to realnie mamy niższy budżet na rolnictwo, łącznie z funduszem środków europejskich, niż w roku 2015. Inflacja, nawozy, ale tutaj główna kwestia to kwestia trzody chlewnej. W Wielkopolsce to jest ponad 30% do 35% produkcji i tam trudno jest wytłumaczyć rolnikom, dlaczego oni otrzymują w strefie niebieskiej (*Dzwonek*) nawet, a w szczególności w czerwonej za tę trzodę w granicach 3 zł. 1,5 zł, jeśli chodzi o sztuki ze stad matecznych. Wymaga to interwencyjnego zakupu z przeznaczeniem na rezerwy państwowe. I pytanie: Czy pieniądze na tego typu interwencję rynkową są obecne w budżecie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W projekcie budżetu jak na dłoni widać, że rząd PiS będzie rujnował portfele Polaków także w 2022 r. i wystarczy spojrzeć na podatki. W podatku VAT rząd PiS zabierze Polakom 235 mld zł – 54 mld więcej niż w aktualnym budżecie, 30% podwyżki. 21 mld więcej niż w nowelizacji, 10% podwyżki. W akcyzie rząd PiS zabierze Polakom niemalże 79 mld zł i 11% więcej niż w obecnym budżecie i 5% więcej niż w nowelizacji. To rząd PiS odpowiada za drożyznę, bo winduje ceny niepohamowanym fiskalizmem. Dziś jest czas na obniżkę VAT i obniżkę akcyzy w paliwach i oczekujemy od rządu właśnie takich decyzji.

Zdrowie. Na dotacje i subwencje w ochronie zdrowia przeznaczone jest niecałe 10 mld zł. To o 3 mld mniej, panie ministrze, niż w nowelizacji budżetu w tym roku i to jest skandal. Rząd PiS zabiera Polakom coraz (*Dzwonek*) więcej ciężko zarobionych pieniędzy, a na dotacje związane ze zdrowiem idzie coraz mniej. Panie premierze, po raz kolejny pytamy: Gdzie są te pieniądze?

(*Posel Piotr Kaleta: Mirek, tak jak na komisji.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Włodzimierz Tomaszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Historia odrodzonego samorządu. Mamy cztery ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i wszystkie cztery właściwie systemowo odejmowały pieniądze samorządom. Była jedna uchwalona w 2001 r., która dodawała dodatkowe źródła dochodów, ale została zawetowana przez prezydenta Kwaśniewskiego. W związku z tym chcę zwrócić uwagę na to, że ten budżet i zmiana ustawy o dochodach jednostek daje dodatkowe źródła dochodów samorządom terytorialnym. To, co państwo mówicie, jeśli chodzi o zmniejszenie tych dochodów, jest kompletną nieprawdą i ze względu na to, że jest gwarancja uzupełnienia, jeżeli byłby spadek dochodów z PIT-u, że będzie on uzupełniony. Dynamika wzrostu gospodarczego daje gwarancję, że i tak one będą o wiele wyższe, więc to jest zwykłe kłamstwo.

Jeśli chodzi o oświatę, to chcę zwrócić uwagę, że w czasie rządów Platformy Obywatelskiej ogółem wzrosty subwencji były na (*Dzwonek*) poziomie 10 mld, natomiast za PiS-u są na poziomie 22 mld, więc można powiedzieć, że państwo tutaj zmieniać rzeczywistość w stosunku do praktycznych liczb, a tak wyglądały te dochody, jeśli chodzi o oświatę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani Krystyna Sibińska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Sibińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Usłyszeliśmy od posłów PiS-u mnóstwo komunałów na temat tego, jak to jest fantastycznie, jakie mają zaufanie Polaków i jak to Polacy będą ich wybierać. Natomiast przez przypadek odczytałam takiego tweeta, którego zacytuje. Nie wszystkie słowa są cenzuralne, ale postaram się to zrobić w dosyć dyplomatyczny sposób. Otóż tweet jest taki: Znajomy poseł PiS-u po pijaku: Chcemy prze... najbliższe wybory. Mamy dość bycia pod ostrzałem mediów. W 8 lat dorobimy się takiej kasy, że już nic nie musimy. A wiemy, że opozycja ma maks. 8 lat. Będą musieli po nas sprzątać. Miliardy długów. Będą ciąć. A my wrócimy za 8 lat.

(Poseł Jakub Rutnicki: Który tak mówił?)

Otóż niedoczekanie wasze, żebyście kiedykolwiek wrócili do władzy. Bo to, jak nakradliście i jak jeszcze zamierzacie nakraść, to jest właśnie kwintesencja całego waszego myślenia o państwie – żeby jak najwięcej nakraść (*Dzwonek*), a później inni będą wszystko sprzątać.

Po raz kolejny upominam się o wykaz wszystkich funduszy Mateusza Morawieckiego. Jak powiedział prezes NIK-u, PiS stworzyło 29 funduszy i wydało przez nie poza budżetem ponad 290 mld zł. I będzie tak robiło dalej. A więc upominam się po raz kolejny o ten wykaz wszystkich funduszy Mateusza Morawieckiego. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Poseł Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Budżet 2022 r. Ekonomisci komentują: Od dna potrafi odbić się nawet ten, kto nie potrafi pływać. Rok 2022 to ostatni rok, w którym możliwa jest kreatywność budżetowa. Wydatki państwa zaplanowano na kwotę ponad 500 mld zł, przychody – na ponad 470 mld. Mamy deficyt zaplanowany na 30 mld zł.

Panie Ministrze! Bardzo prosiłbym o informację, może to być informacja pisemna, jaki poziom wydatków był zrealizowany i zaplanowany w 2021 r., jeżeli chodzi o transport i ochronę przeciwpożarową, a jakie plany macie państwo na rok 2022 w zakresie działu: transport i ochrona przeciwpożarowa. Czy rzeczywiście te kwoty są niższe niż w roku bieżącym? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! To bardzo przykre, że w dniu ich święta jedyna podwyżka, na jaką mogą liczyć nauczyciele, to podwyżka w sklepiu szkolnym. To kpina. 2,5% podwyżki subwencji oświatowej, w sytuacji kiedy pewnie będzie trzykrotnie większa inflacja za ten rok, pokazuje rzeczywiste nastawienie rządu do oświaty,

Posel Krzysztof Paszyk

do organów prowadzących szkoły. Chciałem, panie ministrze, zapytać, co dzisiaj kieruje rządem właśnie w przypadku takich zaniedbań, jeśli chodzi o polską oświatę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.
Nie ma pana posła.
Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.
Nie ma pana posła.
(Głos z sali: Jest. Michał! Nie, nie ma.)

Pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Jakub Rutnicki: Też nie ma.)

Też nie ma.

Pan poseł Jarosław Urbaniak, Koalicja Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Ja jestem.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem zapytać o rzecz, która jest najważniejsza, jeśli chodzi o ten budżet, mianowicie o zakłamanie i złodziejstwo. W tym budżecie 350 mld zł jest wyprowadzone poza budżet. Nikt poza wami w PiS-ie nie wie, na co to zostanie wydane. 350 mld zł, czyli 10 tys. zł nie na każdego podatnika, a na każdego obywatela. Od tego, kto się urodził przed momentem, do ponad 100-letniego staruszka. 10 tys. zł. Na co te pieniądze zostaną wydane? Czy znowu, tak jak to było w poprzednich latach w przypadku tych funduszy, dopiero jak będą przekręty, jak będzie złodziejstwo, jak będzie kontrola NIK-u, dowiemy się, na co wydaliście te pieniądze?

Kiedyś o was mówiono: kradną, ale się dzielą. Teraz zostało wam tylko: kradną. Jak się dzielicie, to tylko drożyzną i inflacją. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: I między swoimi się dzielą.)

Bo wy *(Dzwonek)*, zarabiając miliony, nie interesujecie się tym, ile kosztuje bochenek chleba. A piekarniarki, nauczyciele muszą interesować się tym codziennie. Gospodynie domowe na co dzień muszą się tym interesować.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Jarosław Urbaniak:

Wy dostajecie ogromne nagrody. Was nie interesuje, ile kosztuje kostka masła. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: I nie zwróciliście...)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo. *(Gwar na sali)*

Szanowny panie pośle, bardzo proszę nie pokrzykiwać tutaj na sali.

Poczekamy na ciszę.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Senyszyn, Lewica.

Posel Joanna Senyszyn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Fundusz Kościelny powołany w 1950 r. był formą rekompensaty za przejęte przez państwo nieruchomości ziemskie. Złodziejska komisja majątkowa dała Kościołowi katolickiemu więcej ziemi, niż PRL zabrał, niż kiedykolwiek posiadał w granicach obecnej Polski, czyniąc go największym po Skarbie Państwa posiadaczem ziemskim. Dostaje on też najwięcej unijnych dopłat. Jakim prawem znowu przeznacza się na Fundusz Kościelny 193 mln zł? Polacy fundują klerowi przede wszystkim ubezpieczenia społeczne, które sobie muszą opłacić sami. W latach 90. Fundusz Kościelny wynosił średniorocznie 16 mln. Kto z Polaków oprócz kleru dostaje teraz na swoje potrzeby 12 razy więcej niż w latach 90.?

Instytut prześladowań narodu zwany IPN-em dostaje *(Dzwonek)* z naszych kieszeni 432 mln zł rocznie. Ile milionów jest przeznaczonych na całkowicie zbędny pion śledczy? Ile na zakłamywanie historii?

(Poseł Tadeusz Cymański: Czas!)

Proszę o odpowiedzi na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Partia rządząca, przedstawiając budżet na rok 2022, mówi o wzroście kwot w niemalże każdej dziedzinie życia, co jest absolutną nieprawdą, bo te kwoty zostaną zjedzone przez szalejącą inflację i prawdopodobny wzrost cen.

Posel Bożena Żelazowska

Chcę mocno upomnieć się z tego miejsca o zwiększenie środków w budżecie państwa na rok 2022 dla ludzi kultury, dla twórców kultury. Te środowiska, drodzy państwo, bardzo mocno ucierpiały w czasie pandemii. Wiemy, że nie wszyscy mogli skorzystać ze środków z budżetu państwa. Wiemy też, w jak skandaliczny sposób te środki były dzielone. Brak w tym budżecie również środków na podwyżki dla pracowników instytucji kultury. Ci pracownicy nie protestują, dlatego my z tego miejsca bardzo mocno upominamy się o wzrost płac właśnie dla nich.

W tym budżecie nie ma też (*Dzwonek*) podwyżek dla nauczycieli. Upominamy się o te podwyżki dla nich w dniu ich święta, w dniu święta nauczycieli. Brak też zwiększenia kwoty dla samorządów na pokrycie subwencji oświatowej.

Panie Ministrze! Państwo z Partii Rządzącej! Kiedy w budżecie państwa znajdą się wystarczające środki dla ludzi kultury, dla nauczycieli i na pokrycie subwencji? Znam takie samorządy, które zaciągają pożyczki, aby tę subwencję wyrównać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Zbigniew Babalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Babalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiele krytycznych słów padło tutaj pod adresem nakładów na służbę zdrowia.

Panie Ministrze! Bardzo pana proszę, by jeszcze raz podać w liczbach, jak wzrosły nakłady na służbę zdrowia w przedziale czasowym od roku 2015 do propozycji na rok 2022. Niech to wybrzmi z tej mównicy jeszcze raz dokładnie, ponieważ to, co słyszę, i to, co słyszą inni odnośnie do kłamstwa, jeśli chodzi o nakłady na służbę zdrowia, to należy sprostować. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz, panie ministrze, czy przewidywany jest tzw. fundusz modernizacyjny? Swego czasu, 2 lub 3 lata temu, był fundusz modernizacyjny dotyczący Policji, straży, nie tylko zawodowej, ale również i OSP.

I tak dla przypomnienia, choć nie ma posłanki: Fundusz Kościelny to nie tylko opłaty, o których mówiła pani poseł, ale również, przypominam (*Dzwonek*) wszystkim, to są pieniądze na remonty obiektów sakralnych bez względu na wyznanie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Grupa 6 tys. pracowników Kas Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego od kilku lat walczy o godną płacę. 1/3 z nich zarabia płacę minimalną. Jak będzie miała się sytuacja tych pracowników w budżecie na rok 2022?

Druga kwestia. Prosiłbym o wskazanie w budżecie państwa na rok 2022 kwoty 104 mln zł, która jest przewidywana jako koszty wdrożenia ustawy o Ochotniczych Strażach Pożarnych. Ta ustawa jest na stronie rządowej z datą październikową. Wynika z niej, że wprowadzone dodatki do rent i emerytur, tak długo oczekiwane przez ochotników, mają właśnie tyle wynosić. Gdzie są te środki finansowe?

Trzecia kwestia to są środki na obowiązkowe ubezpieczenia upraw i zwierząt gospodarskich. Tylko 500 mln zaplanowane, a potrzeba ok. 1,5 mld zł. (*Dzwonek*) Jak w ten sposób rząd zamierza pomóc rolnikom w tej trudnej sytuacji? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tradycyjnie przy debacie budżetowej chciałbym zapytać o pieniądze na drogę S12 i o łącznik S8 między węzłem Łódź-Południe i Tomaszowem Mazowieckim. Przypominam, że od 6 lat wasi posłowie, Prawa i Sprawiedliwości, w okręgu piotrkowskim obiecują start i wbicie pierwszej łopaty, a dotychczas nic się nie stało. Jak to będzie wyglądało finansowo w przyszłorocznym budżecie? Proszę jasno o tym powiedzieć. Przedwcześniej przedstawiciel generalnej dyrekcji zaczął nieśmiało mówić o pewnej perspektywie. Chciałbym, żeby przedstawiciel rządu jasno z tej mównicy powiedział, kiedy wreszcie rozpocznie się budowa.

Chciałbym zapytać także, czy przewidziano pieniądze na stworzenie Narodowego Holdingu Spożywczego, który też od kilku lat obiecuje PiS rolnikom.

I w imieniu samorządowców kluczowe pytanie o oddłużenie szpitali. Brakuje ponad 16 mld. Czy w tej kwestii przyszłoroczny budżet (*Dzwonek*) przewiduje działania? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jakub Rutnicki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Rządy PiS-u to po prostu drożyna. Chciałem wam to pokazać. Pamiętacie, szanowni państwo, tę konferencję Jarosława Kaczyńskiego, który mówił: więcej odwagi, bo przecież połowa cen, jeżeli chodzi o paliwa, to podatki. Więc pytam pana ministra. Bo Kaczyński krzyczał wtedy, szanowni państwo, gdy cena paliwa wynosiła troszeczkę powyżej 5 zł, a za chwilę – szóstka Kaczyńskiego i Obajtka. Czy tej odwagi wam wreszcie starczy i obniżycie akcyzę, bo każdego dnia ceny paliwa idą, szybciej w górę. Zróbcie coś z tym, bo Jarosław Kaczyński przecież apelował, że wystarczy trochę odwagi. Więc pytanie do rządu PiS-u: Czy jest ta odwaga?

Szanowni Państwo! Cena gazu. W moich gminach: Kuślin, Opalenica, Kaźmierz – 170% wzrost ceny gazu, a to wasz prezes Urzędu Regulacji Energetyki zatwierdził te skandaliczne taryfy. Moje pytanie, czy będą odpowiednie finanse, aby po prostu pomóc tym mieszkańcom (*Dzwonek*), bo ta podwyżka naprawdę jest skandalicznie wysoka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podczas debaty budżetowej w wypowiedziach posłów pojawiały się rozbieżności dotyczące faktów dotyczące konkretnych kwot zawartych w budżecie omawianym i w budżetach poprzednich. Szczególnie kontrowersję budziła wysokość subwencji dla samorządów terytorialnych, w szczególności chodziło o subwencję oświatową.

Szanowny panie ministrze! Czy to jest prawda, że w 2015 r., na koniec rządów koalicji PO–PSL, subwencja oświatowa wynosiła 40 400 mln zł, a po 5 latach, w 2020 r., subwencja ta wzrosła o 9 mld zł, zaś w stosunku do kwoty zapisanej w tym budżecie ta kwota subwencji wzrosła o 13 mld zł? (*Dzwonek*) Czy to jest prawda? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Oto żółta kartka, a powinna być czerwona, żółta kartka dla rządu PiS za brak szacunku dla finansów publicznych, za brak szacunku dla pieniędzy wszystkich Polaków.

I pytanie: Dlaczego rząd celowo zaniża wskaźnik inflacji na 2022 r., przyjmując go na poziomie 3,3%, skoro już dziś inflacja wynosi prawie 6%, a galopujące ceny spowodują, że będzie jeszcze wyższa? Wszyscy wiedzą, rząd też, że nie uda się w krótkim czasie obniżyć wskaźnika inflacji, że przynajmniej przez pół roku w 2022 r. wynosić ona będzie blisko 6%. Czy dlatego, że rząd nie chce przyznać się, że podwyższa najbardziej podstępny i niewidzialny podatek, jakim jest inflacja, dla Polaków? (*Dzwonek*) Czy też dlatego, że chce te pieniądze pod koniec roku rozdać na cele polityczne tylko swoim, a pieniądze będzie brakować wszystkim? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Budżet państwa powinien odzwierciedlać stan finansów publicznych. Ale niestety tutaj nie ma prawdy, wiele wydatków zostało ukrytych poza budżetem. W sumie w ciągu 3 lat wyprowadziliście poza budżet ok. 350 mld zł. W przyszłym roku będzie to co najmniej 120 mld zł. Problem jest w tym, że jesteście rekordzistami w zadłużaniu. Na koniec przyszłego roku zadłużenie państwa wzrośnie do 1540 mld zł. Co to znaczy? To znaczy, że każdy Polak, bez względu na to, czy jest w kołysce, czy pracuje, czy jest emerytem, będzie zadłużony na 40 tys. zł.

Drugi problem jest taki, że inflacja, wysoka inflacja, jest chyba czymś, co bardzo lubicie, bo im więcej ludzie płacą za produkty i usługi, tym proporcjonalnie (*Dzwonek*) więcej pieniędzy wpłacają do budżetu państwa i rząd ma więcej do dyspozycji. Pytam więc: Kiedy powiecie prawdę, jaki jest stan finansów publicznych państwa? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy najwyższą inflację w Europie. Do tego fundujecie Polakom kolejne podwyżki cen prądu, ciepła czy gazu. Tymczasem w projekcie ustawy budżetowej na rok 2022 planujecie wydatki Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w wysokości 830 mln zł, gdy jeszcze w roku 2017 wynosiły one 221 mln zł. Na jaki cel ta podwyżka? Zwiększenie wydatków planowane jest również w Kancelarii Prezydenta i innych jednostkach. Czy to jest normalne?

Chwalicie się, że deficyt ma wynieść 30 mld zł na minusie. Problem w tym, że mówi on niewiele o prawdziwym zadłużeniu. Polacy powinni wiedzieć, jaka jest rzeczywista kondycja finansowa państwa. Protestują samorządowcy, pracownicy sądów i prokuratur, pielęgniarki i inne grupy społeczne, a PiS twierdzi, że jest dobrze. *(Dzwonek)* Właśnie dobrze jest PiS-owi i waszym podopiecznym. Przedsiębiorcy likwidują swoje działalności. Jak wam nie wstyd?

Jakie środki finansowe zostaną zabezpieczone w budżecie dla powiatu żywieckiego, bielskiego, cieszyńskiego, pszczyńskiego? Proszę o pisemną odpowiedź, bo te powiaty przez ostatnie lata są traktowane po macoszemu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Piątkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Albert Einstein powiedział kiedyś: Nie wszystko, co można obliczyć, liczy się i nie wszystko, co się liczy, można obliczyć. W ustawie budżetowej dużo rzeczy da się obliczyć, ale wasz pomysł na Polskę zapisany w tych liczbach jest jednym wielkim oszustwem.

Ażebym nie być gołosłownym, w kwestiach kreatywnego liczenia użyję przykładu pierwszego z brzegu oszustwa. Otóż według waszego projektu inflacja ma wynieść 3,3%. Przypomnę: rok wcześniej planowaliście 1,6%, a na koniec roku prawdopodobnie będzie to ponad 6%. Dlatego w tę prognozę nie wierzą nawet ci, którzy ją wymyślili. A już na pewno nie uwierzą w nią Polacy, którzy od wielu miesięcy borykają się z rekordową drożyzną i wiedzą już, że w następnym roku rząd zafunduje im kolejne duże podwyżki, m.in. rachunków za gaz o ponad 10%, za prąd o ponad 30%, a także wyższe raty kredytów. A po nich wzrosną ceny wszystkich najważniejszych produktów żywnościowych: ceny mięsa o prawie 3% *(Dzwonek)*, ceny mleka, serów o ponad 3%, ceny cukru, dżemu, miodu o ponad 4%, ceny pieczywa i makaronów pójdą w górę o 5,4%, ceny warzyw o ponad 9%, a ceny margaryny i oleju aż o 10%.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Krzysztof Piątkowski:

Trzeba będzie ostro zaciskać pasa. Ale zaciskać pasa będą musieli obywatele, nie władza, która potrafi przecież o siebie zadbać. Prawda, panie i panowie posłowie z Prawa i Sprawiedliwości? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cały czas kłamiecie i oszukujecie. Robicie tak również z mieszkańcami Śląska. W maju podpisaliście tzw. umowę społeczną z górnikami, z samorządowcami *(Oklaski)*, mówiliście, że za likwidację 0,5 mln miejsc pracy stworzycie m.in. Fundusz Transformacji Śląska, zabezpieczycie pieniądze na ten cel. Pytam was dzisiaj: Jakie środki zabezpieczyliście? Gdzie jest ustawa, która do końca września miała się na ten temat pojawić? Jakie środki zabezpieczacie dla gmin na Śląsku w związku z tą transformacją, bo też je obiecywaliście. Sześć regionów górniczych czeka na środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Jakie pieniądze są zapisane w tym projekcie? Premier krzyczał: W przyszłym roku będą te pieniądze! Będziecie mogli po nie sięgać zaraz na początku roku. Jakie to są pieniądze? Jakie pieniądze w tym budżecie są zabezpieczone na program dla Śląska? Jakie pieniądze się tam znajdują? Zero na razie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Jaros, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Jaros:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od kiedy rządzicie, ustawa budżetowa przestała odzwierciedlać rzeczywisty stan finansów

Posel Michał Jaros

publicznych. Część wydatków przenosicie poza budżet, żeby to wszystko dobrze wyglądało.

Projekt budżetu na 2020 r. to kolejna wydmuszka, kreatywna księgowość i pokazówka. W ciągu kilku tygodni potraficie zmienić proporcję w budżecie o kilkadziesiąt miliardów. A jak wiemy, jednym mailem wydajecie setki tysięcy, dziesiątki milionów złotych. Oszukujecie ludzi.

Dlaczego nie zwiększycie wydatków na zdrowie? Co z Krajowym Planem Odbudowy? Z tymi 770 mld zł dla polskich rodzin? Dlaczego ukrywacie zadłużenie i wydatki państwa w mętnych funduszach?

Jeszcze jedno. Dzisiaj święto edukacji. Święto wszystkich nauczycieli i nauczycielek. Ja z tego miejsca oczywiście składam im najlepsze życzenia i życzę, żeby w przyszłym budżecie znalazły się podwyżki dla nauczycielek i nauczycieli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Marta Golbik, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Golbik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! O tym, że nie radzicie sobie z polityką finansową i z planowaniem budżetu, świadczy fakt, że nie radzicie sobie dzisiaj z wyzwaniem, jakie stoją przed wami w zakresie ochrony zdrowia. Podam jeden przykład, dla mnie szczególnie ważny. To kwestia dramatycznej sytuacji, jaką mamy dziś w psychiatrii dziecięcej. To, że premier Morawiecki z byłym ministrem potrafią pięknie opowiadać na konferencji prasowej o tym, jakie pieniądze zostaną przeznaczone na to, aby pomóc naszym najmłodszym, to jedno. Ale w jaki sposób radzicie sobie z tym realnie? Jakie pieniądze idą na ten dzisiaj najbardziej potrzebny element naszego społeczeństwa, dla najmłodszych osób, które potrzebują wsparcia – to jest realny sprawdzian waszej sprawności w zakresie planowania wydatków. Pytam dziś, jakie pieniądze macie przeznaczone na to, żeby pomóc tym najmłodszym, tym najbardziej potrzebującym. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Przewodniczący Komitetu ds. Bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jaki sens ma rozmawianie o budżecie, jeśli miliardy płyną nie tam, gdzie zapisaliście w ustawie? Przecież możecie wpisać dowolne liczby, dowolne kłamstwa.

Ile w przyszłym roku wyprowadzicie poza budżet? 50? 100? 150? Czy 200? Jaki sens ma debatowanie o finansach, jeśli ukrywacie wydatki? Posłowie równie dobrze mogliby opuścić tę salę, bo i tak to, co mówicie i piszecie, nie ma żadnego znaczenia. Dla tej ustawy nie ma żadnego znaczenia. Liczy się tylko 6-procentowa inflacja.

To jest kara, którą każdy Polak i Polka zapłaci za wasze oszustwa. Przez jeden rok staniemy się o 6% biedniejsi. Kto wam dał prawo tak okradać naród z jego oszczędności i dorobku całego życia? Powinniśmy przestać płacić wam podatki, bo traktujecie publiczną kasę jak worek bez dna.

(Posel Piotr Kaleta: Posprzątaj to teraz.)

Nigdzie nie księgujecie tych swoich przekrętów. Nawet jak NIK was złapie za rękę, to dalej kradniecie. Co kontrola, to trafiony i zatopiony. Rząd złodziei. Każdy wie, że kasa musi się zgadzać. Z wyjątkiem Kaczyńskiego i marionetek z rządu, który zadłuża nas na niespotykaną skalę. Domagamy się *(Dzwonek)* rzeczywistej kontroli społecznej nad wydatkami. Nie dla patobudżetu i niszczenia kraju. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł, bardzo przepraszam. Pani poseł Jachira, bardzo proszę, żeby pani wróciła i posprzątała te kartki.

(Posel Piotr Kaleta: Posprzątaj to dziecko, dziewczynko. Jesteś źle wychowana.)

(Posel Klaudia Jachira: PiS narobił bałaganu, to PiS będzie to sprzątał.)

Pani poseł, przepraszam. Pani poseł, bardzo proszę przyjść i zebrać te kartki.

(Posel Klaudia Jachira: No przecież już zebrał pan poseł. PiS posprzątał.)

Pani poseł, bardzo proszę. Nie wolno takich rzeczy robić na mównicy sejmowej. Jest mi bardzo przykro, że pani to zrobiła, nie posłuchała mojego polecenia.

(Posel Tadeusz Cymański: Dziękuję za przywołanie do kultury. Dziękuję bardzo, pani marszałek. Sprzątnąłem)

W taki sposób nie można się zachowywać w Sejmie. To nie teatr.

Bardzo proszę, pani poseł Izabela Leszczyna.

Posel Izabela Leszczyna:

Chciałbym poprosić pana ministra, żeby odpowiedział na moje pytanie, ale też żeby odpowiedział na pytania zadane w moim wystąpieniu. Proszę o odpowiedź nie tylko ustną, ale także na piśmie.

Otóż pan poseł Szlachta epatował nas tutaj nominalnymi kwotami i miliardami. Panie pośle, więc ja panu przypominę: 40 mld na subwencję oświatową w roku 2015 to było 2,24% PKB, a 53 mld w roku 2022 to jest niecałe 2% PKB. Proszę się nauczyć (*Oklaski*) wreszcie tego, że nie można epatować miliardami, bo to kompletnie zaciemnia obraz. Naprawdę. Jesteśmy w Sejmie i to jest debata budżetowa.

Jeszcze jedno pytanie do pana ministra. Panie ministrze – zdrowie. W 2015 r. w relacji do PKB z tamtego roku na zdrowie wydaliśmy 4,43% PKB. W 2022 zamierzacie wydać w relacji do PKB z 2022 r. 4,89% PKB (*Dzwonek*), czyli wzrost jest o niecałą połowę punktu procentowego. Chciałabym, żeby pan minister to z tej mównicy potwierdził. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Przepraszam bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Eugeniusz Czykwin, Koalicja Obywatelska.

Posel Eugeniusz Czykwin:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jedną z zasad funkcjonowania państwa polskiego wyrażoną w art. 35 konstytucji jest zasada o ochronie praw mniejszości narodowych i etnicznych. W ostatnich latach obserwujemy gwałtowny spadek liczby osób deklarujących swą przynależność do mniejszości białoruskiej.

W okresie przeprowadzonych w latach 2002–2011 spisów powszechnych liczba ta w województwie podlaskim, gdzie zamieszkuje blisko 80% tej społeczności, zmniejszyła się o blisko 20%. Jedną z głównych przyczyn szybkiej asymilacji mniejszości białoruskiej jest społeczno-ekonomiczna degradacja regionu południowo-wschodniej części województwa podlaskiego, gdzie od wieków zamieszkuje ta mniejszość.

Brak perspektyw rozwoju, wynikający m.in. z ograniczeń gospodarczego wykorzystania Puszczy Białowieskiej. Powiem tylko, że minionej zimy, mimo że w puszczy gniło blisko 8 mln m³ drewna, miejscowa ludność nie mogła kupić drewna opałowego i musiała ogrzewać swoje domy węglem, zresztą droższym. (*Dzwonek*) W związku z tym ludność ta jest zmuszana do opuszczania swojej małej ojczyzny, jak powiedziałem, i szybko ulega procesom polonizacji.

Zwracam się w związku z tym z pytaniem do rządu i proszę o pisemną odpowiedź: Czy rząd podejmie działania służące powstrzymaniu dalszej degradacji tego

regionu, co służyłoby powstrzymaniu depopulacji? Po wiem tylko, że powiat hajnowski, w którym w ostatnim 20 latach liczba ludności zmniejszyła się o 20%...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Eugeniusz Czykwin:

...jest najszybciej wyludniającym się powiatem w Polsce. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Jeden z moich przedmówców zapytał o program dla Śląska. Mam podobny problem jak on. Też nie potrafię doczytać się w projektowanych zapisach tych wspaniałych, epokowych, innowacyjnych projektów, które mają zmienić oblicze mojego regionu. Może to dlatego, że w dalszym ciągu nie stronicie państwo od kreatywnej księgowości. Może to dlatego, że w dalszym ciągu poza budżetem, poza kontrolą parlamentu pozostają co najmniej dwa źródła zadłużenia: Polski Fundusz Rozwoju i Bank Gospodarstwa Krajowego. Ten dług drugiej prędkości już dzisiaj jest bliski 300 mld zł. W przyszłym roku pewnie będzie o 50 mld zł większy, a gdzieś tam w 2025 r. przekroczy pewnie 400 mld zł.

W jaki sposób i w jakich interwałach zamierzają państwo informować o wzroście tego ukrytego zadłużenia? I co z programem dla Śląska? Przecież tacy byliście z niego dumni. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! W tym budżecie na 2022 r. nie ma żadnych nowych środków z Unii Europejskiej, z nowej perspektywy. Wszystko, co realizujecie, wszystko, co jest zapisane, to jest wynegocjowane przez rząd Platformy i PSL oraz premiera Donalda Tuska. Warto to powiedzieć. (*Oklaski*)

Posel Krystyna Skowrońska

Po drugie, mam do pana ministra pytanie: Kiedy skończy się strajk pracowników ochrony zdrowia? Bo to skandal, że od 11 września stoją tam pracownicy, państwo z nimi nie rozmawia i nie macie żadnego rozwiązania.

I dwa konkretne pytania o Podkarpacie. Uprzejmie proszę na piśmie o wskazanie miejsca i środków przeznaczonych na szpital uniwersytecki, to po pierwsze, a po drugie, w programie dworcowym na dworzec w Mielcu. Pan premier był na tym dworcu, obiecywał pieniądze, a w tym budżecie ich nie ma. To są ważne pytania, na które proszę (*Dzwonek*) o pisemną odpowiedź. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

Posel Czesław Siekierski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Bardzo krótko. Mam prośbę, abym na piśmie mógł otrzymać wyjaśnienie, odpowiedź co do finansowania rolnictwa, zdrowia i edukacji w ujęciu krocącym, od roku chociaż 2019, bo ciągle są tutaj różne opinie, ile wzrosło, ile zmalało, także z podaniem wydatkowania środków pozabudżetowych. To na piśmie proszę.

I drugie pytanie. Dużo mówimy o Krajowym Planie Odbudowy. Natomiast na jakim etapie są wieloletnie ramy finansowe na lata 2021–2027? Rozumiem, że jest cała procedura, przygotowania programu, projektów itd., ale czy jest szansa, że te środki już zaczną trafiać do Polski w roku 2022? Jeśli chodzi o wieloletnie ramy finansowe, to jest ponad 100 mld euro na te 7 lat. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

To było ostatnie pytanie.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Sławomira Gadomskiego o udzielenie odpowiedzi na pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście, odpowiadając na prośby posłów i z prawej, i z lewej strony tej sali, spróbuję rozwiązać pewne

wątpliwości czy sprostować nieprawdziwe informacje, które z tej mównicy padały.

Zacznę od nakładów, bo to rzeczywiście tak naprawdę definiuje całościową sytuację w sektorze ochrony zdrowia, w finansowaniu sektora ochrony zdrowia. Pan poseł Babalski prosił o dokładne wyjaśnienie, jak ta ścieżka nakładów wyglądała. Zresztą o to samo prosiła pani poseł Leszczyna. A więc już odpowiadam. W 2015 r. te nakłady na ochronę zdrowia wynosiły 74 mld zł. Dla porównania planowane nakłady w roku obecnym, na 2021 r. to 120,5 mld zł, a nakłady, które planowaliśmy w ramach tzw. ustawy 6%, czyli ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze świadczeń publicznych, na ten rok najbliższy miały wynosić 129 mld zł. Jak jednak doskonale państwo wiecie, ostatnio dokonaliśmy zmiany, wchodząc na ścieżkę wzrostu nakładów na ochronę zdrowia do poziomu 7%. Nastąpiło przyspieszenie tych wskaźników referencyjnych i nakłady zgodnie z projektowaną ustawą budżetową, zgodnie z tą ścieżką dojścia w następnym roku to minimum 133,5 mld zł, czyli o 60 mld zł więcej niż w roku 2015. Mówię tu o nakładach bez funduszu COVID-owego, co jest pewnie niezwykle istotne z punktu widzenia momentu, w którym jesteśmy.

Jeżeli uwzględnilibyśmy wydatki na walkę z COVID, część z nich jest oczywiście powiązana z pewnymi działaniami, dzięki którym budujemy odporność na przyszłość, czyli można powiedzieć, że to zostaje w sektorze ochrony zdrowia. W roku 2020 z powodu COVID wydaliśmy dodatkowe 10 mld zł w sektorze ochrony zdrowia, w roku 2021 – 30 mld zł. To ogromna suma. Duża jej część była przeznaczona na szczepienia przeciwko COVID. Szacujemy, że w 2022 r. ta kwota może być nieco niższa, ale zakładamy ostrożnie ponad 20 mld zł.

Popatrzmy na to w odniesieniu do PKB. Może faktycznie zrobię to, o co prosiła pani poseł Leszczyna, i odniosę się do PKB z roku bieżącego. Pani poseł, nie potwierdzam tych danych, o których pani mówiła. To wygląda jednak inaczej. W roku 2015 nakłady na ochronę zdrowia w relacji do PKB wynosiły 4,18%.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Nie, to nieprawda.)

W roku 2021 według tego, co planujemy, przekraczają już 5% PKB. Mówię tu o wartościach w roku planowania. Jeżeli popatrzmy na rok 2022, czyli ten, którego dotyczy procedowana ustawa, to te nakłady będą wynosiły 4,91%. Patrząc na ostatnie 3 lata...

(*Posel Izabela Leszczyna*: Czyli nawet nie 5%.)

Pani poseł, 4,18% a 4,91% w relacji do PKB to jest ogromna, wielomiliardowa różnica. To po pierwsze.

(*Posel Izabela Leszczyna*: W 2015 było 4,43%.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani Poseł...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski:**

Pani poseł, chcę pani wytłumaczyć coś innego. Jeśli chcemy wejść w dyskusję, to skorzystam z tego, że jestem na mównicy. Inna przypadłość jest gorsza. Nie chodzi o to, czy mówimy o 4,18% czy o 4,15%. Chodzi o to, że w latach 2010–2015 nakłady rok do roku malały. Ścieżka wzrostu nakładów, którą proponowaliśmy w ustawie 6% – teraz 7% – daje gwarancję, że te nakłady rok do roku będą rosnąć. One rosną w relacji do PKB sprzed 2 lat, rosną w relacji do PKB w danym roku, nawet jeżeli taką wersję obliczeń przyjęlibyśmy do realizacji. To pokazuje, jak bardzo wysoka jest pozycja sektora ochrony zdrowia w budżecie państwa. Jeśli chodzi o wydatki, które ponosimy, co roku jest wyższa.

Odniosę się do szczegółowych kwestii związanych z wycenieniami. Próbowałem na szybko to potwierdzić. Pan poseł Rosati mówił, że wydatki budżetu państwa nie rosną, że nakłady rosną generalnie tylko dlatego, że rosną nakłady na Narodowy Fundusz Zdrowia. Nie jest to prawda, bo budżet ministra zdrowia wzrósł z 11,9 mld zł w 2021 r. do 14,7 mld zł w 2022 r.

(Poseł Gabriela Maśłowska: Nie zapoznał się z budżetem.)

Jeżeli weźmiemy pod uwagę cały budżet, czyli, nie wiem, budżet ministra zdrowia, wojewodów, środki unijne, rezerwy celowe, to trzeba stwierdzić, że te nakłady wzrosły z poziomu 22,8 mld zł do 24,9 mld zł. To łącznie daje wzrost obciążenia budżetu państwa na kwotę ponad 2,1 mld zł rok do roku, czyli wzrost nakładów o ok. 10%.

Również pan poseł Suchoń przedstawiał informację o dotacjach. W tym wypadku, szczerze mówiąc, nie będę aż tak precyzyjny. Spójrzmy na załącznik nr 2 do ustawy budżetowej, w którym pokazujemy, jakie są dotacje w części 46. Zdrowie. Te dotacje rosną w porównaniu z ustawą z 2021 i z jej nowelą. W ustawie na rok 2021 dotacje i subwencje wynosiły 6,4 mld zł. Po ostatniej nowelizacji, w której pojawiły się dodatkowe dotacje – szczególnie dla Narodowego Funduszu Zdrowia – ta kwota to 7,3 mld. Na rok 2022 przewidziano 8,4 mld. Myślę, że tabela, o której mówił pan poseł Suchoń – rzeczywiście mamy taką tabelę w ustawie budżetowej – to jest pewne technikalium. Chodzi o to, czy dotacje w danym roku uwzględniały Fundusz Medyczny. Można powiedzieć, że jest to takie technikalium finansowe, bo zarówno w 2021, jak i w 2022 r. były nakłady na Fundusz Medyczny o wysokości 4 mld zł.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie było.)

Tak czy siak potwierdzam, że dotacje w budżecie państwa w części 46. rosną w porównaniu z poprzednim rokiem o 2 mld, a w porównaniu z nowelą o ponad 1 mld zł.

Pojawił się temat psychiatrii dziecięcej przywołany przez panią poseł Golbik. To trudny temat. Wszyscy wiemy, że psychiatria dziecięca przez wiele lat

niestety była zaniedbywana przez kolejnych ministrów zdrowia. Reforma psychiatrii dziecięcej, którą zainicjowaliśmy w 2019 r., kładzie akcent na środowiskowe centra zdrowia psychicznego.

(Poseł Izabela Leszczyna: Efekty?)

Zakontraktowanie tych centrów w roku 2019 poskutkowało tym – mówimy o efektach finansowych – że nakłady w roku 2019, które już były większe niż w 2018 r., bo uwzględniały nowe pozycje – wynosiły 254 mln zł. W 2020 r. było to 350 mln zł. Plan na 2021 zakłada jeszcze większe nakłady.

(Poseł Izabela Leszczyna: Co z dziećmi?)

Rozumiem, że to tylko o 100 mln zł więcej, ale jest to jednak wzrost o prawie 40% więcej rok do roku. To kwota, którą nadal musimy zwiększać. Dodatkowo uruchomiliśmy opiekujący na ponad 40 mln zł uwzględniony w budżecie państwa program wsparcia psychiatrii dziecięcej, który realizujemy od poprzedniego roku. Nie można mówić, że środki na psychiatrię dziecięcą się nie zwiększają, bo jest wprost przeciwnie. Dziękuję serdecznie. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Sebastiana Skuza.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Odpowiadam na pierwsze pytanie dotyczące waloryzacji rent i emerytur. Będą one waloryzowane w oparciu o wskaźnik 4,89%.

Następne pytanie dotyczyło służby zdrowia. Do słów pana ministra Sławomira Gadomskiego chciałbym dodać, że jeśli chodzi o kwoty nominalne, będziemy mieli wzrost z ok. 120 mln w 2021 do 133 mln w 2022 r. Podkreślam, że nieuwzględnione są tu dodatkowe przychody wynikające z rozwiązań zawartych w Polskim Ładzie. Nie mówię tu również o środkach związanych z koniecznością zapewnienia dodatkowych źródeł z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

Jeżeli chodzi o kwestię KPO, to potwierdzam, że nie ma tego w budżecie państwa, natomiast muszę zaprzeczyć informacjom, że nie ma tam środków z nowej perspektywy, 2021–2027. Są środki w wysokości 10,5 mld zł: 4,2 mld zł – w budżecie państwa, 6,3 mld zł – w budżecie środków europejskich. Nie mówię tu o środkach ze wspólnej polityki rolnej.

Co do kwestii rolnictwa to chciałbym przytoczyć dane. W 2015 r. w budżecie – bez wspólnej polityki rolnej, mówię tylko o środkach krajowych – wydatki na rolnictwo to było 5,7 mld. W 2022 r. planuje się, łącznie z rezerwami wojewodów, 11,9 mld. Muszę tutaj podkreślić następującą rzecz: łącznie z rezerwami na

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza**

ubezpieczenia przeznaczają się kwotę ponad 1400 mln w roku 2022. Nie mogę się tu zgodzić z panem posłem Kazimierzem Plocke, gdyż taka pozycja: fundusz gwarancji w rolnictwie jest w budżecie państwa, w części 83 w pozycji 62, i wynosi 3 mld zł.

Co do kwestii jednostek samorządu terytorialnego to chciałbym zaznaczyć, że kwota planowana przez same jednostki samorządu terytorialnego z takich głównych źródeł powiązanych z transferami z budżetu państwa przed ogłoszeniem Polskiego Ładu to ok. 140 mld zł. Wraz z dodatkową subwencją równoważącą kwota, którą otrzymają jednostki samorządu terytorialnego, to ok. 148 mld zł.

Były również dyskusje o tym, gdzie są środki przewidziane na zmiany w systemie edukacji. W rezerwie celowej są na to środki w wysokości 3,7 mld zł.

Pojawiała się również problematyka inflacji. Chciałbym wyjaśnić, że rok temu inflacja – 1,8 – prognozowana była ze średniej median rynkowych, nie w oparciu o dane Ministerstwa Finansów. To była średnia median rynkowych. Pracodawcy RP wprowadzili, że mieścimy się w medianie prognoz, ale stwierdzili, że do wszystkich prognoz i założeń budżetowych podchodzimy zbyt optymistycznie, że one powinny być na dole tego przedziału. Zwracam uwagę na następującą rzecz: prognozy instytucji międzynarodowych co do wysokości inflacji w Polsce w 2022 r. nie odbiegają znacznie od tego, co zostało zaproponowane w projekcie ustawy budżetowej. Bank Światowy tę prognozę inflacji określa na poziomie 3,6%, Międzynarodowy Fundusz Walutowy – na poziomie 3,3%, czyli na tym samym poziomie, jaki został założony w ustawie budżetowej.

Czy fundusze modernizacji służb podległych MSWiA funkcjonują? Tak, funkcjonują i nie ma jakichś zmian systemowych związanych z ich funkcjonowaniem w roku 2022.

KRUS zostanie w 2022 r. objęty systemem podwyżkowym. Jeżeli chodzi o środki na dodatki dla członków ochotniczych straży pożarnych, to kwota, o której mówił pan poseł Tomaszewski, jest zarezerwowana w pozycji 56. Dodaję jeszcze raz, że kwota na ubezpieczenia upraw rolnych w części budżetowej i rezerwie dla rolników przekracza 1400 mln.

Następne pytanie dotyczyło kwestii związanych z ewentualnym obniżeniem akcyzy. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że podatek akcyzowy jest podatkiem zharmonizowanym na poziomie unijnym. Są tam określone pewne stawki minimalne, poniżej których państwo członkowskie nie może zejść. Mogę powiedzieć, że jesteśmy blisko tych stawek minimalnych.

Subwencje dla jednostek samorządu terytorialnego. Tak na szybko mogę potwierdzić te kwoty, które podał pan poseł Andrzej Szlachta. Nie zdążyłem tak szybko przeliczyć, jakie byłyby to wartości, jeśli chodzi o produkt krajowy brutto. Podkreślam, że w rezerwie celowej jest kwota 3,7 mld na zmiany w systemie oświaty.

Co to kwestii transparentności budżetu to zwracam uwagę, że co kwartał dostępne są dane o całym sektorze finansów publicznych pozyskiwane według metodologii Unii Europejskiej, tzw. general government. Odnosząc się również do kwot związanych z szeroko rozumianą gospodarką pozabudżetową, chciałbym zauważyć, że plan funduszu COVID-owego na ten rok to ok. 53 mld, z czego ok. 30 mld jest przeznaczonych na zdrowie.

Pojawiła się również informacja o znacznym zwiększeniu części: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że są to zmiany systemowe. Mamy tu takie działy, jak np. cyfryzacja, sprawy europejskie, czy np. podległość Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, dlatego te środki są wyższe.

Pamiętam na tej sali dyskusję, która dotyczyła finansowania przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych pomocy sprzętowej dla niepełnosprawnych, a ta dyskusja dotyczyła tego, czemu tak bardzo się zwiększa budżet kancelarii premiera, a to była dotacja na ten cel.

Pojawiło się pytanie o równomierny rozwój regionu powiatu hajnowskiego. Myślę właśnie, że zmiany w systemie finansowania jednostek samorządu terytorialnego i subwencja rozwojowa będą miały pozytywny wpływ, zwłaszcza na mniej zamożne jednostki samorządu terytorialnego.

Ostatnie pytanie – pana posła Siekierskiego, mam odpowiedź na piśmie.

Jednak pojawiło się jeszcze pytanie związane z Funduszem Kościelnym. Fundusz Kościelny funkcjonuje przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji i z niego są finansowane właśnie ubezpieczenia społeczne osób duchownych, a także remonty i modernizacje obiektów sakralnych. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie ministrze.
Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektów ustaw zawartych w drukach nr 1624 i 1630.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białorusi o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 13 lutego 2019 r. (druki nr 1417 i 1559).

Bardzo proszę panią posł Barbarę Bartuś o przedstawienie sprawozdania komisji.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Barbara Bartuś:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Białorusi o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 13 lutego 2019 r.

Szanowni Państwo! Prawo do zabezpieczenia społecznego należy do podstawowych praw człowieka. Realizacji tego prawa służą przede wszystkim krajowe systemy zabezpieczenia społecznego poszczególnych państw. Jednak państwa nie zawsze są w stanie zapewnić pełną ochronę ubezpieczeniową, szczególnie w odniesieniu do osób zmieniających w czasie swojej aktywności zawodowej miejsce zatrudnienia bądź zamieszkania. Dlatego też standardem jest zawieranie przez państwa dwustronnych lub wielostronnych umów międzynarodowych o zabezpieczeniu społecznym, które tworzą podstawę koordynacji systemów funkcjonujących w tych państwach, zapewniając tym samym skuteczną ochronę swoim obywatelom.

Obecnie trudno precyzyjnie określić liczbę polskich obywateli, których problem braku ochrony ubezpieczeniowej w relacjach Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi dotyczy, ale niewątpliwie grupa osób zainteresowana związaniem się polsko-białoruską umową o zabezpieczeniu społecznym istnieje. Przedstawiona umowa odpowiada standardom międzynarodowym w dziedzinie zabezpieczenia społecznego. Wejście w życie umowy nie pociągnie za sobą konieczności dokonywania zmian w polskim ustawodawstwie wewnętrznym. Wymogiem niezbędnym, zgodnie z art. 19 ust. 1 umowy, jest jedynie zawarcie przez umawiające się strony wykonawczego porozumienia administracyjnego w sprawie stosowania umowy. Treść porozumienia administracyjnego została uzgodniona i porozumienie zostało podpisane w Mińsku w dniu 2 czerwca 2020 r.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Połączone Komisje: Polityki Społecznej i Rodziny oraz Spraw Zagranicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 15 września 2021 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt ustawy z druku nr 1417 bez poprawek.

Na zakończenie dodam, że komisje rekomendowały przyjęcie tego projektu ustawy przez aklamację, czyli komisja pracowała zgodnie, za co obydwu komisjom bardzo serdecznie dziękuję. Tak jak powiedziałam, nie było sprzeciwu, przyjęliśmy ten wniosek o przyjęcie ustawy przez aklamację. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Ewa Kozanecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Kozanecka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Białorusi o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 13 lutego 2019 r., druk nr 1417.

Projekt dotyczy stworzenia lepszych warunków rozwoju dla polsko-białoruskiej współpracy gospodarczej oraz spełnienia społecznych oczekiwań w zakresie utworzenia takiej umowy celem rozwiązania istotnych problemów obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Białorusi. Krajowe systemy zabezpieczenia społecznego poszczególnych państw nie zawsze są w stanie zapewnić pełną ochronę ubezpieczeniową, szczególnie w odniesieniu do osób zmieniających w czasie swojej aktywności zawodowej miejsce zatrudnienia i zamieszkania. Dlatego standardem jest zawieranie przez państwa dwustronnych lub wielostronnych umów międzynarodowych o zabezpieczeniu społecznym, które zapewniają ochronę swoim obywatelom oraz dają gwarancję, że zmiana miejsca zatrudnienia lub zamieszkania nie wpłynie negatywnie na sytuację obywatela w zakresie ubezpieczenia społecznego.

Jednakże gwarancji tych nadal pozbawionych jest wielu polskich obywateli zamieszkałych lub podejmujących zatrudnienie poza granicami naszego państwa, w tym zamieszkałych lub zatrudnionych na terytorium Republiki Białorusi, lub tych, którzy przesiedlili się z Republiki Białorusi do Rzeczypospolitej.

Zakres przedmiotowy umowy obejmuje świadczenia z tytułu utraty zatrudnienia, choroby i macierzyństwa, starości, niezdolności do pracy, wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz śmierci. Zakres podmiotowy obejmuje pracowników i osoby pracujące na własny rachunek, jak również członków ich rodzin i inne osoby uprawnione.

Przedstawiona umowa odpowiada standardom międzynarodowym w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, tj. w zasadzie stosowania jednego ustawodawstwa, równego traktowania, swobodnego transferu świadczeń, sumowania okresów ubezpieczenia. Umowa wprowadza zasady ułatwiające nabywanie prawa do polskich i białoruskich świadczeń przez osoby migrujące, a więc podejmujące w czasie swej aktywności zawodowej pracę zarówno w Polsce, jak i na Białorusi. Zasady te mają na celu ochronę pracownika migrującego przed utratą prawa do świadczenia tylko z tego powodu, że aktywność zawodowa nie została ograniczona do jednego państwa.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera powyższy projekt ustawy i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Poseł Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu w sprawie ustawy o ratyfikacji umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Białorusi o zabezpieczeniu społecznym.

Prawo do zabezpieczenia społecznego to jedno z podstawowych praw człowieka. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej mówi o prawie każdego obywatela do zabezpieczenia społecznego, natomiast zakres i formy określają odrębne przepisy. Niestety prawo krajowe nie zawsze jest w stanie zapewnić pełną ochronę ubezpieczeniową, szczególnie w odniesieniu do osób zmieniających w czasie swojej aktywności zawodowej miejsce swojego zatrudnienia lub zamieszkania.

Dla zapewnienia przedmiotowej ochrony państwa zawierają wiążące, dwustronne umowy. Ma to na celu zapewnienie przede wszystkim skutecznej ochrony swoich obywateli. Grupa osób szczególnie zainteresowana związaniem się polsko-białoruską umową to przede wszystkim polscy obywatele stale zamieszkujący w Polsce, posiadający status repatrianta oraz osoby zamieszkałe w Rzeczypospolitej Polskiej i nieposiadające takiego statusu. Dla obu grup brak przedmiotowej umowy wywiera negatywne skutki. Najważniejsze kwestie dla tych osób to brak możliwości ustalania wysokości polskiego świadczenia przyznanego z uwzględnieniem okresów zatrudnienia na Białorusi i brak uwzględnienia wynagrodzenia za wykonywaną tam pracę oraz brak możliwości zaliczenia okresu zatrudnienia na Białorusi do polskich świadczeń emerytalno-rentowych. Omawiana ustawa to próba rozwiązania problemów naszych obywateli, repatriantów oraz ich rodzin. To wyjście na przeciw realnym problemom, z którymi zmagają się osoby mieszkające po obu stronach granicy. Ponadto w uzasadnieniu czytamy, że zawarcie polsko-białoruskiej umowy o zabezpieczeniu społecznym byłoby dodatkowym argumentem za poszukiwaniem przez białoruskich pracowników zatrudnienia na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, co sprzyjałoby uzupełnieniu pojawiających się niedoborów na polskim rynku pracy i stanowiłoby zachętę do podejmowania legalnej pracy objętej ubezpieczeniami społecznymi.

Pani Minister! Z całą pewnością kwestia świadczeń osób migrujących między Polską a Białorusią wymaga umowy międzynarodowej i jest konieczna, aby Polacy mieli prawo do świadczeń emerytalnych,

rentowych, a także zasiłków. O ile zakres przedmiotowy nawiązuje do innych międzynarodowych umów, których stroną jest Polska, o tyle poszczególne elementy umowy budzą niepokój, a mianowicie, czy jest to dobry moment, aby rząd Polski zawierał umowę z reżimem na Białorusi, czy dane ubezpieczonych i świadczeniobiorców będą właściwie zabezpieczone, czy rząd i ZUS (*Dzwonek*) biorą na siebie odpowiedzialność za dane osób pracujących w Polsce lub na Białorusi i czy nie będzie to forma działań, za pomocą których reżim otrzyma informację o zatrudnieniu lub braku pracy określonych osób, np. opozycjonistów.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska poprze przedmiotowy projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Krutul, Lewica.

Poseł Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa o ratyfikacji umowy między Polską a Białorusią o zabezpieczeniu społecznym ma kluczowe znaczenie dla pracowników i przedsiębiorców aktywnych zawodowo zarówno w Polsce, jak i na Białorusi, przede wszystkim pozwoli na wyeliminowanie sytuacji, w której ograny obu państw żądały odprowadzenia składek do swojego systemu ubezpieczeniowego. Reguły kolizyjne zawarte w umowie pozwolą, tak jak ma to miejsce w ramach Unii Europejskiej, na jednoznacznie ustalenie jednego właściwego systemu zabezpieczeń społecznych i uniknięcie problemu z tzw. podwójnym oskładkowaniem.

Co równie istotne, umowa umożliwi także sumowanie okresów ubezpieczenia w obu państwach oraz transfer świadczeń z jednego kraju do drugiego. Najistotniejsze postanowienia zawartej umowy dotyczą m.in. określenia ustawodawstwa właściwego w przypadku delegowania pracowników pomiędzy Polską a Białorusią oraz tymczasowego świadczenia usług poprzez przedsiębiorcę z jednego państwa w drugim. Co do zasady w takich przypadkach przez okres do 24 miesięcy właściwy pozostanie system zabezpieczenia społecznego państwa macierzystego. Uwzględnia sumowania okresów ubezpieczenia w obu państwach dla celów ustalenia prawa do zasiłków dla bezrobotnych, świadczeń z tytułu choroby i macierzyństwa, emerytur oraz rent. W konsekwencji w przypadkach, w których uzyskanie świadczeń lub ich wysokość zależy od dotychczasowego okresu ubezpieczenia, co do zasady instytucje ubezpieczeniowe będą brały pod uwagę okresy ubezpieczenia w obu państwach. Określenie państwa odpowiedzialnego za wypłatę świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodo-

Posel Paweł Krutul

wych, również w przypadku pogłębienia się choroby zawodowej u pracownika otrzymującego świadczenia z tytułu w jednym państwie podczas wykonywania pracy w drugim państwie.

Transfery świadczeń. Zgodnie z umową instytucja ubezpieczenia danego państwa będzie zobowiązana do wypłacenia ubezpieczonym należitych świadczeń, np. emerytalnych, również w przypadku, gdy zamieszkują oni na terytorium drugiego państwa. Mówię to jako poseł wywodzący się z województwa podlaskiego, w którym na co dzień mam kontakt z Białorusinami, którzy pracują w moim województwie.

Panie Ministrze! Klub Lewicy popiera niniejsze przedłożenie. To dobry pomysł, przykład takiej sprawy, która powinna pozostać poza sporem politycznym. To dobry krok w międzysąsiedzkich relacjach. Branża budowlana, transportowa, gastronomiczna, rolnicza i wiele innych czekają na pracowników z Białorusi z otwartymi rękoma. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec projektu o ratyfikacji umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Białorusi o zabezpieczeniu społecznym.

Ratyfikacja tej umowy przypada na czas, kiedy nasi sąsiedzi Białorusini walczą o demokrację, a na granicy polskiej z Białorusią koczują i umierają ludzie. Jest to projekt ustawy ratyfikującej umowę pomiędzy Polską a Białorusią podpisaną 13 lutego 2019 r. Projekt ten zakłada, że prezydent wyrazi zgodę na ratyfikację umowy o zabezpieczeniu społecznym. Ta umowa ma na celu spełnienie oczekiwań i stworzenie lepszych warunków dla rozwoju polsko-białoruskiej współpracy gospodarczej. Umowa jest oparta na międzynarodowych standardach zabezpieczenia społecznego funkcjonujących w Polsce i na Białorusi, tj. zasadzie równego traktowania, zasadzie swobodnego transferu świadczeń i sumowania okresów ubezpieczenia. Umowa zawiera dobre rozwiązania dla obywateli obydwu krajów. Ma zastosowanie do wszystkich osób, które podlegają lub podlegały ustawodawstwu obydwu krajów członkowskich.

Postanowienia tej umowy odnoszą się m.in. do świadczeń z tytułu choroby i macierzyństwa, emerytur, rent z tytułu niezdolności do pracy, rent rodzinnych, świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, zasiłków dla bezrobotnych i zasiłków pogrzebowych. Ustawa ureguje również kwestie związane z ustaleniami prawa i wysokości świadczeń emerytalno-rentowych, a także umożliwi transfer tych świadczeń. Takie rozwiązania obowiązują w państwach członkowskich Unii Europejskiej, ale tych gwarancji nie mają obywatele polscy zamieszkujący lub podejmujący zatrudnienie na Białorusi i tych, którzy przesiedlili się do Polski.

Proponowane w tej ustawie rozwiązania wychodzą naprzeciw prośbom zarówno Polaków, jak i Białorusinów. Dlatego też Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści będzie głosował za przyjęciem tej ratyfikacji. Dziękuję.

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Krystian Kamiński, Konfederacja.

Posel Krystian Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedujemy nad ustawą o ratyfikacji umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Białorusi o zabezpieczeniu społecznym.

W momencie, kiedy od pół roku w aresztach przebywają liderzy Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys oraz Andrzej Poczobut, związek de facto jest sparaliżowany. Wyrzucono polskich nauczycieli, którzy pracowali w szkole Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, największej placówce uczącej języka polskiego i kultury polskiej. Mamy ogromny problem na granicy polsko-białoruskiej, gdzie władze białoruskie prowadzą konflikt poniżej progu wojny. W tym momencie procedujemy nad ratyfikacją umowy międzynarodowej z Białorusią. Nie do końca rozumiem ten sposób działania i nie do końca byli państwo w stanie mnie przekonać na posiedzeniu komisji, że to jest w tym momencie właściwy krok.

Przejdźmy do samej umowy. Na posiedzeniu komisji podkreślaliście, że w umowie chodzi w dużej mierze o repatriantów. Ale według waszych własnych danych, które są podane w uzasadnieniu, dotyczyło to 683 osób na 300 tys. Polaków mieszkających na Białorusi. W związku z tym możemy tu między bajki włożyć, że to jest główne założenie czy w ogóle jakiegokolwiek założenie tej umowy. Wydaje się, że głównym celem tej umowy jest przede wszystkim liberalizacja możliwości zatrudniania Białorusinów w Polsce, bo nie na odwrót. Tak jak tutaj państwo mówili, Polaków pracujących na Białorusi możemy policzyć na

Posel Krystian Kamiński

palcach jednej ręki i tak samo inwestycje polskie na Białorusi są śladowe, więc nie dotyczy to w ogóle tego kierunku.

Wcześniej masowo i w niekontrolowany sposób otworzyliście się na imigrację z Ukrainy. Teraz kolejnym celem jest Białoruś. Państwo polskie wpuszcza do siebie rzeszę imigrantów zarobkowych ze wschodu. Z drugiej strony nie mamy żadnego planu na tych ludzi w kwestii asymilacji. Trend jest raczej odwrotny. Chociażby Ukraińcy w Polsce mogą już bez problemu załatwiać sprawy w swoim języku w banku, w instytucjach, w urzędach i dokładnie tak samo będzie z Białorusinami, których chcecie tu wpuścić.

Sama umowa w kwestii ubezpieczeń społecznych, a ściślej przyszłych emerytur i rent, będzie długookresowo dla naszego systemu negatywna. Na krótką metę oczywiście wzrosną wpływy do ZUS-u w postaci składek, jednak długookresowo będzie podobnie jak z emeryturami dla obywateli Ukrainy, bo umowa z tym państwem była nad wyraz niekorzystna i tutaj wydaje się, że będzie podobnie.

Na posiedzeniu komisji nie potrafiliście podać do- brych argumentów, żebyśmy poparli tę ustawę, i da- lej jesteście w tym samym miejscu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W za- sadzie wszystko zostało już powiedziane, ale zacznę od cytatu, od którego zaczęła pani minister: prawo do zabezpieczenia społecznego należy do podstawo- wych praw człowieka. To jest pierwsze zdanie uza- sadnienia tej ustawy. Na jakie zabezpieczenie spo- łeczne mogły liczyć dzieci z Michałowa, które w myśl eufemistycznych komunikatów odwiedziście państwo do linii granicy?

Są wielkie tezy w tej ustawie: o konieczności wz- ajemnego uznania systemów ubezpieczeniowych, roz- wiązania istotnych problemów obywateli, stworzenia lepszych warunków do współpracy. A kiedy przycho- dzi bardzo prosty test, nasze państwo nie ma do za- oferowania nic poza wywożeniem ludzi do lasu na noc, na zimno. Gdzie są wtedy wasze systemy? Gdzie jest wtedy nasza idea zabezpieczenia społecznego?

Warto przypomnieć słowa lidera Polski 2050, Szy- mona Hołowni: powinniśmy zgodnie twierdzić, że nie będzie Polski, jeżeli będziemy traktować dzieci jak worki ze śmieciami wywożone do lasu.

Sama ustawa jest oczywiście formalnością. Koło Polska 2050 będzie głosować za. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu tej ustawy czytamy, że dokument ten ma stworzyć lepsze warunki do współpracy gospodarczej i spełnić oczekiwania społeczne obu stron umowy oraz że umowa ta jest dla Polski priorytetowa. Otóż ponie- waż pod tym projektem jest podpisany pan premier, to do pana premiera adresuję to pytanie: Panie pre- mierze, czy rząd przypadkiem nie okłamuje Polaków o sytuacji na wschodniej granicy? Czy to nie Unia Europejska rozważa zastosowanie sankcji wobec Białorusi, czy może zaszła jakaś pomyłka w tym uzasad- nieniu, szanowny panie premierze? Czy na granicy polsko-białoruskiej nie ma już żadnego problemu? Czy my przypadkiem nie budujemy tam muru? Chciałbym też zapytać, na jakie zabezpieczenie spo- łeczne mogą liczyć dzieci z Michałowa.

Ostatnia kwestia. Czy w ramach dobrej, jak pan ją określa *(Dzwonek)*, współpracy gospodarczej rząd polski przypadkiem nie kupił drutu kolczastego na zabezpieczenie granicy z Białorusią? Bo do tej pory nikt tego nam nie wyjaśnił. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Nie ma pana posła.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wyso- ka Izbo! Mam bardzo krótkie pytanie. Ono dotyczy tego, w jaki sposób będą zabezpieczane dane osób, te dane, które będą przekazywane w ramach tej umowy. Oczywiście są tu dwa aspekty. Pierwszy jest taki, że na Białorusi z pewnością nie ma porównywalnego po- ziomu ochrony danych osobowych. W związku z tym czy będą jakieś dodatkowe, powiedzmy, wymagania w stosunku do przekazywanych danych? A po drugie

Posel Mirosław Suchoń

czy to będzie analizowane z punktu widzenia bezpieczeństwa osób, których dane zostaną przekazane? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Andrzej Szejna, Lewica.

Posel Andrzej Szejna:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedujemy nad ratyfikacją umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Białorusi w sytuacji dramatycznej, w sytuacji bezprecedensowej. Samo hasło: Białoruś kojarzy nam się naprawdę tak, że aż dreszcze przechodzą po plecach. Mam szereg pytań, ale też pytanie bardzo konkretne. Tu jest umowa, która rzeczywiście słusznie powinna być ratyfikowana, szczególnie dla dobra obywateli Białorusi. Pytanie: Ilu tych obywateli będzie z niej korzystało na Białorusi? Bo Polaków – niewielu. Drugie pytanie, może już poza meritem sprawy. Skoro państwo dopuszczacie umowę ratyfikującą o zabezpieczeniu społecznym, jednakże z drugiej strony wyrzucacie dzieci na bagna, gdzieś w nocy, gdzieś w lesie, to mam pytanie. Skoro dopuszczacie, że płynie do Polski białoruski cement pana Łukaszenki (*Dzwonek*), czy będziecie z tego cementu budować ten mur, który zapowiedzieliście?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.
Pan poseł Paweł Krutul, Lewica.
Ostatnie pytanie.

Posel Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Państwo! To dobre rozwiązanie. My, Podlasianie, cenimy sobie wspólną pracę z Białorusinami. Współpracujemy ze sobą od lat. Przedsiębiorcy podlascy czekają na pracowników zza naszej wschodniej granicy. My się naprawdę super dogadujemy. Mam jedno pytanie. Dlaczego tak późno ratyfikujemy tę umowę? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Teraz bardzo proszę o odpowiedź panią minister Annę Schmidt, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny i Polityki Społecznej
Anna Schmidt:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postaram się chronologicznie odpowiadać na pytania.

Pierwsza seria pytań. Pytania pani poseł Joanny Frydrych dotyczyły kwestii związanych z ochroną danych osobowych. Pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że po pierwsze, Polska związana jest zgodnie z prawem unijnym ochroną danych osobowych, która funkcjonuje w ramach RODO. W momencie ratyfikacji umowy strona białoruska zostanie poinformowana przez stronę polską, jakie przepisy obowiązują na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jakie przepisy będą egzekwowane w ramach obowiązywania RODO. To pierwszy aspekt, jeśli chodzi o ochronę danych osobowych.

Drugi aspekt – tu też odnoszę się do pytania pani poseł Frydrych, która pytała o wyciek danych związanych z działalnością opozycjonistów na Białorusi. Chcę zwrócić uwagę państwa, chcę zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że zgodnie z obowiązującym prawem i zgodnie z zapisami tej umowy kwestie ochrony danych osobowych reguluje art. 21, który posiada aż 13 ustępów, a więc ta część umowy dotycząca ochrony danych osobowych jest bardzo rozbudowana. Wszystkie dane, które mogą być pozyskiwane, dane wrażliwe, a więc dane osobowe, mogą być uzyskiwane tylko i wyłącznie na wniosek ubezpieczonego. A więc to prawo reguluje i zabezpiecza dane osobowe osób, które mogłyby ewentualnie zostać ujawnione. Zgodnie z tymi przepisami nie ma takiego niebezpieczeństwa. Tak jak powiedziałam, zarówno RODO, jak i art. 21 umowy w sposób jasny regulują te kwestie.

Jeśli chodzi o blok pytań dotyczących zabezpieczenia społecznego i tego, czy w sposób wystarczający te prawa zostaną zabezpieczone – tak, zostaną zabezpieczone w sposób wystarczający. I to jest też odpowiedź na to, dlaczego ta umowa jest podpisywana. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jaka jest sytuacja na Białorusi. Trwa kryzys, konflikt. Natomiast, szanowni państwo, my tutaj przede wszystkim realizujemy zasadę równego traktowania, zabezpieczamy prawa nabyte, zabezpieczamy prawa transferu świadczeń, prawa do sumowania świadczeń, czyli elementarne prawa człowieka, prawo do zabezpieczenia społecznego. Tym prawom podlegają przede wszystkim obywatele. Apeluję do Wysokiej Izby, do państwa parlamentarzystów, żeby konfliktów natury politycznej nie łączyć z dbałością o prawa zwykłych obywateli. Dzięki tej umowie zarówno obywatele polscy przebywający na Białorusi, jak i obywatele białoruscy przebywający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej będą mieli te prawa zabezpieczone. Do tej pory nie było to możliwe. Nie było sumowania świadczeń, nie było transferu świadczeń. Obywatele polscy przebywający na terytorium Białorusi np. nie mogli pobierać świadczeń, które były wypłacane z polskiego

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Anna Schmidt**

systemu, przez to, że nie było koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego i te świadczenia mogły być wypłacane tylko na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na wskazany rachunek bankowy bądź też osobie upoważnionej przez Polaka, który przebywa na terytorium Republiki Białoruskiej, osobie upoważnionej przez ubezpieczonego. A więc umowa zabezpiecza szereg praw, które reguluje zasada równego traktowania i regulują elementarne prawa. Jeszcze raz podkreślam: konflikty polityczne i sytuacja, która ma miejsce na Białorusi, nie powinny powodować odbierania albo też niedoprecyzowania pewnych przepisów, które regulują elementarne prawa człowieka i zabezpieczają świadczenia społeczne.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Kamińskiego z Konfederacji – tak, rzeczywiście, pytał pan poseł na posiedzeniu komisji, przypominam sobie tę wypowiedź, odnośnie do tego, dlaczego ta umowa jest podpisywana. Panie pośle, ja nie przypominam sobie, żeby w mojej wypowiedzi kiedykolwiek padło sformułowanie, że ta umowa reguluje interesy przede wszystkim repatriantów – ja powiedziałam, że również repatriantów. Mówimy tutaj o pracownikach, którzy są delegowani, którzy pracują. Polacy wyjeżdżają na Białoruś, bo przecież firmy polskie inwestują na Białorusi, pociągając za sobą również obywateli polskich, którzy wyjeżdżają w ramach delegowania pracy. Białorusini przyjeżdżają tutaj. To jest ogromna rzesza. I nie wydaje mi się, żeby obywatel białoruski był obywatelem gorszej kategorii niż obywatel polski. Realizujemy zasadę naprawiania prawa, równego traktowania i oddajemy elementarne prawo realizacji tych świadczeń, które powinny obowiązywać po stronie polskiej i po stronie białoruskiej. Jeszcze raz podkreślę: w mojej ocenie konflikty polityczne nie powinny uderzać w obywateli. A zabezpieczenie praw społecznych i praw socjalnych wynikających z tej umowy – jak podkreślam, ściśle regulowanych nie tylko treścią tej umowy, ale także prawem Unii, której Polska jest częścią, również kwestiami związanymi z ochroną danych osobowych, a więc RODO – w sposób komplementarny zabezpiecza obydwie strony umowy. I ta umowa idzie w ślad za szeregiem innych umów z zakresu koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, które Polska teraz również podpisuje z wieloma innymi krajami jako ważny partner także gospodarczy i jeden z większych krajów Unii Europejskiej. Tak że w tym zakresie powinniśmy zabezpieczyć prawa, uregulować te kwestie między Polską a Białorusią.

A co do sytuacji związanej z uwięzieniem pana Poczobuta, pani Andżeliki Borys – też chciałabym się do tego odnieść. Jak już powiedziałam, może właśnie ta sytuacja służy temu, żeby pokazać, że Polska jest krajem, który respektuje humanitaryzm, który re-

spektuje prawa człowieka i który nie uderza w obywateli z powodu takich, a nie innych decyzji politycznych administracji związanej z panem Łukaszenką.

Myślę, że to tyle. Myślę, że odpowiedziałam na wszystkie pytania. Jeśli jakieś pominęłam, to oczywiście odpowiemy na piśmie.

Jeszcze raz proszę Wysoką Izbę o głosowanie nad ratyfikacją tej umowy o zabezpieczeniu społecznym między Polską a Białorusią. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Barbara Bartuś.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Chciałam jeszcze wzmocnić głos pani minister. Polska jest państwem prawa i Polska szanuje prawa obywateli. Ta umowa wzmacnia zwykłych obywateli, którzy nie mogą być poszkodowani jeszcze w tym zakresie, że ich prawa zostają naruszone, przez to, że pan Łukaszenka wprowadził na Białorusi terror i że jest taka, a nie inna sytuacja polityczna.

Chciałam też powiedzieć jeszcze jedno słowo, bo padało tutaj to hasło, które państwo powtarzacie: dzieci z Michałowa.

Szanowni państwo, to jeszcze raz powtórzę, że Polska jest państwem prawa, Polska ma przejścia graniczne i każdy uchodźca, imigrant, który stawia się na przejściu granicznym, wypełni stosowny wniosek, może liczyć na jego rozpatrzenie. A jeżeli mamy natarcie na granicę, gdzie nie ma przejścia, to powinniśmy mówić jednym głosem, tak jak z przekonaniem i z radością mogę odnieść się do tego, że mimo wszystko w kontekście tej umowy Polski z Białorusią też państwo w głosowaniu będziecie mówić jednym głosem, tak jak mówiliśmy też na posiedzeniu komisji. Ta umowa dotyczy zabezpieczenia społecznego obywateli, dotyczy Polaków i Białorusinów. Nie dotyczy konfliktu, nie dotyczy władzy na Białorusi. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiamy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w La Valetta dnia 7 stycznia 1994 roku, zmienionej Protokołem podpisanym w Warszawie dnia 6 kwietnia 2011 roku (druki nr 1443 i 1557).

Proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca
Andrzej Kosztowniak:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedłożenia sprawozdania Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych z druku nr 1557 o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w La Valetta 7 stycznia 1994 roku, zmienionej Protokołem podpisanym w Warszawie w dniu 6 kwietnia 2011 roku, druk nr 1443.

Pragnę poinformować Wysoką Izbę, że połączone komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1443 bez poprawek i, akurat wyjątkowo, te dwie komisje zagłosowały, wszyscy posłowie zagłosowali za, więc myślę, że ta sprawa wydaje się wręcz bezdyskusyjna. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Robert Gontarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Gontarz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt zaprezentować stanowisko dotyczące sprawozdania Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od odpowiedzialności w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w La Valetta dnia 7 stycznia 1994 roku, zmienionej Protokołem podpisanym w Warszawie dnia 6 kwietnia 2011 roku, druki nr 1443 i 1557.

Proponowany projekt ustawy zmienia dotychczasową umowę ratyfikacyjną pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a rządem Malty, gdyż przepisy zawarte w obecnie obowiązującym protokole podpisanym w dniu 6 kwietnia 2011 r. w Warszawie nie spełniają najnowszych standardów w zakresie umów o unikaniu podwójnego opodatkowania. Co więcej, nie odpowiadają one w tym obszarze obecnym priorytetom polskiej polityki podatkowej. Projekt zapobiega szkodliwym praktykom podatkowym, stanowi ważną inicjatywę, która może przynieść długofalowe pozytywne skutki dla prowadzenia przez obydwa państwa działań na poziomie krajowym i międzynarodowym zapobiegających utracie dochodów podatkowych.

Koncentruje się na następujących obszarach: wyzwania podatkowe elektronicznej gospodarki, neutralizacja różnic w kwalifikacji prawno-podatkowej podmiotów, uszczelnienie reguł odnoszących się do zagranicznych spółek kontrolowanych, ograniczenie obniżania podstawy opodatkowania przez wykorzystanie odsetek i innych podobnych płatności, zwalczanie szkodliwych praktyk podatkowych, zapobieganie nadużywaniu umów o unikaniu podwójnego opodatkowania, zapobieganie sztucznemu unikaniu statusu zakładu podatkowego, usprawnienie systemu cen transferowych, tworzenie instrumentów służących do analizy problematyki BEPS, wprowadzenie wymogu ujawniania agresywnych schematów podatkowych.

Po wejściu w życie protokołu przewiduje się zwiększenie dochodu sektora finansów publicznych z uwagi na generalne uszczegółowienie umowy, zaś wydatki budżetowe się nie zwiększą. Będzie to miało pozytywny wpływ na stan finansów publicznych. Przyjęcie nowelizacji nie będzie wymagało wprowadzenia środków prawnych, przyczyni się jednak do rozwoju dalszej i dwustronnej współpracy podatkowej pomiędzy Maltą a Polską poprzez rozwój wzajemnych inwestycji w oparciu o zasady wolnej i równej konkurencji przedsiębiorstw. Zostaną również określone podstawy opodatkowania niezbędne dla funkcjonowania organów podatkowych obydwu państw.

Posel Robert Gontarz

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje przedłożony projekt ustawy. Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Piątkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Protokół między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Malty o zmianie umowy między obydwojema rządami w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania wprowadza do treści umowy najnowsze standardy OECD w zakresie wymiany informacji podatkowej. Zawiera szereg zmian, które mają doprowadzić do uszczelnienia obszaru międzynarodowego opodatkowania i współpracy podatkowej. Podkreśla się również dość często, że zawiera liczne uregulowania utrudniające wykorzystywanie umowy polsko-maltańskiej w agresywnym planowaniu podatkowym. Nowe regulacje w ustawie o unikaniu podwójnego opodatkowania, które wprowadza protokół, obejmują w szczególności: zmiany w zakresie opodatkowania zbycia spółek nieruchomościowych, opodatkowanie podatkiem źródła opłat za usługi techniczne, zmianę zasad opodatkowania wynagrodzeń dyrektorów, nową metodę unikania podwójnego opodatkowania, metodę kredytu podatkowego.

W protokole do umowy z Maltą przewidziano, że metodą unikania podwójnego opodatkowania będzie metoda zaliczenia proporcjonalnego. Należy dodać, że rozwiązanie to jest spójne z obecną polityką podatkową strony polskiej. Jak wiadomo, metoda ta gwarantuje pełniejszą kontrolę nad dochodami podatników osiągniętymi za granicą, a jednocześnie w pełni usuwa podwójne opodatkowanie dochodów, bo podatek zapłacony za granicą podlega proporcjonalnemu odliczeniu od podatku należnego w państwie rezydencji. Rezultatem wprowadzanych zmian w zakresie unikania podwójnego opodatkowania będzie większa kwota podatku do zapłacenia w Polsce, a zatem wzrost dochodów budżetowych.

Klub Koalicji Obywatelskiej będzie oczywiście głosował za projektem ustawy o ratyfikacji protokołu między rządem Polski a rządem Malty, chociaż żałujemy, że w dyskusji nad tym projektem nie usłyszeliśmy żadnych danych świadczących o tym, że rząd dysponuje jakimikolwiek szacunkami dotyczącymi skutków finansowych.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Maciej Konieczny, Lewica.

Posel Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Debatujemy o ratyfikacji protokołu o zmianie umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania podpisanej z Maltą. Chodzi o to, żeby różnej maści cwaniacy nie wykorzystywali jej do unikania płacenia podatków. No i fajnie, nie chcemy, żeby oszuści uciekali z podatkami na Maltę, i będziemy głosować za. Tak sobie tylko myślę, że szkoda, że wielu z tych cwaniaków nie musi nigdzie uciekać na żadne wyspy, do żadnych rajów podatkowych. Nie musi, bo ma w Polsce cały archipelag ulg i luk w systemie podatkowym – blisko i wygodnie – włącznie z atrakcyjnymi ofertami last minute w ramach Polskiego Ładu.

(Głos z sali: To ci dopiero.)

Wyobraźcie sobie np., że macie na imię Sebastian i odziedziczyliście parę miliardów złotych po ojcu.

(Poseł Piotr Kaleta: Maciej.)

Zdarza się, normalna rzecz, każdemu może się zdarzyć. Nie zapłaciliście od odziedziczonej fortuny ani grosza podatku, bo i po co. Kto powiedział, że powodzenie w życiu ma zależeć od talentu, wykształcenia czy pracy? Nie macie kasy, trzeba było lepiej wybrać rodziców. No więc wyobraźcie sobie, że macie na imię Sebastian i odziedziczyliście kilka miliardów złotych. Tak dla porównania, jakbyście planowali odłożyć taką sumę, to polecam już zacząć mniej wydawać na spodnie czy chleb i wtedy, odkładając 5 tys. zł miesięcznie, dogonicie Sebastiana za, bagatela, 70 tys. lat. Na szczęście Sebastian nie ma takich problemów, a jak ktoś nie ma problemów, to ma różne pomysły. Sebastian chce np. inwestować w startupy, chce być jak Elon Musk.

(Poseł Piotr Kaleta: O czym on mówi?)

I co? I tutaj pan premier Morawiecki i nasz rząd ukochany raz jeszcze pochylają się nad losem Sebastiana i zwalniają jego nowe inwestycje z podatków. Tak więc panowie pocztowcy, panie pielęgniarce, pracownicy fabryk i biurowców, patrząc na swój pasek wypłaty, patrząc na uczciwie płacone przez siebie podatki, wspomnijcie o premierze Morawieckim, wspomnijcie o Sebastianie, pomyślcie, że płacicie, żeby oni już nie musieli.

Bylibyśmy jednak niesprawiedliwi dla rządzących, mówiąc, że mają oni ofertę wyłącznie dla miliarderów. Tak nie jest. Wystarczy zarabiać marne kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie, żeby móc płacić podatki niższe od pielęgniarce, urzędniczki czy pracownicy sądu. To naprawdę bardzo proste. Wyobraźcie sobie, że jesteście dobrze opłacanym pracownikiem międzynarodowej korporacji, zarabiacie, powiedzmy, 50 tys. zł miesięcznie. Pewnie martwicie

Posel Maciej Konieczny

się, że wpadniecie w drugi próg podatkowy? Nic bardziej mylnego. Wystarczy zamknąć oczy i trzy razy powtórzyć: Jestem przedsiębiorcą, jestem przedsiębiorcą, jestem przedsiębiorcą. I pyk, lądujecie na liniówce. Myślicie, że ktoś to sprawdza? W żadnym wypadku. Co więcej, możecie wrzucać w koszty od tego momentu już wszystko, co zechcecie, nowe playstation, wizytę w SPA, komunię syna. Ktoś to sprawdza? Nikt tego nie sprawdza. Składek nawet nie poczuć. Ryczałcik w ramach nowego ładu i na te całe składki nie wydacie więcej niż na jedną wizytę w knajpie. Żyć nie umierać. Tak to niestety wygląda i tak naprawdę nie jest wcale śmieszne, bo podczas gdy ciężko pracujący ludzie, pracownicy żyjący od pierwszego do pierwszego, uczciwie płacą w Polsce podatki, i to tak naprawdę oni biorą na siebie ciężar utrzymania państwa (*Dzwonek*), to dla miliarderów, oszustów i cwaniaków rządzący mają fantastyczną ofertę all inclusive w raj u podatkowym, w Polsce.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

Posel Czesław Siekierski:

Tak, jestem pod wrażeniem barwnego wystąpienia pana posła Koniecznego. Rzeczywiście, pomimo mojej wyobraźni wielu rzeczy, o których pan poseł mówił, chyba nie byłbym w stanie sobie wyobrazić.

Przechodząc do treści, chcę powiedzieć, że tak się składa, że do Unii Europejskiej wstąpiliśmy razem z Maltą w 2004 r. To było największe rozszerzenie Unii Europejskiej. Unia Europejska oznacza jednolity wspólny rynek i zmierzamy w kierunku ujednolicenia prawa. Natomiast obszar spraw podatkowych nie jest poddany ustaleniom na szczeblu unijnym, choć pewnie kiedyś tak będzie, ale na to trzeba wielu, wielu lat, bo chodzi o to, żeby były zgrane systemy ubezpieczeniowe, systemy, jeśli chodzi o poziom zarobków, a więc to wszystko przed nami. Ale rośnie wymiana, bo jest w ramach swobód wolny przepływ towarów, ludzi, kapitału itd. W związku z tym istnieje potrzeba uregulowania systemów podatkowych, aby nie było podwójnego opodatkowania, aby nie było pewnego unikania płacenia podatków, co na Maltzie, jak wiemy, się zdarza. Były także różne inne sytuacje dotyczące samej Malty. Stąd rozmawialiśmy o tym w ramach dwóch komisji, do których merytorycznie te sprawy są w jakiś sposób przypisane, Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Finansów Publicznych. Tak się składa, że jestem w obu tych komisjach i rekomendacja była jednolita, pan poseł sprawozdawca ją przedstawił, aby przyjąć te propozycje rozwiązań, przyjąć

tę umowę, która oczywiście wykorzystuje także pewne rozwiązania proponowane przez OECD, instytucję międzynarodową, która ma największy dorobek w zakresie spraw finansowych, pewnych badań międzynarodowych. I to w jakiś sposób stanowiło wkład merytoryczny w zakresie przyjętych rozwiązań.

Oczywiście te sprawy wymagają monitoringu, bo pewnie wiele spraw będzie się zmieniało po obu stronach, ale myślę, że resort finansów nad tymi sprawami czuwa. Choć mam też takie doświadczenie, że przez 10 lat pisałem pisma w sprawie Wysp Owczych i do Ministerstwa Finansów, i do Ministerstwa Polityki Społecznej, bo Wyspy Owcze częściowo są w zakresie kompetencji Danii, jeśli chodzi o stronę międzynarodową, i dalej nie ma podpisanego porozumienia. Znam ludzi, którzy tam pracują od 30 lat, i nie mogą wrócić do kraju, bo (*Dzwonek*) nie ma możliwości transferu ich emerytur. A więc to wymaga prac i dobrze, że takie rzeczy robione są na bieżąco. Ważne, żeby objąć też inne kraje. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Krystian Kamiński, Konfederacja.

Posel Krystian Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szkoda, że posła z Lewicy już nie ma, bo takiego populizmu dawno nie słyszałem. A przypomnijmy, że w 2019 r. zarobił w zarządzie swojej partii 200 tys., tak? Tak że nie trzeba mieć na imię Sebastian, można mieć na imię Maciej. (*Oklaski*)

Jednak wracając już do meritum sprawy, do tej umowy. Ona z racji niewielkiej wymiany handlowej nie ma aż takiego dużego znaczenia, niemniej chciałbym zwrócić uwagę z tego miejsca, to apel do rządu, a zwłaszcza do ministerstwa, o przekładanie mimo wszystko szerszych analiz w uzasadnieniu umów międzynarodowych podlegających ratyfikacji. Jako przykład podam znajdujące się w pkt 5 uzasadnienie. Podpunkty dotyczące wpływu wejścia w życie protokołu na sektor finansów publicznych oraz na życie społeczne i gospodarcze państwa to raptem dwa krótkie akapity liczące łącznie pięć zdań. Jak mamy tak naprawdę wnioskować cokolwiek z dwóch akapitów? W uzasadnieniu możemy znaleźć dość dokładny opis proponowanych zmian w prawie, niemniej nie sposób ocenić ich zasadności bez dodatkowej analizy społeczno-ekonomicznej, której naturalnie brakuje.

Aby to lepiej zobrazować, warto przytoczyć proponowaną w umowie zmianę prawa w zakresie opłat za usługi techniczne. Obecnie opodatkowane są one w państwie rezydenta. Zmiana miałaby polegać na przyznaniu prawa do opodatkowania opłat za usługi techniczne obydwu umawiającym się państwom.

Posel Krystian Kamiński

Ocena tego, czy to rozwiązanie jest dla naszego państwa korzystne, wymagałaby naturalnie analizy potencjalnych zysków fiskalnych oraz możliwego dodatkowego obciążenia polskich przedsiębiorców, a także aktywności maltańskich podmiotów gospodarczych w tej dziedzinie. Naturalnie w uzasadnieniu tego nie ma.

W podobny sposób można skonkludować wiele innych punktów niestety zawartych w tej umowie, w związku z tym trudno jednoznacznie powiedzieć, jaki będzie wpływ tej umowy. I tutaj właśnie mój apel do ministerstwa o dostarczanie mimo wszystko bardziej dogłębnych analiz w tak ważnej materii, jaką są umowy międzynarodowe. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w La Valleta dnia 7 stycznia 1994 roku, zmienionej Protokołem podpisanym w Warszawie dnia 6 kwietnia 2011 roku.

Szanowni Państwo! Malta jest jednym z partnerów handlowych Polski. Być może nie jest to wymiana znacząca, ponieważ w 2019 r. Malta znalazła się na 94. miejscu wśród partnerów handlowych pod względem obrotów towarowych, jednak dla wielu przedsiębiorców może to być oczywiście interesujący kierunek eksportu czy rozwoju.

Polski eksport na Maltę w 2019 r. wyniósł nieco ponad 46 mln euro. Niestety był to bodajże pierwszy raz, kiedy on uległ zmniejszeniu. To zmniejszenie wyniosło ponad 26%, oczywiście w porównaniu do roku poprzedniego. Jest to o tyle zaskakujące, że w tym samym roku polski import z Malty zwiększył się o ponad 11% do poziomu 53,5 mln euro. Jednak w związku z tym w roku 2019 Polska zanotowała ujemny bilans handlowy w relacjach z Maltą, chociaż w poprzednich latach był on dodatni.

Ten ujemny bilans jest zaskakujący także z innego powodu. Polska jest krajem 72 razy większym od Malty, jeżeli chodzi o liczbę ludności, więc naturalnie powinna być jednak partnerem dominującym. Oka-

zuje się, że dla rządu Prawa i Sprawiedliwości nie ma rzeczy niemożliwych. Nawet z tak, powiedziałbym, niewielkim państwem, także jeżeli chodzi o gospodarke, doprowadziliście do tego, że ten bilans jest ujemny.

Polskę i Maltę łączy umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania sporządzona w 1994 r., jednak nawet po uwzględnieniu tych zmian, które wynikają z protokołu z 2011 r., nie spełnia ona aktualnych wyzwań w zakresie unikania podwójnego opodatkowania i przeciwdziałania unikaniu opodatkowania. Nie odpowiada również obecnym standardom wynikającym z modelowej konwencji OECD, w związku z tym rządy Polski i Malty uzgodniły protokół, który ma nadać tej umowie aktualny wymiar. Rząd przewiduje, że będzie to impuls do rozwoju stosunków dwustronnych. Natomiast oczekujemy jednak większej aktywności w sferze dyplomacji gospodarczej i promocji polskiego biznesu, polskiego eksportu, żeby relacje handlowe były rzeczywiście dla Polski korzystne. Suma summarum, umowa może rodzić pozytywne skutki, w związku z tym koło parlamentarne (*Dzwonek*) udzieli poparcia tej ustawie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Bardzo proszę, proszę się zapisać.

Zamykam listę.

Jako pierwszy, pan poseł Jan Szopiński, Lewica. Czas – 1 minuta.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać w sposób bardzo krótki, czy po prawie 20-letnim okresie obecności Polski w Unii Europejskiej. procedujemy umowę z Maltą. Za chwilę będziemy procedować umowę z Królestwem Niderlandów. Czy to są ostatnie kraje, z którymi nie mieliśmy zawartych porozumień w sprawie podwójnego opodatkowania?

Czy nasi rodacy nadal narażeni będą na podobne niedogodności oraz poważne straty finansowe? Jeżeli tak, to w przypadku ilu krajów nie podpisaliśmy tych porozumień? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Bardzo proszę.

(*Posel Jan Szopiński*: Nie ma.)

Nie ma pana posła.

Pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Piątkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Rezultatem zmian umowy podatkowej z Malcią, ale też z Holandią, bo o tym też będzie mowa w następnym punkcie trwającego właśnie posiedzenia Sejmu, będzie większa kwota podatku do zapłacenia w Polsce, a zatem wzrost dochodów budżetowych.

Szanowni Państwo! Pytałem już o to na połączonym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych, ale nie dysponowaliście żadnymi szacunkowymi kalkulacjami skutków finansowych przygotowanych zmian i nie potrafiliście przewidzieć, jaki to będzie wzrost. Dlatego jeszcze raz pytam i tym razem proszę o odpowiedź na piśmie: O ile wzrosną obciążenia podatkowe i o ile wzrosną dochody budżetu państwa po wejściu w życie nowych regulacji? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę skierować pytanie do rządu, ponieważ rzeczywiście zaskakujące jest to, że Polska ma, a przynajmniej miała w 2019 r. ujemny bilans handlowy z Malcią. To jest w mojej ocenie również efekt bierności w zakresie dyplomacji ekonomicznej i promocji polskich firm za granicą, bo rząd niestety zaniechał tego typu działań. Te zmiany strukturalne, które nastąpiły gdzieś tam na początku rządów, niecałe 6 lat temu, spowodowały, że w zasadzie doszło do załamania realizacji tych działań.

A więc bardzo bym prosił o to, aby rząd udzielił odpowiedzi na piśmie na moje pytanie dotyczące tego, w jaki sposób zamierza działać i jakie środki przedsięwziąć, żeby wzmocnić obecność polskiego eksportu właśnie na Malcie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.
Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Szejna, Lewica.

Posel Andrzej Szejna:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw chciałbym mieć prośbę do pana Krystiana Kamińskiego, żeby pan nie robił takich przytyków do mojego kole-

gi Macieja Koniecznego, szczególnie że dzisiaj są jego urodziny, a zwłaszcza dlatego, że te przytyki są bezzasadne, panie pośle.

A teraz przechodzę do meritum.

Panie Pośle! Wysoka Izbo! Zdaję sobie sprawę, jak ważne są wszystkie umowy dotyczące unikania podwójnego opodatkowania, ale również umowy, które służą temu, aby zwiększać wpływy budżetowe wszystkich krajów Unii Europejskiej. Wystąpienie pana Macieja Koniecznego było trafne, dlatego że również w polskim systemie podatkowym, prawie podatkowym istnieje wiele luk, które sprawiają, że pewne dochody, a wiele jest takich przypadków, które powinny trafić do budżetu, tam nie trafiają. Malta oczywiście jest na 94. miejscu, jeśli chodzi o naszych partnerów gospodarczych, ale inwestycje zagraniczne firm z Malty w Polsce znacząco wzrosły.

Moje pytanie jest takie: Jakie skutki finansowe *(Dzwonek)* wywrze ten protokół, to porozumienie na wpływy do budżetu zarówno Polski, jak i Malty? Czy to jest wzajemna korzyść? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Malta jest krajem stosunkowo małym, więc wydaje się, że jest czasami postrzegana bardziej pod kątem tej drugiej części nazwy dokumentu ratyfikacyjnego, czyli w kontekście w ogóle unikania opodatkowania.

Moje pytanie: Jak wygląda sprawa, jeśli chodzi właśnie o unikanie podwójnego opodatkowania i unikanie opodatkowania w ogóle? Który z tych wątków jest w przypadku Malty dominujący i który jest, że tak powiem, celem podpisania tego dokumentu? Rozumiem, że obydwa, ale któryś z tych wątków jest ważniejszy.

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
I ostatnie pytanie zada pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rządowy projekt ustawy o ratyfikacji protokołu po-

Posel Marta Weislo

między Rzeczpospolitą a rządem Malty to bardzo dobry ruch, który ma na celu uniknięcie podwójnego opodatkowania. Niestety nie spieszyliście się państwo z tą ustawą.

Chciałam zapytać, o ile ten protokół wpłynie na dochody budżetu państwa, jakie będą skutki, przychyny, jakie korzyści dla obu stron. Chciałabym także wiedzieć, czy będzie to miało bezpośrednie przełożenie na życie zwykłego Kowalskiego, obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jana Sarnowskiego o odpowiedź na pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W pierwszych słowach chciałbym gorąco podziękować wszystkim tutaj zgromadzonym za wiele ciepłych słów, które skierowali państwo do nas w związku z realizacją projektu.

Rzeczywiście celem zmian w umowie o unikaniu podwójnego opodatkowania pomiędzy Polską a Maltą jest nie tyle unikanie podwójnego opodatkowania, co walka z unikaniem opodatkowania. To nie jest tak, że wcześniej nie mieliśmy umowy z Maltą. Umowa z Maltą jest nawet jedną ze starszych zawartych przez Polskę, ponieważ pochodzi z roku 1994. W przypadku Niderlandów Polska zawarła umowę w roku 2002, czyli też jest to umowa, która już teraz świętować będzie swoje 20. urodziny.

Przyczyną, dla której umowa jest zmieniana, jest to, że w roku 2017 Polska zawarła wielostronną konwencję MLI w ramach OECD. Jednym z efektów tego działania jest to, że umowy pomiędzy Polską a innymi krajami muszą być zmieniane właśnie pod kątem uszczelniania. Chodzi o to, żeby właśnie dodawać do umów dwustronnych elementy, które stają się nowym standardem międzynarodowym. Są to elementy takie jak np. klauzula przeciwko unikaniu opodatkowania czy klauzula nieruchomościowa. Chodzi o to, żeby nie można było uciekać od opodatkowania sprzedaży najczęściej bardzo drogich nieruchomości położonych w Polsce poprzez sprzedaż nie samej nieruchomości, tylko spółki najczęściej zarejestrowanej poza granicami Polski, która jest właścicielem tych położonych w Polsce nieruchomości. Zarówno

w przypadku umowy z Maltą, jak i umowy z Holandią mamy tutaj do czynienia właśnie z tego rodzaju rozwiązaniami.

Jaki będzie efekt tych zmian w odniesieniu do wpływów podatkowych do budżetu państwa? Będzie to oczywiście efekt pozytywny, natomiast też nie jest tak, że Ministerstwo Finansów zna dokładnie każdy przypadek unikania opodatkowania przez firmy. Możemy udostępnić, również pisemnie, odpowiadając na pytania państwa posłów, informacje na temat liczby postępowań prowadzonych przez Krajową Administrację Skarbową w ostatnich latach w przypadku i Malty, i Holandii, w których służby Krajowej Administracji Skarbowej wykryły wykorzystanie tego rodzaju struktur po to, żeby uniknąć opodatkowania w Polsce. Natomiast nam zależy nie na tym, żeby tego rodzaju proceder wykrywać punktowo, ale na tym, żeby wyrównać poziom umowy między Polską a Maltą do najwyższego międzynarodowego poziomu, również takiego, który jest wymagany ze względu na nasze, jak również maltańskie zobowiązania, których podjęliśmy się na forum OECD.

Podobnie skutki finansowe będą rzeczywiście pozytywne, natomiast ich rzeczywisty efekt będzie po prostu wypadkową również innych zmian uszczelniających. Również tutaj te sfery wdrażania różnych rozwiązań będą na siebie nachodzić z bardzo pozytywnym skutkiem dla nas.

Informacje na temat obrotu gospodarczego pomiędzy Polską a Maltą również będą przedmiotem odpowiedzi na piśmie. Natomiast tutaj chciałbym gorąco podkreślić, że także ten ujemny bilans handlowy, ujemny bilans dotyczący nie tylko przesyłania między krajami towarów, ale również świadczenia między tymi krajami usług, w znacznej części może wynikać z tego, że Malta i podobnie Holandia nazywane są w części literatury wewnątrzunijnymi rajami podatkowymi, czyli krajami, przez które ułatwiany jest transfer z krajów prowadzących uczciwą politykę podatkową środków bez podatku poza granicę, a często nawet poza granicę Unii Europejskiej. Stąd duża część tego obrotu z kierunku Polski w kierunku Malty może wynikać z tego, że wynika to po prostu z fikcyjnych transakcji, które zostaną zastopowane właśnie poprzez wdrożenie tych nowych rozwiązań proponowanych w ramach protokołu uzupełniającego naszą umowę o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Mając powyższe na względzie, chciałbym gorąco prosić Wysoką Izbę o zaakceptowanie tej propozycji w kształcie zaproponowanym przez rząd. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu przystąpimy w bloku głosowań.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Warszawie dnia 13 lutego 2002 roku, oraz Protokołu, podpisanego w Warszawie dnia 13 lutego 2002 roku (druki nr 1445 i 1558).

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Andrzej Kosztowniak:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność przedłożyć sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych z druku nr 1558 o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Warszawie dnia 13 lutego 2002 roku, oraz Protokołu, podpisanego w Warszawie dnia 13 lutego 2002 roku, druk nr 1445.

Szanowni Państwo! Podobnie jak w przypadku wcześniejszego projektu ustawy połączone komisji wnoszą, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył projekt ustawy z druku nr 1445 bez poprawek. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-mintowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Filip Kaczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Filip Kaczyński:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy o ratyfikacji protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów o zmianie konwencji w sprawie unikania podwójnego opodatkowania, podpisanej 13 lutego 2002 r. w Warszawie, i protokołu, podpisanego tego samego dnia, druk nr 1445.

Szanowni Państwo! Polska przystąpiła do Konwencji wielostronnej implementującej środki traktatowego prawa podatkowego mające na celu zapobieganie erozji podstawy opodatkowania i przenoszeniu zysku. Z uwagi na fakt, że nie wszystkie umowy dwustronne mogą zostać zmienione powyższą konwencją, niezbędne było podjęcie negocjacji w zakresie przyjęcia w tych umowach m.in. rozwiązań wynikających z przepisów konwencji. Przypadek takiej umowy stanowi konwencja z Holandią, w której ww. zmiany zostaną wprowadzone wskutek wejścia w życie wspomnianego protokołu.

Podpisany protokół przedstawia również propozycje przewidziane w najnowszej aktualizacji Modelowej Konwencji Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, np. zmianę tytułu umowy podatkowej.

Spójna polityka podatkowa realizowana przez Polskę, której celem jest zwalczanie negatywnych zjawisk w postaci uchylania się od opodatkowania i unikania opodatkowania oraz redukowanie stosowania umów podatkowych, przyczyniła się do podpisania protokołu zmieniającego konwencję polsko-niderlandzką. Stanowi to również wyraz współpracy między Polską a Królestwem Niderlandów i wskazanie wspólnego celu, jakim jest zapobieganie oszustwom podatkowym. Nowe przepisy powinny przyczynić się do wzrostu dochodów budżetowych w związku z uszczelnieniem polskiego systemu podatkowego w relacjach z Holandią.

Podsumowując, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość deklaruje poparcie dla niniejszego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Marta Golbik, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marta Golbik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postanowienia protokołu wprowadzają zmiany wynikające z najnowszych postanowień konwencji wielostronnej. Protokół wprowadza takie zmiany w polsko-holenderskiej umowie o podwójnym opodatkowaniu, jak: zasady ustalania rezydencji podatkowej osób innych niż osoby fizyczne, posiadających podwójną rezydencję podatkową, nowe regulacje w zakresie stałego zakładu, wprowadzenie klauzuli nieruchomościowej, wdrożenie ogólnej klauzuli umownej przeciwko unikaniu opodatkowania, klauzuli PPT, wyjaśnienie dochodów podobnych do dywidend dla celów podatku u źródła, mających na celu uwzględnienie dochodów z likwidacji, dochodów z tytułu nabycia własnych akcji oraz dochodów uzyskiwanych w związku z wypłatami z tytułu certyfikatów inwestycyjnych.

Podpisany protokół będzie miał znaczący wpływ na istniejące polsko-holenderskie struktury inwesty-

Posel Marta Golbik

cyjne, przede wszystkim w odniesieniu do nowych przepisów dotyczących klauzuli nieruchomościowej, powstawania stałego zakładu czy też klauzul PPT. W szczególności inwestorzy działający w ramach holenderskich struktur holdingowych będących w posiadaniu polskich spółek nieruchomościowych będą musieli zweryfikować, czy zbycie udziałów w tych spółkach spowoduje opodatkowanie zysków kapitałowych w Polsce. Będziemy obserwować również zmiany w zakresie polskiej klauzuli nieruchomościowej oraz definicji spółki nieruchomościowej przewidziane w ramach nowelizacji ustawy o CIT.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosował za przyjęciem ustawy, obserwując jednak, jak rząd interpretuje i realizuje jej zapisy mogące budzić wątpliwości. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Maciej Gdula, Lewica.

Posel Maciej Gdula:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam wielką przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy dotyczące ratyfikacji protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i uchylania się od opodatkowania.

Myślę, że to jest bardzo ważny dokument, bo pokazuje, że państwa zaczynają bardzo poważnie traktować zagrożenie, jakie wiąże się z unikaniem opodatkowania. To jest coś, co dzieje się w przestrzeni międzynarodowej. Duzi mają większe możliwości takiego kształtowania swojej polityki, prowadzenia firm, zarządzania majątkiem, żeby unikać opodatkowania. Bardzo pozytywne jest to, że teraz OECD, G20 zaczęły kampanię, żeby wzmacniać bazę podatkową, wzmacniać dochody płynące z podatków dla państw, bo tak naprawdę ci, którzy unikają opodatkowania, korzystają z podatków innych, z podatków klasy średniej, z podatków uczciwych firm i trzeba wzmacniać wysiłki, tak żeby ci, którzy unikają opodatkowania, nie mogli tego robić. Dlatego poprzemy ten protokół.

Oddam jeszcze głos Janowi Szopińskiemu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Porozumienie określa, że opodatkowaniu w danym kraju zawierającym umowę podlega zysk wypracowany na jego terenie. I teraz, panie ministrze, mam pytanie i poproszę, aby na to pytanie odpowiedziano nam na piśmie: Czy należy brać pod uwagę miejsce rejestracji firmy, miejsce przebywania i faktycznego wykonywania pracy przez pracowników, miejsce przetwarzania danych czy wreszcie lokalizację podmiotu, na rzecz którego prowadzone są prace? Kto ma rozstrzygać te kwestie i czy podmioty takie nie będą narażone na zbyt swobodną interpretację przepisów przez określone urzędy?

Raz jeszcze prosimy o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

Posel Czesław Siekierski:

Będę mówił bardzo krótko, postaram się oddać, wykorzystać tę minutę ekstra, którą otrzymałem od pani marszałek, za co dziękuję.

Proszę państwa, ujednolicanie prawa podatkowego, o czym mówiłem, to kwestia przyszłości. Mówiłem o tym w poprzedniej części obrad, kiedy odnosiłem się do ratyfikacji umowy z Malcią. Oczywiście te relacje z obszarem Niderlandów, Holandii mamy w innym zakresie, bo liczba osób tam pracujących, ale także wymiana handlowa i świadczenia, które wykonują firmy holenderskie na rzecz pośredniczenia w eksporcie polskich produktów, są wyjątkowo różnorakie. Występuje tu także problem inwestycji, które są realizowane głównie przez przedstawicieli Holandii w Polsce. System prawa podatkowego wymaga uporządkowania, ujednolicenia i stąd wynika potrzeba uaktualnienia tych wszystkich protokołów, które w jakiś sposób, tak jak mówiłem wcześniej, to porządkują.

W związku z tym jako Koalicja Polska poprzemy te rozwiązania, gdyż one służą obu stronom, choć też, tak jak powiedziałem, wymagają bieżącego monitoringu, bo sytuacja w życiu jest bardziej dynamiczna, niż nam się to wydaje. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Krystian Kamiński, Konfederacja.

Posel Krystian Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Skupię się tylko na jednym punkcie tej umowy z Niderlandami. Na s. 30

Posel Krystian Kamiński

uzasadnienia w art. 18 dotyczącym emerytur, renty kapitałowej oraz świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest napisane, że zmieniają się przepisy. Wiadomo, że nie dotyczy to obywateli Niderlandów, którzy pracują w Polsce, tylko odwrotnie – Polaków, którzy pracują w Holandii, w Niderlandach. W związku z tym naturalnie powstają pytania: Jak te zmiany wpłyną na ich życie? Czy będzie to dla nich korzystne czy niekorzystne? I takie też pytanie zadałem na posiedzeniu komisji naczelnikowi wydziału w Departamencie Systemu Podatkowego.

Czy nasi obywatele, którzy tam uzyskują prawa do emerytury, tracą na tej zmianie czy zyskają? Odpowiedź moim zdaniem i innych posłów, z którymi rozmawiałem, nie była już oczywista. Pani odpowiedziała, że generalnie powinni zyskać na tej umowie, tylko czy głosowanie nad umową międzynarodową powinno polegać na tym, że dostajemy informację, że generalnie powinni zyskać, czy powinniśmy jednak bardziej szczegółowo dostawać odpowiedzi, jak ta umowa wpłynie na przyszłe emerytury Polaków, którzy tam pracują. Uważam, że jeszcze raz powinniśmy tu jednak dostać klarowną odpowiedź, czy Polacy, którzy mają, uzyskują prawa do emerytury w Holandii, tracą czy zyskają na tej umowie z Niderlandami. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie.

Jako ostatni głos zabierze pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Bardzo proszę państwa o ciszę na sali – wtedy szybciej skończymy ten punkt i przejdziemy do głosowań.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów w sprawie opodatkowania.

Szanowni Państwo! Dwa zdania wstępu. Królestwo Niderlandów jest dla Polski istotnym partnerem handlowym. Wzajemne obroty wyniosły w 2019 r. 19 mld euro. Co ciekawe, saldo tych obrotów jest dla Polski dodatnie i wyniosło wtedy 1600 mln euro. Niderlandy były dla Polski 6. partnerem w eksporcie, natomiast jeśli chodzi o wartość polskiego importu w 2019 r., to Niderlandy były dla Polski 5. partnerem.

Nasze kraje łączy umowa dotycząca opodatkowania, tak jak w przypadku innych procedowanych dzisiaj projektów, jednak nie spełnia ona najnowszych wytycznych płynących z modelowej konwencji OECD. W związku z tym rząd wynegocjował nową umowę, która została przedstawiona parlamentowi. Jej skuteczność wydaje się oczywista, w związku z czym Koło Parlamentarne Polska 2050 będzie popierało ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy zadaje pytanie pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

1 minuta.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cieszyć się trzeba z tego, że umowa podpisana prawie 20 lat temu doczekała się w końcu ratyfikacji. Aczkolwiek rodzą się pewne wątpliwości, czy po pierwsze nie powinna być wcześniej aktualizowana i nie powinna być aktualizowana do realiów współczesnego świata. Otóż 20 lat temu praca zdalna była teorią pokazywaną w filmach science fiction. Dzisiaj możemy mieć dużą firmę zatrudniającą setki pracowników, która mieści się w niewielkim biurze. Przykładowo, firma zarejestrowana w Holandii pracuje w systemie informatycznym osadzonym na serwerach zlokalizowanych w Stanach Zjednoczonych i zatrudnia 50 pracowników, którzy pracują w Polsce, ale na rzecz podmiotu z Holandii.

Stąd też mój klub wystosował pytanie, w przypadku którego będę prosił pana ministra o odpowiedź na piśmie, w kwestii dotyczącej systemu opodatkowania i tego, kto będzie dokonywał interpretacji w tego typu przypadkach. Dziękuję. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam tylko jedną krótką prośbę, pytanie o to, jakie rząd zamierza podjąć w najbliższym czasie działania w celu wzmocnienia obecności polskich firm

Posel Mirosław Suchoń

na rynku Niderlandów. Jest to dla nas istotny partner, bardzo interesujący partner handlowy, osiągamy nadwyżkę, więc jest jak najbardziej wskazane, aby polskie firmy jeszcze bardziej intensywnie mogły działać na tym rynku. W związku z tym bardzo proszę o odpowiedź na piśmie, jakie działania rząd zamierza podjąć, żeby wzmocnić naszą obecność w Niderlandach. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Jeszcze raz proszę o ciszę na sali, bo nawet pan minister pytań nie usłyszy.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Szejna, Lewica.

Posel Andrzej Szejna:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Umowa dotyczy oczywiście unikania podwójnego opodatkowania, a tak naprawdę ochrony interesów finansowych obydwu krajów. Ona jest bardzo ważna, dlatego że Królestwo Niderlandów jest jednym z najważniejszych i przyszłościowych partnerów dla Polski. To inwestor zagraniczny na poziomie 7,5 mld euro w 2018 r., ale wchodzi tu w grę takie sektory jak cyberbezpieczeństwo, jak ochrona środowiska, jak gospodarka wodna, jak nowoczesne technologie, jak wszystkie kwestie związane w mądrym i inteligentnym wykorzystywaniem funduszy europejskich. Ambasada Królestwa Niderlandów w Polsce jest niezwykle aktywna, szczególnie w kwestii gospodarczej współpracy na poziomie regionalnym. Więc chcę wyrazić ogromną radość z tego, że takie porozumienie, taki protokół jest zawarty, będzie korzystny dla gospodarki Polski i Niderlandów. A pytanie jest tylko takie: Dlaczego tak późno? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Marta Golbik, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Golbik:

Krótkie pytanie. Ponieważ w sprawie protokołu wymieniona jest sprawa Alta Energy z 2020 r., ona się często pojawia, w której to kanadyjski federalny sąd apelacyjny ustalił, że treść ekonomiczna transakcji nie może być rozumiana jako dodatkowy wymóg, który należy spełnić, aby zastosować korzyść podatkową, moje pytanie brzmi: Czy polskie organy podatkowe i sądy będą podążać tą drogą w ramach przyjętej klauzuli PPT? Odpowiedź może być na piśmie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Według danych Eurostatu pierwsze miejsce wśród naszych odbiorców żywności, biorąc pod uwagę kraj załadunku i kraj wyładunku, zajmuje Królestwo Niderlandów. Do Niderlandów wywozimy za ok. 2 mld euro, do Niemiec wywozimy za 7 mld euro. Trochę mnie dziwi, dlaczego pomimo że więcej żywności wywozimy... Notabene jesteśmy jedynym krajem w Unii Europejskiej, w przypadku którego największy partner handlowy pod względem żywności nie jest krajem sąsiedzkim, nie jest sąsiadem. Moje pytanie: Czy ta umowa wpłynie w jakiś sposób na uregulowanie *(Dzwonek)* tego handlu, na zmianę tego bilansu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I ostatnie pytanie, pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Można by było powiedzieć: lepiej późno niż wcale. Chodzi o ratyfikację porozumienia między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów, umowy z 13 lutego 2002 r. Ratyfikujemy porozumienie po 20 latach, ale lepiej późno niż wcale. Chciałam zapytać, jakie skutki będzie miało to porozumienie w kontekście przepisów zmieniających się na przestrzeni tylu lat dla polskiego obywatela pracującego w Niderlandach, dla jego systemu emerytalnego, a także jakie skutki będzie miało to porozumienie dla polskich firm zarejestrowanych w Polsce, a prowadzących działalność gospodarczą na terenie Niderlandów.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o odpowiedź na pytania podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jana Sarnowskiego.

Ponieważ większość prośb była o odpowiedź na piśmie, mam nadzieję, że to pójdzie bardzo szybko i sprawnie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Również tutaj chciałbym gorąco podziękować za bardzo dobre przyjęcie naszej propozycji i poparcie ze strony wszystkich klubów i kół parlamentarnych.

Odnosnie do pytań, które zostały nam zgłoszone, to przede wszystkim mamy tutaj do czynienia z rozwiązaniem, które w realny sposób wpłynie na wzrost wpływów podatkowych wynikający z utrudnienia procesu wyprowadzania środków z Polski bez podatku albo tak po prostu do Holandii, albo za jej pośrednictwem do rajów podatkowych położonych poza Unią Europejską. Ten protokół udało się podpisać dzięki wsparciu OECD, dzięki temu, że w roku 2017 udało nam się zawrzeć umowę wielostronną MLI, która również zmotywowała naszych partnerów z Niderlandów do tego, żeby tego rodzaju umowę szybciej skonstruować, ponieważ rozmowy dotyczące zmian w umowie między Polską a Niderlandami toczyły się praktycznie od roku 2008. Tym większa radość, że można wprowadzić zmiany, które w realny sposób dostosują tę umowę zawartą w roku 2002 do potrzeb obrotu gospodarczego w XXI w.

Odnosnie do pytania dotyczącego wzmocnienia pozycji polskich firm na rynku Niderlandów to w ramach Polskiego Ładu procedujemy aktualnie nad ulgą na ekspansję. Jest to ulga, która pomoże firmom w szukaniu partnerów gospodarczych oraz w ekspansji polskich produktów na obce rynki. Każdy wydatek na badania obcych rynków oraz na wprowadzenie polskiego produktu na obcy rynek, również na rynek Holandii czy Niderlandów, będzie się wiązał z ulgą podatkową w wysokości 100%. To znaczy, że każdą złotówkę przeznaczoną na tego rodzaju działalność, na badanie rynku holenderskiego, na rejestrowanie tam polskiego produktu, na badania rynkowe oraz na działania marketingowe związane z wdrożeniem tam naszych rozwiązań i wprowadzeniem wyprodukowanych w Polsce towarów, będzie można włączyć aż w 200% w koszty uzyskania przychodów: w 100% jako wydatek, koszt uzyskania, a drugie tyle – w ramach ulgi podatkowej.

Czy zmiana w umowie o unikaniu podwójnego opodatkowania wpłynie na bilans handlowy pomiędzy Polską a Holandią? Zdecydowanie. Wpłynie w taki sposób, że zmniejszy się ilość fikcyjnego obrotu pomiędzy Polską a Holandią, przede wszystkim w zakresie usług niematerialnych i prawnych, w zakresie takich usług doradczych, które mogły być przedmiotem agresywnej optymalizacji podatkowej, czyli sztucznej generacji kosztów dla spółek matek położonych w Holandii.

Co ważne, również dzięki rozwiązaniom zawartym w Polskim Ładzie, czyli regulacjom dotyczącym polskiej spółki holdingowej, mniej się będzie opłacało inwestowanie w Polsce przez podmioty spoza Unii Europejskiej za pośrednictwem Holandii. W przypadku inwestorów z takich państw jak np. Stany Zjed-

noczone Ameryki Północnej czy Japonia będzie się opłacało zainwestować w Polsce bezpośrednio, a nie szukając pośrednika w postaci Malty, Niderlandów czy Cypru.

Dziękuję Wysokiej Izbie i uprzejmie proszę o przyjęcie projektu ustawy w treści zaproponowanej przez rząd. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 08
do godz. 16 min 14)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 1671.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni,

— o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,

— o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021,

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr nr 1651, 1667, 1650, 1647, 1649, 1648, 1654, 1658, 1660 i 1659.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu

Marszałek

niu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę państwa, o głos poprosił premier rządu pan Mateusz Morawiecki.

Bardzo proszę, panie premierze. *(Oklaski)*

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polexit to fake news *(Wesołość na sali, oklaski)*, tak samo jak fake newsem była deklaracja Platformy Obywatelskiej, że nie podwyższy podatków, tak samo jak fake newsem była deklaracja Platformy i pana Tuska, że nie podwyższy wieku emerytalnego, tak samo jak fake newsem było to, że nie zabierzecie OFE... *(Oklaski)*

(Poseł Adam Szłapka: To pan doradzał.)

...tak samo jak fake newsem było to, że premier Tusk pierwotnie mówił, że nigdzie się nie wybiera do Europy, że nie wyjeżdża po stanowiska – jednak wyjechał. *(Oklaski)*

To kolejne wielkie kłamstwa Tuska. Kłamstwa, które Polacy doskonale rozpoznają. I właściwie powiedziałem, że polexit to fake news *(Gwar na sali, dzwonek)*, ale po chwili zastanowienia...

(Poseł Adam Szłapka: Kłamca.)

Marszałek:

Proszę państwa, bardzo proszę o spokój. Państwo posłowie, pan premier ma prawo zgodnie z regulaminem w każdym momencie zabrać głos i głos został premierowi udzielony. *(Oklaski)*

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

...myślę, że należy powiedzieć coś więcej. Polexit to nie jest zwykły fake news. Polexit to jest wasze ordynarne kłamstwo. *(Oklaski)* Polexit to jest kłamstwo, bo...

(Poseł Adam Szłapka: Pan ma dwa wyroki za kłamstwa.)

...Platforma Obywatelska, której brakuje wyobraźni, brakuje programu, potrafi się opierać tylko na kłamstwach, więc to jest kłamstwo Tuska, kłamstwo Platformy. A z kłamstwem się nie dyskutuje, kłamstwo się zwalcza, pokazuje się prawdę, pokazuje się, jak ta prawda wygląda.

Szanowni Państwo! Powaga tej Izby powinna zobowiązywać. Tak jak nie powinniśmy w tej Izbie dyskutować o tym np., czy istnieje yeti albo potwór z Loch Ness...

(Głos z sali: Stoi na trybunie.)

...tak nie powinniśmy dyskutować o polexicie, bo nie ma czegoś takiego jak polexit. Jest to wasza, waszych PR-owców, chora wyobraźnia, która to stworzyła. Na tej sali nie tak dawno odbyło się głosowanie...

(Poseł Sławomir Nitras: Sam jesteś chory, człowieku. Chora wyobraźnia.)

...które bardzo dokładnie pozwoliło określić, kto działa w interesie Polski w Unii Europejskiej. Otóż było głosowanie nad Krajowym Programem Odbudowy. Platforma Obywatelska, trzeba to przypomnieć, głosowała przeciw Krajowemu Programowi Odbudowy, przeciw środkom dla Polski. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Hańba! Hańba!)

Byliście przeciwko polskim interesom, przeciwko interesom Polski w Unii Europejskiej. Tym samym byliście też przeciwko interesom Unii Europejskiej. Reprezentowaliście swoje wąskie, ciasne myślenie, ciasne partyjne interesy. Partyjniactwo Platformy Obywatelskiej wyszło na wierzch. *(Oklaski)* Ale oddaję honor Lewicy, która przynajmniej w tej jednej kwestii...

(Część posłów skanduje: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!)

...potrafiła się wznieść ponad podziały, tak samo jak Polskie Stronnictwo Ludowe, które jednoznacznie się wstrzymało. Ja wiem, że dla was to jest szokujące. *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Proszę państwa, proszę państwa. To, co w tej chwili robicie...

Panie pośle, z panem to się spotkam na innej sali, nie na tej. *(Oklaski)*

Proszę państwa, to, co mówicie...

(Głos z sali: My?)

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Teraz, szanowni państwo, kilka...

Marszałek:

Panie premierze, przepraszam. Mogę na chwileczkę?

To państwo mówiliście, że z tej mównicy każdy ma prawo głosić własne poglądy – z wyjątkiem obrażania innych. Co państwo w tej chwili robicie? Co państwo w tej chwili robicie?! Czas ma premier polskiego rządu, nie państwo. Nie państwo.

(Poseł Izabela Leszczyna: Ale nie można nas obrażać. Kłamać.)

Proszę, panie premierze.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka cytatów. Art. 8 w pkt 1 naszej konstytucji jasno i niepodważalnie stanowi: „Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej”. (*Oklaski*) Dalej art. 87 pkt 1...

(*Część posłów skanduje: Konstytucja! Konstytucja! Konstytucja!*)

Konstytucja – tak. Dalej art. 87 pkt 1: „Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia” – dokładnie w tej kolejności, nie w innej. (*Oklaski*) I w wyjątkowych sytuacjach – wyjątkowych – konstytucja przewiduje, że akty prawa międzynarodowego mogą stać nad ustawą, ale nie nad ustawą zasadniczą. Nigdy nad ustawą zasadniczą, nigdy nad konstytucją. (*Oklaski*)

Taką wyjątkową sytuację przewidziała Polska, przewidzieliśmy my wszyscy w traktacie akcesyjnym. Tam przenieśliśmy część naszych kompetencji na poziom unijny. Nazywamy te kompetencje wyłącznymi...

(*Posel Adam Szlapka: Pan finansuje Bąkiewicza*)

...kompetencjami Unii Europejskiej. Są one ściśle określone. Są określone w traktacie rzymskim, są określone i przyjęte przez nas w traktacie akcesyjnym. I te kompetencje Polska powierza, ale – na Boga miłego – powierza, a nie zrzeka się suwerenności. (*Oklaski*) Nigdy nie zrzekliśmy się suwerenności w traktacie akcesyjnym. Jeśli Polska chce być wierna konstytucji, to musi właśnie chronić swoją autonomiczność, swoją suwerenność. I to jest to, co robimy. To jest to, na co my stawiamy. (*Oklaski*) Chyba że wy zrobicie inaczej i uznacie, że prawo unijne jest nadrzędne nad polską konstytucją.

(*Głosy z sali: Nie!*)

To jest możliwe, tak mówi ta strona sali. Tylko że wtedy, kiedy się już tak by stało...

(*Posel Antoni Macierewicz: O właśnie tak.*)

...szanowni państwo, drodzy rodacy, to nie będziemy mogli mówić o tym, że Polska jest krajem w pełni suwerennym. Polska byłaby wtedy jakimś regionem w jakimś abstrakcyjnym superpaństwie europejskim, ale to nie byłaby suwerenna Polska i tego nie chcemy. (*Oklaski*)

A wy właśnie, szanowni państwo, od 5 lat podkreślacie rolę konstytucji, czasami organizowaliście demonstracje w obronie konstytucji, takie koszulki widziałem z napisem „konstytucja” – może wam zostało jeszcze trochę tych koszulek w zapasie. Może pożyczcie nam te koszulki? (*Wesołość na sali*) Trochę mi nie wypada, ale ubrałbym chyba tę koszulkę (*Oklaski*), żeby coś zademonstrować. Konstytucja przede wszystkim, szanowni państwo.

(*Posel Rafał Grupiński: Nie drwij.*)

Chciałbym teraz, szanowni państwo, coś Wysokiej Izbie zacytować, uwaga: Zasada zachowania suwerenności w procesie integracji europejskiej wymaga respektowania konstytucyjnych granic przekazywania

kompetencji, a decydujące uprawnienia mają właściwe władze Rzeczypospolitej.

(*Głos z sali: Wy nie jesteście właściwym...*)

Kto to powiedział? Otóż powiedział to Trybunał Konstytucyjny wraz z panem prof. Rzeplińskim. Powiedział to w 2010 r. w listopadzie, na moment przed tym jak pan Rzepliński został prezesem Trybunału Konstytucyjnego, a premierem wtedy był pan Donald Tusk. Może więc pan prof. Rzepliński pojawiłby się tu w Wysokiej Izbie, wytłumaczyłby może, co miał na myśli poprzez te słowa. (*Oklaski*) Serdecznie zapraszam.

I drugi cytat, uwaga: Konstytucja pozostaje, z racji swej szczególnej mocy, prawem najwyższym Rzeczypospolitej Polskiej w stosunku do wszystkich wiążących RP umów międzynarodowych – prawem najwyższym. Dotyczy to także ratyfikowanych umów międzynarodowych o przekazaniu kompetencji w niektórych sprawach – podkreślone. Z racji wynikającej z art. 8 ust. 1 konstytucji, tj. nadrzędności mocy prawnej, konstytucja korzysta na terytorium RP z pierwszeństwa obowiązywania i stosowania. (*Oklaski*)

Kto to powiedział? To z kolei orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z maja 2005 r...

(*Głos z sali: Ale my to wiemy.*)

...kiedy premierem był pan Marek Belka, a prezesem Trybunału Konstytucyjnego pan Marek Safjan, obecnie członek TSUE. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Wy chcecie suwerenności, ale w zło-dziejstwie.*)

A więc po zacytowanych przed chwilą orzeczeniach chciałbym zapytać pana Tuska i jego partię...

(*Posel Rafał Grupiński: Nic wam nie pomoże.*)

...czy trybunały konstytucyjne pana prof. Rzeplińskiego i pana prof. Safjana to też są pseudotrybunały, jak je nazywacie, skoro ich zdania, ich słowa były jednoznaczne – na rzecz polskiej suwerenności, nadrzędności polskiej konstytucji nad ustawami, ratyfikowanymi ustawami międzynarodowymi.

(*Posel Rafał Grupiński: To jest rusyfikacja.*)

To jak możecie nazywać dzisiejsze rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego rozstrzygnięciem niewłaściwym?

Szanowni Państwo! Hasło: polexit nie zrodziło się w naszym rządzie. Hasło: polexit zrodziło się w chorej wyobraźni waszych PR-owców.

(*Posel Barbara Bartuś: Dokładnie.*)

I to właśnie tam ono do dzisiaj jest. (*Oklaski*) Ulepiście sobie takiego demona i walczyć z nim...

(*Głos z sali: Zapytaj Ziobry.*)

...niczym Don Kichot, który widział wiatraki, a wyobrażał sobie, że to takie olbrzymy są, i atakował z kopią te olbrzymy. (*Wesołość na sali, oklaski*) Wszyscy inni wiedzieli, że to wiatraki, ale on atakował te wiatraki z ogromną determinacją. Otóż Polacy widzą doskonale, że wasz polexit to są takie wiatraki Don Kichota, i myślę, mam taką nadzieję, że Polacy nie oddadzą naszej ojczyzny w ręce Don Kichotów. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Wiecie co? Jeszcze do niedawna waszą politykę można było nazwać postpolityką, ale dzisiaj jak patrzę na

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

to, co robicie, to widzę, że to jest antypaństwowa antypolityka. *(Oklaski)* Postępujecie tak zresztą od lat.

(Poseł Sławomir Nitras: Katastrofa po prostu.)

Aż naprawdę strach bierze, jakby sobie człowiek wyobraził, co byście zrobili, gdyby dzisiaj ten kryzys migracyjny...

(Głos z sali: Świetne wystąpienie męża stanu.)

Wyobraźmy sobie, szanowni państwo, drodzy rodacy, ten kryzys migracyjny i Platformę Obywatelską z panem Cezarym Tomczykiem, który mówi, że można przyjąć każdą ilość migrantów, że przyjmujemy każdą ilość. Jak by wtedy wyglądała Polska, jak by wyglądała Unia Europejska?

(Głos z sali: Widzimy, jak teraz wygląda.)

Dlatego, szanowni państwo, mówimy: nie dla jednego państwa europejskiego z jedną centralą w Brukseli. Mówimy: nie dla centralizacji brukselskiej. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupański: Nie dla centralizacji w Polsce.)

Mówimy: nie dla Stanów Zjednoczonych Europy, bo to jest następna chora koncepcja lewackich ideologów. Mówimy: nie dla takiej koncepcji. *(Oklaski)* To jest ślepa uliczka i na końcu tej uliczki już znalazła się jedna katastrofa, której ojcem chrzestnym jest pan Tusk. To brexit. Doskonale wiecie, jak to wyglądało. *(Oklaski)*

(Poseł Borys Budka: Człowieku, lekarza, lekarza.)

Może pan Tusk...

(Poseł Borys Budka: Człowieku, do lekarza.)

Może pan Tusk już teraz dyktuje drugą część swoich wspomnień: Od brexitu do innych exitów – jak skutecznie rozwalilem Unię Europejską. Drugi tom „Szczerze”. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Ale w ogóle trzeba przyznać, szanowni państwo, że pan Tusk idzie przez życie jak huragan – czego się nie dotknie, doprowadza do ruiny. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Zejdź z premiera Tuska, chłopie.)

Najpierw zrujnował polskie finanse publiczne i uciekł do Brukseli. Potem w Brukseli doprowadził do kryzysu migracyjnego i do brexitu i uciekł z powrotem do Polski. Aż boję się pomyśleć, do jakiej ruiny doprowadzi Polskę teraz. Boże broń przed takimi politykami. *(Oklaski)*

Ale wróćmy do wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Jeszcze jeden cytat: Jeżeli nie będziemy trzymać się w Unii Europejskiej reguły, że równe zasady są respektowane tak samo w całej Europie, to cała Europa zacznie się rozpadać.

Z kogo to cytat? Otóż jest to cytat z wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej Véry Jourovej. Ja się mogę w całości podpisać pod tym cytatem. Zgadzam się z nim w zupełności.

(Poseł Sławomir Nitras: Ty się możesz pod wszystkim podpisać.)

Tylko, Wysoka Izbo, dzisiaj jest tak...

(Poseł Rafał Grupański: Pod dymisją się swoją podpisz.)

...że kiedy niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny mówi, że konstytucja niemiecka stoi wyżej niż prawo europejskie, to wszystko jest w porządku, kiedy Rada Stanu Francji mówi, że konstytucja francuska jest najważniejsza, to wszystko jest w porządku, albo kiedy Sąd Najwyższy w Hiszpanii zupełnie ignoruje wyrok Trybunału Sprawiedliwości z Luksemburga, to wszystko jest okej. Kiedy nasz Trybunał Konstytucyjny, nie po raz pierwszy zresztą... Przynajmniej z szacunku do ciągłości instytucji moglibyście przyznać rację temu, co trybunał powiedział. Kiedy nasz Trybunał Konstytucyjny...

(Poseł Rafał Grupański: Jaki trybunał?)

...pokazuje w sposób logiczny, na czym polega układnia prawa europejskiego względem polskiej konstytucji, to wy nie jesteście w stanie tego przyjąć.

(Poseł Rafał Grupański: Pod trybunałem to ty stಾನiesz.)

Siłą Europy zawsze była różnorodność i my tę różnorodność wspieramy.

Ta różnorodność jest także różnorodnością porządków prawnych, jest także różnorodnością odnoszącą się do tempa rozwoju, do etapu rozwoju, na jakim się znajdujemy. W naszej sytuacji podjęliśmy się jednej z najważniejszych reform. Reformy wymiaru sprawiedliwości i za to jesteśmy atakowani w Unii Europejskiej i przez Trybunał Sprawiedliwości z Luksemburga. *(Oklaski)*

(Poseł Borys Budka: Ha, ha ha!)

(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)

(Poseł Antoni Macierewicz: Przez was.)

Szanowni Państwo! My ponad 17 lat temu, kiedy wchodziliśmy do Unii, wchodziliśmy trochę zawstydzeni, z obawą przed tym, jak nas przyjmą. Trochę jak ubogi krewny. Myślę, że ogromna większość z państwa się z tym zgodzi. *(Dzwonek)* A wy chyba nadal chcecie takiej Unii, w której Polska stoi pokornie w kącie. Polska się zgadza na wszystko, co z tej Unii przychodzi. Ale to nie jest właściwa postawa, bo kto nie szanuje siebie, nie zdobędzie szacunku innych. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, brawo!)

(Poseł Rafał Grupański: 27 do 1.)

(Poseł Adam Szłapka: Spójrz w lustro na korytarzu na Nowogrodzkiej.)

Niektórzy z was nie mają szacunku do Polski i do Polaków, dlatego w naszej tradycji jesteście raczej tymi, którzy patrzą gdzieś na zewnątrz, szukać jakiejś rady, szukać wsparcia.

(Poseł Sławomir Nitras: W Toruniu, Toruniu.)

Mieliśmy w przeszłości taki okres, kiedy władze przed 1989 r. patrzyły na Wielkiego Brata. Myślę, że w części polskiej elity cały czas to tkwi jak taki syndrom sztokholmski.

(Głos z sali: Wy patrzycie na ojca Rydzyka.)

(Głos z sali: Na prezesa.)

Cały czas szukają, gdzie, na kogo się orientować. Nie musicie się na nikogo orientować.

Patrzcie na Warszawę, patrzcie na Polskę, patrzcie na polską wieś, polskie miasta i miasteczka. To jest suweren, naród polski. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Na prezesa.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Szanowni Państwo! Jeszcze jeden cytat. Niedawno słyszałem wypowiedź prominentnej osoby z Platformy Obywatelskiej, która siedzi z nami na sali.

(*Posel Rafał Grupański*: A jak tam majątek żony się ma?)

My nie możemy oceniać wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Otóż trudno o lepszy przykład postawy, o której wspomniałem. Czyli co, szanowni państwo? Tam pan i władca, który coś powiedział, i my mamy potulnie stulić uszy, zamknąć zakład energetyczny, zamknąć kopalnię, bo komuś się tak wydaje, że tak jest najlepiej?

(*Głos z sali*: Nie, negocjować.)

Nie. Na pewno tak nie będzie. (*Oklaski*)

(*Posel Borys Budka*: Partaczami jesteście.)

Kiedy Trybunał Sprawiedliwości nakazuje nam coś, w wyniku czego mamy mieć energetyczne tsunami, tak można powiedzieć, to mamy się temu podporządkować? To jest normalne? Otóż nie, szanowni państwo.

(*Głos z sali*: Ostrołęka.)

Jesteśmy suwerennym państwem i podejmujemy decyzje w oparciu o najlepiej rozumiane interesy Polaków i Polek. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo.)

Aż strach pomyśleć, co by się działo na wschodniej granicy polski. My się nikogo, szanowni państwo, o zgodę nie pytamy, w jaki sposób mamy chronić polską wschodnią granicę, która jest zresztą wschodnią granicą Unii Europejskiej. Dzięki temu Polska jest dzisiaj jednym z najbezpieczniejszych krajów w Europie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Nie dziękujecie. Robimy to też dla was.

Szanowni Państwo! Tyle mówicie o europejskich wartościach. Flagę europejską nosicie chętniej niż polską. Widzę, że ostatnio postawiliście sobie tutaj flagę polską, bardzo się cieszę z tego powodu, ale to wyjątek, bo do tej pory inne flagi pojawiały się na waszych demonstracjach.

(*Posel Sławomir Nitras*: Co ty bredzisz, człowieku?)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie kłam.)

Ale uczycie się, bardzo się cieszę. Bardzo dobrze. (*Oklaski*)

Tyle mówicie o europejskich wartościach. Mówicie, że Unia Europejska to równość, to dlaczego PSL i Platforma tak negocjowały w perspektywie 2013–2023, bo taka jest perspektywa rolna, wszyscy to wiedzą, że polscy rolnicy mają niższe dopłaty niż rolnicy niemieccy albo francuscy? To jest ta równość? (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupański*: Czy mógłby pan skończyć gadanie?)

(*Posel Borys Budka*: Człowieku, wstyd.)

Mówicie, że Europa to wolność? Unia Europejska to wolność? To dlaczego godziliście się na przymus relokacji migrantów z Unii Europejskiej w roku 2015–2016? Taka była wasza polityka.

(*Głos z sali*: Skandal.)

(*Posel Rafał Grupański*: Przestań kłamać.)

Mówiliście, że Unia Europejska to sprawiedliwość, to dlaczego za waszych rządów Polacy wyjeżdżali na zmywak do Anglii, żeby tam pracować, a nie tutaj w Polsce?

(*Posel Rafał Grupański*: Od Kaczyńskiego uciekali.)

A my doprowadziliśmy do najniższego bezrobocia w historii Unii Europejskiej, historii Polski w Unii Europejskiej. (*Oklaski*)

Mówicie, że Unia Europejska to solidarność. To czemu nie zapobiegliście i wasz przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk Nord Stream 2, w wyniku...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ile nienawiści, ile nienawiści?)

...czego dzisiaj Polska ma najwyższe ceny gazu – w wyniku szantażu Putina i Niemców?

My chcemy Unii, która rozwiązuje problemy zwykłych obywateli, a nie Unii, która wdraża światopoglądowe rewolucje. Takiej Unii nie chcemy. (*Oklaski*) Chcemy Unii, która realizuje interesy Polaków, interesy wszystkich obywateli – 450 mln obywateli Unii Europejskiej, a nie widzimy europejskich biurokratów. Dla nas Unia to wspólnota, która musi się opierać na autentycznej równości, i dlatego polski Trybunał Konstytucyjny...

(*Posel Rafał Grupański*: Nie ma trybunału.)

...7 października nie zakwestionował traktatów europejskich, tylko trybunał wydał wyrok w obronie polskiej suwerenności i pięknie uzasadnił wyrok w obronie polskiej suwerenności. Tak jak zresztą kilka trybunałów konstytucyjnych państw członkowskich.

Bo jeśli Unia ma pozostać demokratyczna, Wysocka Izba, jeśli ma pozostać demokratyczna...

(*Posel Rafał Grupański*: Teraz trochę poezji.)

...to narody polski, belgijski czy narody mieszkające w Belgii, holenderski, niemiecki, francuski, hiszpański muszą decydować, a nie sędziowie. Nie sędziowie TSUE (*Oklaski*), tylko naród, który w demokratycznych wyborach wybiera władzę.

(*Posel Rafał Grupański*: Siebie nauczcie demokracji.)

Szanujemy sędziów, ale oni nie są od ustanawiania nowego ustroju. Oni są od sądenia w ramach ustaw przyjmowanych w danym porządku prawnym każdego z krajów członkowskich.

To takie proste, że trzeba wam to przypominać. Tymczasem dziś państwa członkowskie Unii Europejskiej stają się polem doświadczalnym instytucji europejskich, Komisji, owszem, tak, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. On przesuwą granice z każdym wyrokiem czy prawie z każdym wyrokiem – na co pozwolą mu narody europejskie, czy pozwolą na pominięcie konstytucji krajowych. A my na to nie pozwalamy. Konstytucja jest najważniejsza. (*Oklaski*)

(*Część posłów skanduje*: Konstytucja! Konstytucja! Konstytucja!)

Konstytucja, tak jest. Zastanówcie się, szanowni państwo, czy naprawdę chcecie, żeby decyzją jednego sędziego Trybunału Sprawiedliwości z Luksemburga zamykane były polskie fabryki? Naprawdę tego chcecie?

(*Głos z sali*: Hańba!)

(*Głos z sali*: Skandal!)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Tu niektórzy kiwają głowami. Naprawdę wstyd.
(*Posel Arkadiusz Mularczyk: Hańba!*)

Czy naprawdę chcecie, żeby jedną decyzją jakiegoś urzędnika, nawet najważniejszego urzędnika Komisji Europejskiej, wprowadzane były jakieś rewolucje światopoglądowe naruszające mir domowy (*Dzwonek*) polskich rodzin? Tego chcecie? (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Nie chcemy.*)

(*Posel Rafał Grupański: Na Brukselę!*)

Czy naprawdę chcecie, żeby jedną decyzją urzędnika można było narzucić kwoty migracyjne, liczby migrantów do przyjęcia w krajach członkowskich? Takiej Unii Europejskiej chcecie?

(*Głos z sali: Nie.*)

(*Posel Rafał Grupański: To jest Rada Europejska.*)

No właśnie. W Polsce suwerenem jest naród, a nie urzędnik, nawet najwyższy urzędnik Komisji Europejskiej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

I nauczcie się tego. Konstytucja, do stu bisurników, jak mawiał Zagłoba, chociaż to pewnie trochę politycznie niepoprawne dzisiaj.

(*Posel Rafał Grupański: To jest niemiecki sługa, to jest germanizm.*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Czas minął.*)

Szanowni Państwo! Dzisiaj stoimy w bardzo kluczowym momencie, można powiedzieć, na rozdrożu historii Unii Europejskiej. Demokracja jest testowana. Jak daleko narody europejskie posuną się w tej uzurpacji, którą wykonują, realizują niektóre instytucje Unii Europejskiej? Są dwie postawy, które możemy przyjąć.

(*Posel Rafał Grupański: Reparacje od Brukseli.*)

Dwie postawy. Pierwsza to taka, że możemy udawać, że tego nie ma, że procesu pełzającej uzurpacji nie ma, że nie są naruszane podstawy demokratycznego państwa. Ale można powiedzieć też tak: nie, kochani, drodzy przyjaciele z Brukseli, z Unii Europejskiej, jeżeli chcecie, żeby Europa stała się beznarodowościowym superpaństwem, to zapytajcie najpierw o zdanie narody, społeczeństwa i państwa Unii Europejskiej. Nie zapytaliście o to, nie macie prawa tak robić. (*Oklaski*)

Jeszcze jedno, szanowni państwo. Na ostatnich wiecach, które organizowaliście, słyszałem, jak wiele osób z waszej strony powoływało się na słowa prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Nie róbcie tego, to jest wyjątkowo nieprzyzwoite, bezwstydne i koszmarnie. (*Oklaski*)

(*Posel Borys Budka: To wy.*)

(*Posel Rafał Grupański: Zdradzacie akurat jego testament.*)

Macie do tego takie prawo jak komuniści, którzy snuli opowieść o wolności i demokracji w czasach, w których w kazamatach ubeckich ginęli polscy patrioci. Nie macie prawa posługiwania się tym, co mówił pan prezydent Lech Kaczyński. (*Oklaski*) Nie

macie po prostu prawa. Jeśli wy wybieracie politykę podległości, podrzędności, ale wierzę, że się opamiętacie, wierzę, że do nas dołączycie...

(*Głos z sali: Prawda w oczy kole.*)

Jeżeli taką politykę chcielibyście wybrać, to wiedcie, że tak długo jak Prawo i Sprawiedliwość będzie u steru rządów, my nie pozwolimy na kupczenie polską suwerennością. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: To już niedługo.*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Niech żyje Polska! Niech żyje Polska w Unii Europejskiej, w demokratycznej Unii Europejskiej! Dziękuję bardzo. (*Długotrwałe oklaski*)

(*Głos z sali: Niech żyje prezes!*)

(*Część posłów wstaje i skanduje: Mateusz! Mateusz! Mateusz!*)

Marszałek:

Dziękuję, panie premierze.

(*Głos z sali: Co to było?*)

(*Posel Joanna Borowiak: Chodźcie z nami.*)

(*Głos z sali: Przecież pójdziecie do pierdla.*)

(*Głos z sali: Przez Terespol.*)

Mamy zgłoszone wnioski formalne.

Bardzo proszę, wniosek formalny, pan poseł Borys Budka.

1 minuta, proszę.

(*Głos z sali: Uuu...*)

Posel Borys Budka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli jesteście tak odważni, to zaprosimy tu prof. Rzeplińskiego czy prof. Safjana. Ale jeśli pan, panie premierze Morawiecki, jest takim polskim patriotą, to dlaczego w rządzie trzyma pan ministrów, którzy głosowali przeciwko ratyfikacji, zdrajców Polski, jak pan powiedział? Ziobro, Wójcik – przecież to są te osoby, które głosowały przeciw.

(*Głos z sali: To jest wniosek formalny?*)

20 posłów PiS głosowało przeciwko ratyfikacji i dzisiaj ich pan nazywa zdrajcami. Pan jest takim hipokrytą, jakiego nie było w historii polskiego parlamentaryzmu. (*Oklaski*) Jest pan człowiekiem, który swój honor zaprzedał tylko temu, by przypodobać się faktycznie rządzącemu. (*Poruszenie na sali*) Nie chcecie polexitu. Jeśli powtórzycie to tysiąc razy, to możemy być pewni, że waszym jednym celem jest wyprowadzenie Polski z Unii Europejskiej i maszerujecie na wschód. Jesteście bandą patologicznych kłamców.

(*Marszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyciągniętym mikrofonie, oklaski*)

(*Głos z sali: Zadzwoń do teściowej Tuska.*)

(*Głos z sali: W ogóle nie było wniosku.*)

(*Głos z sali: Grzegorzowi do pięt nie dorastacie.*)

Marszałek:

Panie pośle, panie pośle...

Pan poseł Wojciech Maksymowicz, z wnioskiem formalnym.

Proszę.

Tamten wniosek nie był wnioskiem formalnym.

Poseł Wojciech Maksymowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam wniosek formalny o przerwę w obradach do czasu, kiedy minister właściwy do spraw edukacji przedstawi nam propozycję wzrostu wynagrodzeń dla nauczycieli, który dotyczyłby co najmniej poziomu średniej krajowej, również jeżeli chodzi o nauczycieli stażystów.

Uważam, że jest to jedna z najważniejszych spraw, związana również z tym, że abyśmy czuli się normalnymi ludźmi, członkami Unii Europejskiej nie gorszej kategorii, musimy mieć wysoki poziom edukacji. Nie chce mi się wierzyć, żeby ktokolwiek na tej sali, włącznie z szanownymi posłami, posłankami ze Zjednoczonej Prawicy, był przeciwny wzmocnieniu polskiej edukacji. Są pewnie pojedynczy posłowie, którzy zbijają na tym kapitał polityczny, ponieważ niewyedukowani obywatele np. są przeciwni szczepieniom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Ponieważ padł wniosek formalny o przerwę, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Sławomir Nitras: Zabrał nam pół godziny z życia.)

(Poseł Adam Szłapka: A jak tam ustawa o nepotyzmie?)

Głosowało 442 posłów. 207 – za, 230 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Proszę.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan premier miał 30 minut, ja mam 1 minutę, więc żeby jej nie marnować...

Marszałek:

To jest wniosek formalny, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Dajmy wyraz temu, że wszyscy jesteśmy Europejczykami, a przede wszystkim pan premier Morawiecki. Zapraszam do hymnu Unii Europejskiej, „Oda do radości”. Zapraszam, szanowni państwo. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Mamy polski hymn.)

Marszałek:

Panie pośle. Panie pośle. Panie pośle Gawkowski. Panie pośle Gawkowski.

Proszę teraz... Panie pośle, to nie jest wniosek formalny, więc proszę przestać tak się zachowywać. Odbieram panu głos, bo to nie jest wniosek formalny.

(Część posłów uderza w pulpity)

To nie jest wniosek formalny, panie pośle. Proszę o wniosek formalny, panie pośle. Czy może pan sformułować wniosek formalny?

(Część posłów wstaje)

Panie pośle, czy może pan sformułować wniosek formalny? W takim razie dzięki... W takim razie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie. Ma pan czas. Proszę o wniosek formalny, a pan stoi, nie mówi nic.

Panie pośle, proszę złożyć wniosek formalny.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Proszę włączyć mikrofon, pani marszałek, bo odebrała pani czas, który przysługuje wnioskodawcy.

Marszałek:

Proszę podać, jaki wniosek formalny pan zgłasza.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

To proszę bardzo.

Marszałek:

Ponieważ pan poseł nie reaguje...

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek!

Marszałek:

...nie składa wniosku formalnego...

Posel Krzysztof Gawkowski:

Składam wniosek formalny, tylko prosiłbym, żeby nie przeszkadzać.

Marszałek:

Nie ma takiego wniosku formalnego, panie pośle.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Chciałbym, żebyśmy wysłuchali...

Marszałek:

Nie ma takiego wniosku formalnego. Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, pan poseł...

Posel Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Nie zejść z mównicy, dopóki pani nie pozwoli odsłuchać hymnu Unii Europejskiej. *(Okłaski)*

Marszałek:

Panie pośle, bardzo pana proszę o zejście... Proszę o zejście z mównicy, panie pośle. Panie pośle, proszę pana o zejście z mównicy. Po raz trzeci proszę.

(Posel Krzysztof Gawkowski: Proszę o odśpiewanie hymnu... Proszę mnie posłuchać...)

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku.

(Głos z sali: Do przedszkola.)

(Głos z sali: ...flagę Unii Europejskiej.)

(Część posłów skanduje: Śpiewaj! Śpiewaj! Śpiewaj!)
Proszę.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Chce pani marszałek, żebyśmy nie mogli odsłuchać hymnu Unii Europejskiej. Wstydzie się tego? Czy ta prawa strona sali wstydzi się hymnu Unii Europejskiej?

(Głos z sali: Wstyd! Wstyd!)

(Głos z sali: Hańba!)

Rozumiem, że możemy się przekrzykiwać na tej sali, ale hymn Unii Europejskiej, tak jak flaga Unii Europejskiej, jest na tej sali równoważny. Jesteśmy partnerem, członkiem Unii Europejskiej.

Marszałek:

Panie Pośle...

Posel Krzysztof Gawkowski:

Wstydzie się?

Marszałek:

Panie Pośle...

Posel Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek!

(Posel Barbara Bartuś: Nie jest równoważny.)

Marszałek:

Panie Pośle! Na podstawie art. 175 ust. 4 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku i stwierdzam...

Posel Krzysztof Gawkowski:

Za śpiewanie hymnu Unii Europejskiej?

Marszałek:

...że uniemożliwia pan prowadzenie obrad.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek...

Marszałek:

Proszę zejść z mównicy. Proszę zejść z mównicy.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Wstydem dla tej sali jest, że część prawej strony nie chce zaśpiewać hymnu Unii Europejskiej. Jesteśmy Europejczykami. Jest flaga Unii Europejskiej...

Marszałek:

Panie Pośle...

Posel Krzysztof Gawkowski:

To słowa...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Panie Pośle... (*Gwar na sali*)

To jest sala plenarna. Chce pan śpiewać, to na salę koncertową. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Pajace.*)

W tej chwili jesteśmy przy wnioskach formalnych, panie pośle. Jesteśmy przy wnioskach formalnych.

(*Poseł Krzysztof Gawkowski: Kpi pani z hymnu Unii Europejskiej.*)

Panie Pośle, nie. Czy pan rozumie, że jesteśmy przy wnioskach formalnych?

(*Głos z sali: ...wieczne odpoczywanie to do kościoła.*)

Proszę bardzo, pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz.

Mam nadzieję, panie pośle, że z wnioskiem formalnym.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pierwsze, po ważnym wystąpieniu premiera powinna odbyć się debata, ale boicie się słów prawdy, boicie się dyskusji. Po drugie, hasło polexit nie zostało wymyślone przez opozycję.

(*Poseł Barbara Bartuś: A przez kogo?*)

W rzadkim przypływie szczerości wasz tajny plan ujawnił pan marszałek Terlecki. (*Oklaski*) To po jego wystąpieniu podejmowaliśmy uchwałę o tym, że trzeba być w Unii Europejskiej.

Obecność Polski w Unii Europejskiej jest gwarancją niepodległości Polski. Wyzwoliło nas to z uścisku diadka do orzechów. Jest to przestrzeń rozwoju i bezpieczeństwa, gdzie gospodarka spotyka się z patriotyzmem.

Wszystkie działania, które prowadzicie, wyprowadzające Polskę z Unii Europejskiej są haniebne... (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

...i są zakłamaniem i zdradą testamentu Ojca Świętego Jana Pawła II.

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan marszałek Terlecki.

Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Terlecki:

Panie Przewodniczący! Pan beczelnie kłamie. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Napisałem i podtrzymuję tę myśl, że tacy jak wy, jak wasz Tusk i podobni...

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Pani słyszy, pani marszałek?*)

...doprowadzą do upadku Unii Europejskiej. Ale tylko tyle. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję, panie marszałku.

Pan poseł Robert Winnicki z wnioskiem formalnym. Proszę bardzo.

Poseł Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnoszę o zamknięcie obrad, żeby pan premier Morawiecki miał szansę na to, by zrealizować swoje słowa. Panie premierze, pan tu mówił o głosowaniu w sprawie Krajowego Planu Odbudowy. Nie było takiego głosowania w Sejmie. W Sejmie zasoby własne Unii Europejskiej były poddane pod głosowanie, czyli podległość Brukseli, wspólny dług unijny, nowe unijne podatki, podporządkowanie się pod względem prawodawstwa Unii Europejskiej, zielony ład (*Oklaski*), czyli likwidacja polskiej energetyki, likwidacja i drożyzna, jeśli chodzi o prąd. To było poddane pod głosowanie w tym Sejmie. I tak, państwo byli za. I tak, realizujecie dokładnie agendę Donalda Tuska... (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Rafał Grupiński: Zaszedł pan od tyłu.*)

...bo cały ten teatrzyk polegający na tym, że Morawiecki i Kaczyński walczą z Brukselą, a Tusk walczy z Morawieckim i Kaczyńskim, jest teatrem, który niestety od 30 lat ma miejsce w Polsce. Wszystkie siły okrągłostołowe działają w ten sam sposób. (*Dzwonek*)

A do Lewicy mogę tylko powiedzieć: Sztandar wyprowadzić. Towarzysze, siadać. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Towarzysze, siedzieć.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Oczywiście nie było wniosku formalnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białorusi o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 13 lutego 2019 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1417.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1417, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 445 posłów. 435 – za, 9 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białorusi o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 13 lutego 2019 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w La Valetta dnia 7 stycznia 1994 roku, zmienionej Protokołem podpisanym w Warszawie dnia 6 kwietnia 2011 roku.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1443.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1443, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 442 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w La Valetta dnia 7 stycznia 1994 roku, zmienionej Protokołem podpisanym w Warszawie dnia 6 kwietnia 2011 roku.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Warszawie dnia 13 lutego 2002 roku, oraz Protokołu, podpisanego w Warszawie dnia 13 lutego 2002 roku.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1445.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1445, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 437 – za, nikt nie był przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Warszawie dnia 13 lutego 2002 roku, oraz Protokołu, podpisanego w Warszawie dnia 13 lutego 2002 roku.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 rokiem Marii Konopnickiej.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1579.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1579, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 444 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Konopnickiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:

— ustanowienia roku 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz,

— ustanowienia roku 2022 rokiem Wandy Rutkiewicz.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1580.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1580, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 446 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:

— ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Rufina Wybickiego,

— ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Wybickiego.

Przechodzimy do głosowania.

Marszałek

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1598.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1598, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 446 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Wybickiego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1599.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1599, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 445 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1652-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Katarzynę Czocharę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Katarzyna Czochara:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie połączonych Komisji: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Zdrowia. Na wczorajszym posiedzeniu komisji wpłynęły trzy poprawki. Komisje zaopiniowały negatywnie te poprawki i wnoszą, aby Wysoki Sejm te poprawki odrzucił. Dodatkowo wnoszą, aby nad tymi poprawkami głosować łącznie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1652.

Komisje przedstawiają również wnioski mniejszości, a także, w dodatkowym sprawozdaniu, poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić pkt 1 w art. 1 projektu ustawy.

Z tą poprawką łączą się poprawki 2. i 3.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o odrzucenie tych poprawek.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosków mniejszości.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 212 – za, 237 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić pkt 1 w art. 1 projektu ustawy.

Z tym wnioskiem łączy się 2. wniosek mniejszości.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. i 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 208 – za, 237 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1652, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 316 – za, 4 – przeciw, wstrzymało się 128.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk numer 1618-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Patryka Wichra o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Zdrowia przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne.

13 października Wysoka Izba po drugim czytaniu skierowała ponownie do Komisji Zdrowia niniejszy druk wraz z poprawkami. Komisja Zdrowia 13 października rozpatrzyła te poprawki i wnosi, aby Wysoki Sejm rozpatrzył poprawkę 1. odrzucić, a poprawki 2., 3. i 4. Przyjąć. Nad poprawkami 2. i 4. powinniśmy głosować łącznie. Komisja prosi też oczywiście o uchwalenie całego projektu. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1618.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują skreślić lit. b w pkt. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 17 – za, 432 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 3a.

Z poprawką tą łączy się 4. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 447 – za, nikt nie był przeciwny, wstrzymał się 1.

Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 448 – za, nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1618 wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 441 – za, nikt nie był przeciwny, wstrzymało się 8.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1645-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw zostały złożone do tego projektu dwie poprawki. W dniu dzisiejszym Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rozpatrzyła te poprawki i rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie ich. Komisja oczywiście rekomenduje Izbie przyjęcie tej ustawy, która jest bardzo ważną ustawą, wprowadza zasady gospodarki w obiegu zamkniętym do gospodarki odpadami, więc ma duże znaczenie dla tego, żeby ta gospodarka odbywała się w sposób racjonalny i z korzyścią dla społeczności lokalnych. Bardzo prosimy o jej przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1645.

W dodatkowym sprawozdaniu komisja przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 17 ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 41 – za, 235 – przeciw, 171 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia art. 19 w projekcie ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 171 – za, 234 – przeciw, 41 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1645, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 438 – za, 10 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1400.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1400, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 445 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo łowieckie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1655.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1655, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1634-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Aleksander Mrówczyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowo sprawozdanie Komisji Infrastruktury, która w dniu 14 października rozpatrzyła jedną tylko poprawkę do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Komisja wnosi, aby tę poprawkę odrzucić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1634.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce wnioskodawcy proponują m.in. nowe brzmienie ust. 1 w art. 67 ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 46 – za, 400 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1634, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 444 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Marszałek**Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Mienia Wojskowego.**

W trakcie drugiego czytania zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Wobec propozycji przystąpienia do trzeciego czytania bez ponownego odsyłania do komisji tego projektu ustawy został zgłoszony sprzeciw.

Propozycję tę poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przystąpienie do trzeciego czytania bez odsyłania projektu ustawy do komisji.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował projekt ustawy do Komisji Obrony Narodowej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez odsyłania projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 232 – za, 217 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1609.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 206 – za, 243 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1609, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 231 – za, 217 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Agencji Mienia Wojskowego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1591-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Leszka Galembę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Leszek Galemba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W dniu wczorajszym w trakcie drugiego czytania został zgłoszony przez Platformę Obywatelską wniosek o odrzucenie projektu ustawy i zgłoszono dwie poprawki. W dniu dzisiejszym komisja obradowała i odrzuciła wniosek o odrzucenie projektu ustawy, jak również negatywnie rekomenduje dwie poprawki.

Wysoki Sejmie! Polski Ład dla polskiej wsi. Wprowadzimy zmiany, które uwolnią wiejską działalność gospodarczą poprzez zmniejszenie wymagań biurokratycznych. (*Poruszenie na sali*) Ułatwienia obejmą także prowadzenie działalności gospodarczej przez rolnika w jego siedlisku.

(*Posel Rafał Grupiński: Złaż!*)

Polski Ład tydzień temu został ogłoszony przez Prawo i Sprawiedliwość, dzisiaj go wdrażamy. Pierwsza ustawa. Koalicja Obywatelska jest przeciwna. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupiński: Ruski ład.*)

Koalicja Obywatelska jest przeciwna wspieraniu polskiej wsi.

(*Głos z sali: A ile kosztują nawozy? Saletra amonowa?*)

Marszałek:

Panie pośle, sprawozdanie.

Posel Sprawozdawca Leszek Galemba:

Prawo i Sprawiedliwość jest solidarne z polską wsią. Wspiera ją i będzie wspierać. Jesteśmy wdzięczni polskiej wsi za bezpieczeństwo żywnościowe. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Sprawozdanie!*)

(*Głos z sali: Kto to jest?*)

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Sprawozdawca Leszek Galemba:

...wiarygodność. To prezes Kosiniak-Kamysz i Donald Tusk...

Marszałek:

Panie pośle...

(*Posel Borys Budka*: Marszałek do pana mówi.)

Posel Sprawozdawca Leszek Galebba:

Pan usiądzie.

Marszałek:

Panie pośle Galebba...

Posel Sprawozdawca Leszek Galebba:

Pozwoliłem sobie na przedstawienie tego Polskiego Ładu dla polskiej wsi...

(*Głos z sali*: W telewizji.)

...bo rolnicy na to zasługują. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1591.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu wnioski o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali*: Trochę wstyd jak na debiut.)

Głosowało 448 posłów. 167 – za, 273 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki 1. i 2. zgłoszone zostały do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

W 1. poprawce do art. 8 wnioskodawcy proponują dodać ust. 3–6.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 50 – za, przeciw – 262, 134 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego art. 29a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 92 – za, przeciw – 352, 1 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1655, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 278 – za, 164 – przeciw, wstrzymało się 6.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej o pilnym rządowym projekcie ustawy o budowie zabezpieczenia granicy państwowej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1668-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Michała Jacha o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Michał Jach:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Premierzy! Ministrowie! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o budowie zabezpieczenia granicy państwowej, druk nr 1657.

Komisja Obrony Narodowej oraz Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu wniosku i poprawek na posiedzeniu w dniu 14 października 2021 r. wnoszą o odrzucenie wniosku o odrzucenie projektu ustawy złożonego w drugim czytaniu przez Platformę Obywatelską oraz o odrzucenie wszystkich poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1668.

Marszałek

Komisje przedstawiają również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 175 – za, 273 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości do art. 4 wnioskodawcy proponują dodać ust. 7–9.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 1. i 2.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 209 – za, 240 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 1. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują dodać ust. 7 i 8.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 206 – za, 230 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują dodać ust. 9.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 97 – za, 229 – przeciw, 120 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce oraz tożsamym 2. wniosku mniejszości do art. 5 wnioskodawcy proponują w ust. 3 pkt 2 dodać lit. p.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki oraz 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 206 – za, 230 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm propozycję odrzucił.

W 4. poprawce oraz tożsamym 3. wniosku mniejszości do art. 5 wnioskodawcy proponują dodać ust. 4a.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki oraz 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 207 – za, 231 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm propozycję odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości do art. 7 wnioskodawcy proponują dotychczasową treść oznaczyć jako ust. 1 i dodać ust. 2.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 207 – za, 229 – przeciw, wstrzymało się 10.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 11a.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 92 – za, 230 – przeciw, 125 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1668, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 274 – za, 174 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o budowie zabezpieczenia granicy państwowej. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2022.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2022, zawartego w druku nr 1630, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 173 – za, 272 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Zgodnie z art. 106 regulaminu Sejmu projekt ustawy budżetowej Sejm kieruje do rozpatrzenia do Komisji Finansów Publicznych, a poszczególne części projektu rozpatrują także właściwe komisje sejmowe, które przekazują Komisji Finansów Publicznych stanowiska zawierające wnioski, opinie lub propozycje poprawek wraz z uzasadnieniem.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Sejmu w sprawie określenia trybu prac nad projektem ustawy budżetowej na rok 2022 komisje sejmowe przekażą swoje stanowiska Komisji Finansów Publicznych do dnia 5 listopada 2021 r., a Komisja Finansów Publicznych przyjmie sprawozdanie do dnia 3 grudnia 2021 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm zgodnie z propozycją zaooponowaną przez Prezydium Sejmu skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1630, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 171 – za, 273 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu skierował ten projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1633, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 12 – za, przeciw – 433, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Jednocześnie na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu wyznaczam termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 27 października 2021 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Drugie czytanie komisijnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2021 r. (przewodnictwo Portugalii w Radzie Unii Europejskiej) (druki nr 1572 i 1626) – głosowanie.

W trakcie drugiego czytania do projektu uchwały zgłoszono poprawkę.

Sprawozdanie komisji do druk nr 1626.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały z druku nr 1572.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszoną do projektu uchwały poprawkę.

W poprawce wnioskodawcy proponują, aby Sejm odrzucił informację Rady Ministrów.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 219 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały z druku nr 1572, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 228 – za, 215 – przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm podjął uchwałę w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej

Marszałek

w okresie styczeń–czerwiec 2021 r. (przewodnictwo Portugalii w Radzie Unii Europejskiej).

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni (druki nr 1640 i 1649).

Proszę panią poseł Bożenę Borys-Szopę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Bożena Borys-Szopa:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni, druk nr 1649.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała 11 października br. tę uchwałę do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia. Komisja rozpatrzyła powyższą uchwałę 12 października na posiedzeniu, w trakcie którego zgłoszono 7 poprawek. Komisja wnosi do Wysokiego Sejmu o przyjęcie poprawek 1., 2., i 3. oraz o odrzucenie pozostałych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Wszystkie poprawki Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni.

W poprawkach 1. i 2. Senat proponuje zmiany redakcyjno-legislacyjne.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 6 – za, przeciw – 441, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 3. poprawce do art. 6 ust. 2 ustawy nowelizowanej Senat proponuje zmiany w definicji pojęcia „przeważająca działalność”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 6 – za, przeciw – 440, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 6 ustawy nowelizowanej Senat proponuje zmiany w ust. 4 oraz aby skreślić ust. 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 231 – za, przeciw – 212, 5 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 5. poprawce do art. 6 ustawy nowelizowanej Senat proponuje, aby dodać ust. 5a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 273 – za, przeciw – 173, 2 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 6. poprawce do art. 6 ustawy nowelizowanej Senat proponuje zmiany w ust. 6 oraz skreślenie ust. 3 i 7.

Z poprawką tą łączy się 7. poprawka.

Nad nimi będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 6. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 273 – za, przeciw – 174, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni.

Marszałek

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1643 i 1651).

Proszę pana posła Piotra Saka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Piotr Sak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na mocy art. 54 ust. 3 regulaminu Sejmu niniejszym przedstawiam w sposób esencjonalny i sumienny sprawozdanie komisji. Wnioskuje o odrzucenie poprawek 1., 2. i 6. oraz przyjęcie pozostałych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 41 ustawy – Kodeks karny wnioskodawcy proponują zmianę wprowadzenia do wyliczenia w § 1aa.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 241 – za, 205 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce do art. 41 ustawy – Kodeks karny wnioskodawcy proponują zmiany w paragrafach 1 aa i 1 ab.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 231 – za, 217 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 3. poprawce Senat proponuje m.in. zmianę w art. 25 ustawy o partiach politycznych.

Z poprawką tą łączy się poprawka 5.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 3. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 444, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 4. poprawce do m.in. art. 34 ust. 1 ustawy o finansach publicznych Senat proponuje nowe brzmienie pkt 12.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 448, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 6. poprawce Senat proponuje skreślić art. 11 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 231 – za, 217 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 7. poprawce Senat proponuje zmianę przepisu o wejściu w życie ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 1 – za, przeciw – 446, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1641 i 1667).

Proszę pana posła Jerzego Bieleckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Bielecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Inno-

Posel Sprawozdawca Jerzy Bielecki

wacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw z druku nr 1641.

Pani marszałek skierowała do komisji 11 października 2021 r. uchwałę Senatu, która zawierała trzy poprawki. Komisja wnosi o odrzucenie 1. poprawki i przyjęcie 2. i 3., z tym że 2. i 3. proponuje głosować łącznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 45 ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego Senat proponuje nadanie nowego brzmienia ust. od 2. do 4. oraz zmianę w ust. 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 231 – za, 217 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W poprawce 2. Senat proponuje dodanie art. 4a do ustawy nowelizującej.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 449, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1642 i 1650).

Proszę pana posła Zdzisława Sipierę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Zdzisław Sipiera:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie zmiany ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Na posiedzeniu 13. października tym dokumentem zajmowała się komisja i wnosi do Sejmu o: odrzucenie 1. poprawki oraz o przyjęcie poprawek 2. i 3., z tym że poprawki 2. i 3. powinno głosować się razem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 1 Senat w pkt 3 proponuje, by w art. 303b dodać ust. 1a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 239 – za, 206 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce do art. 1 Senat w pkt 7 proponuje zmianę w pkt 1a.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 437, 10 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1644 i 1647).

Proszę pana posła Jerzego Paula o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Paul:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1644 i 1647. Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 11 października 2021 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia. Komisja Infrastruktury, po rozpatrzeniu wyżej wymienionej uchwały na posiedzeniu w dniu 13 października 2021 r., wnioskuje do Wysokiej Izby, aby z 14 zgłoszonych przez Senat poprawek przyjąć 13 i jedną poprawkę odrzucić, z założeniem, że poprawki: 2., 7. i 14., a także 5., 6. i 9. oraz 12. i 13. należy głosować łącznie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 3. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o transporcie drogowym.

W 1. poprawce do art. 39a ust. 3 Senat proponuje inne brzmienie pkt 2 i 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 446, 2 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 39b Senat proponuje zmianę w ust. 1a w tiret pierwszym.

Poprawkę tę rozpatrzymy łącznie z poprawkami 7. i 14.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2., 7. i 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 4 – za, 443 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 3. poprawce do art. 39c ust. 4 i 5 Senat proponuje inne brzmienie części wspólnej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 230 – za, przeciw – 213, 2 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Poprawki 4. i 5. Senat zgłosił do art. 2 ustawy nowelizującej zawierającego zmian do ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

W 4. poprawce do art. 2 Senat proponuje, aby dodać pkt 21b.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 445, 2 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 100aa ust. 1 Senat proponuje zmiany w pkt 7.

Z poprawką tą łączą się poprawki 6. i 9.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5., 6. i 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 448, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Poprawki od 7. do 11. Senat zgłosił do art. 4 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o kierujących pojazdami.

W 8. poprawce do art. 33 Senat proponuje inne brzmienie dodawanego ust. 1a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 442, 2 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 10. poprawce do art. 99 Senat proponuje dodanie ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 446, 2 się wstrzymało.

Marszałek

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 101 Senat proponuje zmianę w ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 446, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 12. poprawce Senat proponuje dodatkowo art. 32a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 13.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. i 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 2 – za, przeciw – 444, 2 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Na tym skończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1635 i 1648).

Proszę panią poseł Teresę Glenc o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Teresa Glenc:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1635.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu skierowała w dniu 11 października 2021 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 12 października wnosi, by Wysoki Sejm uchwałę Senatu odrzucił. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca uchwałę Senatu odrzucającą ustawę bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci uchwały Senatu odrzucającej ustawę, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskiem o odrzucenie uchwały Senatu.

W uchwale Senat proponuje odrzucić ustawę z dnia 17 września 2021 r. o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw.

Komisja wnosi o odrzucenie tej uchwały.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę z dnia 17 września 2021 r. o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 237 – za, 209 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm odrzucił uchwałę bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1639 i 1654).

Proszę pana posła Tomasza Ławniczaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Tomasz Ławniczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz niektórych innych ustaw zawartej w druku nr 1639.

Marszałek Sejmu skierowała w dniu 11 października 2021 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Komisje: Finansów Publicznych oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej po rozpatrze-

Posel Sprawozdawca Tomasz Ławniczak

niu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 12 października wnoszą, aby z 30 poprawek wniesionych przez Senat 19 odrzucić, 11 zaś przyjąć, w tym nad 12 poprawkami będziemy głosować łącznie. Łącznie będziemy głosować nad poprawkami 3., 4., 19., 24., 26. i 27., następnie nad poprawkami 5. i 18., 13. i 14. oraz 21. i 29. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 14. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

W 1. poprawce do art. 1 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby przed pkt 1 dodać nowy punkt.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 231 – za, 218 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce do art. 1 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby przed pkt 1 dodać nowy punkt.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 229 – za, przeciw – 218, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 3. poprawce do art. 1 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby przed pkt 1 dodać nowy punkt.

Z poprawką tą łączą się poprawki 4., 19., 24., 26. i 27.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o odrzucenie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 3., 4., 19., 24., 26. i 27., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 229 – za, 220 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki Senatu bezwzględną większością głosów.

W 5. poprawce Senat proponuje, aby w art. 9 i w art. 9a ustawy nowelizowanej dodać ust. 8.

Z poprawką tą łączy się poprawka 18.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o odrzucenie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 5. i 18., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 229 – za, 217 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 6. poprawce Senat proponuje zmiany do art. 11 ust. 1 i do art. 36 ust. 14 pkt 1 ustawy nowelizowanej.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 230 – za, 208 – przeciw, wstrzymało się 10.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 7. poprawce do art. 11 ustawy nowelizowanej Senat proponuje zmianę do ust. 6 oraz aby skreślić ust. 7.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 448, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 1 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmiany do pkt 12.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 231 – za, 217 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 9. poprawce do art. 1 pkt 14 ustawy nowelizującej Senat proponuje inne brzmienie pkt 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Marszałek

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 231 – za, 215 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 10. poprawce Senat proponuje zmiany do pkt 18 w art. 1 ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 444, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 37 ustawy nowelizowanej Senat proponuje inne brzmienie ust. 1b.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 448, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 37a ustawy nowelizowanej Senat proponuje inne brzmienie ust. 1.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Nikt nie był za, 447 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W poprawkach 13. i 14. Senat proponuje zmiany o charakterze legislacyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 13. i 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 446, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 15. poprawce Senat proponuje zmianę do art. 3 ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 447, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 16. poprawce Senat proponuje zmianę do art. 4 ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 230 – za, przeciw – 219, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 17. poprawce Senat proponuje zmianę do litery b w art. 6 pkt 1 ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 447, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 20. poprawce do art. 6 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę do pkt 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 433, 10 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 21. poprawce Senat proponuje skreślić art. 7 ustawy nowelizującej.

Z tą poprawką łączy się poprawka 29.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o odrzucenie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 21. i 29., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 231 – za, 218 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 22. poprawce do art. 8 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę do ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 230 – za, 217 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 23. poprawce Senat proponuje zmianę do pkt 2 w art. 8 ust. 7 ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 1 – za, przeciw – 447, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 25. poprawce Senat proponuje zmianę do art. 15 ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 446, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 28. poprawce Senat proponuje zmianę do art. 20 ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 28. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 230 – za, przeciw – 216, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 30. poprawce Senat proponuje zmianę do art. 26 ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 30. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 230 – za, przeciw – 217, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (druki nr 1636 i 1658).

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym połączone komisje, Komisja Infrastruktury oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, rozpatrzyły uchwałę Senatu w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Przypomnę, że uchwalona przez Sejm ustawa dotyczy budowy wolno stojących, nie więcej niż dwukondygnacyjnych budynków mieszkalnych jednorodzinnych o powierzchni zabudowy nieprzekraczającej 70 m² oraz budynków rekreacji indywidualnej.

Komisje oczywiście rozpatrzyły uzasadnienie Senatu. Nie przekonało ich uzasadnienie Senatu jakoby zastosowanie trybu zgłoszenia z projektem budowlanym miało wyłączyć stosowanie innych przepisów Prawa budowlanego czy rozporządzeń normujących usytuowanie budynków. I to, że Polska nie kończy się na dużych miastach, a w mniejszych miejscowościach, gdzie nie działają deweloperzy, Polacy także chcą mieszkać w wygodnych, funkcjonalnych domach, na które ich stać.

Te argumenty przeważały i dlatego połączone komisje, Komisja Infrastruktury oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej rekomendują Wysokiej Izbie odrzucenie wniosku Senatu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że Sejm odrzuca uchwały Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Marszałek

Jeżeli Sejm nie odrzuci uchwały Senatu, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskiem o odrzucenie uchwały Senatu.

W uchwale Senat proponuje odrzucić ustawę z dnia 17 września 2021 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Komisje wnioskują o odrzucenie tej uchwały.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę z dnia 17 września 2021 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 267 – za, 178 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm odrzucił uchwałę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021 (druki nr 1637 i 1660).

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Henryk Kowalczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021 Senat wniósł jedną poprawkę. Komisja Finansów Publicznych rekomenduje odrzucenie poprawki. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskiem o odrzucenie poprawki Senatu.

W poprawce do załącznika nr 2 w części 29: Obrona narodowa Senat proponuje zmniejszyć wydatki o kwotę 6300 mln zł z przeznaczeniem tej kwoty na zwiększenie dotacji dla Narodowego Funduszu Zdrowia.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 241 – za, 207 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druki nr 1638 i 1659).

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Henryk Kowalczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do zmiany ustawy ołobudżetowej na rok 2021 Senat wniósł siedem poprawek. Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu rekomenduje odrzucenie czterech poprawek i przyjęcie trzech poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce Senat proponuje zmianę tytułu ustawy.

Z poprawką tą łączą się poprawki 4., 5. i 7.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 4., 5. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 231 – za, 217 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 9a ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 446, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje zmiany w art. 71a ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 1 – za, przeciw – 444, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 6. poprawce Senat proponuje zmiany w art. 70e i 70f ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 1 – za, 436 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Przypominam, że kluby i koło złożyły wnioski o uzupełnienie porządku dziennego.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni złożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Informacja Wiceprezesa Rady Ministrów, Przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych na temat stanu cyberbezpieczeństwa państwa, a także szczegółów przeprowadzonego ataku hakerskiego na skrzynkę mailową ministra – członka Rady Ministrów, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michała Dworczyka oraz jego żony.

Koalicjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Wiosna Roberta Biedronia) złożył wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o punkty:

— pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny,

— pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o uregulowaniu roszczeń reprivatyzacyjnych,

— pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o bezpiecznym przerywaniu ciąży oraz o edukacji o zdrowiu i seksualności.

Koło Parlamentarne Polska 2050 złożyło wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Informacja rządu na temat wskazania przyczyn, skutków i konsekwencji nakazania w formie środka tymczasowego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej natychmiastowego wstrzymania wydobywania węgla w kopalni Turów.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam kolejno pod głosowanie wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o te punkty.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowania te nie są poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Wnioski poddam kolejno pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji na temat stanu cyberbezpieczeństwa państwa i ataków hakerskich na skrzynki mailowe.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 210, 236 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 177 – za, przeciw – 267, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym pierwszego czytania projektu ustawy o uregulowaniu roszczeń reprivatyzacyjnych.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 198 – za, 243 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym pierwszego czytania projektu ustawy o bezpiecznym przerywaniu ciąży.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 165 – za, 266 – przeciw, wstrzymało się 4.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił. *(Oklaski)*

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji rządu na temat wskazania przyczyn, skutków i konsekwencji nakazania przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej natychmiastowego wstrzymania wydobycia węgla w Kopalni Turów.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw? *(Poruszenie na sali)*

Wiem, widzę, widzę.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 213 – za, 230 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1671).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z państwa w sprawie tych kandydatów pragnie zabrać głos?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 1671, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał.

Głosowało 436 posłów. 419 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 16.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Na tym zakończyliśmy głosowania.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 11 do godz. 18 min 18)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do posta-

wienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Jako pierwszą proszę o zabranie głosu panią posłankę Barbarę Nowacką.

Posel Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziś dzień wyjątkowy, święto nauczycieli – nauczycieli, którzy kształtują przyszłe pokolenia i których zadaniem jest kształtowanie przyszłych obywateli i obywateli Rzeczypospolitej. W tym dniu okazuje się, że pan minister, tak bardzo w tej chwili zajęty konwersacjami z posłami, ma dla nich tylko złe wiadomości. Zmieniają się zasady rozliczania pensum. W budżecie nie ma pieniędzy na obiecane dodatkowe wynagrodzenia dla nauczycieli. Wszędzie rosną wynagrodzenia, a pensje nauczycieli będą zamrożone. Polska młodzież jest zagrożona tym, że nauczyciele będą odchodzić z zawodu... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani posłanko, można prosić o chwileczkę przerwy?

Szanowni państwo, szczególnie po prawej stronie sali, chciałbym bardzo prosić o wyciszenie dyskusji, ewentualnie przeniesienie jej poza salę sejmową.

Posel Barbara Nowacka:

Dziś Koalicja Obywatelska zorganizowała spotkanie z nauczycielami, również tymi z małych szkół, ze szkół wiejskich albo szkół okolicznych, przeludnionych. Zadają nam pytania. Jak nauczyciel, który będzie miał zwiększone pensum, np. nauczycielka fizyki, ma dojeżdżać ze szkoły do szkoły, kiedy jest to dystans kilkunastu kilometrów? Według nowych założeń będzie musiała zrezygnować z pracy albo wykwalifikować się w jakichś innych dziedzinach, a nie ma na to pieniędzy. Jak to wpłynie na jakość kształcenia, panie ministrze? Jak to wpłynie na przyszłość polskich dzieci? Nauczyciele pytają nas, jak mają uczyć w absolutnie przeludnionych szkołach, bo znowu ze strony ministerstwa nie ma pomysłu na szkoły, w których w tej chwili uczy się ponad 1000–1500 dzieciaków. Nauczycieli jak zwykle brakuje i zarabiają mało. Polska edukacja, i to trzeba wyraźnie powiedzieć w dniu nauczyciela, zbliża się do krawędzi. Nauczyciele starzeją się, są coraz gorzej opłacani, zawód nauczyciela traci prestiż, a pandemia wpłynę-

Posel Barbara Nowacka

ła na nich tak, że i oni, i dzieci są w coraz większym kryzysie. *(Dzwonek)*

Dlatego oczekujemy od pana ministra konkretnych odpowiedzi. Kiedy polscy nauczyciele zaczną zarabiać lepiej? Kiedy zaczniecie dbać o ich prawa? Kiedy zadacie o polskie dzieci, tak żeby ich przyszłość edukacyjna była bezpieczna? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki pana ministra Dariusza Piontkowskiego.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Dariusz Piontkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba wyraźnie powiedzieć, że od kilku lat rząd Prawa i Sprawiedliwości przeznacza znaczne dodatkowe środki na funkcjonowanie edukacji w Polsce. Subwencja oświatowa, główny element, jeśli chodzi o dokładanie środków do tego, czym dysponują samorządy, to ok. 10 mld zł więcej niż w momencie, kiedy rozpoczynała się kadencja rządów Prawa i Sprawiedliwości. To bardzo poważne środki, które dodatkowo wpływają do samorządów. W tym okresie było kilka podwyżek, które doprowadziły do tego, że po kilku latach stagnacji nauczyciele otrzymali o ok. 30% większe wynagrodzenia.

Uważamy, że to jednak za mało, dlatego też zdecydowaliśmy się na zaproponowanie kolejnej fazy podnoszenia prestiżu zawodu nauczyciela, o czym wielokrotnie mówił pan minister Czarnek, i przeznaczenie dodatkowych środków głównie na podwyższenie wynagrodzeń. *(Gwar na sali)*

(Poseł Rafał Grupiński: Panowie, wyjdźcie z sali.)

Zgodnie jednak z decyzjami pana premiera zakładamy, że powinno się to wiązać z nieco przebudowanym modelem pragmatyki zawodowej nauczycieli.

(Poseł Rafał Grupiński: Panowie, wyjdźcie z sali.)

Część kroków, które już poczyniliśmy, o czym wielokrotnie pan minister Czarnek mówił, dotyczy odbiurokratyzowania pracy nauczyciela, co powinno zwolnić część czasu, który przeznaczal on dotychczas na wypełnianie dokumentacji. Dzięki temu chcemy doprowadzić do tego, aby nauczyciele więcej czasu poświęcali na kontakt przede wszystkim z uczniami, ale częściowo także z rodzicami. Państwo sami wielokrotnie w swoich wystąpieniach wskazywali na to, że okres pandemii spowodował to, że nauczyciel powinien częściej kontaktować się ze swoim podopiecznym.

Stąd zaproponowaliśmy, aby wraz z bardzo poważnym wzrostem wynagrodzenia, sięgającym nawet trzydziestu kilku procent w przypadku nauczycieli rozpoczynających pracę, zaproponować wzrost pensum tzw. tablicowego.

Przypomnę tym, którzy są mniej zorientowani, że nauczyciel ma co prawda 40-godzinny tydzień pracy, tak jest zapisane w Karcie Nauczyciela od wielu, wielu lat, ale jednocześnie w ramach tego pensum wydzielono tzw. zajęcia tablicowe, czyli lekcje bezpośrednio prowadzone przez nauczyciela z uczniami, i jest to wielkość zdecydowanie mniejsza niż w przytłaczającej większości państw OECD, czasami nawet o ok. 10 godzin. Średnia jest tam wyraźnie większa niż w Polsce: 25 lub 26 godzin. W związku z tym zaproponowaliśmy, aby nowe pensum od września przyszłego roku wynosiło 22 godziny w przypadku większości nauczycieli tablicowych. Takie propozycje przedstawiliśmy na spotkaniu ze związkami zawodowymi oraz korporacjami samorządowymi.

Ponadto wskazaliśmy, że warto by było, aby te zajęcia, które nauczyciel i tak prowadzi – o czym wielokrotnie mówili związkowcy, jak również sami nauczyciele – np. spotkania z rodzicami, z uczniami czy część zajęć, które powinny odbywać się w szkole, znalazły się w tzw. czasie dostępności. W tej chwili zaproponowaliśmy, aby to było 8 godzin tygodniowo. Dzięki temu nauczyciel te zajęcia, które dotąd nie były w żaden sposób ewidencjonowane, będzie mógł wyraźnie wskazać i nikt z zewnątrz już nie powie, że nauczyciel pracuje 18 godzin czy 22 godziny. To będzie co najmniej 30 godzin, tak jak proponujemy, tyle wynosiłby łączny czas zajęć tablicowych i czas dostępności w szkole. Nie chcemy, aby był to czas ewidencjonowany w sposób jakoś mocno zbiurokratyzowany, wystarczy proste odnotowanie, że nauczyciel ten czas poświęcił na zajęcia, które i tak ma obowiązek prowadzić, w tym m.in. na kontakt z uczniem czy z rodzicami.

Pani poseł wspominała o braku środków na zakładane podwyżki, co jest nieprawdą. Wyliczyliśmy, że łącznie, aby można było zrealizować zakładany wzrost wynagrodzeń nauczycieli, potrzebujemy kilku miliardów złotych. Szacujemy, że koszt wzrostu wynagrodzeń i zmian w pragmatyce zawodowej łącznie będzie wynosił ok. 8 mld zł rocznie, czyli o kwotę ponad 1 mld zł zwiększamy subwencję oświatową w roku 2022 – takie jest założenie – a w kolejnych latach będzie to wzrost o ponad 2,5%, czyli zdecydowanie większy. Nigdy jeszcze w historii rządów demokratycznych w Polsce nie było tak poważnego wzrostu subwencji. W budżecie przyszłorocznym zaplanowana jest przeszło 3-miliardowa rezerwa, która ma być przeznaczona na realizację tych zmian w pragmatyce zawodowej. Po wprowadzeniu odpowiednich zmian ustawowych pieniądze z tej rezerwy zostaną uruchomione.

Nie jest to kwota 8 mld zł, bo jak wspominałem, podwyżka ma być uruchomiona od 1 września 2021 r.,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Dariusz Piontkowski

w związku z czym obejmie ona w tym roku jedynie okres 4 miesięcy. Wbrew temu, co pani mówi, widać więc wyraźnie, że zakładamy ogromny wzrost dodatkowych środków, które mają pokryć zwiększone wynagrodzenia nauczycieli. I tak, nauczyciel rozpoczynający pracę ma dziś niespełna 2950 zł wynagrodzenia zasadniczego, natomiast po wprowadzeniu nowego modelu zarabiałby ponad 4000 zł. Tutaj jest największa skala podwyżki. Państwo także wielokrotnie mówili o tym, że nauczyciel, który rozpoczyna pracę, powinien być doceniony finansowo i jego wynagrodzenie powinno być konkurencyjne w stosunku do wynagrodzeń w innych zawodach. I my z tym się zgadzamy. (*Dzwonek*) Podobnie jest z wynagrodzeniem przeciętnym. Będzie ono bardzo wyraźnie wzrastało. W przypadku nauczyciela dyplomowanego dziś jest to kwota 6,5 tys. zł, po zmianach będzie to kwota prawie 8 tys. zł, a więc to jest zdecydowanie więcej niż wynosi przeciętne wynagrodzenie w gospodarce krajowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Krystynę Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas:

Panie Ministrze! Jak to jest, że obiecujecie tylko to, co będzie w przyszłości? Dzisiaj omawiamy budżet i w tym budżecie subwencja oświatowa nie rośnie, natomiast państwo zapowiadacie, że kiedyś tam, w przyszłości, subwencja wzrośnie. 7 lat rządzicie i chwali się pan tym, że subwencja wzrosła o 10 mld, kiedy za czasów Platformy i PSL-u wzrosła o ponad 12 mld zł. A więc czym się w ogóle chwalcie? Co będzie z nauczycielami, którzy dzisiaj zarabiają minimalną pensję? Pensja minimalna rośnie od stycznia, natomiast nie rośnie minimalna pensja nauczycieli, tak? A więc ci nauczyciele od stycznia nie będą mieli wzrostu płac, a pozostała grupa ten wzrost będzie miała. Zwiększacie pensum nauczycieli nie o 4 godziny, ale o 12 godzin (*Dzwonek*) i mówicie, że wzrost wynagrodzeń będzie o 30%. Wszystko to gdzieś jest zawieszane w powietrzu, nauczyciele tych pieniędzy nie widzą. Mówicie o jakimś wzroście w budżecie, natomiast w budżecie tych pieniędzy po prostu nie ma. Oszukujecie nauczycieli. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę bardzo, pana ministra.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Dariusz Piontkowski:

Jak rozumiem, także będę mógł troszkę dłużej, podobnie jak pani poseł.

Szanowni Państwo! Po pierwsze, jeszcze raz powtórzę, że my pewne rzeczy już zrealizowaliśmy. Wzrost wynagrodzeń nauczycieli w ostatnich kilku latach to ok. 30%, więc, pani poseł, proszę dostrzegać to, co już się wydarzyło. Wzrost subwencji o 10 mld zł to są wszystko realia. Ponad 3,5 mld, prawie 4 mld zł w rezerwie budżetowej na zmiany w pragmatyce zawodowej to są realia. Proszę więc słuchać tego, co mówię, a nie tylko i wyłącznie uprawiać propagandę.

Mówiłem też o liczbach, dzięki którym można porównać wynagrodzenie nauczyciela dziś i w przyszłości. I choćby ten nauczyciel rozpoczynający pracę – jeszcze raz powtórzę – dziś 2950 zł, a po zmianach 4010 zł, nauczyciel dyplomowany – dziś 4046 zł, a po zmianach 5130 zł.

(*Poseł Krystyna Szumilas: Za 12 dodatkowych godzin.*)

Porównywalne wynagrodzenie z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce to jest średnie wynagrodzenie nauczyciela, czyli składające się mniej więcej z tych samych elementów. Dziś przeciętne wynagrodzenie z tego, co pamiętam, to jest ok. 5,5 tys. zł. Dziś nauczyciel rozpoczynający pracę ma średnie wynagrodzenie w granicach 3,5 tys. zł, a będzie miał prawie 5 tys. zł. Nauczyciel dyplomowany dziś ma średnie wynagrodzenie w wysokości 6510 zł, a po zmianach będzie miał prawie 8 tys. zł. Jest różnica czy nie, pani poseł? Proszę słuchać tego, co się mówi z mównicy, i ewentualnie to komentować, a nie tylko i wyłącznie wygłaszać pani niechęć do tego, co robimy.

Była tutaj również wzmianka o przepełnionych szkołach. To, jak rozumiem, pani poseł, jest zarzut przede wszystkim wobec samorządów, których głównym zadaniem jest administrowanie szkołami, organizacja pracy szkoły, ale także finansowanie przebudowy, remontów bądź ewentualnej rozbudowy. Zgadzam się z panią, że niestety są przeładowane szkoły – to prawda. Tak się dziwnie składa, że najczęściej są one w miastach rządzonych przez pani kolegów, przez prezydentów z Platformy Obywatelskiej, m.in. w Warszawie...

(*Poseł Barbara Nowacka: Przeładowane szkoły są pod miastami*)

...którzy nie myślą o tym, że wraz z rozrastającymi się osiedlami, powstającymi nowymi blokami ludzie potrzebują także obiektów socjalnych, takich jak żłobki, przedszkola czy szkoły.

(*Poseł Krystyna Szumilas: Dzisiaj nauczyciele mówili co innego.*)

To m.in. dlatego uruchomiliśmy dodatkowe środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych czy z Polskiego Ładu, aby tam samorządy mogły...

(*Poseł Krystyna Szumilas: I daliście swoim.*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Dariusz Piontkowski

...także ubiegać się o dodatkowe środki. Mam nadzieję, że prezydent Warszawy wystąpi...

(Poseł Barbara Nowacka: Miasta nie dostały.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę umożliwić panu ministrowi wypowiedź.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Dariusz Piontkowski:

Szanowne Panie Posłanki! Ja paniom nie przeszkadzałem. Jak rozumiem, kultura...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale ja mówię o sobie, proszę się odnosić do mnie. Ja słuchałem tego, co panie mówią, staram się rzetelnie odpowiadać na pytania pań i oczekuję, że panie będą zachowywały się również kulturalnie w stosunku do osoby, która co prawda ma inne poglądy, ale stara się rzetelnie na państwa pytania odpowiadać. Spróbujcie to docenić.

Te przeładowane szkoły (*Dzwonek*) to niestety brak wypełnienia zadań przez samorządy, dlatego uruchomiliśmy dodatkowe programy rządowe, aby pomóc samorządom. Część z nich skorzystała. Ok. 2 mld zł było właśnie na wydatki oświatowe. Proszę korzystać także z tych środków, które są w ramach Polskiego Ładu. Część z nich będzie przeznaczona na oświatę.

Przypomnę, że ponad 1 mld zł w ostatnim czasie wydaliśmy na dofinansowanie wyposażenia szkół w urządzenia cyfrowe po to, aby ułatwić prowadzenie nauczania zdalnego. Proszę to docenić. 1 mld zł na „Laboratoria przyszłości”, czyli wyposażenie pracowników technicznych we wszystkich szkołach podstawowych, nie tylko samorządowych, ale także tych niesamorządowych. To także „Aktywna tablica”, program wspierania wyposażenia szkół, to „Narodowy program rozwoju czytelnictwa” i wiele innych programów. Proszę to docenić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pani poseł Joanna Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ministerstwo Edukacji i Nauki realizuje pilotaż programu „Poznaj Polskę”, w ramach którego

szkoły mogą otrzymać środki na dofinansowanie wycieczek do muzeów, miejsc pamięci, obiektów kultury czy też instytucji popularyzujących osiągnięcia nauki. Celem programu jest wsparcie nauczycieli oraz wzbogacenie i uatrakcyjnienie procesu dydaktycznego. Jest to także sposób na poznanie naszego dziedzictwa narodowego i kulturowego oraz na popularyzację polskiej nauki.

Szkoły otrzymują w ramach tego programu dofinansowanie do 80% planowanych kosztów, tj. od 5 do 15 tys. zł w zależności od czasu trwania wycieczki, czy ona jest jedno-, dwu-, czy trzydniowa. Co ważne, dla każdej z grup wiekowych szkół podstawowych i ponadpodstawowych Ministerstwo Edukacji i Nauki we współpracy z ekspertami opracowało plany wycieczek, które uwzględniają konkretne punkty edukacyjne. Oczywiście wszystko jest dostosowane do wieku i poziomu rozwoju uczniów.

Pilotaż programu okazał się ogromnym sukcesem. Początkowo opiewał on na 15 mln zł, jednak w związku z dużym zainteresowaniem resort przeznaczyl dodatkowo 10 mln zł. Na chwilę obecną to jest 25 mln zł.

Panie Ministrze! Mam pytania. Jaka liczba szkół na chwilę obecną skorzystała z możliwości przystąpienia do programu „Poznaj Polskę”? Jaka liczba wycieczek została zrealizowana, ile jeszcze jest w planie, żeby skorzystać z dofinansowania, oraz czy macie już państwo w jakiś sposób zebrane informacje, jakie cele główne przyświecające programowi zostały zrealizowane? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Prosimy o udzielenie odpowiedzi pana ministra Piontkowskiego.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Bardzo dziękuję za te pytania. Rzeczywiście jest to jeden z kilku programów, które proponuje Ministerstwo Edukacji i Nauki, które ma wesprzeć samorządy, ale przede wszystkim uczniów, rodziców, nauczycieli w realizacji ważnych zadań oświatowych. To dodatkowe środki z budżetu państwa, które pomagają wzbogacić, uatrakcyjnić sposób prowadzenia zajęć w zakresie wychowywania dzieci.

Podobny pomysł pojawił się już ponad 2 lata temu. Pandemia niestety uniemożliwiła nam realizację tego programu kilkanaście miesięcy wcześniej i dopiero dziś, gdy poziom wyszczepień pozwala nam spokojniej patrzeć w przyszłość, można ten program było uruchomić.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Dariusz Piontkowski

Tak jak pani poseł wspomniała, rzeczywiście we wrześniu tego roku uruchomiliśmy po raz pierwszy program dofinansowania wyjazdów edukacyjnych ze szkół. Uznaliśmy, że taka forma nauczania, wychowywania dzieci pozwoli w atrakcyjny sposób zapoznać je z najważniejszymi zabytkami kultury i nieco inaczej nauczać o polskiej przyrodzie czy o postępie technologicznym.

Te wycieczki powinny odbywać się w ramach czterech programów: „Śladami Polskiego Państwa Podziemnego”, „Śladami Kardynała Stefana Wyszyńskiego” – w tym roku była beatyfikacja, jest rok Stefana Wyszyńskiego – programu „Kultura i dziedzictwo narodowe”, a także „Największe osiągnięcia polskiej nauki”. Zdajemy sobie sprawę, że te wycieczki powinny być dopasowane do wieku uczniów, w związku z czym są one skierowane do trzech grup wiekowych, do najmłodszych dzieci z klas 1–3, potem klasy 4–8 i szkoły ponadpodstawowe. Każdy samorząd po zebraniu informacji od dyrektorów zarówno samorządowych, jak i niesamorządowych szkół na swoim terenie mógł złożyć wniosek do Ministerstwa Edukacji i Nauki o dofinansowanie tych wycieczek.

Tak jak wspomniała pani poseł, ze względu na ograniczone środki początkowo zakładaliśmy, że niestety będzie to tylko 15 mln zł, ale udało się to zwiększyć do prawie 25 mln zł, a obecnie trwają prace nad tym, aby ten program zwiększyć jeszcze o dodatkowe kilkadziesiąt milionów. To także jest skutkiem interwencji państwa posłów, bo zauważyliście, że wiele samorządów nie mogło na razie otrzymać dofinansowania. Jeżeli Komisja Finansów Publicznych wyrazi zgodę i w budżecie będą odpowiednie zmiany, to jeszcze pojawi się kilkadziesiąt dodatkowych milionów złotych w tym roku z przechodzącymi (*Oklaski*) możliwościami na przyszły rok. W kolejnym roku przewidujemy, że będzie to co najmniej 100 mln zł plus być może część z tych, które nie zostaną wydane w tym roku.

W tych dniach, kiedy można było składać wnioski, wpłynęło łącznie prawie 3600 wniosków. Niektóre z nich miały pewne błędy formalne, w związku z tym ok. 3500, a dokładnie 3470 wycieczek formalnie zostało zakwalifikowanych do możliwości dofinansowania. Liczba uczniów, którzy będą mogli skorzystać z tego dofinansowania, to ponad 156 tys. Jest ponad 2 tys. szkół i 827 organów samorządowych, jednostek samorządu terytorialnego, które mogły z tego skorzystać. Najbardziej aktywne w tym programie było województwo małopolskie – ponad 600 wniosków, ponad 600 wycieczek, podkarpackie – ponad 360, śląskie – ponad 300, podobnie pomorskie, inne w nieco mniejszym stopniu.

Najczęściej odwiedzane miejsca. Ministerstwo wskazało łącznie kilkadziesiąt miejsc ważnych ze względu na naszą tradycję, historię, kulturę, ale także interesujące wystawy, które uczniowie powinni zobaczyć

w trakcie tych wycieczek. Zakładamy, że każdego dnia młodzież, uczniowie powinni odwiedzić dwa spośród wskazanych miejsc z listy umieszczonej na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji i Nauki. W przypadku najmłodszych dzieci najczęściej odwiedzane jest zdecydowanie Centrum Nauki Kopernik. Te dzieci nieco starsze, z klas 4–8 szkoły podstawowej, też odwiedzały najczęściej Centrum Nauki Kopernik, ale również Muzeum Powstania Warszawskiego czy muzeum Rezydencja Królów i Rzeczypospolitej w Warszawie.

Ta lista miejsc kultury, miejsc zabytkowych, muzeów, powstawała we współpracy m.in. z ministrem kultury, bo trudno było nie uwzględnić ważnych obiektów muzealnych, ważnych obiektów kultury, które są prowadzone przez instytucje państwowe, a także samorządowe. Na razie jest to pilotaż, natomiast jesteśmy oczywiście otwarci także na głosy wszystkich środowisk, aby wzbogacić tę listę miejsc, które powinny być odwiedzane przez uczniów. Tu zresztą korzystaliśmy z konsultacji i ta lista oprócz wskazań ministra kultury obejmuje także inne obiekty zabytkowe czy muzea. Na pewno będzie ona jeszcze wzbogacana i to ułatwi chyba także organizowanie tych wycieczek. Nie zawsze przecież ci najmłodsi uczniowie muszą jechać od razu na drugi koniec Polski. Warto, aby poznawali także historię lokalną i regionalną, aby odwiedzali te obiekty kultury, które znajdują się w ich pobliżu. Dzięki temu koszt wycieczki będzie zdecydowanie mniejszy, a te 5 tys. zł maksymalnego dofinansowania za jeden dzień może wystarczyć większej (*Dzwonek*) grupie uczniów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Drugie pytanie zada pani poseł Barbara Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Jeszcze dzisiaj na końcu tego dnia chcemy wspólnie zacząć od tego, żeby przekazać wszystkim nauczycielom, wszystkim pracownikom szkół, ale też wszystkim uczniom najlepsze życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Wydaje się, że program „Poznaj Polskę” pięknie wpisuje się w to, co się dzieje w naszych polskich szkołach i co realizuje obecnie ministerstwo, tak że składam też olbrzymie podziękowania za ten program, za to, że pan minister już powiedział to, o co ja miałam zapytać, czy będzie on kontynuowany. 100 mln zł, o których pan minister powiedział, że to będzie nie tylko kontynuacja, ale też zwiększenie środków, to jest to, co napawa wielką radością. Bardzo dziękujemy i prosimy, żeby każdą możliwą ilość dopisać jeszcze do tych pieniędzy.

Posel Barbara Bartuś

Natomiast mam jeszcze takie pytanie. Pan minister wspomniał o dopisywaniu miejsc do tych, które można było dotąd odwiedzać. Kiedy powstała ta lista, od razu były też telefony do mnie. (*Dzwonek*) Gorlice mają również miejsca związane z Łukasiewiczem, czyli z nauką, ale jest to też miejsce wielkiej bitwy gorlickiej. Czy w ramach konsultacji można będzie właśnie z tego korzystać? Ponieważ jestem z Małopolski, tym bardziej szczególnie dziękuję, bo naprawdę trudno było czasami w szkole zorganizować wycieczkę, jeżeli trzeba było w pełni pokryć jej koszty, bo do Warszawy jest daleko. Bardzo, bardzo dziękuję w imieniu nas wszystkich i jeszcze pytam o dalsze konsultacje na przyszły rok. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, także za życzenia dla nauczycieli. Dołączamy się wszyscy do życzeń. (*Oklaski*)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Dariusz Piontkowski:**

Oczywiście, panie marszałku, my także dziękowaliśmy wszystkim nauczycielom, wszystkim pedagogom, wychowawcom, bo dziś jest przecież Dzień Edukacji Narodowej, należy im się więc gorące podziękowanie za to, co robią, za ich ciężką, ale bardzo ważną pracę. Dziś w ministerstwie, przepraszam, w KPRM odbyły się oficjalne uroczystości państwowe, część nauczycieli mogła odebrać nagrody, wyróżnienia i odznaczenia. Tak że bardzo dziękuję pani poseł za przypomnienie, że jest to ten ważny dzień dla nauczycieli.

Będziemy ten program kontynuowali. Tak jak mówiłem, był to pilotaż. Zdarzyły się także potknięcia, ale nie robi błędów ten, kto nie robi niczego. My wyciągamy wnioski. Na pewno liczba miejsc, które mogą być odwiedzane, które będą na tej liście, będzie zwiększana. Prosimy o przesyłanie swoich propozycji do ministerstwa i stopniowo kolejne placówki kultury, kolejne muzea będą włączane.

Tak jak mówiłem, chcemy, aby tych miejsc było jak najwięcej, aby przynajmniej część wycieczek odbywała się w skali regionalnej, aby jak największa część młodzieży mogła skorzystać z tego programu, bo przecież 5 tys. zł nie wystarczy na wycieczkę dla wszystkich uczniów z danej szkoły. Na razie ograniczyliśmy to do jednej wycieczki na szkołę w przypadku szkół ponadpodstawowych, w przypadku szkół podstawowych do dwóch wycieczek – pierwsza dla tych najmłodszych, druga dla tych nieco starszych, z klas IV–VIII. W zależności od tego, ile będzie zgłoszeń, być może uda się zwiększyć zasięg tego programu.

Pani poseł wskazała na bardzo ważną rzecz. Chcieliśmy, aby wszystkie dzieci, także te biedniejsze, mogły skorzystać z tego typu wyjazdów. Bariera finansowa była dotąd główną barierą, która to uniemożliwiała. Stąd 5 tys. zł i dofinansowanie do 80% kosztów wycieczki to, myślę, oferta, która pozwoli na bardzo szerokie organizowanie wycieczek dla jak największej grupy osób.

Na pewno będziemy ten program kontynuowali. Wydaje nam się również, że to jest nie tylko atrakcyjne, ale także potrzebne. Stawiamy na wychowanie patriotyczne, na przywiązanie do tradycji. Ten program ułatwia nam kontynuowanie tego typu działań przez ministerstwo, ale także oczywiście nauczycieli. To oni w bezpośrednim kontakcie z uczniami przekazują wartości, które powinny kontynuować kolejne pokolenia Polaków. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo panu ministrowi.

Wracamy do pierwotnego naszego porządku.

Proszę o zadanie pytania pana posła Jana Warzechę, Prawo i Sprawiedliwość.

Prosimy o włączenie mikrofonu albo zapraszamy na mównicę.

Posel Jan Warzecha:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W marcu br. rząd uruchomił kolejną edycję ogólnopolskiego finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest. Będą kolejne efekty tego wsparcia w skali kraju, o którym nam pan za chwilę pewnie powie. Kwota dofinansowania uzależniona została od dochodów gminy za rok 2020 w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Jest to tzw. wskaźnik G.

Wsparcie, montaż finansowy utylizacji azbestu na Podkarpaciu przedstawia się następująco: 60% – Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, 25% – wojewódzki fundusz ochrony środowiska i gospodarki wodnej, 15% – gmina.

Tu należy przypomnieć, że od 2019 r. w związku z utworzeniem Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie wojewódzkie fundusze ochrony środowiska utraciły część wpływów przysługujących tym funduszom, ok. 50%. To spowodowało, że nie są one w stanie realizować zamierzeń utylizacyjnych w sposób adekwatny do oczekiwań gmin, nawet wspólnie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Każdy podmiot samorządowy, co oczywiste, oczekuje jak największego wsparcia zewnętrznego. Ponieważ gminy nie chcą partycypować w kosztach w większym procencie niż dotychczas, z tego powodu proces likwidacji pokryć azbestowych mogłyby się opóźnić.

Wszyscy mamy świadomość tego, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Posel Jan Warzecha

dokonyuje wpłat na Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, że są realizowane inne programy priorytetowe, jak „Czyste powietrze”, „Moja woda”.

Panie Ministrze! Na ostatniej konwencji Prawa i Sprawiedliwości w trakcie ogłaszania w Przysusze przełomowego programu dla rolnictwa i polskiej wsi w ramach Polskiego Ładu była zapowiedź wsparcia finansowego samorządów w procesie utylizacji odpadów (*Dzwonek*) azbestowych, w zakresie wymiany dachów, zakupu materiałów i montażu. Czy posiada pan bardziej szczegółową wiedzę, czego możemy się spodziewać w przyszłości w tym zakresie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panu posłowi.

Proszę teraz o udzielenie odpowiedzi pana ministra Jacka Ozdobę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Jacek Ozdoba:**

Szanowny Panie Pośle! Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Dziękuję bardzo za to pytanie. Dotyczy ono niezwykle ważnego tematu, jakim jest unieszkodliwienie i pozbycie się elementów zawierających azbest.

Do tej pory, jeśli chodzi o lata 2019–2023, narodowy fundusz we współpracy z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska wydał przeszło 100 mln zł. W przyszłości, tak jak pan poseł w pytaniu zaznaczył, planujemy kontynuację tego programu w rozszerzonej formule w ramach Polskiego Ładu. Pomoc finansowa dla samorządów jest tutaj niezbędna.

Pragnę zwrócić uwagę, że w ramach programu narodowego funduszu ochrony środowiska dokonano zmian w 2021 r. Zmiany te polegały na tym, że narodowy fundusz ochrony środowiska zwiększył środki finansowe przeznaczone na wojewódzkie fundusze po ogłoszeniu już kwestii naboru.

Jeżeli chodzi o wojewódzkie fundusze oraz narodowy fundusz, tak jak wspomniałem, te środki finansowe, które już w tej chwili zostały wydane, świadczą o tym, że jest duże zapotrzebowanie, i w aktualnie procedowanych zmianach, w pomysłach narodowego funduszu oczywiście jest temat realizacji kontynuacji, tak aby zwiększone środki finansowe mogły być przeznaczone dla samorządów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Drugie pytanie także zada pan poseł Jan Warzecha.

Posel Jan Warzecha:

Panie Ministrze! Jak wiemy, potrzeby utylizacyjne dotyczą głównie terenów wiejskich, na których sukcesywnie znikają azbestowe pokrycia dachowe ze stodół, obór i chlewni. Zakład w Szczucinie, który produkował przez 39 lat azbestowe pokrycia dachowe, był położony w Małopolsce na pograniczu województwa podkarpackiego, dlatego tak dużo pozostało tych toksycznych dachów na naszym terenie.

Panie Ministrze! Mając na uwadze zdynamizowanie tego procesu, pragnę zapytać, czy rząd rozważa zmodyfikowanie podstawowych kryteriów systemu zachęt, np. odejście od wskaźnika zamożności albo np. uwzględnienie w przyszłości jako kryterium do montażu finansowego nie tylko wskaźnika G, ale też dochodu per capita z uwzględnieniem np. subwencji wyrównawczej, którą otrzymuje 2100 gmin, czyli 80% wszystkich gmin? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Prosimy ponownie pana posła Jacka Ozdobę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Jacek Ozdoba:**

W tym zakresie, panie pośle, szanowny panie marszałku, decyzja dopiero będzie mogła być podjęta po zakończeniu perspektywy, która dotyczy lat 2019–2023, ale po rozmowach z kierownictwem narodowego funduszu wiemy, że tego typu modyfikacje są planowane, więc jeżeli pan poseł pozwoli, to w najbliższym czasie tego typu szczegóły zostaną panu przedstawione. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Teraz przechodzimy do kolejnego pytania, które zada pan poseł Marek Rutka, Lewica.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sytuacja kadrowa w państwowym ratownictwie medycznym od lat jest trudna. Braki odpowiednio wykształconych i legitymujących się rzeczywistą praktyką ratowników szacowane są na 5–8 tys. osób. To wszystko sprawia, że zdecydowana większość ratowników pracuje znacznie ponad określone 160 godzin w miesiącu. Rekordziści są w stanie przepracować nawet i 400 godzin w ciągu miesiąca. Szacuje się, że gdyby wszyscy ratownicy pracowali w wymiarze pen-

Posel Marek Rutka

sum, to na ulice nie wyjechałoby co najmniej 20% – karetek ze względu na brak obsady.

W sierpniu br. zrealizowałem kontrolę poselską w stołecznym pogotowiu ratunkowym. Kontrola ukazała skalę patologii, jaka od lat dręczy ratownictwo medyczne w Polsce. Na 579 ratowników pełniących dyżury w warszawskim pogotowiu 573 pracowało na umowach cywilnoprawnych, a zaledwie 6 – na etacie. Duża liczba wypowiedzeń umów cywilnoprawnych doprowadziła do licznych braków obsad ambulansów w wielu miastach w Polsce, m.in. w Warszawie bez obsady było 30% karetek, w Poznaniu – 65, Inowrocławiu – 60, Bydgoszczy – 30, a np. w Aleksandrowie Kujawskim czy Łomiankach karetki pogotowia nie wyjechały wcale.

Warto w tym miejscu przypomnieć opinię rzecznika praw obywatelskich z października ub.r. Ratownicy medyczni od rozpoczęcia pracy zespołowej podstawowych w 2007 r. nie doczekali się odpowiednich regulacji prawnych. Brak stosownych rozwiązań, niejasna interpretacja istniejących przepisów może zagrażać życiu i zdrowiu pacjentów. Obecnie ratownicy medyczni są jedyną grupą zawodową z grona podstawowych zawodów medycznych, która nie posiada swojego samorządu.

Ze względu na ograniczony czas wypowiedzi, przejdę do konkretnych pytań do pana ministra. Jakie systemowe kroki podjął resort zdrowia, aby umowy cywilnoprawne zawierane z ratownikami nie były normą, jak dzieje się to w większości stacji pogotowia, a jedynie możliwością, która jest rzeczywiście swobodnym wyborem?

Pytanie drugie: Na jakim etapie są prace nad ustawą o zawodzie ratownika medycznego? (*Dzwonek*) Warto w tym miejscu podkreślić, że obecnie ratownicy traktowani są jako inny zawód medyczny.

I ostatnie pytanie: Czy strona rządowa zamierza wprowadzić regulacje prawne powołujące samorząd ratowników medycznych, podobnie jak ma to miejsce w przypadku pielęgniarek? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Czy ja dobrze zrozumiałem, że pan poseł już wyczerpał temat, czy jeszcze będzie chciał kontynuować? Rozumiem.

Proszę teraz pana ministra Macieja Miłkowskiego o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Szanowny Panie Pośle! Szanowny Panie Przewodniczący! Dziękuję bardzo serdecznie za te pyta-

nia, bo są one bardzo istotne. Jeśli chodzi o postawione pytanie o ustawę o zawodzie ratownika medycznego, to ta ustawa została wpisana do prac legislacyjnych prac rządu pod numerem UD44. Toczyły się one dosyć dawno, w czerwcu br., istotnego przyspieszenia nabrały po konsultacjach publicznych, które były wcześniej przeprowadzone. Po raz kolejny przeprowadzono konsultacje rządowe, żeby przejść z projektem ustawy do komitetu stałego, żeby pójść dalej. Aktualnie sytuacja jest taka, że planujemy, że na przełomie listopada i grudnia ten projekt będzie na etapie komitetu stałego Rady Ministrów. W grudniu będzie w rządzie i planujemy, że w styczniu 2022 r. ta ustawa zostanie przekazana do Sejmu. 27 października ta ustawa będzie zatwierdzona przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Co ta ustawa zawiera? Pytanie dotyczyło właśnie tego, czy będzie tam samorząd zawodowy. Tak, oczywiście, będzie samorząd zawodowy, ustawa będzie regulowała odpowiedzialność zawodową ratowników medycznych, w sposób kompleksowy ureguluje wykonywanie zawodu medycznego i oczywiście zostaną utworzone ramy prawne dla tego samorządu zawodowego. Co jest bardzo istotne, dla wszystkich zawodów medycznych wprowadziliśmy również 6-dniowy urlop szkoleniowy, który uwzględniliśmy już w wyliczeniu świadczeń zdrowotnych, która została przedstawiona przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, i jest to uwzględnione.

Jeśli chodzi o to, żeby było więcej ratowników medycznych, żeby umowy-zlecenia nie były normą, to chociaż nie wszędzie tak jest, w znaczącej mierze, całkowicie się zgadzamy, że podstawą systemu ratownictwa medycznego powinna być umowa o pracę. Część ratowników medycznych prosiła, żeby zakazać umów-zleceń, umów cywilnoprawnych, ale przyjęliśmy, że nie będziemy tego zakazywać, ale będziemy promować umowy o pracę.

W związku z tym pracujemy nad unormowaniem systemowym wynagrodzenia, m.in. podpisane zostało porozumienie z ratownikami, które uwzględnia przywrócenie dodatków wyjazdowych. I to dzisiaj się stało, na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu, kiedy wszystkie kluby, wszyscy posłowie akurat w przypadku tej poprawki zagłosowali za i oczywiście weszło to już na stałe do ustawy o działalności leczniczej, więc taki dodatek będzie.

Szacujemy, że ten zawód będzie cieszył się coraz większym autorytetem, coraz więcej osób będzie chciało pracować. Oczywiście chcielibyśmy, dążymy do tego, żeby liczba godzin dodatkowych, które są wykonywane przez niektórych ratowników, nie była tak wysoka, ponieważ jest to już w pewnym momencie niebezpieczne i dla samych pracowników, którzy tak dużo pracują, i dla osób, którymi się opiekują. Zresztą tak jak w całym systemie ochrony zdrowia, jest to sytuacja niepożądana. Dlatego te całe prace są realizowane. To są te wszystkie pytania, które pan zadał teraz. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

I ponownie proszę pana posła Marka Rutkę o zadanie pytania.

Poseł Marek Rutka:

Dziękuję panu ministrowi za odpowiedź na zadane pytanie. Odpowiedź jest wyczerpująca, tak że rezygnuję z pytania dodatkowego. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

I przechodzimy do kolejnego pytania.

Teraz zada je pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Szymańska:

Szanowny Panie Marszałku! Też mam pytanie do ministra zdrowia, ponieważ przychodzą do mnie członkowie rodzin pacjentów chorych na choroby rzadkie. Okazuje się, że stanowią one wielki problem i dla samych chorych, i dla ich rodzin, szczególnie że choroby rzadkie dotyczą również dzieci. Szacuje się, że w Polsce dotyczy to ok. 2–3 mln osób.

Jakiś czas temu zapowiadane były zmiany w leczeniu tych chorób i zapowiadano zwiększenie środków na ten cel. Proszę zatem o informację, co w tej sprawie zostało zrobione. Jakie działania zostały podjęte i o ile zwiększono środki na ten cel w tym roku i ile przewidziano tych środków w ustawie budżetowej na przyszły rok? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę pana ministra Miłkowskiego o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Dziękuję bardzo serdecznie.

Szanowna Pani Poseł! Szanowny Panie Marszałku! Dziękuję bardzo za to pytanie. Faktycznie choroby rzadkie stanowią de facto bardzo istotną część leczenia, istotną część obywateli, bo szacuje się, że faktycznie ok. 2 mln osób cierpi na choroby rzadkie, ale trzeba zdać sobie sprawę z tego, że wiele tych chorób oczywiście nie wpływa bardzo istotnie na stan zdrowia, nie wszystkie choroby rzadkie mają ustalo-

ne leczenie, nie ma czasami na nie leków, ale coraz więcej... Tutaj widzimy w ogóle niesamowitą rewolucję w zakresie badań naukowych nad chorobami rzadkimi, w zakresie nowych cząsteczek, w zakresie nowych leków, nowych terapii dla pacjentów z chorobami rzadkimi.

W tym zakresie, żeby poprawić stan, żeby ustalić sposób leczenia, ustaliliśmy, rząd przyjął narodowy program leczenia i diagnozowania chorób rzadkich. Został on ogłoszony we wrześniu br. i aktualnie jest wdrażany. Jest tam kilka zadań, które są do zrealizowania. Pierwsze zadanie to jest właśnie to, żebyśmy powołali ośrodki leczenia chorób rzadkich, eksperckie ośrodki leczenia, bo wiemy, że tutaj musi nastąpić specjalizacja, są to bardzo niewielkie ilości osób i te jednostki muszą być wyspecjalizowane. Zresztą już tak jest. Wiele polskich ośrodków współpracuje w Europie, jest w krajowej sieci europejskiej ośrodków leczenia i diagnozowania chorób rzadkich. To jest bardzo istotne. W tym zakresie również będziemy kładli bardzo mocny nacisk na rozpoznanie, szybką diagnostykę. W ogóle choroby rzadkie są trudne do różnicowania i często ten czas do zdiagnozowania, do ustalenia leczenia jest dosyć długi. Ewidentnie można to skrócić. To jest właśnie celem tego zadania, żeby najlepsi specjaliści się tym zajmowali wraz z możliwością diagnozowania, w szczególności poszerzenia diagnostyki genetycznej, molekularnej w tym zakresie – i na to chcemy przeznaczać dodatkowe pieniądze.

Dodatkowo ma jeszcze powstać rejestr chorób rzadkich, dzięki któremu będziemy monitorowali tych pacjentów, efekty leczenia, efekty terapii i czas diagnozowania, tak ażeby jak najwięcej się uczyć, jak najlepiej polepszać ten system, bo tylko wtedy, kiedy dokładnie wiemy, jakie mamy efekty, można to zrealizować. Oczywiście chcemy jeszcze dla tych pacjentów z chorobą rzadką zrobić jak gdyby paszport, gdzie będą mieli pełną informację, jednolitą historię choroby, żeby było wiadomo, jak są monitorowani, żeby była jednolita dokumentacja medyczna.

Jeśli chodzi o leki, które są bardzo istotne w chorobach rzadkich, to w ostatnim czasie, tak jak powiedziałem, na świecie trwa rewolucja. Coraz więcej leków wchodzi do użytku. Oczywiście często badania kliniczne, które są robione dla pacjentów z chorobami rzadkimi, nie są najwyższej jakości, bo tych pacjentów jest niewielu, ale Polska przez ostatnie lata bardzo mocno rozszerza dostępność do nich w systemie ochrony zdrowia. W początkowych latach funkcjonowania ustawy refundacyjnej to było od dwóch do pięciu nowoczesnych terapii dla chorób rzadkich rocznie, w tym roku takich terapii przyjęliśmy już 20, w ubiegłym 16. W związku z tym coraz więcej... Bardzo często są to wnioski, które zostały złożone 3–4 lata temu, teraz nadganiamy, jesteśmy w stanie finansowo sprostać temu zadaniu, żeby te technologie finansować i do tego służy też powołany Fundusz Medyczny, który w zakresie leków, w zakresie finansowania innowacyjnych technologii jest przeznaczo-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski**

ny na onkologię, ale również na leczenie pacjentów z chorobami rzadkimi. Tak że w tym zakresie sytuacja się polepsza, ale też muszę powiedzieć, że stajemy – i Polska, i świat – przed bardzo trudnym zadaniem spróbowania sfinansowania oczekiwań koncernów farmaceutycznych, oczekiwań właścicieli, gdzie te oczekiwania są (*Dzwonek*) bardzo wysokie, przekraczające normalne myślenie zdrowych ludzi.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Kolejne pytanie zada pani poseł Barbara Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałam podziękować za strategię dla chorób rzadkich przygotowaną w Ministerstwie Zdrowia. Tak jak pan minister mówił, choroby rzadkie to bardzo rzadko występujące schorzenia uwarunkowane najczęściej genetycznie, o przewlekłym i często ciężkim przebiegu. W około połowie ujawniają się w wieku dziecięcym i zarówno rodzice, jak i pacjenci bardzo cierpią. Dlatego chciałam bardzo podziękować panu ministrowi za wielki wkład w zbudowanie tej naprawdę odpowiedzialnej strategii. Moje pytanie dotyczy chorób SMA, czyli rdzeniowego zaniku mięśni: Czy ministerstwo dalej będzie finansować wczesną diagnostykę, ponieważ ten program, który obecnie jest uruchomiony, tak naprawdę wyprzedził inne kraje europejskie i rodzice często zadają pytania (*Dzwonek*), czy nadal będą mogli korzystać z tego typu działań Ministerstwa Zdrowia?

Jeszcze raz, panie ministrze, wielki ukłon za pochylenie się po 12 latach, że pacjenci z tymi schorzeniami mogą być finansowani i zaopiekowani przez Ministerstwo Zdrowia.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Dziękuję bardzo serdecznie.

Pytanie dotyczy rdzeniowego zaniku mięśni, diagnozowania tych pacjentów i leczenia. Od 2019 r. wspólnie z panem ministrem Łukaszem Szumowskim negocjowaliśmy umowę na leczenie pacjentów z rdze-

niowym zanikiem mięśni i wynegocjowana ona została zupełnie inaczej niż w wielu państwach europejskich. Wynegocjowaliśmy bowiem dla całej populacji polskiej, dla całej populacji, która ma wskazania do leczenia zgodnie z charakterystyką produktu leczniczego. Nie wyłączyliśmy żadnej osoby z programu lekowego. Aktualnie to leczenie przeszło ponad 800 osób. Szacuje się, że tych osób może być ok. 1000. Poza tym wszyscy pacjenci, którzy zgłosili się, są na bieżąco włączani do leczenia.

W tym roku uruchomiliśmy program przesiewowego badania noworodków na kolejną, 30. chorobę. W drugiej dobie mają one pobieraną krew i przekazywaną do jednego z ośmiu laboratoriów Instytutu Matki i Dziecka i ośrodków współpracujących i są diagnozowane na jedną z tych 30 chorób. Program w zakresie SMA nie objął jeszcze całej Polski, ale widzimy, że od początku tego roku w województwach, gdzie ten program już istnieje, zdiagnozowano siedmiu pacjentów i, co jest bardzo istotne, oni już w pierwszym miesiącu otrzymują leczenie, już mają podawane skuteczne leczenie. Widzimy efekty tych 3 lat działalności i wcześniejszych działalności, bo biorący udział w badaniach klinicznych pacjenci, którzy dostali pierwsze dawki, pierwsze leczenie przed wystąpieniem objawów, rozwijają się normalnie jak pozostała część społeczeństwa. Oczywiście długoterminowych dowodów jeszcze nie mamy, jak ten oczekiwany czas życia będzie wyglądał, ale na razie wygląda to bardzo dobrze. Mieliśmy pacjentów zdiagnozowanych już podczas ciąży i najwcześniej w pierwszej dobie życia dziecka było podane leczenie właśnie Nusinersenem i jest to leczenie.

Oczywiście teraz w związku z programem prowadzimy negocjacje w sprawie jeszcze dwóch dodatkowych leków, ale zobaczymy, co będzie dalej. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Plocke jest gotowy do zadania pytania, ale czekamy jeszcze na pana ministra, który udzieliłby na zadane pytania odpowiedzi.

Może ktoś się w międzyczasie trafi. Wykonałem telefon do pana posła Łopaty, który ewentualnie mógłby dotrzeć. Mam wrażenie, że mignął pan minister Szefernaker, to byśmy mogli troszkę wcześniej po prostu...

Tak więc teraz jednak przystąpimy do zadania pytania nr 10.

Proszę pana posła Jarosława Gonciarza, Prawo i Sprawiedliwość, o zadanie pytania.

Poseł Jarosław Gonciarz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Rusza program rozwoju rodzinnych domów pomocy, czyli poprawa dostępności usług opiekuńczych świadczonych w rodzinnych domach pomocy oraz rozwój

Posel Jarosław Gonciarz

tej formy wsparcia. Biorąc pod uwagę procesy demograficzne związane ze starzeniem się społeczeństwa, należy zauważyć, iż istnieje potrzeba rozwoju rodzinnych form wsparcia dla osób, które wymagają szerokiego zakresu usług opiekuńczych, ale jednocześnie nie wymagają jeszcze umieszczenia w domu pomocy społecznej.

Panie Ministrze! W związku z powyższym mam pytania: Od kiedy program będzie wprowadzany? Do kogo jest skierowany? Jaki jest cel programu? W jaki sposób będzie on realizowany? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli pan minister Stanisław Szwed. Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za to pytanie, bo dotyczy ono ważnej kwestii zapewnienia opieki osobom starszym, osobom niesamodzielnym. Mówimy o rodzinnych domach pomocy – instytucjach, które funkcjonują w Polsce, ale są dość słabo znane. Dlatego też rozwijamy ten program, tak abyśmy mogli świadczyć pomoc w większym zakresie.

Czym jest w ogóle rodzinny dom pomocy? Może zacząć od kilku słów wyjaśnienia. Jest on formą świadczącej usługi opiekuńczej i bytowej, wykonywane całodobowo wobec osób niesamodzielnych. Jest to taki rodzinny dom, taka forma, która sytuuje się pośrednio między opieką w miejscu zamieszkania a opieką instytucjonalną świadczoną np. w domu pomocy społecznej. W domu rodzinnym może przebywać 3–8 osób. Te domy są prowadzone przez osoby fizyczne lub organizacje pozarządowe na zlecenie gminy czy po podpisaniu umowy z gminą. Podstawą jest tu program skierowany do samorządów, czyli osoby fizyczne bądź organizacje pozarządowe mogą prowadzić takie domy poprzez samorządy. Może to być dom, który jest własnością osoby fizycznej, która świadczy w nim takie usługi, spełniając określone normy i warunki wynikające z ustawy o pomocy społecznej, bądź też taki dom może być dzierżawiony czy wynajmowany od samorządu, który zapewnia tu taką formę wsparcia. I tak to funkcjonuje.

W tej chwili w Polsce, we wszystkich gminach działa 47 takich domów. Trzeba uczciwie powiedzieć, że to nie jest dużo, choć wydaje się, że jest to dobra forma wspierania osób, które tego potrzebują, czy też osób, które nie wymagają jeszcze specjalistycznego

wsparcia, ale potrzebują wsparcia całodobowego. Rodzinny dom pomocy pełni właśnie taką funkcję.

Stąd też po spotkaniach w ramach komisji do spraw polityki społecznej i rodziny Sejmu i Senatu w naszym ministerstwie przygotowaliśmy nową wersję dotyczących rodzinnych domów pomocy uregulowań, za pomocą których chcemy w znaczny sposób ułatwić zakładanie rodzinnych domów pomocy, jak również świadczenie usług poprzez dofinansowanie. Czyli z jednej strony w ramach jednego komponentu będzie możliwość dopłacenia gminom do kosztów, jakie ponoszą, kierując daną osobą do rodzinnego domu pomocy. W tym zakresie wysokość takiej dopłaty będzie zależała od tego, czy to będzie tworzony, nowy dom, czy to będzie dom już istniejący. Ta dopłata będzie wynosiła 30–50% kosztów, które są ponoszone. W przypadku drugiego komponentu będziemy też przekazywali środki na wyposażenie, wyremontowanie jednostek, które będą np. najmowane przez gminy. Tu właścicielem takiego budynku, do którego dopłacamy, musi być jednostka samorządowa. Chcemy, żeby większa liczba samorządów, a przez to większa liczba osób fizycznych czy organizacji pozarządowych, takie domy tworzyła. Myślę, że to jest też dobry moment, kiedy z jednej strony możemy zapewniać to, co jest najważniejsze, czyli pomoc w miejscu zamieszkania w postaci np. asystencji osobistej, a z drugiej strony tworzyć wsparcie pośrednie, jakim są rodzinne domy pomocy. W przypadkach, gdzie potrzebna jest opieka specjalistyczna, mamy domy pomocy społecznej.

Opracowaliśmy informator, który skierowaliśmy do wszystkich samorządów. Chcieliśmy w ten sposób szerzyć wiedzę na temat możliwości tworzenia takich jednostek. Oczywiście gmina jest najważniejsza w tym procesie, bo umieszczenie osoby w takim domu rodzinnym to decyzja administracyjna, którą podejmuje gmina. Podobnie jest w przypadku DPS-ów. Do DPS-u również kieruje gmina. Trzeba spełnić podobne warunki. Jeżeli osoba ma środki, to tak jak w przypadku domów pomocy społecznej część kosztów pokrywa z własnego budżetu, a część dopłaca np. rodzina. Jeżeli dochody są za niskie, wtedy dopłaca do tego gmina. Jeżeli chodzi o tę część, którą zapewniać będzie gmina, to chcemy przeznaczać odpowiednie środki na jej finansowanie. Środki pochodzą z rezerwy budżetu państwa, tak że jeżeli tylko będzie zainteresowanie, to mamy odpowiednie środki, żeby z tego korzystać.

Spójrzmy na mapę. Mamy 47 rodzinnych domów pomocy w 14 województwach, czyli są jeszcze dwa województwa, w których nie ma żadnego rodzinnego domu pomocy. Co istotne, w tej nowej części programu wprowadziliśmy zasadę, że gmina, w której nie ma np. rodzinnego domu pomocy, może zlecić zadanie sąsiedniej gminie, w której taki dom jest. Zadanie będzie wykonywał sąsiedni samorząd na zasadzie porozumienia między samorządami. Otwieramy się na to, żeby można było z takiej formy korzystać.

Mam nadzieję, że dzięki moim słowom oraz szerokiej akcji informacyjnej, którą chcemy przeprowa-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed

dzać w środkach masowego przekazu (*Dzwonek*), informacje na ten temat dotrą do samych zainteresowanych – chodzi głównie o samorządy – żeby mogli z tej formy korzystać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pan poseł Andrzej Gawron.

W związku z brakiem kolejnego pana ministra później będziemy prosili pana posła Jana Łopatę.

Posel Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dziękuję za te informacje. Społeczeństwo coraz bardziej się starzeje i podejmowanie przez ministerstwo działań, dzięki którym powstają różne narzędzia do tego, żeby zaopiekować się osobami starszymi, które nie są w stanie same funkcjonować, jest bardzo dobre. Chciałbym, żeby uzupełnił pan to, co pan powiedział. Chciałem zapytać: Kto może prowadzić rodzinne domy pomocy? Jakie podmioty mogą prowadzić rodzinne domy pomocy?

Chciałbym zapytać również o program „Opieka 75+”, który wychodzi naprzeciw osobom, które w mieszkaniu, w domu... które nie chcą być w rodzinnym domu pomocy czy w DPS-ie. Czy ten program to uwzględni? Czy usługi opiekuńcze świadczone w ramach tego programu są realizowane przez gminy (*Dzwonek*) w jakimś szerokim zakresie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Odniosę się jeszcze do pierwszego pytania. Może tego nie powiedziałem, ale rzeczywiście prowadzić to mogą osoby fizyczne. W tym celu należy podpisać umowę z samorządem – normalną umowę z osobą fizyczną – jak również umowę z organizacją pożytku publicznego czy organizacją pozarządową. Na podstawie zapisów umowy, w której określone są warunki i koszty, funkcjonują rodzinne domy pomocy.

Jeśli chodzi o drugie pytanie dotyczące „Opieki 75+”, chce powiedzieć, że ten program funkcjonuje, rozwijamy go. To jest program skierowany do osób

powyżej 75. roku życia, które wymagają wsparcia. Realizujemy go przez samorządy – dopłacamy samorządom do usług opiekuńczych, które są świadczone w miejscu zamieszkania. To może być dopłata do opiekuna, który przychodzi do danej osoby i zapewnia jej opiekę, to mogą być również inne specjalistyczne usługi, które gmina może zlecić.

Dokonaliśmy kilku zasadniczych zmian, jeśli chodzi o ten program. Według pierwszego projektu był on skierowany do gmin do 20 tys. mieszkańców, później podwyższyliśmy to do 40 tys. Obecnie program skierowany jest do gmin, które mają do 60 tys. mieszkańców. W tych gminach ten program może być realizowany. Uważamy, że w mniejszych miejscowościach dostęp do specjalistycznej opieki w miejscu zamieszkania jest trudniejszy, dlatego dopłacamy gminom do tych usług. Kolejna zmiana polega na tym, że gmina może zlecić usługi podmiotom prywatnym czy organizacji pożytku publicznego. Nie muszą wykonywać ich pracownicy miejskiego czy gminnego ośrodka pomocy społecznej. Mogą to robić również osoby, które są odpowiednio wykształcone i mogą taką opiekę sprawować.

Jeżeli chodzi o liczby, to w ciągu ostatnich 3 lat jest widoczny przyrost liczby gmin, które korzystają z tego programu. W 2021 r. jest to ponad 500 gmin. W tej chwili mamy zapotrzebowanie na poziomie 28 mln zł, jeśli chodzi o ten program. Gdy rozpoczynaliśmy, była to kwota 5 mln zł. To nie wynikało z tego, że nie było środków. Odpowiadamy na potrzeby samorządów. Jeżeli samorządy będą zgłaszać – to jest ich fakultatywne działanie – zapotrzebowanie, to jesteśmy w stanie je wspomóc. Zachęcamy małe samorządy, żeby skorzystały z tego programu, bo to jest dodatkowe źródło, jeśli chodzi o możliwość zapewnienia opieki osobom starszym właśnie w miejscu zamieszkania. Chodzi o opiekę specjalistyczną i rehabilitacyjną, do której właśnie dopłacamy. I to jest ten współudział. Czyli jeżeli my dopłacamy 50% do danej usługi, to drugie 50% musi dołożyć samorząd. Tak że zachęcamy samorządy do (*Dzwonek*) korzystania z tego programu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Można powiedzieć, że koledzy weszli już w tryby, więc pan poseł Plocke jeszcze chwilę poczeka.

A teraz pytanie zada pan poseł Jan Łopata.

Zapraszam serdecznie.

Posel Jan Łopata:

Serdecznie dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ostatnimi czasy pojawił się, a myślę, że lepiej powiedzieć: wybuchł problem poszerzenia granic miasta Chełm. Otóż pod koniec sierpnia, czyli

Posel Jan Łopata

kilka tygodni temu, prezydent miasta Chełm wystąpił do wojewody lubelskiego z wnioskiem o rozpoczęcie procedury poszerzenia granic miasta o osiem sołectw znajdujących się obecnie w granicach administracyjnych wiejskiej gminy Chełm. Po 2 tygodniach – zaiste ekspresowe tempo – wojewoda zaopiniował pomysł i złożył wniosek do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. I warto zauważyć, że działania prezydenta Chełma podyktowane są zapewne tym, że chce on przyłączyć tereny najbogatsze, o nowoczesnej infrastrukturze, z dobrze prosperującymi zakładami produkcyjnymi, uzbrojonymi terenami, nowymi drogami. Jak prezentują przedstawiciele gminy, zmiany doprowadzą do utraty 20% powierzchni i aż 50% dochodu na szkodę gminy.

Panie Ministrze! Pragnę panu przekazać, że to, co na wstępie powiedziałem, to oczywiście suche fakty i zdarzenia, o których pewnie pan wie, co do których ma świadomość, ale ten „pożar” podłożony przez prezydenta Chełma, powiedzmy wprost: prominentnego działacza Prawa i Sprawiedliwości, rozwija się bardzo szybko i bardzo dynamicznie. Nie tylko władze gminy, ale przede wszystkim mieszkańcy czują się zlekceważeni, czują się potraktowani przedmiotowo. Trwają protesty, które są wyrażane w różnej formie. Determinacja jest ogromna. Ludzie są po prostu zawiedzeni. Nie mieli żadnej informacji, nie odbyły się żadne rozmowy poprzedzające – ot, wniosek na zasadzie: ja chcę, ja dostanę. Jak w soczewce (*Dzwonek*) widać arogancję, lekceważenie samorządności.

Panie Ministrze! Ten wniosek jest u państwa czy jest może nawet u pana na biurku. Co zatem zamierzacie uczynić? Słuchają nas, słuchają pana mieszkańcy gminy. Bardzo proszę o pozytywną dla tych mieszkańców odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi Janowi Łopacie.

I o odpowiedzi na zadane pytania – z prośbą o to, żeby odpowiedź była pozytywna, panie ministrze – prosimy pana ministra Szefernaker.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Drodzy panowie parlamentarzyści, którzy pytacie o te kwestie! Odpowiadając na ten apel, powiem, że od 3 lat jako współprzewodniczący komisji wspólnej rządu i samorządu pracuję nad tego typu wnioskami w ministerstwie i staram się, aby wszystkie były rozstrzygane w taki sposób, żeby doprowadzić do porozumienia między jednostkami samorządu terytorialnego,

które są zainteresowane tymi zmianami. I chciałbym, aby tak też było w tym przypadku.

Jeżeli chodzi o kwestie merytoryczne, to wojewoda lubelski rzeczywiście zawnioskował do ministra spraw wewnętrznych i administracji o uruchomienie procedury dotyczącej poszerzenia granic miasta Chełm o sąsiadujące z nim sołectwa znajdujące się obecnie w granicach gminy Chełm. W swoim wystąpieniu wojewoda lubelski podniósł, że obowiązujący podział administracyjny stanowi barierę rozwoju miasta Chełm, gdyż obecnie na terenie miasta znajduje się zaledwie 40 ha gruntów, które mogą być zagospodarowane. Zakres proponowanej zmiany obejmuje zatem ten obszar, na którym mogą być zlokalizowane potencjalne tereny inwestycyjne. Układ przestrzenny i charakter zabudowy planowanych do włączenia w granice miasta Chełm terenów ma charakter miejski, a mieszkańcy tych obszarów mają silne więzi z miastem w zakresie życia codziennego: oświata, zatrudnienie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tylko dokończę, panie pośle.

Układ przestrzenny i charakter zabudowy planowanych do włączenia w granice miasta Chełm terenów ma charakter miejski, a mieszkańcy tych obszarów swoje życie codzienne prowadzą właśnie na terenie miasta Chełm. Na planowanych do włączenia terenach znajduje się infrastruktura związana z miastem Chełm, np. na terenie sołectwa Srebrzyszcze znajduje się miejski zakład przetwarzania odpadów, a proponowana zmiana granic ma na celu zwiększenie konkurencyjności i atrakcyjności miasta Chełm.

To tyle, jeżeli chodzi o merytoryczne kwestie podniesione przez pana wojewodę. Dodam, że były trzy takie wnioski w ostatnim czasie, wszystkie są procedowane, a więc nie jest to odosobniony przypadek.

Teraz powiem dwa słowa na temat tego, jak wygląda ta procedura. Procedura wygląda tak, że właśnie po wniosku wojewody lubelskiego w drugiej połowie września zainicjowaliśmy jako MSWiA konsultacje na podstawie art. 4a ustawy o samorządzie gminnym, występując z urzędu do zainteresowanych jednostek o przedstawienie stosownych opinii poprzedzonych konsultacjami społecznymi z mieszkańcami tychże jednostek. Jednostki samorządu terytorialnego zgodnie z ustawą mają w tej chwili 3 miesiące na wyrażenie wspomnianych opinii. I nawiązując do tego pierwszego zdania, które powiedziałem, wając te wszystkie argumenty, które się pojawiają, zachęcałbym dzisiaj do tego, aby przedstawiciele obu jednostek samorządu terytorialnego, władze, prezydent z jednej strony, z drugiej strony wójt, usiedli i zaczęli rozmawiać o tym, co będzie z pożytkiem dla jednej gminy, a co będzie z pożytkiem dla drugiej.

A jeżeli chodzi o to odniesienie dotyczące braku konsultacji, to one właśnie w tej chwili...

(Posel Jan Łopata: Ale to odwrotnie.)

...zgodnie z tą procedurą, którą daje ustawa, powinny być realizowane. Bez przeprowadzenia tych konsultacji nie ma możliwości zakończenia tego procesu, który został rozpoczęty.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker**

Jeżeli chodzi o kwestie finansowe, bo one też są niezwykle ważne, uważam, że one są jednymi z pól do rozmowy między jednostkami samorządu terytorialnego. Myślę, że ta sprawa także będzie istotna i to będzie podlegało szczegółowej analizie ministra właściwego do spraw finansów publicznych przed ewentualnym podjęciem takiej decyzji przez rząd. W następstwie tych działań, czyli konsultacji, decyzji jednej rady, drugiej rady... Cały czas namawiam do tego, żeby te konsultacje odbyły się w oparciu o jakiś dialog między gminami. Jeżeli nie, to w takich sytuacjach bardzo często osobą, która może taki dialog przeprowadzić, jest wojewoda lub marszałek województwa. Myślę, że to są te osoby na miejscu, które mogłyby... Zasadniczo bardzo często warto o tych sprawach rozmawiać, zawsze warto rozmawiać. Myślę, że w tej chwili jesteśmy na tym etapie, na którym powinny być prowadzone te rozmowy, analizy, i w następstwie powyższego Rada Ministrów po wyważeniu wszystkich aspektów tej sprawy ostatecznie zadecyduje o tym, czy do proponowanej zmiany granic pomiędzy miastem Chełm i gminą Chełm.

Mając możliwość odpowiedzi na to pytanie, mając też świadomość, jakie emocje budzą te kwestie nie tylko w tej gminie, ale także w innych miejscach, gdzie tego typu procedura jest realizowana, zapraszam i apeluję o to, żeby starać się porozumieć, ponieważ inne przypadki, z wcześniejszych lat, pokazały, że pomimo wielu napięć na początku można było... Oczywiście nie wszędzie. Żeby było jasne, mamy świadomość, że są też miejsca, gdzie nie udało się tego porozumienia zrealizować, ale myślę, że jest pole do dyskusji, do tego, aby móc rozmawiać, aby były podjęte takie działania, które będą z pożytkiem dla obu jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Drugie pytanie zada pan poseł Jarosław Rzepa, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tylko że prezydent tego miasta wyciągnął zawleczkę z tego granatu i biega z nim tu i ówdzie. Jeżeli chciałby zachować się jak prawdziwy samorządowiec, to pierwsze, co by zrobił, to przyszedłby do wójta i rozpoczął z nim dialog. Natomiast to, co zrobił, całkowicie tego nie przypomina.

Przypomnę, o czym mówimy. Mówimy tak naprawdę o dwukrotnym powiększeniu powierzchni Chełma,

bo wnioskowane tereny to 4250 ha i 6 tys. ludzi. Jest tam przygotowany, zrobiony plan zagospodarowania. Są wybudowane kanalizacje, drogi. Są wybudowane dwie szkoły. Wreszcie są zakłady przemysłowe, z których do gminy płyną podatki. Jest wybudowany, jak pan minister powiedział, zakład przetwarzania odpadów, który skupia 27 gmin, na terenie gminy *(Dzwonek)* wiejskiej. Jest park krajobrazowy. Nie wiem, po co prezydentowi akurat park krajobrazowy, natomiast to są miliony złotych i wiele lat zainwestowanych przez tę gminę w to, żeby ta gmina wyglądała tak, jak wygląda. A Chełm? Są dzielnice, które w ogóle nie mają planu zagospodarowania.

Dzisiaj to niestety przypomina pewien skok na kasę. Tych ludzi, którzy tam zamieszkali, bo chcieli mieszkać na wsi, chcieli płacić mniejsze podatki, chce się w ten sposób potraktować. Panie ministrze, to nie po samorządowemu. Jesteśmy z jednego województwa, byliśmy w sejmiku, wiemy, jak samorządowcy powinni postępować. Myślę, że prezydent chyba po prostu nie wie, co robi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę pana ministra Pawła Szefernakera o udzielenie odpowiedzi na pytanie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker:**

Chętnie bym odpowiedział na pytanie, ale pytanie nie padło.

(Poseł Jan Łopata: Padło. Jak postępują samorządowcy...)

Odpowiadając na te argumenty, które się pojawiły, nie chciałbym oceniać działań jednych czy drugich samorządowców, bo wszyscy wiemy, że bardzo często są to różne działania. Moją rolą jest wskazywanie drogi, która pozwoli znaleźć jakiś konsensus. Jestem przekonany, że to porozumienie, o którym mówiłem, musiałoby polegać na tym, że obie strony znalazłyby złoty środek. W związku z tym i jedna, i druga strona ustąpiłaby, jeśli chodzi o pewne argumenty, które do tej pory gdzieś tam się pojawiają. Mamy też takie doświadczenie, że w ramach tych porozumień straty finansowe samorządów nie zawsze są w pewien sposób rekompensowane. Myślę, że na pewno w tej chwili jest najlepszy czas na to, żeby znaleźć w tej sprawie porozumienie, i do tego namawiam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Cierpliwość pana posła Plocke została nagrodzona. Możemy przystąpić do zadawania pytań panu ministrowi Bartosikowi.

Posel Kazimierz Plocke:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Synonimem słowa „inflacja” jest słowo „drożyzna”. „Drożyzna” to dzisiaj najczęściej powtarzane słowo w polskich domach. Problem polega na tym, że rosnące koszty produkcji nawozów, pasz dla zwierząt, wody, energii, gazu to gwarancja jeszcze większej drożyzny w przyszłości. W związku z koniecznością ochrony bytu polskich rodzin stawiamy następujące pytania. Czy ministerstwo monitoruje wzrost kosztów produkcji nawozów sztucznych, które w ostatnim czasie zdrożały trzy-, czterokrotnie? Jakie są przyczyny tego gwałtownego wzrostu? Zwracamy też uwagę na to, że czeka nas także wzrost cen innych nośników kosztotwórczych, czyli energii, gazu, wody. Czy ministerstwo dysponuje ekspertami odnośnie do tego, jakie skutki wywoła wzrost cen środków do produkcji rolnej dla przyszłych cen żywności?

Jeśli tak, to jakie instytuty przygotowały tego typu ekspertyzy? Chcielibyśmy je poznać.

Sprawa kolejna: Jakie działania osłonowe planuje rząd dla rolników i konsumentów? Chcielibyśmy spytać, czy spółki Skarbu Państwa mogą być włączone w ten proces, skoro uczestniczą w innych ważnych przedsięwzięciach. Wydaje nam się, że w tym przypadku również byłoby to cenna inicjatywa, ażeby te podmioty uczestniczyły w procesie pomocy dla polskich rodzin. Jak przełoży się wzrost cen środków do produkcji rolnej na ceny żywności w Polsce? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz pana ministra Ryszarda Bartosika o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Bartosik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzeczywiście w ostatnich miesiącach odnotowujemy wzrost cen środków do produkcji rolnej, wzrost cen nawozów mineralnych, niektórych nawet dwu-, trzykrotnie. W największym stopniu wzrosły ceny nawozów azotowych oraz fosforanu amonu. Najbardziej drożącym nawozem azotowym był mocznik.

Zmiany cen nawozów mineralnych na krajowym rynku idą za tendencjami obserwowanymi na rynku światowym, co nie wynika tylko z wysokiego poziomu polskiego importu i eksportu, ale też z uzależnienia krajowej produkcji od importowanych surowców.

Poziom krajowej produkcji umożliwia niemal pełne zaspokojenie potrzeb polskiego rolnictwa w zakresie stosowania nawozów azotowych i fosforowych, jednak dostawy nawozów potasowych do polskich rolników pochodzą głównie z importu.

Zgodnie z opinią Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej na wzrost cen nawozów mineralnych w Polsce wpływa przede wszystkim, jak wszyscy wiemy, dynamiczny wzrost cen gazu ziemnego, podstawowego surowca do produkcji nawozów azotowych i wieloskładnikowych.

Produkcja nawozów azotowych oparta jest na amoniaku, z którego wytwarza się obecnie 97% nawozów. Natomiast 80–90% całkowitych kosztów produkcji amoniaku, z którego wytwarza się nawozy azotowe, stanowi gaz ziemny. Z tego też powodu zmiany cen gazu są krytycznie ważne dla tego przemysłowego wytwarzania nawozów azotowych.

Jak wynika z miesięcznych danych Banku Światowego, indeks cen gazu ziemnego pozostaje niestety w trendzie wzrostowym. Od września 2020 r. do września 2021 r. zwiększył się prawie czterokrotnie, a w krytycznych wypadkach i więcej. Wzrost cen gazu ziemnego wynika z szeregu czynników, przede wszystkim ze zwiększonego popytu oraz niskich rezerw magazynowych po sezonie zimowym 2020/2021, ale też z ograniczeń w dostawach z Rosji do Europy.

Nastąpił wzrost cen nawozów w handlu światowym wpływający na podwyżki cen nawozów mineralnych, wzrost cen w imporcie. Jak wynika z danych Banku Światowego, miesięczne ceny nawozów mineralnych w handlu światowym od grudnia 2018 r. do połowy 2020 r. znajdowały się w trendzie spadkowym, jednak od lipca ub.r. nastąpiło odwrócenie tej tendencji i przekształcenie w trend wzrostowy.

Wzrost cen, głównie mocznika i fosforanu amonu, związany jest z rosnącymi cenami żywności na światowych rynkach, co skutkuje zwiększonym popytem na nawozy w skali globalnej. Wzrost podaży nawozów w 2020 r. był natomiast ograniczony, na co wpływ miał mniejszy eksport realizowany przez producentów z Chin. Z kolei od początku drugiej połowy 2020 r. popyt na nawozy wyraźnie się zwiększa, głównie w Indiach i Brazylii.

W 2020 r. podwyżki cen nawozów w handlu światowym były kontynuowane. We wrześniu br. indeks cen nawozów według Banku Światowego ukształtował się na poziomie 129,5 pkt wobec 76,9 pkt rok wcześniej. Zwiększył się zatem o 68,5%. Wzrost cen nawozów w handlu światowym przyczynił się do podwyżek cen transakcyjnych w imporcie nawozów mineralnych do Polski.

Obserwujemy też wzrost podwyżek cen paliw ropopochodnych, kosztów zatrudnienia, cen produkcji sprzedanej przemysłu. Obserwujemy oczywiście w takiej sytuacji panikę na rynku nawozów oraz tendencję do manipulacji. Pośrednicy bardzo często starają się wykorzystywać tę trudną sytuację.

Nastąpił też wzrost cen uprawnień do emisji CO₂. Cena za prawo do wypuszczenia do atmosfery tony CO₂ wzrosła ponaddwukrotnie. To są główne przyczyny wzrostu ceny nawozów *(Dzwonek)*, stąd taka sytuacja na naszym rynku krajowym i problemy z zaopatrzeniem, ale też z galopująco rosnącymi cenami nawozów, głównie nawozów azotowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

I drugie pytanie także zadaje pan poseł Kazimierz Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke:

Dziękuję bardzo za wyjaśnienia, chociaż nie do końca jestem usatysfakcjonowany odpowiedzią, panie ministrze. Chciałbym jeszcze spytać o dwie kwestie. Mianowicie docierają do nas informacje, że zakłady azotowe nie realizują, bądź realizują z opóźnieniem, kontrakty na dostawę nawozów mineralnych dla rolników. Chciałem uzyskać potwierdzenie, czy tego typu sytuacje są znane ministerstwu. Jeśli tak, to czy będą jakieś reakcje ze strony resortu? I druga kwestia. Chciałem też dopytać się, czy prawdą jest to, że niektórzy przedstawiciele zakładów azotowych odmawiają rozmów, spotkań z przedstawicielami rolników, organizacjami rolniczymi, w zakresie omówienia sytuacji na rynku nawozów mineralnych w Polsce. (*Dzwonek*) Wiem, że taka sytuacja miała miejsce w Zakładzie Azotowym Anwil we Włocławku. Panie ministrze, czy tego typu sytuacje będą w przyszłości, czy rolnicy będą traktowani jako partnerzy i będzie prowadzony normalny dialog pomiędzy przedstawicielami rolników a organizacjami gospodarczymi? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Prosimy pana ministra Bartosika.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Bartosik:**

Dziękuję bardzo. Nic mi nie wiadomo, aby zakłady produkujące nawozy wstrzymywały produkcję bądź sprzedaż. Według wiedzy, którą mamy, sprzedaż i produkcja odbywają się normalnie. Niemniej jednak monitorujemy tę sytuację, jesteśmy w kontakcie z Ministerstwem Aktywów Państwowych, którym, jak wiadomo, podlegają spółki produkujące nawozy azotowe. Być może takie kłopoty mogą mieć miejsce z powodu firm, które pośredniczą w sprzedaży nawozów. W związku z tym kierujemy wniosek do UOKiK-u o dokładne sprawdzenie tego.

Natomiast, jeśli chodzi o rozmowy rolników z przedstawicielami spółek, zakładów produkujących nawozy azotowe i odniesienie się do sytuacji, o której mówił pan poseł, to wydaje mi się, że wtedy trudno było rozmawiać; trzeba by było zapytać spółkę. Ja np. dziś rozmawiałem o tej trudnej sytuacji z federacją związków branżowych i przedstawiciele tych związków rozmawiali z nami na ten temat w ministerstwie. Ta roz-

mowa oczywiście była trudna, bo i sytuacja jest trudna, ale w odpowiednich warunkach i w sposób merytoryczny. Trudno rozmawiać, kiedy blokowany jest dojazd do zakładów produkujących te nawozy. Jak sytuacja wyglądała na miejscu, trzeba by było zapytać władze spółki, gdzie to się działo, ale myślę, że bardziej odpowiednie do rozmów z przedstawicielami organizacji związkowych w tym zakresie jest ministerstwo rolnictwa, a także Ministerstwo Aktywów Państwowych. My na te postulaty, na te problemy staramy się odpowiadać, monitorować sprawę.

Bezpośrednia pomoc finansowa, jak państwo wiedzą, jest trudna, bo przepisy Unii Europejskiej nie pozwalają wspierać zakupu środków do produkcji rolnej. Wiem, że zakłady produkujące nawozy – rozmawiamy o tym z Ministerstwem Aktywów Państwowych (*Dzwonek*) – starają się sprzedawać je po cenach jak najbardziej zbliżonych do kosztów produkcji, nie manipulują tą sytuacją. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi i panu posłowi.

Przystępujemy do kolejnej tury pytań, skierowanych także do pana ministra Bartosika.

Pytanie zada pan poseł Maciej Górski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maciej Górski:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mając na uwadze prezentację Polskiego Ładu dla polskiej wsi w Przysusze, mam dwa pytania do pana ministra. W licznych wystąpieniach ministerstwo upatruje spadku dochodów rolników m.in. w upadku, zniszczeniu polskiego sektora przetwórstwa rolnego z lat 90. Jakże konkretnie propozycje przygotowało ministerstwo w ramach Polskiego Ładu, służące odbudowie tego sektora, tej gałęzi? I jakie środki przewiduje uruchomić na to działanie?

Drugie pytanie częściowo skonsumował pan minister Plocke, natomiast ja mam pytanie doszczegóławiające. Wiemy, że cena nawozów jest pochodną ceny gazu, wiemy też, że jest wielka polityka wokół Nord Stream 2 i tutaj cała Europa ma podobną sytuację. Natomiast kiedy będzie się ona przeciągała, to rozumiem, że ministerstwo rolnictwa razem z Ministerstwem Aktywów będzie to monitorować, czy jakieś programy ewentualnie na wiosnę są możliwe, czy nie bardzo, czy jeszcze za wcześnie, żeby o tym mówić. Jeżeli pan minister mógłby rąbka tajemnicy uchylić, to byłbym wdzięczny. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra Bartosika.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Bartosik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o elementy Polskiego Ładu dla polskiej wsi skierowane do rolników w związku z rozbudową, tworzeniem przetwórstwa rolno-spożywczego, taki program rzeczywiście został ogłoszony. Niestety tego przetwórstwa nie mamy. Jest to problem z lat 90., kiedy większość zakładów została sprywatyzowana, ale często wiązało się to z likwidacją zakładów skupowych, przetwórczych. Udział firm prywatnych w przetwórstwie spożywczym zwiększył się do 80%, co samo w sobie nie jest niczym złym, natomiast te firmy nie do końca wypełniały zadania, do jakich wcześniej były powołane. Wiele firm zostało przejętych przez kapitał zagraniczny. Dużą i pozytywną rolę odegrali w tej sytuacji krajowi przedsiębiorcy interweniujący i inwestujący w rozwój małych i średnich przedsiębiorstw. Według statystyk dotyczących sektora rolno-spożywczego w 2019 r. w polskim przemyśle spożywczym działalność produkcyjną prowadziło 17,6 tys. podmiotów.

W ramach projektów w zakresie Polskiego Ładu dla polskiej wsi przewidujemy 4,5 mld zł na odbudowę polskiego przetwórstwa oraz sprzedaż i produkcję żywności w gospodarstwie rolnym. Środki te będą pochodziły z KPO, na uruchomienie którego wszyscy czekamy. Są to bardzo duże pieniądze i chcemy to przetwórstwo w mniejszych ośrodkach, blisko rolnika odtworzyć. Środki przeznaczone będą na wsparcie mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw przetwórstwa rolno-spożywczego, wsparcie dla rolników prowadzących sprzedaż bezpośrednią, działalność w ramach RHD i MOL, wzmocnienie sieci regionalnych rynków hurtowych... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę o wyciszenie rozmów.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Bartosik:**

...i centrów przechowalnictwo-dystrybucyjnych. Szanowni państwo, to ważne działanie będzie realizowane ze środków Krajowego Planu Odbudowy. Chcemy, aby w tym działaniu uczestniczyli: grupy producentów rolnych, prywatni inwestorzy czy spółki bądź przedsiębiorstwa, w które zainwestowałiby rolnicy.

Jeśli chodzi o pytanie drugie, dotyczące rozwiązań, myśmy jako Polska zgłosili na posiedzeniu ministrów rolnictwa Unii Europejskiej w Luksemburgu kilka dni temu problem dotyczący drożyzny, jeśli chodzi o produkcję nawozów, i mamy nadzieję, że Komisja Europejska do tego się odniesie. Natomiast na

rynku krajowym monitorujemy sytuację, rozmawiamy z Ministerstwem Aktywów Państwowych. Mamy nadzieję, że ceny gazu w najbliższym czasie się ustabilizują i w związku z tym ceny nawozów również. Rozwiązań kompleksowych ani w naszym kraju, ani w Unii Europejskiej w tym zakresie nie ma. Sytuacja jest bardzo trudna. Kolejne duże zakupy nawozów będą dokonywane przed siewami już wiosennymi i mamy nadzieję, że w tym okresie ceny gazu, a w związku z tym ceny nawozów, się ustabilizują. Ale sytuacja jest w tej chwili dla rolników bardzo, bardzo trudna. Przy zmniejszonym popycie w następnych miesiącach, mam nadzieję, ta cena lekko spadnie bądź się ustabilizuje. Tych uwarunkowań jednak jest bardzo dużo, a przede wszystkim głównym warunkiem kosztotwórczym jest cena gazu ziemnego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Jeszcze jedno pytanie.

Tym razem zada je pani poseł Teresa Pamuła, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za ten program, szczególnie dla przetwórstwa. Te 4,5 mld zł to naprawdę jest kwota, która na pewno umożliwi przywrócenie tego, co już było bardzo ważne dla polskiego rolnictwa. Czy pan minister uważa, że uda się odbudować to przetwórstwo, żeby były małe mleczarnie, małe masarnie, żeby można było przetworzyć bezpośrednio, że rolnik będzie mógł przetworzyć bezpośrednio u siebie w gospodarstwie swoje produkty? Czy te pieniądze wystarczą na ten plan, jaki jest zakładany, powrotu polskiego przetwórstwa do małych miast, na polską wieś? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę pana ministra.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Bartosik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kwota jest duża, bo 4,5 mld zł, zagwarantowana, zapisana w Krajowym Planie Odbudowy. Jeśli tylko te środki będą uruchamiane, będziemy słowo wcielać w czyn. Chcielibyśmy, aby właśnie w małych miejscowościach powstały centra sprzedaży, przetwórcze produktów rolnych, tak aby skracać łańcuch między rolnikiem a konsumentem.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik

Mam nadzieję, że z tym programem będzie się bardzo mocno wiązał rolniczy handel detaliczny, który jest pierwszym krokiem do tego, abyśmy mogli docierać do konsumentów w sposób bezpośredni. Cały program skonstruowany jest tak, by przetwórcie powstawały również w mniejszych miejscowościach i aby prosto z nich można było dostarczać do sprzedawców zajmujących się handlem detalicznym bądź bezpośrednio do odbiorców.

Jak wiemy, polska żywność jest bardzo dobra, bardzo smaczna. Jest coraz większy popyt i zainteresowanie zdrową żywnością. Nie mówimy tu tylko o żywności ekologicznej, ale po prostu o naszej polskiej produkcji. Ta żywność jest bardzo dobra i licząc na to, że nie będzie ona przewożona na dalekie odległości, że konsumenci będą chcieli się zaopatrywać w produkty wytworzone w tych właśnie przetwórcach, dajemy szansę i rolnikom, i przedsiębiorcom, aby zainwestowali w przetwórstwo rolno-spożywcze, bo to jest przyszłość dla polskiej wsi, ale także przyszłość dla przedsiębiorców, która pozytywnie odbije się na ich dochodach i przyczyni się do tego, że konsumenci, mieszkańcy miast będą mogli zaopatrywać się w świeże, bardzo dobre, przetworzone towary bezpośrednio z polskiej wsi, bezpośrednio z gospodarstw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnych pytań.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Marcin Kierwiński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Kierwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnią niedzielę w wielu miastach w Polsce mieliśmy do czynienia z protestami przeciwko polityce rządu wyprowadzającej Polskę z Unii Europejskiej. Do największej demonstracji doszło w Warszawie. Obok ustawiona została nielegalnie kontrmanifestacja środowisk skrajnych, środowisk szerzących w polskim życiu publicznym wiele nienawiści.

To, co zostanie z tej kontrmanifestacji, to całkowita bierność Policji w tej sprawie. To, że Policja nie reagowała na wezwania warszawskiego Ratusza, aby usunąć nielegalnie postawione nagłośnienie, którego celem było tylko i wyłącznie przeszkadzanie prawie 100 tys. warszawiaków i Polaków w wysłuchaniu chociażby ważnych słów uczestniczek powstania warszawskiego.

Byłem tam, widziałem, Policja nie reagowała. Policja zachowywała się jak ochrona pro-PiS-owskich bojówek, która odgania Straż Miejską przed interwencją.

(Głos z sali: Co ty gadasz?)

Te kwestie były zgłaszane zarówno policjantom na miejscu, zarówno Komendzie Stołecznej Policji, jak i komendantowi głównemu Policji, ale nie było żadnej reakcji. Okazało się, że pan Bąkiewicz, lider tych pro-PiS-owskich bojówek, jest po prostu wspierany przez Policję. Rozumiem, że macie taki imperatyw, aby wykorzystywać różnego rodzaju organizacje skrajne. Nie udało wam się wykorzystać WOT-u do tego, aby stłumić protesty kobiet, ale obraz policjantów, którzy odganiają strażników miejskich, którzy mają usunąć nielegalne zgromadzenie i nielegalnie postawione nagłośnienie, to jest obraz upadku Policji.

Chciałem zapytać pana ministra, co kierowało polską Policją i jakie dostała rozkazy, aby *(Dzwonek)* bronić pana Bąkiewicza, który zakłócał polski hymn, a kompletnie nie reagować na to, co działo się podczas kontrdemonstracji? Gdzie jest przyzwoitość i gdzie jest dbałość o mundur policjanta?

(Poseł Anita Czerwińska: Kto zakłóca uroczystości co miesiąc. Wasze bojówki.)

Proszę pani, proszę się... Ale może pani zakrzyzczyć rzeczywistość...

(Poseł Sławomir Nitras: Bąkiewicz w spódnicy.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę o umożliwienie dokończenia zadania pytania.

Poseł Marcin Kierwiński:

Ale wasza bojówka przeszkadzała w odśpiewaniu hymnu i to jest prawda o waszym patriotyzmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi na zadane pytanie udzieli pan minister Paweł Szefernaker.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym bardzo politycznym wystąpieniu pana posła znalazło się wiele nieprawdziwych informacji, choćby taka, że jedna z tych manifestacji była nielegalna. Także nieprawdziwa była informacja o 100 tys. członkach, uczestnikach tego wydarzenia.

(Poseł Sławomir Nitras: A ilu?)

Także informacja dotycząca pro-PiS-owskich bojówek czy też to, że ktoś miałby te bojówki chronić.

Przejdę do faktów, szanowni państwo. Fakty są takie, ponieważ działamy na podstawie ustawy o zgro-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker**

madzeniach. Z danych zawartych w Biuletynie Informacji Publicznej z warszawskiego Ratusza wynika, że na dzień 10 października zostało zarejestrowanych 25 manifestacji, w tym osiem zgromadzeń zarejestrowanych w okolicach placu Zamkowego. Wszystkie zarejestrowane przez Urząd Miasta Stołecznego Warszawy zgromadzenia były legalne.

Prezydent Warszawy wobec żadnego z nich nie wydał zakazu. Rolą policji w związku ze zgromadzeniami jest zapewnienie bezpieczeństwa uczestników legalnych manifestacji. Szanowni państwo, policja nie jest od oceniania, które zgromadzenie jest ważniejsze, a które jest mniej ważne. Rolą policji jest to, aby zapewnić bezpieczeństwo wszystkim uczestnikom legalnych, powtarzam, manifestacji. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupiński: Ale było nielegalne nagłośnienie.)

I teraz prosiłbym, żeby... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Obronę faszystów... No gratuluję.)

Ale, panie pośle, przecież gdyby to była organizacja, która nie ma prawa działać w naszym państwie, to byłoby to nielegalne. Prezydent Warszawy nie pozwoliłby faszystom chodzić po mieście. To dlaczego pozwolił? Dlaczego zalegalizował to? Proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd.

Kontynuując, szanowni państwo, chcę powiedzieć, że ustawa – Prawo o zgromadzeniach jasno reguluje kwestię środków, jakimi nie można się posługiwać w czasie tych manifestacji, ale nie dotyczy to środków technicznych.

Dalej, odpowiadając bezpośrednio na kwestie związane z tą konkretną sytuacją, którą tutaj próbował w taki sposób opisać, używając wielu przymiotników nieprawdziwych, pan poseł, chcę powiedzieć, że zasadniczą rolą policji podczas zabezpieczania jest zapewnienie bezpiecznego gromadzenia się manifestantów. Już w przypadku wystąpienia zagrożenia podczas organizacji zgromadzeń policja reaguje na wszelkiego rodzaju sytuacje, które niosą lub mogą nieść za sobą zagrożenie dla życia, zdrowia, mienia obywateli, ale także bezpieczeństwa i porządku publicznego. W takich właśnie przypadkach policja przeprowadza działania adekwatne do sytuacji, z uwzględnieniem kryterium celowości i interesu społecznego.

(Głos z sali: Zanotuj to sobie.)

Należy podkreślić, że funkcjonariusze Policji podejmują działania wyłącznie wobec osób dopuszczających się naruszenia obowiązującego porządku prawnego, w pierwszej kolejności dążąc do oddzielenia uczestników...

(Poseł Jakub Rutnicki: Zagłuszanie hymnu państwowego.)

...jeżeli jest taka sytuacja, wyrażających w pokojowy sposób swoje poglądy. *(Poruszenie na sali)*

I teraz przejdę do szczegółów dotyczących tego wydarzenia, bo widzę, że te kwestie, o których mówię... *(Poruszenie na sali)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Poseł Anita Czerwińska: Wy też to robicie.)

...państwa kompletnie nie interesują. Mają państwo swoje poglądy w tej sprawie, więc...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle...

W trakcie działań realizowanych w rejonie Starego Miasta funkcjonariusze otrzymali informację od organizatora zgromadzenia na placu Zamkowym, że nagłośnienie zgromadzenia odbywającego się na ul. Podwale przeszkadza w wypowiedziach osób zgromadzonych przed Zamkiem Królewskim. Jest nawet fakt, wobec którego jesteśmy zgodni, panie pośle, prawda? Była taka informacja? Była. Jeżeli była informacja, rozpoczęła się cała procedura, w ramach której policja podjęła interwencję wobec organizatorów manifestacji. Funkcjonariusze skontaktowali się także z naczelnikiem Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego m.st. Warszawy w celu delegowania przedstawiciela tej instytucji na miejsce protestów. Przybyli na miejsce zgromadzenia przedstawiciele urzędu miasta podjęli rozmowy z organizatorami celem przekonania ich do zmniejszenia poziomu głośności. Również ich negocjacje w tej sytuacji nie przyniosły zamierzonego skutku.

(Poseł Sławomir Nitras: Negocjowaliście jak z Czechami.)

Nie, to nie my, to przedstawiciele ratusza. Uwaga, bo to jest bardzo ważne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli pan może posłuchać, panie pośle, naprawdę.

Przedstawiciele ratusza stwierdzili, iż nie mają podstaw prawnych do rozwiązania zgromadzenia zorganizowanego na ul. Podwale. Zgodnie z informacją przekazaną przez komendanta stołecznego Policji przedstawiciel urzędu miasta ustnie zgłosił do dowódcy odcinka akcji policyjnej informację o ustanowieniu w pasie drogowym konstrukcji z głośnikami bez zgody zarządcy drogi – tu mamy sytuację zgłoszenia – i na tę okoliczność policja prowadzi czynności wyjaśniające. Proszę państwa, to jest kwestia Kodeksu wykroczeń, to nie jest kwestia przestępstwa, to jest kwestia Kodeksu wykroczeń, Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia celem ustalenia, czy istniały podstawy do wystąpienia do sądu z wnioskiem o ukaranie sprawców.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Babcię Kasię też byście chronili?)

Należy też nadmienić, że funkcjonariusze Policji przygotowali stosowną dokumentację.

Szanowni Państwo! Obydwa zgromadzenia miały legalny charakter.

(Poseł Rafał Grupiński: Ale nie w tym miejscu.)

W ramach przepisu art. 57 Konstytucji RP osoby uczestniczące posiadały ochronę prawną wynikającą właśnie z legalności tego wydarzenia. Według sza-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker**

cunków policji w zgromadzeniu w rejonie ul. Podwale brało udział kilkaset osób...

(*Posel Marcin Kierwiński*: Wie pan ile? 40 dokładnie.)

...natomiast na placu Zamkowym było ponad 25 tys. osób. Dodam, szanowni państwo... (*Dzwonek*)

Gdyby pan marszałek pozwolił mi dokończyć.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Może pozwolą państwo posłowie zakończyć wypowiedź panu ministrowi?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker:**

Wielokrotnie mi przerywano, więc postaram się tylko jedną kwestię jeszcze poruszyć.

Dziś z informacji, jakie pojawiły się w prasie, dowiedziałem się, że prezydent miasta stołecznego złożył zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. W uzasadnieniu napisano: brak reakcji na zagrożenie, jakie stanowiła konstrukcja podtrzymująca nagłośnienie, oraz celowe i świadome zakłócanie legalnego zgromadzenia. Szanowni państwo, jeżeli była wiedza na temat jakiegokolwiek zagrożenia związanego z konstrukcją, to rolę prezydenta było rozwiązanie tego zgromadzenia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie zada pani poseł Monika Wielichowska.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Ministrze! Pana problem polega na tym, że pana tam nie było, a ja tam byłam. Jeszcze przed rozpoczęciem zgromadzenia na placu Zamkowym okazało się, że przy ul. Podwale doszło do nielegalnej, prowizorycznej i niebezpiecznej budowy konstrukcji przez organizację narodowców dotowanych milionami z publicznych pieniędzy przez rząd. Nielegalnej – bo powstała bez wymaganego prawem pozwolenia zarządcy terenu, prowizorycznej – bo konstrukcja została zbudowana na wysokich stelażach, do których zostały przyłączone głośniki skierowane w stronę placu Zamkowego w celu zagłuszania, a cała konstrukcja została podczepiona do chwiejących się miejskich słupków drogowych, niebezpiecznej – dlatego że zagrażała życiu i zdrowiu przechodniów, a także mieniu, ponieważ były tam zaparkowane pojazdy. Interweniować chciała straż miejska, interweniował zarządca terenu – bezskutecznie. Na nic zdały się

rozmowy na miejscu, na nic zdało się także pisemne zawiadomienie, które wpłynęło do Komendy Stołecznej Policji.

Panie Ministrze! Dlaczego Policja chroniła tę nielegalną instalację, która zagłuszała polski hymn, która zagłuszała (*Dzwonek*) bohaterki, uczestniczki powstania warszawskiego? Kto podjął decyzję, by tak się stało, by narodowcy zagłuszali prounijną demonstrację? Pan, ministrze Szefernaker?

(*Posel Teresa Wargocka*: Ratusz wydał zgodę.)

Premier do spraw bezpieczeństwa Kaczyński czy komendant główny Policji Szymczyk? Bo pomimo zgłoszeń o łamaniu prawa nie było żadnej reakcji Policji. Policja chroniła nacjonalistów coraz bardziej bezkarnych, rosnących w siłę przez flirt z PiS-em. Tak właśnie było, panie ministrze. Bo ja tam byłam, na miejscu. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Wargocka*: Trzaskowski zdecydował.)

(*Głos z sali*: ...wasze bojówki, ale trochę przyzwoitości, no trochę.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra Szefernakera o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker:**

Pani Poseł! Szanowni Państwo! Przedstawiłem państwu wszystkie fakty, które tego dnia się pojawiły...

(*Posel Marcin Kierwiński*: Nie, panie ministrze, nie fakty.)

...pomimo tego, w jaki sposób tutaj państwo od samego początku atakują epitetami moją skromną osobę. Szanowni państwo, po pierwsze, w sprawie związanej z nielegalnym, jak to państwo mówią, nagłośnieniem, ja nie rozstrzygam, to pani powiedziała, to nie jest mój problem. Ale rzeczywiście nie byłem na miejscu.

(*Posel Monika Wielichowska*: A ja tak.)

Zgodnie z informacją, powtarzam, przekazaną przez komendanta stołecznego Policji po ustnym zgłoszeniu do dowódcy odcinka akcji policyjnej informacji o ustawieniu w pasie drogowym konstrukcji z głośnikami bez zgody zarządcy drogi... Na tę okoliczność jest prowadzone postępowanie wyjaśniające w oparciu o Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Powtórzę, szanowni państwo, jeżeli to stanowiło jakiekolwiek zagrożenie dla osób, które tam przebywały, to rolę tego, który wydawał zgodę na to, aby to tam się odbyło, było po prostu rozwiązanie tej manifestacji.

(*Posel Marcin Kierwiński*: To nie było w tym miejscu.)

(*Posel Monika Wielichowska*: Ta instalacja była w zupełnie innym miejscu, niż była wydana zgoda.)

Organizatorzy tej manifestacji powinni zostać poinformowani o rozwiązaniu, jeżeli działali niezgodnie z prawem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Ostatnie pytanie z serii pytań zadają państwo posłowie.

Pan poseł Andrzej Szlachta jako pierwszy, tak?
Bardzo proszę pana posła.

Poseł Andrzej Szlachta:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Od 2005 r. posłowie Prawa i Sprawiedliwości z Podkarpacia zabiegali o modernizację połączenia z Rzeszowa, stolicy województwa podkarpackiego, do Warszawy przez miejscowość Ocice, czyli linią nr 71. Dotychczasowe szybkie połączenie Rzeszowa z Warszawą odbywa się pociągiem Pendolino przez Kraków, a więc wydłużoną trasą. Cieszymy się, że wreszcie za rządów Prawa i Sprawiedliwości po 50 latach wykonano elektryfikację linii kolejowej na odcinku Rzeszów – Ocice. Zainstalowano 70 km nowej sieci trakcyjnej za ponad 67 mln zł. Ta elektryfikacja ma zapewnić dogodniejsze i szybsze połączenie Rzeszowa z Warszawą przez Sandomierz, Skarżysko-Kamienną i Radom oraz alternatywnie Tarnobrzeg, Stalową Wolę i Lublin.

Szanowny Panie Ministrze! Jakie nakłady finansowe zostały dotychczas poniesione na to ważne zadanie kolejowe i jaki był zakres rzeczowy tego zadania, które połączy Rzeszów z Warszawą krótszą trasą? Prognozuje się, że czas przejazdu skróci się do 3 godzin. Bardzo dziękuję.

(Poseł Rafał Grupiński: To było podziękowanie, a nie pytanie).

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Rafała Webera.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polacy oczekują bezpiecznego, komfortowego, wygodnego, ale także punktualnego i ekologicznego transportu. Rząd Prawa i Sprawiedliwości taki transport kolejowy chce zapewnić i zapewnia to. W tej chwili za pomocą krajowego programu... (Gwar na sali)

(Poseł Jakub Rutnicki: Linia Warszawa – Poznań.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, czy można... Przecież pan minister udziela odpowiedzi na zadane pytania, a nie pytania, które nasuwają się państwu posłom.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

W ramach „Krajowego programu kolejowego”, który opiewa na 76 mld zł, zrealizujemy do 2023 r. ponad 230 inwestycji polegających w głównej mierze na modernizacji linii kolejowych, ale też na budowie, przebudowie czy dostosowaniu do nowoczesnych warunków również peronów kolejowych. Właśnie dzięki temu podróż koleją będzie taka, jaka powiedziałem w pierwszych zdaniach. Wszystkie regiony objęte są tymi inwestycjami kolejowymi. Pan poseł Andrzej Szlachta pyta akurat o Podkarpacie, o linię kolejową nr 71. Tak, faktycznie, modernizacja tej linii dobiega końca, jeszcze w tym roku umożliwi ona prowadzenie pociągów elektrycznych właśnie ze względu na elektryfikację. Dzięki zakończeniu tych prac powróci stała obsługa połączeń dalekobieżnych od Rzeszowa poprzez Kolbuszową, Nową Dębę, Tarnobrzeg i później dalej w kierunku naszej stolicy, oczywiście dwoma trasami, jedna z nich biegnie przez Sandomierz, Skarżysko-Kamienną, Radom właśnie do Warszawy, a druga przez Tarnobrzeg, Stalową Wolę, Lublin i później linią kolejową nr 7 przez Puławę, Nałęczów, Pilawę też do stolicy naszego kraju.

Po zakończeniu tych wszystkich inwestycji, żeby dojechać do Warszawy, musimy wykorzystać nie tylko siedemdziesiątkę jedynek, ale tak jak mówiłem, dwudziestkę piątkę, ósemkę, sześćdziesiątkę ósemkę oraz siódmkę, czas zostanie skrócony w sposób bardzo wyraźny.

Jeżeli chodzi o przejazd przez Radom, Starachowice, Ostrowiec Świętokrzyski, Sandomierz i Tarnobrzeg, to w rozkładzie jazdy na rok 2021–2022 podróż z Rzeszowa do Warszawy ma wynieść ok. 4 godziny. Natomiast jeżeli chodzi o drugi wariant, wariant przez Puławę, Nałęczów, Lublin, Kraśnik oraz Tarnobrzeg i Kolbuszową, to w najbliższym rozkładzie taki pociąg będzie podróżował niecałe 5 godzin. Po wykonaniu pełnych inwestycji na liniach kolejowych, o których wspomniałem, czas podróży najszybszym pociągiem między Rzeszowem a Warszawą zostanie skrócony do 3,5 godziny. Budujemy dostępną kolej, taką, która jest bezpieczna, wygodna, komfortowa, punktualna.

Przyznam szczerze, że – to taka osobista dygresja z dzisiaj – odprowadzałem swojego tatę na pociąg z Warszawy-Śródmieścia do Lublina. Pociąg przyjechał z Łodzi 3 min. przed czasem i odjechał punktualnie pomimo tego, że na tych trasach kolejowych prowadzone są inwestycje, często pod ruchem, często niestety związane jest to z objazdami. Staramy się robić wszystko, aby polska kolej spełniała wymogi polskiego społeczeństwa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Drugie pytanie zada także pan poseł Szlachta.

Posel Andrzej Szlachta:

Już bardzo krótko.

Szanowny Panie Ministrze! Równolegle odbywa się modernizacja linii kolejowej nr 25 na odcinku Ocice – Skarżysko-Kamienna. Jaki jest stan modernizacji tej linii? Czy jest realny możliwy termin przejazdu do Warszawy już w 2023 r., czyli po całkowitej modernizacji linii, która zapewni maksymalne skrócenie czasu połączenia stolicy Podkarpacia ze stolicą Polski? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra Webera.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o relację Rzeszów–Warszawa przez Radom, to w tej chwili są prowadzone prace na linii kolejowej nr 8, odcinek Warszawa–Okęcie – Radom. Planowane podniesienie prędkości z 60–80 km/h do 160 km/h jest możliwe od 2023 r. Natomiast jeśli chodzi o prace na linii kolejowej, o którą pytał pan poseł Andrzej Szlachta, czyli na linii nr 25 na odcinku Skarżysko-Kamienna – Sandomierz, to tam planujemy podnieść prędkość z 60–100 km/h do 80–120 km/h w roku 2024. Kolejne linie kolejowe, które służą do komunikacji Rzeszowa i stolicy naszego kraju, tj. 25, 74 i 78, odcinki Stalowa Wola – Tarnobrzeg – Sandomierz – Ocice – Padew. Tutaj podniesienie prędkości jest planowane ze 100 km/h do 120 km/h i ta inwestycja zostanie zakończona w połowie tej dekady. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie to kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Zanim przystąpimy do kolejnego, ogłaszam 3 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 25
do godz. 20 min 28)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie zagrożenia pozycji Polski w Unii Europejskiej oraz wpływ

polityki rządu w stosunkach z instytucjami Unii Europejskiej na wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego, poczynając od klimatu, poprzez edukację, samorząd, rolnictwo, inwestycje, rozwój oraz bezpieczeństwo Polski, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Dariusza Rosatego.

Posel Dariusz Rosati:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pano wie Ministrowie! Stan stosunków Polski z Unią Europejską budzi rosnący niepokój wśród obywateli polskiego państwa. Jest cały szereg powodów, dla których ten niepokój jest uzasadniony. Po pierwsze, od 5 lat mamy do czynienia z rosnącą liczbą konfliktów i otwartych frontów, sporów na linii Warszawa – Bruksela, częściowo związanych z realizowaniem tzw. reformy sądownictwa w naszym kraju, ale dotyczących także innych spraw, takich jak choćby nielegalna wycinka drzew w Białowieży. Ale to głównie sprawy związane z reformą sądownictwa powodują, że w tej chwili wobec Polski, jeśli chodzi o procedury dotyczące naruszenia prawa unijnego, toczy się kilkadziesiąt postępowań. Oprócz ok. 80 postępowań przeciwnaruszeniowych wszczętych przez Komisję Europejską na podstawie art. 258 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej mamy także kilkanaście postępowań, które toczą się przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości. Dotyczą one znacznie poważniejszych spraw, takich jak naruszenie art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej w tej części, w której dotyczy on konieczności przestrzegania praworządności, art. 3 ust. 3, który dotyczy obowiązku lojalnej współpracy, art. 4 ust. 3, który dotyczy zakazu dyskryminacji, art. 19 ust. 1, który dotyczy spoczywającego na państwach członkowskich obowiązku zapewnienia skutecznej ochrony sądowej obywatelom Unii.

Mamy sytuację, w której tzw. reformy realizowane przez pana Ziobrę i rząd Prawa i Sprawiedliwości są powszechnie krytykowane i podważane, i to nie

Posel Dariusz Rosati

tylko przez Komisję Europejską i Europejski Trybunał Sprawiedliwości, ale także przez instytucje niezależne, przez radę prawa międzynarodowego Organizacji Narodów Zjednoczonych, przez Komisję Wenecką, a także przez najważniejsze ośrodki nauk prawnych w naszym kraju. Te konflikty i fronty doprowadziły do tego, że w tej chwili Polska ma w Unii Europejskiej opinię kraju, który nie przestrzega praworządności, który podważa podstawowe wartości Unii Europejskiej, który prowadzi politykę egoistyczną, a zarazem nacjonalistyczną i ksenofobiczną. Nie muszę nikogo przekonywać, że tego typu reputacja, tego typu opinia nie może nam pomagać w skutecznym realizowaniu polskich interesów.

Te rozliczne fronty i te seryjne porażki przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości, które ponosi rząd, świadczą nie tylko o tym, że mamy jakichś fatalnych prawników. Oni jadą do Luksemburga i ich wszystkie wnioski są odrzucane albo nie są w stanie, tak jak w przypadku Turowa, uzasadnić opinii, skądinąd uzasadnionej, że zamknięcie kopalni może wywołać zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego w Polsce. Prawnicy wysłani przez rząd na rozprawę nie byli w stanie przekonać Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Można zadać pytanie, dlaczego tak się dzieje. Czy byli tak słabo przygotowani, czy nie było argumentów?

Ale to nie jest jedyny powód. Drugi powód tego, że stosunki Polski z Unią Europejską są rzeczywiście w fatalnym stanie, to wyraźnie i ostentacyjnie antyeuropejskie działania rządu i Prawa i Sprawiedliwości jako partii rządzącej. Mam tu na myśli budowanie egzotycznych sojuszy z premierem Orbánem, ale nie tylko, także z szefami partii nacjonalistycznych z innych krajów, z panem Salviniem, z panią Le Pen, z panem Abascallem i z innymi. To są partie, które otwarcie podważają sens istnienia Unii Europejskiej, ale też, jak wszyscy wiemy, blisko współpracują z Federacją Rosyjską i z prezydentem Putinem.

(*Posel Teresa Wargocka*: No chyba najbliższej Niemcy współpracują.)

Trudno, żeby tego typu współpraca i porozumienie, które Prawo i Sprawiedliwość podpisało z taką kompanią, były powitane z radością (*Dzwonek*) w stolicach europejskich. W związku z tym mamy pytanie do przedstawicieli rządu. W jaki sposób można zapewnić realizację polskich interesów w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z tego typu działaniami, a do tego dochodzą jeszcze antyeuropejskie i antyunijne hasła propagandowe, które leją się codziennie z mediów publicznych, a nawet i z tej tribuny?

(*Posel Barbara Bartuś*: Czyli jakie?)

Mieliśmy tu do czynienia dzisiaj z bardzo konfrontacyjnym wystąpieniem pana premiera Morawieckiego, który...

(*Głos z sali*: Był dziś wspaniały.)

...wprawdzie na początku zapewnił, że polexit to jest fake news, ale potem poświęcił całe półgodzinne przemówienie na to, żeby Unię Europejską opluwać i atakować. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś*: Panie marszałku, my nic nie mówmy, nawet że czas minął.)

Chcę więc państwa zapytać: Kiedy oszukujecie nas wreszcie? Czy oszukujecie nas wtedy, kiedy premier mówi, że polexit to jest fake news, czy oszukujecie nas wtedy, kiedy atakujecie Unię Europejską cały czas i chcecie po prostu doprowadzić do sytuacji, w której Polska zostanie osamotniona? Bo takie są skutki waszej polityki. To nie są żarty, drodzy państwo. Pod waszymi rządami Polska nie jest w stanie załatwić żadnej ważnej sprawy w Unii Europejskiej. Tracimy pieniądze, przyjaciół i wpływy.

(*Posel Joanna Borowiak*: Wpływy straciliście, to prawda.)

Przegrywaliśmy bardzo ważne sprawy związane z dostępem do rynku usług...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, zmierzamy do konkluzji.

Posel Dariusz Rosati:

...pakietu mobilności, pakietu klimatycznego. To jest po prostu pasmo klęsk, które naznacza wasze rządy. I pytanie jest takie: Co możecie zrobić, panie ministrze Szymański...

(*Posel Barbara Bartuś*: Czy wszyscy będą mieli tyle wydłużone?)

...żeby doprowadzić do sytuacji, w której Polska w Unii Europejskiej będzie w stanie załatwiać ważne interesy, a nie będzie tylko chłopcem do bicia? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi ministrowi do spraw Unii Europejskiej pana Konrada Szymańskiego. (*Oklaski*)

**Minister do Spraw Unii Europejskiej
Konrad Szymański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tytule tego wniosku o przedstawienie informacji było bardzo wiele na temat edukacji, rozwoju społeczno-gospodarczego, klimatu. Niewiele usłyszeliśmy w trakcie tego wystąpienia. Obraz zarysowany w tym wystąpieniu przez wnioskodawcę nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Nie ma żadnej rosnącej liczby spraw, sporów z Unią Europejską. Pańskie wystąpienie było dokład-

Minister do Spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański

nie tego ilustracją. W tym wystąpieniu był zarysowany jeden spór i zgadzam się, taki spór istnieje – spór o granicę ingerencji Unii Europejskiej w kwestię wymiaru sprawiedliwości w Polsce. *(Oklaski)* Ten spór prowadzimy od 5 lat nie dlatego, by rozwiązywać na forum unijnym te sprawy, które powinny być decydowane w tej Izbie, sprawy, które dotyczą ustroju państwa polskiego, sprawy, które dotyczą wymiaru sprawiedliwości, które nie są objęte uwspólnotowaniem na mocy traktatów. Ten spór prowadzimy o to, żeby to ta Izba i tylko ta Izba decydowała o polskiej przyszłości w tej sprawie. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Osiem razy decydowała i za każdym razem nie działało.)

Nie ma żadnych powodów, aby państwa mniejszościowe stanowisko w tej sprawie było równoważone wpływami zagranicznymi w tej kwestii. Nie ma żadnych powodów, aby traktat czytać na siłę w taki sposób, by ograniczać prawa polskiego parlamentu w tej sprawie. *(Oklaski)* Myślę, że każdy w tej Izbie, każdy wybrany przedstawiciel Polaków powinien mieć na uwadze to, aby kompetencje tej Izby, prerogatywy tej Izby, także prerogatywy prezydenta Rzeczypospolitej nie były z byle powodu ograniczone. Bez względu na to, co państwo sądzą na temat materii wymiaru sprawiedliwości, materii reformy wymiaru sprawiedliwości, nie jest to żadnym usprawiedliwieniem, aby przenosić te kwestie milcząco, pasywnie, a czasem z poczucia politycznego interesu na rzecz organów, które do tego upoważnione nie są. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Ale ta Izba jest ograniczona konstytucją.)

Za sprawą traktatów umówiliśmy się, że zasada praworządności jest zasadą wspólną dla wszystkich państw członkowskich, także dla Polski. To jest zasada, która jest ważna z powodu polskiej konstytucji, więc ten spór nie toczy się o zasadę praworządności. Ten spór toczy się o to, w jaki sposób stosować zasadę praworządności w konkretnym przypadku. I w tych konkretnych przypadkach zwracamy uwagę na to, że polski parlament i jego kompetencje po prostu powinny być chronione.

Wbrew tytułowi tego wniosku nie słyszałem tutaj wiele na temat innych obszarów polityki. Słyszałem natomiast bardzo uogólnioną tezę, że Polska występuje samotnie i nie jest w stanie bronić swoich interesów. Dlatego odniosę się do tych najważniejszych spraw, których nie można zredukować do palącego, ważnego sporu o praworządność.

Dla wielu polityków opozycji polityka Unii Europejskiej wobec Polski sprowadza się tylko i wyłącznie do kwestii praworządności. Nie ma nic gorszego, nie ma gorszej przysługi dla Unii Europejskiej niż sprowadzenie relacji unijnych do tego toksycznego sporu. *(Oklaski)* Wyświadczać państwo niedźwiedzią przysługę nie sobie, ale procesowi integracji europejskiej,

redukując wieloaspektowe relacje Polski ze wspólnym rynkiem, z Komisją Europejską, a nawet z Parlamentem do jednej, jedynej sprawy – do sprawy praworządności, która powinna się rozgrywać na tej sali i na żadnej innej sali.

(Poseł Jakub Rutnicki: Praworządność mylicie z bezkarnością.)

Dwa razy do roku mam przyjemność i zaszczyt informować Wysoką Izbę na temat polityki polskiej w Unii Europejskiej – przy znacznie mniejszym zainteresowaniu również wnioskodawców, boleję nad tym. Do tej informacji za każdym razem dołączony jest piśmenny uporządkowany raport na temat polityki polskiej za każde 6 miesięcy w Unii Europejskiej. Możecie państwo sprawdzić, czym zajmuje się naprawdę polski rząd w Unii Europejskiej. Przypomnę...

(Poseł Dariusz Rosati: O praworządności 1,5 strony.)

Dokładnie taka jest proporcja tego, czym naprawdę powinniśmy się zajmować także na tej sali.

Przypomnę, że wbrew posłom opozycji rząd nie traci z oczu istotnych polskich interesów, które nigdy nie mogą być zredukowane tylko i wyłącznie do tej jednej, jedynej toksycznej sprawy. *(Oklaski)* To są sprawy i naszych interesów regulacyjnych, gospodarczych, z zakresu spraw międzynarodowych, o których tutaj teraz powiem.

Po pierwsze, zmieniliśmy podejście całej Unii Europejskiej do migracji. Odrzuciliśmy relokacje, które były popierane przez państwa – wyjątkowo toksyczny pomysł, który skłócił państwa członkowskie na długie lata. Skoncentrowaliśmy Unię Europejską i zmobilizowaliśmy ją do tego, by zajęła się tym, co naprawdę ważne, do ochrony granicy zewnętrznej Unii, także naszej granicy zewnętrznej. Dzisiejsze zdarzenia, aktualne zdarzenia w sposób bardzo gorzki przyznają nam rację, że tu jest klucz do odpowiedzi na pytanie o europejską politykę migracyjną.

Przełomowy charakter miały konkluzje Rady Europejskiej z czerwca 2018 r., kiedy premier Morawiecki wynegocjował zapisy, które – mam nadzieję – raz na zawsze kończą toksyczną dyskusję na temat relokacji uchodźców. Nie działaliśmy w tej sprawie oczywiście sami. Dzięki staraniom Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Polska działała w szerokiej koalicji państw, nie tylko Grupy Wyszehradzkiej, ale też krajów bałtyckich, Słowenii. Co najważniejsze, działała skutecznie. Działała w taki sposób, by zmienić politykę całej Unii w tej bardzo ważnej palącej sprawie.

Rzadko kiedy sukces negocjacyjny można dokładnie policzyć, można ująć kwantytatywnie. Tak jest w przypadku budżetu Unii Europejskiej i Funduszu Odbudowy. Polska jest jedynym dużym krajem, który jest beneficjentem jednocześnie wieloletnich ram finansowych i Funduszu Odbudowy, to razem ponad 750 mld zł, niezagrożonych 750 mld zł.

(Poseł Sławomir Nitras: A gdzie są te pieniądze?)

Nie byłoby to możliwe, gdyby...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam, panie ministrze.

Szanowni państwo, istotą parlamentaryzmu jest debata. Jeśli pan minister zabiera głos, pozwólm mu się wypowiedzieć, a ja zapewniam, że państwo będziecie mogli także odnieść się do wypowiedzi pana ministra. *(Oklaski)*

**Minister do Spraw Unii Europejskiej
Konrad Szymański:**

Ten bezprecedensowy sukces...

(Poseł Sławomir Nitras: A możemy też komentować umiarkowanie.)

...w ramach ponad dwuletnich negocjacji budżetowych nie byłby możliwy, gdyby nie odrodzenie koalicji przyjaciół spójności – 17 państw, a także działania w bardzo szerokiej koalicji państw na rzecz polityki rolnej, polityki bardzo często krytykowanej na forum Unii Europejskiej. Co najbardziej zaskakujące, Polska wielokrotnie występowała z głosem wspólnym nie tylko z Komisją Europejską, ale też z Parlamentem Europejskim. Nie we wszystkich sprawach, jak państwo wiedzą, bo są sprawy, które nas dzielą, i to wybrzmiało dziś, wybrzmi w następnym tygodniu, ale były też sprawy, w których występowaliśmy wspólnie z tymi instytucjami.

Polska jest jednym z najaktywniejszych krajów działających na rzecz wspólnego rynku. Integracja handlowa to źródło głównych korzyści członkostwa Polski w Unii Europejskiej znacząco przewyższająca koszty, nawet po odliczeniu transferów kapitałowych, o których niedawno było stosunkowo głośno – to 2 bln zł od początku członkostwa, 2 tys. mld zł korzyści z integracji handlowej. Dlatego Polska jest skoncentrowana na tym aspekcie integracji i działa również w tym zakresie w bardzo szerokim porozumieniu państw. Grupa przyjaciół wspólnego rynku to 16 państw. Polska jest centralnie włączona w te sprawy i co najciekawsze, bardzo często współpracuje z państwami, które w wielu innych sprawach należą do oponentów Polski, takimi państwami jak Szwecja, Finlandia czy Holandia, z którymi spieraliśmy się bardzo intensywnie w kwestiach budżetowych czy w kwestiach praworządności.

Kolejna sprawa to polityka przemysłowa. W szczególności w dobie odbudowy po-COVID-owej to jest bardzo ważny temat. Polska była w gronie pierwszych dziewięciu państw, które zwróciły uwagę na to, że trzeba korygować politykę przemysłową Unii Europejskiej, tak aby ograniczyć nasze zależności, w szczególności w zakresie gospodarki cyfrowej i w zakresie medycyny.

Jesteśmy aktywnymi uczestnikami debaty autonomii strategicznej. Jesteśmy w końcu dzięki aktywnej polityce, w szczególności Ministerstwa Klimatu i Środowiska, krajem, który uzyskał już wiele w debacie na temat polityki klimatycznej. To jest z całą pewnością najtrudniejszy problem, jaki nie tylko dziś, ale przez ostatnie 15 lat łączy Polskę z Brukselą, ponieważ nasz punkt startowy jest inny, państwo

powinni o tym doskonale wiedzieć. Natomiast jedno jest pewne: Polska wprowadziła do debaty międzynarodowej i do debaty europejskiej pojęcie sprawiedliwości transformacji energetycznej i klimatycznej. To ma kolosalne konsekwencje. Już dzisiaj Polska jest głównym beneficjentem planowanego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, już dzisiaj Polsce oferowane są największe transfery pieniędzy w zakresie Funduszu Społeczno-Klimatycznego. To nie odbywa się w próżni. To odbywa się dzięki intensywnym staraniom resortów liniowych tutaj reprezentowanych, polskiej dyplomacji, w końcu premiera.

(Poseł Sławomir Nitras: Może premiera Buzka.)

Te postulaty są spełniane w bardzo dużym stopniu, ale niewystarczająco, podkreślam to bardzo mocno, w szczególności w polityce klimatycznej zdecydowanie niewystarczająco. Te postulaty są słyszane, są słuchane, są brane pod uwagę nie bez powodu. W zakresie strategii leśnej, o której powinniśmy więcej rozmawiać także na forum Sejmu, występujemy nie sami, występujemy w gronie 12 państw, z którymi koordynujemy stanowisko na forum Unii Europejskiej.

Za sprawą Polski Rada Europejska *(Dzwonek)* odrzuciła niemiecko-francuski pomysł, aby powrócić do spotkań na najwyższym politycznym szczeblu z Federacją Rosyjską. Zapewne państwo to pamiętają. To był głośny moment w dziejach Rady Europejskiej. *(Oklaski)* To nie dzieje się samo. To dzieje się przez intensywnie logicznie umotywowane przedstawiane stanowisko polskie na wszystkich formatach Rady, także w Radzie Europejskiej przez premiera Morawieckiego. Przy tej okazji zbiegło się w czasie to, co obserwowaliśmy po wyborach na Białorusi. Polska nie tylko przeprowadziła przyjęcie czwartej transzy sankcji wobec Białorusi, ale z osobistej inicjatywy premiera Morawieckiego Rada Europejska, a później w ślad Komisja Europejska przyjęły ekonomiczny plan gospodarczy plan dla demokratycznej Białorusi. Czekamy wszyscy – mam nadzieję – na ten dzień, kiedy Białoruś będzie po prostu wolnym krajem i będzie mogła w swobodny sposób korzystać z możliwości współpracy rynkowej, także budżetowej z Unią Europejską w ramach Partnerstwa Wschodniego i dalej.

Zaostrzyliśmy w końcu prawo europejskie w stosunku do rosyjskiego gazu. Obiecana reforma dyrektywy gazowej przedstawiona jeszcze przez poprzedniego przewodniczącego Komisji Europejskiej na bezpośredni wniosek premier Beaty Szydło, na bezpośrednią inicjatywę polską już dzisiaj daje nam znacznie lepsze instrumenty, by narzucać europejski rygor rynkowy w odniesieniu do gazociągu Nord Stream, także Nord Stream 2, co nie miało miejsca przed przyjęciem nowelizacji dyrektywy. Za sprawą wygranej bardzo skomplikowanej i bardzo przełomowej sprawy przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej mówiono tutaj kilka gorzkich słów pod tym adresem. Myślę, że to też warto brać pod uwagę w tym bilansie. Na skutek polskiej sprawy przeciwko Komisji Europejskiej na pewnym etapie, przeciwko Niemcom na pewnym etapie, udało się narzucić eu-

Minister do Spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański

ropejski model regulacyjny dla gazociągu OPAL. To jest gazociąg rozplywowy dla Nord Stream 1.

(Poseł Sławomir Nitras: Trybunał.)

To jest przełomowy wyrok, który nie zapadłby bez polskiej determinacji w tej sprawie i bez polskiego profesjonalizmu przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. (Oklaski) Na tym wyroku będziemy budowali koncepcję solidarności energetycznej już nie tylko jako politycznego hasła, ale jako prawnego wymogu w szczególności wobec tych partnerów zagranicznych, którzy chcieliby korzystać z próżni prawnej panującej przed przyjęciem nowelizacji dyrektywy gazowej. Spór o praworządność, który tak bardzo przykuwa państwa uwagę i który powoduje, że państwo traciecie z oczu wszystkie te elementy, o których tylko hasłowo byłem w stanie powiedzieć, jest oczywiście ciężkim doświadczeniem dla naszego kraju. Każdy pewnie odczytuje je trochę inaczej, ale bezspornie jest to ciężkie doświadczenie dla naszego kraju. Lepiej, by go nie było.

Ten spór trwa z dwóch powodów. Pierwszy to instrumentalizacja kwestii unijnych przez niektóre siły polityczne w kraju i drugi skłonność, niektórych polityków – podkreślam, niektórych polityków, to umiarkowany sąd – Brukseli do stosowania podwójnych standardów w stosunku do szczególności do krajów Europy Środkowej. Jest w naszym wspólnym interesie, aby te dwa problemy zniknęły z naszego stołu. Jestem zażenowany tym, że przez 5 lat polska opozycja próbuje się ogrzać przy sporze, który przysparza Polsce kosztów. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panu ministrowi.

Informuję, że do zadawania pytań zgłosiło się 40 osób.

Jeśli ktoś z państwa jeszcze chciałby, to bardzo proszę.

Jednocześnie informuję, że aby dać możliwość zadania pytania wszystkim, za zgodą Wysokiej Izby ograniczam czas na zadanie pytania do 1 minuty.

(Głos z sali: Ooo...)

Wtedy jest szansa, aby wszyscy...

Jeżeli nie ma zgody, to trzymamy się regulaminowych 90 minut i wtedy...

(Głos z sali: Póltorej, póltorej.)

(Poseł Barbara Bartuś: Ale 60 minut mamy, to po 1,5 minuty wychodzi.)

1,5 minuty i rozpoczynamy. (Oklaski)

Otwieram dyskusję.

(Poseł Joanna Borowiak: Brawo!)

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Anita Czerwińska.

Poseł Anita Czerwińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzeczywiście jest tak, jak powiedział przed

chwilą pan minister. Chcecie ogrzać się przy tym sporze zgodnie z tą waszą żelazną zasadą, że im gorzej dla Polski, tym lepiej. Tak wam się wydaje.

Polska, tak jak też wspominał przed chwilą pan minister, zawiera sojusze w wielu ważnych kwestiach i odnosi sukcesy w Unii Europejskiej. Odniosę się do jednego z nich. Mam tu na myśli wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który dotyczył gazociągu OPAL. Ten wyrok zakończył długoletni spór o zasady korzystania z tego gazociągu, który stanowi lądowe przedłużenie Nord Stream 2. To był ogromny sukces Polski, która zawsze podkreślała konieczność realizacji celów polityki energetycznej Unii oraz funkcjonowania rynku wewnętrznego w duchu solidarności między państwami członkowskimi oraz lojalnej współpracy Unii i państw członkowskich. Trzeba podkreślić, że ta lojalność musi być wzajemna, obustronna. Ten wyrok podkreślił także znaczenie bezpieczeństwa energetycznego nie tylko na poziomie Unii, ale także poszczególnych państw członkowskich. Tak jak mieliśmy rację w sprawie polityki migracyjnej, przyznają ją nam dzisiaj czołowi (Dzwonek) politycy Unii Europejskiej, także w tych sprawach niedługo już przekonacie się i przyznacie nam rację. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Izabelę Leszczynę.

Poseł Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! O tym wspólnym rynku i korzyściach z niego płynących najlepiej niech pan powie posłowi Jakiemu i kolegom z Solidarnej Polski. (Oklaski) Będzie mniejszy wstyd na cały świat z powodu ich ignorancji.

Premier Morawiecki wielokrotnie udowodnił, że nie rozumie ani polityki zagranicznej, ani dyplomacji, ani Unii Europejskiej. Dzisiaj niestety w swoim groteskowym i bardzo nieprzyjemnym wystąpieniu udowodnił, że nie rozumie Polski. Nie rozumie obywateli swojej ojczyzny. On nie rozumie, dlaczego ludzie...

(Poseł Teresa Wargocka: No właśnie rozumie.)

...w niedzielę wieczorem wyszli na plac Zamkowy i na rynki i ulice ponad 100 miast w całej Polsce. Ja wam powiem, dlaczego wyszli. Wyszli po to, żeby bronić polskiej konstytucji. (Oklaski) Bo ci ludzie na ulicach wiedzą, że to jest najwyższe prawo w Polsce. Oni w dodatku wiedzą, że to prawo nie jest niezgodne z traktatami. Bo wartości, panie ministrze, które są podstawą prawa, mamy takie same w tej Wspólnocie Europejskiej my jako naród polski i inne narody Wspólnoty.

(Poseł Katarzyna Czochara: Czyżby?)

Nie wiecie o tym tylko wy.

(Głos z sali: Równość, równość.)

Posel Izabela Leszczyna

A może nawet wiecie, tylko ten fasadowy trybunał Julii Przyłębskiej wydał takie orzeczenie. Po co?

(*Posel Barbara Bartuś*: Proszę nie obrażać.)

Po to, żeby obronić partyjne sądy, bo partyjne sądy PiS-owi są potrzebne, żeby zapewnić bezkarność naszym działaczom (*Oklaski*), ministrom i naszym premierom. Natomiast skandalem (*Dzwonek*) jest to, że chcecie dla partyjnych sądów i swojej bezkarności zaprzepaścić ponad 250 mld zł, które właśnie, panie ministrze, są na klimat, na edukację i na gospodarkę. Polskie firmy, polscy przedsiębiorcy, polscy pracownicy, samorządy, nauczyciele, lekarze, uczniowie czekają na te pieniądze, a wy z powodu chęci ukrycia swojego złodziejstwa nie chcecie tych pieniędzy Polakom dać.

(*Posel Katarzyna Czochara*: Złodziejami to jesteście wy.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Jan Szopiński, Lewica. Bardzo proszę, panie pośle.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Oddajcie kasę za respiratory, za maseczki.)

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałku! Wysoka Izbo! Obecny rząd wspierany przez partyjny kolektyw...
(*Posel Katarzyna Czochara*: Jak ci brakuje, to idź do Nowaka.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, panie pośle.

Panie pośle, momencik...

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obecny rząd wspierany przez partyjny kolektyw z Nowogrodzkiej doprowadził do otwartej wojny, na razie tylko politycznej, z naszymi sąsiadami, z całą Unią, ze Stanami Zjednoczonymi. W ostatnich dniach nawet porwali się na Wielką Brytanię.

Politycy z PiS-u dopuszczają się zdrady stanu, twierdząc, że są gotowi do kontynuowania polityki konfliktu nawet za cenę unijnych funduszy. Na gruncie gospodarczym, o czym zapewne pan premier Morawiecki powinien wiedzieć, to się nazywa działalnością na szkodę zarządzanego podmiotu i jest czynem karalnym.

Dzisiaj z tego miejsca pan premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że polexit to fake news, zapowiada-

jąc, że Polska nie podporządkowuje się wyrokom TSUE nie tylko w sprawach sądów, które według PiS nie podlegają jurysdykcji Unii Europejskiej, ale również w sprawie Turowa, która jak najbardziej już tej jurysdykcji, moim zdaniem, podlega.

Panie Premierze! Jeżeli pan dzisiaj myślał, że z tego miejsca pan nie przekonał Polaków, to mówię, że pan przekonał Polaków. Jesteśmy na drodze do polexitu.

Panie Premierze Morawiecki! Dziękuję panu za dzisiejsze wystąpienie.

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada poseł Dobromir Sośnierz.

Posel Dobromir Sośnierz:

Co wy robicie? Po raz kolejny nie zachowujecie się jak przedstawiciele Polski przed Unią Europejską, zachowujecie się jak delegaci niebieskiego Kominteru na terytorium Polski. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Weź, się uspokój, człowieku.)

Co wy robicie? Państwo... (*Gwar na sali*) Skąd może się...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan będzie miał czas, to pan powie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle Nitras, naprawdę tego typu zwroty at personam są nie na miejscu.

(*Posel Sławomir Nitras*: A jak on do mnie mówi?)

(*Głos z sali*: Jak on? No jak ty się w ogóle...)

(*Głos z sali*: A do pani nie zdążyłem nic powiedzieć.)

(*Głos z sali*: Damski bokser.)

Posel Dobromir Sośnierz:

Siła negocjacyjna państwa może się brać z kilku czynników, jeśli próbuje ono negocjować w Unii Europejskiej, wewnątrz jakiejś organizacji. Mogą to być pieniądze – tych właśnie za bardzo nie mamy, może to być jakaś potęga militarna, gospodarcza – to też nie za bardzo, może to być jakieś dobre umocowanie w instytucjach – z tym też słabo, ale może to być ostatecznie możliwość wyjścia z takiego towarzystwa, którego instytucje wydają krzywdzące wyroki, działają w sposób niekorzystny dla danego kraju.

Prowadzenie bezalternatywnej narracji, że poza Unią nie damy sobie rady, osłabia tę pozycję negocjacyjną. Działacie na szkodę Polski. Kraj, w którym tylko plotka o wyjściu z Unii Europejskiej wyprowadza ludzi na ulice, nie może mieć żadnej pozycji ne-

Posel Dobromir Sośnierz

gocacyjnej, bo ludzie widzą, jak historycznie reagujecie. *(Dzwonek)* Ludzie po drugiej stronie, brukselscy biurokraci zarządzający Unią Europejską widzą, jaką historię rozpętuje wokół samej tylko plotki, a co dopiero, kiedy musielibyśmy naprawdę uderzyć w stół i powiedzieć: hello, być może musimy się zastanowić nad dalszym członkostwem. Taki argument trzeba mieć zawsze w zapasie.

Ale też co wy robicie? Nie wiecie o tym, co mówią traktaty europejskie o stale pogłębiającej się integracji? Nie wiecie o tym, że Unia Europejska postanowiła już, że będzie w przyszłości jednym superpaństwem z jednym rządem, jedną walutą? Wy próbowacie nie przyjmować tego do wiadomości, żyć na kropłowie finansowej z Brukseli, a jednocześnie...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...macie takie przekonanie, że jakoś to będzie i że w przyszłości...

(Poseł Teresa Wargocka: Czego chce Konfederacja?)

...nie zostaną wyciągnięte konsekwencje. Nie będzie tak. Właśnie założyliście sobie pętle na szyję w postaci funduszy zadłużenia...

(Poseł Monika Wielichowska: Panie marszałku, minuta.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie zada pan poseł Mirosław Suchoń.

(Głos z sali: A wy czego chcecie?)

(Poseł Dobromir Sośnierz: Wyjść z Unii Europejskiej.)

Proszę bardzo.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziś to wyjątkowa chwila. Dziś pan premier Morawiecki twierdzi, że w sprawie osłabienia pozycji Polski w Unii Europejskiej PiS nic nie zrobił. Słyszając te słowa, pomyślałem sobie, że jest to jednak pewien unikalny rodzaj odwagi, kiedy ignoruje się rzeczywistość, fakty i próbuje się nadać rzeczom zupełnie inne znaczenie.

Przecież to na pański wniosek, panie premierze, trybunał orzekał w sprawie traktatów. To pan podpisał wniosek, w którym de facto podważa członkostwo Polski w Unii i taki był też cel tego wniosku. Mówimy o trybunale, w którym zasiada dwoje byłych posłów PiS, były kandydat na prezydenta miasta Szczecin z PiS, troje sędziów dublerów, nie mówiąc o pani prezes. Nie dosyć, że tenże trybunał orzekł ponad ten wniosek, to sam z siebie dodał dwa poli-

tyczne punkty, z których wynika, że Polska nie może funkcjonować jako niezależne i suwerenne państwo w otoczeniu prawnym stworzonym przez TSUE, co stanowi w sposób oczywisty naruszenie tzw. lojalnej zasady, zasady lojalnej współpracy wynikającej z art. 19 traktatu lizbońskiego.

Szanowni Państwo! To jest oczywisty krok poza Unią Europejską. Nie rozumiem, jak można tego nie rozumieć, jak można się z tego śmiać. Przecież to jest bardzo poważna sprawa i w całej Unii o tym dokładnie w ten sposób mówią.

To jest efekt, panie premierze, tego pańskiego: nic nie zrobiłem w sprawie opuszczenia Unii Europejskiej.

Szanowni państwo z Prawa i Sprawiedliwości! To wasze: nic to jest uderzenie w polską rację stanu. Co więcej, każdego dnia *(Dzwonek)* rządowe tuby propagandowe prowadzą akcję obrzydzania Wspólnoty, sącząc ludziom bardziej lub mniej absurdalne fake newsy.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Posel Mirosław Suchoń:

Dokładnie to robiła propaganda brexitowa.

Szanowni Państwo! To, co robi trybunał, PiS, rząd, to jest próba zamachu na wynik referendum z 2003 r. Nie macie państwo prawa. Naród powiedział: chcemy być Unią, my jesteśmy Unią. I dobrze by było, gdybyście wreszcie to zrozumieli. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pani poseł Barbara Bartuś.

Posel Barbara Bartuś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Mamy trudny okres. To trudny okres na całym świecie. Pandemia, która znowu się nasila, jeśli chodzi o liczbę zachorowań. A my czekamy na Krajowy Plan Odbudowy, bo szanowna opozycja postanowiła tak sobie ustawić barykadę.

(Poseł Jakub Rutnicki: Znowu wino Tuska.)

Przez wasze wystąpienia... Dzisiaj odbywa się ważna debata, ale o czym ta debata jest, to pokazać nie mogę.

(Poseł Joanna Borowiak: No niestety.)

Od 6 lat próbowacie zniszczyć instytucje, próbowacie niszczyć Polskę.

(Poseł Jakub Rutnicki: O Jezu, co ty gadasz za bzdury.)

Zagranica i ulica – to jest wasz cel.

Posel Barbara Bartuś

Szanowni Państwo! Droga Opozycji! Mija 6 lat – niedługo będzie rocznica – odkąd Polacy odsunęli was od władzy. Proszę, przemyślcie to, bo to donikąd nie prowadzi. Ja wiem, że próbujecie odzyskać władzę, jak często na forach się pisze: wrócić do koryta, ale...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Oj, to wy jesteście mistrzami koryta, takiego, że uuu...)

Panie Pośle! To nie u nas są prezesi, którzy po 2 miesiącach pacy brali 650 tys. zł. (*Poruszenie na sali*)

Wracając jednak do dzisiejszej debaty...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Pani Sadurska – 6 tys. dziennie...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Wstydu nie macie.)

Posel Barbara Bartuś:

Mam do was apel: nie niszczyć, a do pana ministra: wróćmy na tory normalnej debaty. (*Dzwonek*) Bardzo proszę, aby pan minister w swoim wystąpieniu później też zwrócił uwagę i odniósł się do strategii rządu polskiego na rzecz w pełni funkcjonującej i odpornej strefy Schengen, bo to oprócz pandemii też jest zagrożenie, z którym musimy się mierzyć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Sławomir Nitras.

Posel Sławomir Nitras:

Panie Ministrze! Cieszę się, że pan użył w stosunku do...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Nawet uchwałę podjęli.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ale czy pan poseł pozwoli koledze zadać pytanie?

Posel Sławomir Nitras:

Cieszę się, że pan użył w kwestii sporu o praworządność określenia „toksyczny spór”, bo to faktycznie jest toksyczny spór, który zatruł Polskę. On nie

zatruł Unii, Unia jest na to za silna, natomiast zatruł Polskę.

(*Posel Barbara Bartuś*: Dokładnie, zatruł Polskę.)

Pan powiedział o podwójnych standardach. Te podwójne standardy są w Polsce: sądy, prokuratura – dla was. Wy jesteście bezkarni, a reszta – w zależności od tego, jak się wam podoba. Tu są podwójne standardy. (*Oklaski*) Pan próbuje, podobnie jak to robią Rosjanie... Pan jest człowiekiem, który zdobył doświadczenie na arenie międzynarodowej. Oni zawsze mówią: nie uczcie nas demokracji, bo my mamy demokrację, tylko nieco inną. Wy nie będziecie jej oceniać. Pan się dokładnie tak samo zachowuje jak te rosyjskie elity. (*Oklaski*) Problem polega na tym, że my nie jesteśmy inni. Polacy są dokładnie tacy sami jak Niemcy, Francuzi, Hiszpanie. Mamy jedne standardy. W Unii Europejskiej jest jeden standard, jeżeli chodzi o niezależne sądy, tak jak jest jedna grawitacja. Nie ma grawitacji polskiej i grawitacji europejskiej.

(*Posel Katarzyna Czochara*: My jesteśmy inni, bo mówimy po polsku.)

Jest jedna grawitacja. Ona obowiązuje. I pan tego nie zmienia.

Dzisiaj pana szef powiedział tutaj o chorych koncepcjach lewackich ideologów, którzy stworzyli koncepcję Unii Europejskiej. Jak może człowiek, który jest polskim premierem, mówić o koncepcji, o instytucji, która dała bezpieczeństwo Europie (*Oklaski*), która dała brak wojen, zamożność – jesteśmy najbogatszą częścią świata – i do której Polska weszła, że to są jakieś chore koncepcje lewackich ideologów? To czym są wasze ideologie? Czym są wasze koncepcje? (*Dzwonek*) Czym jest wasza koncepcja tzw. niezależnych sądów PiS-owskich, jak nie chorą ideologiczną koncepcją, która jeszcze do tego nie działa? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś*: Jakich sądów PiS-owskich?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Jarosław Rzepa.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(*Posel Sławomir Nitras*: Pani w masce zyskuje wiele uroku.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, momencik, pan poczeka.

Posel Jarosław Rzepa:

Miałem dużą nadzieję, wiele oczekiwałem od polskiego komisarza do spraw polityki rolnej pana Wojciechowskiego. Myślałem, że jak już będziemy mieli takiego komisarza, to zadba on o polski interes, o środki finansowe, które będziemy mieli w nowej perspektywie. A co się okazało, szanowni państwo? Że niestety, jeżeli chodzi o naszych negocjatorów, nie udało się, a żeby było jeszcze ciekawiej, szanowni państwo, przesunięto pieniądze z drugiego filara na pierwszy po to, żeby ratować płatności bezpośrednie, po to żeby tylko utrzymać mniej więcej średni poziom dopłat. Ale tego znowu się nie uda zrealizować, bo 25% pójdzie na zielony ład, na który państwo się zgodziście.

W związku z tym, szanowni państwo, tego, o czym mówicie, nie uda wam się zrealizować, tych podwójnych dopłat, o których mówiliście w kampanii wyborczej. To był niestety fake news. Tak, szanowni państwo, bo tego nigdy nie jesteście w stanie zrealizować. Najgorsze jest jednak to: wynegocjowaliśmy w odniesieniu do tej poprzedniej perspektywy, która jeszcze jest realizowana, środki na wspólną politykę rolną. A wiecie państwo, ile wydaliśmy, wydatkowaliśmy, wypłaciliśmy na koniec września? 65%. I wiecie państwo, na którym miejscu jesteście w Europie? Na 27. To ja się pytam, szanowni państwo: Nie potraficie wydać pieniędzy, a co dopiero – nawet o tym nie mówmy – skutecznie je pozyskać dla naszych (Dzwonek) rolników, tak żeby ich było jak najwięcej... Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Robert Winnicki.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolega Sośnierz zapytał mnie, czy pan poseł ze Szczecina czytał Spinellego, tego komunistrę, który nawet ma swoją salę w siedzibie Unii Europejskiej jako jeden z patronów tego, jak ona dzisiaj wygląda. Powiedziałem: raczej nie czyta nic, nie sprawia wrażenia takiego, który by cokolwiek czytał, więc wątpię, żeby znał Spinellego.

Natomiast, szanowni państwo, problem jest poważny...

Wiem, panie pośle, że pan tego nie zrozumiał. Nie dziwi mnie to wcale.

(Poseł Sławomir Nitras: Nikt pana nie zrozumiał.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Po raz kolejny proszę o to, aby osoba, która zadaje pytanie, mogła to pytanie zadać bez dyskusji, bo po co to przedłużać.

Posel Robert Winnicki:

Natomiast, szanowni państwo, problem jest poważny i polega na tym, że Unia Europejska od początku lat 90., od momentu swojego powstania w 1993 r. ewoluje dokładnie w tym samym kierunku. Było to wiadomo w 2003 r., w 2007 r., 2008 r., kiedy podpisywaliście, zgadzaliście się na traktat lizboński. Było to wiadomo w ubiegłym roku, kiedy kapitulowaliście w sprawie energetyki, w sprawie praworządności i wiadomo to w tym roku, kiedy kapitulujecie w sprawie uchwał samorządów, w sprawie tradycyjnej rodziny. Tak, to wszystko wiadomo. I wiadomo, dokąd to zmierza, panie ministrze. Pan też doskonale to wie. Przez 6 lat nie zaproponowaliście żadnej alternatywy. Nie przedstawiliście nic, co byłoby kontrą wobec tego walca brukselskiego, co więcej, tę kropłówkę (Dzwonek), te drobne grosze – jak twierdzi pan prezes Głapiński... I jak słusznie twierdzi, te pieniądze unijne, które stanowią poniżej 1% polskiego PKB, te pieniądze unijne dzisiaj nie stworzą takiego koła zamachowego, które by już nie istniało w polskiej gospodarce. Jeśli by tylko uprościć, obniżyć podatki, jeśli by tylko sprzyjać przedsiębiorczości... Otóż wy za tę kropłówkę, za te grosze, za te srebrniki sprzedajecie suwerenność Polski w Unii Europejskiej. I teraz musicie to przełknąć. A wiecie, czym jest w moim przekonaniu spowodowana ta szarża z Trybunałem Konstytucyjnym?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Kończymy, panie pośle.

Posel Robert Winnicki:

Już kończę. Jest spowodowana tym, że szykujecie kolejną kapitulację. Szykujecie kolejne ustępstwa i teraz robicie zadymę suwerennościową po to, żeby za chwilę się wycofać i po raz kolejny skapitulować i zrobić dokładnie to samo, co zrobiłaby Platforma Obywatelska na waszym miejscu. Bo tak dokładnie robicie przez te wszystkie lata. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Wstępując do Unii Europejskiej, zdecydowaliśmy się być częścią wspólnoty, a bycie częścią wspólnoty oznacza, że mamy coś wspólnego, coś, co

Posel Paulina Hennig-Kloska

nas łączy: wspólny rynek handlu, wspólny rynek pracy, wspólny budżet, wspólne wartości, wspólne zasady gry, wspólne prawo. Warunkiem istnienia zjednoczonej Europy jest właśnie podporządkowanie się wspólnym wartościom i wspólnemu prawu.

(Posel Teresa Wargocka: Konstytucję...)

Jeżeli każdy kraj będzie na swój sposób interpretował przepisy prawa, to tak, jakby każdy kierowca na drodze chciał po swojemu interpretować przepisy ruchu drogowego. Jarosław Kaczyński, który, jak wiemy, prawa jazdy nie posiada...

(Posel Joanna Borowiak: Oj, macie kompleks.)

...chce dzisiaj regulować na swój sposób zasady poruszania się po wspólnych europejskich drogach. Chce być kierowcą, który zadowolony z siebie, jedzie autostradą pod prąd. To, panie ministrze, dokładnie robicie.

(Posel Joanna Borowiak: A Szymon Hołownia płacze.)

Jak to się skończy? Najpierw dojdzie do kolizji, później dostanie olbrzymią karę finansową, a na koniec zakaz poruszania się po wspólnych europejskich drogach.

Szanowni Państwo! Nie ma innego wyjścia – musimy tego pirata zatrzymać. Musimy zatrzymać auto, zabrać mu kluczyki i nie dopuścić do tego, by kiedykolwiek więcej wszedł za kierownicę – razem z państwem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Marek Polak.

Posel Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z przykrością odnoszę wrażenie, że Polska stała się przedmiotem zmasowanych ataków ze strony unijnych instytucji. Wydaje się, że jednym z powodów była już sama myśl naszego rządu o wyższości polskiej konstytucji nad prawem unijnym, co, jak wiemy, zostało już wyjaśnione przez Trybunał Konstytucyjny.

Ponadto trudno oprzeć się wrażeniu, że mechanizm warunkowej wypłaty funduszy europejskich od przestrzegania praworządności to próba nacisku, szantażu i ingerencji m.in. w nasz wymiar sprawiedliwości. Praworządności, która słusznie uzależnia wypłatę od poszanowania prawa, interesów finansowych Unii, bez podejrzenia o defraudację czy korupcję... Ale poszerzanie tego katalogu o argumenty polityczne wydaje się absolutnie bezpodstawne.

Dlatego chciałem zapytać pana ministra, czy takie pozatraktatowe uzależnianie wypłaty wynegocjowa-

nych i w pełni należnych funduszy nie jest gospodarczym naciskiem i próbą odebrania suwerenności państw członkowskich Unii, a także łamaniem praworządności przez instytucje unijne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Teraz proszę o zadanie pytania pana posła Tomasa Piotra Nowaka.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiejsze wystąpienie premiera Morawieckiego było dowodem słabości. Było dowodem zakrzyczenia czegoś, co jest niestety widoczne w Unii Europejskiej...

(Posel Teresa Wargocka: Wy chcecie zakrzyczeć.)

Bezradności PiS-u w procesie negocjacyjnym, w rozwiązywaniu i załatwianiu polskich spraw. Czymże było np. to, co się wydarzyło w 2019 r., kiedy premier Morawiecki, prężąc muskuły, wyszedł i powiedział: tak, załatwiliśmy, zielony ład nie będzie realizowany przez Polskę. A później co? A później jest grudzień 2020 r. i nagle od Rady Europejskiej dowiadujemy się, że premier Morawiecki w ogóle nie zabiega o to, ażeby emisja CO₂ 55% była uwarunkowana zwrotem dla Polski czy większą pomocą dla Polski, tylko pod dyktando ministra Ziobry krzyczy, że będzie wetował, bo jest sprawa praworządności, najważniejsza dla niego.

Nie była to sprawa najważniejsza, bo w ogóle to nie jest najważniejszy problem w tej chwili, tylko problem klimatyczny i problem z tym, co mamy zrobić z naszą gospodarką w procesie transformacji. Tymczasem co zostało załatwione? Bardzo niewiele, bo nie powie pan, że Fundusz Sprawiedliwej Transformacji czy Fundusz Modernizacyjny, czy za chwilę Fit for 55 *(Dzwonek)*, fundusz społeczny są wystarczające dla transformacji Polski. Zgoda na 55 jest ciężkim grzechem premiera Morawieckiego. *(Oklaski)*

(Posel Teresa Wargocka: Jaka zgoda na 55?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Michał Gramatyka.

Nie ma pana posła Gramatyki?

(Głos z sali: Wkłada koszulkę.)

Poproszę teraz w takim razie panią poseł Katarzynę Czocharę.

Posel Katarzyna Czochara:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj usłyszałam po raz kolejny mnóstwo

Posel Katarzyna Czochara

kłamstw z ust Koalicji Obywatelskiej i Platformy Obywatelskiej.

(*Posel Rafał Grupiński*: Chyba premiera.)

Muszę powiedzieć, że nasunęła mi się taka refleksja. Na całe szczęście, drodzy opozycjoniści, wasz organ mowy nie ma kości, która dziurawiłaby podniebienie w trakcie mówienia kłamstw. Bo gdyby tak było, tobyście tego podniebienia nie mieli, byłaby wielka dziura, przez którą można by było oglądać sklepienie niebieskie.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ktoś sobie... uszami.)

No, oczywiście. Ale do rzeczy. Panie ministrze, proszę odpowiedzieć na pytanie, wobec ilu państw członkowskich TSUE wydało wyroki i ile z nich zastosowało się do tych wyroków.

Czy prawdą jest, że aż 49 państw członkowskich nie zastosowało się do wyroku TSUE? Panie ministrze, proszę powiedzieć, czy prawdą jest, że dzięki wysiłkom rządu PiS...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam panią poseł. Pani poseł, momencik.

Posel Katarzyna Czochara:

...udało się dokonać korekty w sprawie wspólnej polityki rolnej, nie tylko w wymiarze finansowym? W cenach bieżących Polska otrzyma więcej środków w ramach wspólnej polityki rolnej niż w perspektywie 2014–2020 i będzie w grupie największych beneficjentów tej polityki. (*Dzwonek*)

Czy prawdą jest, że w ramach wspólnego...

(*Głos z sali*: A wystarczyło nauczyć się czytać.)

Czy w ramach polskiej transformacji między filarami wspólnej polityki rolnej rolnicy w Polsce w niedługim czasie mogą osiągnąć poziom nawet 93% średniej Unii Europejskiej? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ale o rolnikach, panie marszałku.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Mirosława Nykiel.

(*Posel Rafał Grupiński*: Wspaniała poezja.)

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj jeden z największych kłamców w Polsce skazany prawomocnym wyrokiem sądu zwany premierem wycofywał się rakiem z polexitu. Zrozumiał dzięki sondażom i temu, co działo się w niedzielę na ulicach pol-

skich miast, że Polacy cenią sobie członkostwo w Unii Europejskiej. Wysoka Izbo, tezy o nieopłacalności członkostwa w Unii głosili działacze PiS, naukowcy pokroju dr. Jakiego.

(*Posel Joanna Borowiak*: Gdzie macie najwięcej wyborców?)

(*Posel Rafał Grupiński*: To jest oksymoron.)

Dla przypomnienia podam kilka faktów. Od początku członkostwa w Unii do lipca 2021 trafiło do Polski 951,3 mld zł. To jest dwa razy tyle, ile wynoszą wydatki zawarte w tegorocznym budżecie. Tylko w ramach wspólnej polityki rolnej wpłynęło do Polski 302,2 mld zł.

Kolejne fakty. Inwestycje Unii Europejskiej stanowią 92% wszystkich inwestycji zagranicznych w Polsce. To konkretne zyski, konkretne miejsca pracy, konkretny wzrost gospodarczy, dzięki któremu rząd może finansować choćby programy socjalne. Polski Instytut Ekonomiczny policzył, że bez Unii Europejskiej mielibyśmy o 12% mniejsze PKB i o 32% niższy eksport.

Panie Premierze! Jakim małym trzeba być człowiekiem, by kwestionować sukces członkostwa Polski w Unii? (*Dzwonek*) Jak nisko trzeba upaść (*Oklaski*), by go nie widzieć? Przedstawione dane są prawdziwe. Niestety, PiS cały czas kłamie. W czym interesie chcecie polexitu? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Joanna Borowiak.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Platforma przedstawia temat informacji bieżącej, który zawiera oczywiście kłamliwą tezę dotyczącą zagrożenia pozycji Polski w Unii Europejskiej. Szanowni państwo, my pozycję Polski budujemy, umacniamy, natomiast Platforma pozycję Polski wasalizowała. Powielacie fake newsy o polexicie. Dlaczego? Nie wyszła wam manifestacja w stolicy? Nie dojechali działacze? (*Wesołość na sali*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Garstka ludzi była w Polsce...)

Dla was oczywiście plac Zamkowy nagle stał się z gumy. To wszystko to oczywiście jest kłamstwo.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Boże drogi.)

Dlatego dalej z mównicy Sejmowej wprowadzacie Polaków w błąd, kłamiecie i siejecie zamęt.

Wiele dziedzin życia – w informacji Platformy jest mowa o dziedzinach życia – korzysta ze wsparcia środków Unii Europejskiej. Jednym z obszarów jest pomoc oferowana przedsiębiorcom. Mapa pomocy regionalnej na lata 2022–2027 to efekt współpracy rządu polskiego z Komisją Europejską. To jest efekt

Posel Joanna Borowiak

konkretnych, twardych negocjacji. Istotą jest wspieranie najsłabiej rozwiniętych regionów i zmniejszanie dysproporcji pomiędzy różnymi regionami w kraju.

Posłowie Platformy – widać i słysząc to w tym, co dzisiaj mówili – sami nie wierzą w te bajki, w te kłamstwa, które wtłacza im do głów ich lider. *(Dzwonek)* Szanowni państwo posłowie z Platformy, opamiętajcie się. Zaczniacie wreszcie troszczyć się o interesy Polski. Skończcie z ulicą i zagranicą. Zaczniacie mówić językiem...

(Posel Rafał Grupiński: Ale to jest z „Trybuny Ludu”).

...Polaków, którzy chcą wspierać interesy swojego kraju. Dziękuję.

(Posel Rafał Grupiński: Pani cytuję „Trybunę Ludu”. To komunistyczny język.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Gadowski.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! 6 lat waszych rządów to pasmo klęsk w Unii Europejskiej. Premier na tej mównicy jest bohaterem na potrzeby kogo? TVP Info. Świetnie krzyczy, mówi, dyskutuje, ale kiedy trzeba jechać do Unii Europejskiej i cokolwiek wywalczyć, załatwić, to nie. Traciecie pieniądze i tracimy wpływ w Unii.

Pan minister przywołał tu przed chwilą fundusz sprawiedliwej transformacji. Panie ministrze, jak było w lipcu 2020 r., kiedy na stole leżało do podziału 58 mld euro? Polska mogła z tych środków otrzymać 8 mld euro. Sześć regionów górniczych cały czas czeka na te pieniądze. Premier skutecznie stawiał weto, mówił o praworządności, ale nie bronił polskich pieniędzy. Przywiózł co? 4 mld z tego funduszu. Pula wynosiła 17 mld euro, a Polska otrzymała tylko 4 mld. Panie ministrze, jaka jest pana skuteczność? Mało z tego, te pieniądze trafiły... Jak dzisiaj rząd zajmuje się tymi środkami? Jak się przygotowuje? Plany terytorialne, plany sprawiedliwej transformacji przyjęły praktycznie trzy regiony. Krajowy plan jest rozsypce. Nikt go nie zatwierdził. Nie wiadomo, do kogo te pieniądze trafią i na podstawie jakich kryteriów. *(Dzwonek)* Jeden wielki bałagan. Mamy pasmo klęsk Prawa i Sprawiedliwości i premiera w Unii Europejskiej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Lidia Burzyńska.

Posel Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z tej mównicy przedstawiciel wnioskodawców – bardzo zresztą potem wspierany przez panią posłankę – mówił, że rząd Prawa i Sprawiedliwości oszukuje, kłamie. Każdy mierzy własną miarą. Tak, to państwo oszukiwaliście Polaków. Oszukiwaliście, kiedy premier Donald Tusk mówił, że nie podniesie wieku emerytalnego, a podniósł. Kłamaliście, kiedy program 500+ miał wejść w życie, że nie ma i nie będzie pieniędzy. Państwo uważacie, że skoro wy oszukiwaliście, to rząd Prawa i Sprawiedliwości również oszukuje. Nie.

Szanowni Państwo! Również był pan łaskaw powiedzieć, że działania rządu są antyeuropejskie. Czy działania rządu, który odstąpił od dyfuzyjności na rzecz równomiernego rozwoju, państwo nazywacie antyeuropejskimi działaniami? M.in. właśnie te działania rządu nakierowane na Polskę, ale całą, nie tylko na wielkie... Państwo chcecie, żeby Unia Europejska była Unią dwóch prędkości, więc w Polsce też lepiej wspierać wielkie miasta. A po co wieś? Nowa mapa pomocy regionalnej jest bardzo dobrym osiągnięciem, dlatego że chodzi o to, żeby ten zrównoważony rozwój istniał. Przewiduje się, że ta mapa pomocy regionalnej, panie ministrze, mapa regionów, które będą się *(Dzwonek)* kwalifikowały do udzielania pomocy regionalnej, obejmie ponad 90% wszystkich regionów w Polsce. Czy to prawda? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! 12 września, 81% Polaków chce pozostać w Unii Europejskiej. 5 października, 88% Polaków chce pozostać w Unii Europejskiej. 13 października, 90% Polaków chce pozostać w Unii Europejskiej. Powiem więcej, również większość elektoratu PiS chce pozostać w Unii Europejskiej. Co więcej, około połowa Polaków obawia się, że rzeczywiście możecie wyprowadzić Polskę z Unii Europejskiej. W związku z tym Mateusz Morawiecki, który prawdopodobnie miał te same sondaże, postanowił wszystkich uspokoić. Nie. Skąd? Wy? Nigdy. Ale skąd to przekonanie Polaków

Posel Katarzyna Lubnauer

o tym, że jednak naprawdę chcecie wyprowadzić Polskę z Unii Europejskiej?

Po pierwsze, pan Mateusz Morawiecki, premier, skierował wniosek do TK. Na ten temat wypowiedział się trybunał Julii Przyłębskiej, m.in. pani Pawłowicz, która kiedyś mówiła, że Unia Europejska to szmata. Cóż, słyszeliśmy również pana marszałka Terleckiego, który bardzo jasno mówił, że potrzebujemy drastycznych kroków, i porównywał nas do Wielkiej Brytanii. Jest też wypowiedź pana Suskiego o okupacji brukselskiej. Tak, to musiał być polityk Koalicji Obywatelskiej. Jaki?

Fałszywy raport, który mówił o tym, że Polska na przynależności do Unii Europejskiej straciła 535 mld zł, w momencie kiedy tak naprawdę z tych samych danych wynika, że zyskała (*Dzwonek*) 2 bln zł. Jeżeli sami nieustannie pokazujecie, że Unia Europejska, zamiast pomagać Polsce, jej szkodzi, to nie dziwicie się, że Polacy naprawdę się boją, że chcecie nas z tej Unii Europejskiej wyprowadzić. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Radosław Fogiel.

(*Głos z sali:* Teraz będzie anty-Europejczyk, a na co dzień euroentuzjasta.)

Panie pośle, to ja zapowiadam, a nie pan.

(*Posel Sławomir Nitras:* Ale on by chciał.)

Posel Radosław Fogiel:

Panie pośle, pan może karierę w dubbingu robi, ale to innym razem. (*Oklaski*)

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chciałbym kiedyś doczekać dnia, w którym nasi koledzy i koleżanki z opozycji na tyle uwewnętrzniają fakt bycia członkiem Unii Europejskiej, że w końcu pozbędą się kompleksów i rozumieją, że Polska jest członkiem Unii Europejskiej na takich samych zasadach jak inne państwa członkowskie i ma prawo wpływać na politykę Wspólnoty. To, że ktoś mówi, że coś należy poprawić, że coś w Unii nie działa jak trzeba, to jest coś naturalnego. Nie jest to herezja i zamach na świętość. Bo wy tak na to reagujecie.

(*Posel Rafał Grupiński:* Prezes już 3 lata pisze nowy traktat.)

Pan poseł Nitras był łaskaw użyć porównania do grawitacji. To bardzo celne porównanie. Pozwolę sobie tę metaforę rozwinąć. Dzisiaj w niektórych sytuacjach wygląda to tak, jakby Unia Europejska przyznawała, że w Polsce przyspieszenie ziemskie wynosi 9,81, ale w niektórych krajach w niektórych sytuacjach TSUE może uznać, że wnosi ono 12,5.

Ale chciałem zapytać pana ministra o konkretne rzeczy, mianowicie o taksonomię europejską w zakre-

sie energetyki. Problem polega na uwzględnieniu energetyki atomowej w tejże taksonomii, a ona jest dla Polski dużą szansą jako niedrogie, stabilne i niezależne źródło energii. Chciałem zapytać, jakie działania już udało się podjąć (*Dzwonek*) na forum unijnym, żeby osiągnąć nasz sukces, i jakie sojusze udało się Polsce tutaj zawrzeć. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Barbara Nowacka.

Posel Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To, co tutaj dzisiaj zaprezentował pan Morawiecki...

(*Głos z sali:* Premier.)

...to chyba jedna z jego największych porażek, bo jeżeli chciał kogoś przekonać, że jesteście siłą pro-unijną i chcecie Polskę pozostawić w Unii Europejskiej, to mu się to kompletnie nie udało. (*Oklaski*) Mam wrażenie, że po raz kolejny pokazał, że nie bez powodu był dwukrotnie skazany za kłamstwo. To, co oglądaliśmy, to był popis kłamstwa i hipokryzji. (*Oklaski*)

Ataki na Unię Europejską padające z mównicy sejmowej z ust premiera Rzeczypospolitej wprost szkodzą interesom Polski, szkodzą naszej pozycji w Unii Europejskiej i zagrażają naszym interesom, interesom nas wszystkich...

(*Posel Fryderyk Kapinos:* Wy szkodzicie.)

...rolników, młodzieży, która przecież szeroko korzysta z pobytu Polski w Unii Europejskiej. Zbudowaliśmy wspaniałe szkoły. Tak chwalicie się tym, ileż to położyliście sieci, jak wspaniałe jest wyposażenie sal. To wszystko dzięki Unii. Naprawdę chcecie to zmarnować? Chcecie zmarnować przyszłość polskich dzieci tą waszą tępą retoryką wygłaszaną tylko po to, żeby wyjąć trochę elektoratu Konfederacji, a potem doprowadzić do pelzającego polexitu?

To, co zrobiliście z polskim sądownictwem, jest niezgodne z polską racją stanu, jest niezgodne z interesem Polek i Polaków (*Oklaski*), którzy stają przed sądami i nie wierzą, że one będą niezawisłe, patrząc na to, co robi pan Ziobro. Ta polityka jest po prostu szkodliwa.

I jeszcze jeden aspekt. (*Dzwonek*) Chcecie bronić ludzi, praw człowieka, praw pracowniczych i naprawdę uderzacie w Unię Europejską, która stoi na straży praw kobiet, praw człowieka i praw dzieci? To jest niedopuszczalne i niezgodne z interesem Polski. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Teresę Pamulę.

Poseł Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Myślę, że opozycja, patrząc na mównicę, nie patrzy troszeczkę niżej. Popatrzcie państwo, co tam jest. Co tam jest?

(Poseł Barbara Nowacka: Tam są dwie panie. Nie „co”, tylko „kto”. Kultury trochę.)

(Poseł Barbara Nowacka: Tam są dwie panie. Nie co, tylko kto. Trochę kultury.)

Tak. Co tam jest? Tam jest płaskorzeźba, która obrazuje nam, że to, co tu powiemy, będzie zapisane dla potomnych. A czasami państwo o tym zapominacie.

(Poseł Mirosława Nykiel: Swojemu premierowi niech pani to powie.)

Panie Ministrze! Polska aktywnie zabiega na polu Unii Europejskiej o wsparcie na rzecz uwzględnienia gazu ziemnego w taksonomii i sprzeciwia się wszelkim pomysłom, w ramach których odmawia się gazowi statusu paliwa przejściowego. W komunikacie Komisji Europejskiej w sprawie zwalczania rosnących cen energii z 13 października, przygotowanym na potrzeby Rady w październiku, Komisja Europejska zapowiedziała uwzględnienie gazu w tzw. uzupełniającym akcie delegowanym oraz nową legislację wspierającą inwestycje w gaz dla infrastruktury, która nie zostanie objęta taksonomią. Polska nadal regularnie współpracuje w ramach państw członkowskich, dla których kwestie utrzymania gazu jako paliwa przejściowego są ważne z punktu widzenia transformacji klimatycznej. Czy jest szansa na to, żeby właśnie to paliwo zostało uwzględnione *(Dzwonek)* w transformacji klimatycznej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Mariusza Witczaka.

Poseł Mariusz Witczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Kłamstwo to jest niewątpliwie specjalizacja Morawieckiego...

(Poseł Fryderyk Kapinos: Pana premiera Morawieckiego.)

...ale dzisiaj udowodnił on, że jest w tej dziedzinie wybitnym ekspertem. *(Poruszenie na sali)* Jeśli mó-

wicie, że nie chcecie wyprowadzić Polski z Unii Europejskiej...

(Głos z sali: Nie chcemy wyprowadzić.)

...to niestety wasze czyny i słowa temu głęboko przeczą. Dlaczego Glapiński, Morawiecki, Suski twierdzą, że damy sobie radę bez środków unijnych? Jak należy interpretować te słowa, że poradzimy sobie po pandemii bez środków europejskich? Czyż nie jest to przygotowywanie nas do opuszczenia struktur Unii Europejskiej?

(Głos z sali: O!)

(Głos z sali: Jesteśmy wolnym, pracowitym krajem.)

(Poseł Rafał Grupiński: Odezwał się pracowity.)

Suski porównał obecność Polski w Unii Europejskiej... *(Poruszenie na sali)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Suski porównał...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę posłuchać. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Jakub Rutnicki: I co, napiłeś się już? Napiłeś się?)

(Głos z sali: Widać chyba.)

Suski porównał obecność...

(Głos z sali: Poseł Suski.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Poseł Jakub Rutnicki: Napiłeś się już?)

...w Unii Europejskiej do okupacji. To tak na marginesie z pana ministra czyni chyba jakiegoś granatowego policjanta, który pracuje dla okupanta. To jest rzecz, od której nigdy Jarosław Kaczyński się nie odciął. Jeżeli nie chcecie wychodzić z Unii Europejskiej, to dlaczego nikt z was nie odciął się do słów Suskiego? Powiedźcie mi to. Czyny. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Fryderyk Kapinos: Posła Suskiego.)

W parlamencie europejskim organizujecie koalicję, która miałaby reformować Unię Europejską – z kim? Z tymi, którzy chcą rozwalić Unię Europejską, z Salviniem, z Marine Le Pen. To są wasi partnerzy, to są putinowcy, którzy chcą wyprowadzić własne państwa z Unii Europejskiej. *(Oklaski)* A więc nie mówcie nam *(Dzwonek)*, że nie chcecie wyprowadzić Polski z Unii Europejskiej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Anna Kwiecień.

Poseł Anna Kwiecień:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni państwo, chciałabym przypomnieć totalnej opozycji, jak wyglądała polityka pseudoprounijna za waszych czasów.

(Poseł Rafał Grupiński: Nie trzeba nam przypominać, mamy dobrą pamięć.)

Posel Anna Kwiecień

Otóż w 2006 r. zarząd Gazpromu ogłosił, iż opłaty za tranzyt rosyjskiego gazu przez Polskę są zbyt wysokie. Rosjanie zakwestionowali polskie przepisy, które wymagają, aby w taryfach dotyczących tranzytu gazu uwzględnić niewielką dopłatę zależną od wartości majątku firmy. Następnie jesienią 2009 r. sąd arbitrażowy w Moskwie przyznał rację polskiej spółce i nakazał Gazpromowi zapłacenie EuRoPol GAZ-owi kwoty 1200 mln, która wynikała z nieuregulowanych od 2006 r. przez rosyjski koncern rachunków za transfer gazu przez terytorium Polski na zachód Europy. Szanowni państwo, i co się stało? Otóż sprzeciwiali się temu Michał Kwiatkowski oraz Jerzy Tabaka, członkowie zarządu spółki, których pan Tusk zawiesił. A co zrobili Donald Tusk i pan Grad? Otóż 25 stycznia 2010 r. (*Dzwonek*) rząd Donalda Tuska poinformował publicznie, że jako przedstawiciele Skarbu Państwa zgadzają się na umorzenie Gazpromowi długu w wysokości 1200 mln zł. Tak, proszę państwa, tak wyglądała wasza polityka prounijna. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś naprawdę nie sposób nie odnieść się do występu premiera w Sejmie, bo smutny i zatrważający to był spektakl. Oto pod orłem w koronie, ba, pod krzyżem, stał premier mojego kraju i kłamał. Kłamał, obrażał i judził, i to nie tylko na swoich rodaków, ale także na partnerów we wspólnej Europie. Premier mojego kraju, który już dawno utracił zdolność honorową z powodu kłamstw potwierdzonych wyrokiem sądowym. Tylko że do tej pory to był tylko wstyd, a czasami to była wściekłość, która była naszym udziałem, naszym – oszukanych obywateli, ale teraz zdolności honorowej nie ma też cały rząd reprezentujący nas na arenie międzynarodowej. Rząd, na który teraz Europa, i nie tylko, patrzy podejrzliwie jak na złodzieja. Dziesięć razy sprawdzają, zanim powierzą choćby jedno euro. Bo ta władza z deptania europejskich zasad i praworządności uczyniła filozofię rządzenia, beczelnie odmawiając prawa do niezawisłych sądów i kontroli zgodności z prawem wydawania unijnych pieniędzy, zresztą nie tylko unijnych. Depcze te prawa tylko dlatego, by uczynić bezkarnym nepotyzm i zwykłe złodziejstwo w swej partii oraz jej popleczników (*Oklaski*), i tylko dlatego, by np. potężne pieniądze z Funduszu Odbudowy, które wspólnie pożyczili Europejczycy po to (*Dzwonek*), by odbudować (*Dzwonek*) swoje kraje i przeznaczyć je de facto na partyjny fun-

dusz wyborczy. I poświęcić w ten sposób nie tylko dobre imię Polski, ale tym razem i pieniądze, pieniądze, które się należą Polkom i Polakom. Przeznaczyć dla partyjnych kacyków. Dziś czeka Krajowy Plan Odbudowy, jutro pozostałe środki europejskie. Bo taka polityka PiS sprawi, że te 750 mld zł z bilbordów pozostanie na bilbordach, a nie w kieszeniach Polaków, ale będą je spłacać nasze dzieci i nasze wnuki.

Polexit, panie premierze, to nie fake news, to fakt. To wasz fakt. Dzisiejsze kłamstwa premiera i pogarda wobec europejskich zasad i europejskich wartości są prawdziwym potwierdzeniem, że PiS-u już dawno w Europie nie ma. Teraz tylko PiS chce wypędzić z niej Polaków, zabierając im pieniądze, zasady, wartości i nadzieję na normalność. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Teresa Wargocka.

Posel Teresa Wargocka:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Debata jest bardzo gorąca i oczywiście dotyczy bardzo ważnej kwestii, bo suwerenności Polski. Od 6 lat dobrze wiemy, że opozycja totalna ma metodę ulica i zagranica.

(*Posel Rafał Grupiński*: Znowu „Trybuna Ludu”? Naczytaliście się za dużo komunistycznych gazet.)

Ala dzisiaj państwo naprawdę w tej walce z Prawem i Sprawiedliwością wyciągacie bardzo potężne armaty. Efektem użycia tych armat będzie na pewno wasza przegrana. Bardzo mocno zastanówcie się nad tym, co robicie, bo naprawdę Polacy cenią sobie wolność, niepodległość, suwerenność, niezależność.

(*Posel Jakub Rutnicki*: I bycie w Unii Europejskiej.)

Chcą być gospodarzami we własnym kraju.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę pozwolić pani poseł się wypowiedzieć.

Posel Teresa Wargocka:

Bo naprawdę za tę suwerenność i niepodległość oddawały życie pokolenia Polaków. Przegracie tę wojnę, bo kłamstwo ma krótkie nogi. Przecież nie możecie nie widzieć tego, że organy Unii Europejskiej przekraczają kompetencje, które mają nadane w traktatach, na które się zgodziliśmy w Traktacie akcesyjnym...

(*Posel Rafał Grupiński*: Wjechały czołgi europejskie.)

Posel Teresa Wargocka

...i w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Dzisiaj Prawo i Sprawiedliwość stoi na straży suwerenności Polski i bronimy tej suwerenności na drodze prawnej. Nie przeszkadzajcie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Moskiewskie interesy)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Czesław Mroczek.

Posel Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! By zrozumieć ten dramatyczny kryzys w relacjach z Unią Europejską, toksyczny, jak mówi pan minister, trzeba zdać sobie sprawę z tego, że celem rządu PiS jest ustanowienie w Polsce władzy autorytarnej, bez kontroli...

(Głos z sali: Anarchii.)

...tak by żerować bezkarnie na majątku państwowym.

(Posel Teresa Wargocka: Naprawdę, nawet poseł Mroczek.)

By to osiągnąć, ta władza próbuje podporządkować sobie sądownictwo.

(Posel Teresa Wargocka: Sędzia na telefon.)

To działanie jest sprzeczne z...

Panie marszałku, tym razem ta strona mi przeszkadza.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę panią poseł o niekomentowanie wypowiedzi.

Posel Czesław Mroczek:

By to osiągnąć, jak powiadam, próbują podporządkować sobie sądownictwo. To działanie jest sprzeczne z polską tradycją prawną, z osiągnięciami polskiej myśli prawniczej, z wielkim dorobkiem Solidarności. Pogwałciliście i odrzuciliście dziedzictwo „Solidarności”. To oczywiście jest sprzeczne z systemem wartości Unii Europejskiej i stąd mamy ten wielki konflikt. Komuniści po wojnie dla własnych celów i korzyści odrzucili plan Marshalla, plan odbudowy, z którego Polska nie skorzystała. Wasze rządy to działanie na rzecz własnego interesu. Szkodzicie Polsce i teraz przez was tracimy wielki plan odbudowy, który wprowadza Unia Europejska.

(Posel Teresa Wargocka: Nic nie tracimy.)

Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że takie tereny jak wschodnie Mazowsze i wiele innych regionów w Polsce *(Dzwonek)*, dla których jedyną szansą na

dorównanie do średniej krajowej, do standardów europejskich były środki europejskie, traci tę szansę.

(Posel Teresa Wargocka: Ależ nic nie traci, panie pośle. Co pan mówi?)

Takie miasta jak Mińsk Mazowiecki, Ostrołęka, Siedlce przez wasze działania tracą wielką szansę na to, by zrealizować swoje marzenia o dobrym życiu. Szkodzicie Polsce i zapłacicie za to. *(Oklaski)*

(Posel Teresa Wargocka: Zobaczmy, kto zapłaci za zdradę.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Paweł Rychlik.

Posel Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan poseł wnioskodawca mówił, że rząd Prawa i Sprawiedliwości ma proputinowskich sojuszników. No właśnie ma proputinowskich, ale przeciwników. Największym przeciwnikiem rządu Prawa i Sprawiedliwości obok jest pan Donald Tusk, który jest w ostatnich dwóch dekadach najbardziej proputinowskim politykiem obok kanclerza Niemiec Gerharda Schroedera. Taka jest, szanowni państwo, prawda. *(Oklaski)*

(Posel Rafał Grupański: Co ty gadasz, człowieku?)

(Głos z sali: Nie przeszkadzajcie.)

Ogromnym sukcesem pana Donalda Tuska, największym jako przewodniczącego Rady Europejskiej, było wyjście, panie pośle, wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Po powrocie do Polski niestety te sukcesy chce kontynuować. Ale na to nie pozwolimy. Nie pozwolimy na to. Polska jest sercem Europy...

(Posel Rafał Grupański: Wątroba.)

...i pokazujemy to właśnie w tym momencie na wschodniej granicy, broniąc tę granicę przed zalewem imigrantów zarobkowych...

(Posel Jakub Rutnicki: Słabo wam to idzie.)

...granicę Polski i całej Europy.

(Posel Rafał Grupański: Zrobiliście z Polski wątrobę Europy.)

Dzisiaj pokazaliście podczas głosowania budowy stałego ogrodzenia na granicy z Białorusią...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie Pośle, proszę pozwolić wypowiedzieć się panu posłowi.

(Posel Jakub Rutnicki: Ale tutaj pan poseł nie daje rady. Nie daje rady.)

Posel Paweł Rychlik:

Dzisiaj podczas głosowania budowy stałego ogrodzenia (*Dzwonek*) na granicy z Białorusią...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Gdzie są dzieci z Michałowa?)

...pokazujecie, że jesteście właśnie piątą kolumną Putina. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu panią poseł Klaudię Jachirę.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Przewodniczący Komitetu ds. Bezpieczeństwa Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zastanówmy się, co nam dała Unia. No dobrze, drogi, mosty, stadiony, modernizację kolei, ale to wszyscy wiemy. Pytam konkretnie: Co nam dała Unia? Ja wiem, tak, Internet na Podlasiu, świetlice wiejskie, boiska, kanalizację, gaz. No dobra, ale to każde dziecko wie. Co konkretnie nam dała Unia?

(*Głos z sali*: Panią poseł.)

No dopłaty dla rolników, tak, ciągniki, silosy, przetwórnice, ale to żadna łaska, przecież to dostają wszyscy rolnicy w całej Europie. No co jeszcze tak naprawdę dała nam Unia? No otwarte granice, nowe rynki zbytu, dostęp do międzynarodowej edukacji, no ale nie każdy lubi przecież podróżować czy uczyć się w szkole. Zapytajmy konkretnie: Ile dała nam Unia? No ile? 2 bln euro? Ale co to jest 2 bln euro wobec tych wartości, które my wnieśliśmy do Unii. Oszustwa na kilometrówkach, kwestionowanie praworządności, wyższość partyjnych interesów nad niezależnymi sędziami, sterowanie państwem z tylnego siedzenia, upartyjnienie mediów publicznych, wyznaniowe państwo, mordowanie na granicach, strefy wolne od LGBT, ograniczanie praw kobiet – to wnieśliśmy do Europy. Przecież Unia by sama na to nie wpadła, dopiero Kaczyński i Ziobro musieli ją tego nauczyć. Dzięki tym światłym przywódcom (*Dzwonek*) Polska jest szeroko znana w Europie.

(*Posel Rafał Grupański*: Na świecie.)

Mamy swoje 5 minut. Niestety obawiam się, że ostatnie.

(*Głos z sali*: 1,5 minuty.)

No to co? Kto gasi światło?

(*Posel Katarzyna Czochara*: Ale Klaudia jeszcze nie jest znana w Europie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Grzegorza Lorka.

Posel Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Chciałem powiedzieć, bo ktoś występujący przede mną zadał pytanie, co robi komisarz Janusz Wojciechowski...

(*Posel Sławomir Nitras*: Synu, synu, nie pluj mi po butach.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle Nitras, ale co to jest za odzywka?

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale słyszy pan...)

Jest pan posłem i na sali sejmowej mówi: synku, nie pluj mi po butach?

(*Posel Sławomir Nitras*: Czy słyszał pan, co ten gówniarz powiedział?)

Ale, panie pośle, pan niemalże przy każdym pytaniu ma swoje asysty, że tak powiem. Naprawdę.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, czy słyszał pan, co powiedział pan Nitras do pani posłanki?)

(*Posel Paweł Rychlik*: Bez kultury.)

Proszę usiąść i pozwolić koledze zadać pytanie.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowni Państwo! Dzięki temu, że mamy komisarza odpowiedzialnego za politykę rolną, mamy o 2 mld – powtórzę to jeszcze raz – o 2 mld euro więcej. Otrzymamy najwięcej ze wszystkich krajów Unii Europejskiej, i w latach 2023–2027 to jest 100 mld zł. Ale chciałem tu przypomnieć jeszcze coś innego. Na wniosek ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka rząd RP przyjął uchwałę, w której potwierdził sprzeciw wobec przepisów pakietu mobilności i zdecydował o zaskarżeniu tego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Łącznie skargę złożyło siedem państw: Bułgaria, Cypr, Litwa, Malta, Polska, Rumunia, Węgry, a cztery państwa: Łotwa, Estonia, Litwa, Rumunia przyłączyły się m.in. do złożenia skargi przez Polskę. Sama Unia Europejska stwierdziła, że takie rozwiązania mogą przyczynić się do zwiększenia emisji CO₂ w całej Unii Europejskiej o dodatkowe 3 mln t rocznie. Wątpliwości w tym zakresie wyraziła również Komisja Europejska, która zleciła przygotowanie stosownej analizy skutków regulacji. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę teraz pana posła Franciszka Sterczewskiego.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj pan premier Morawiecki twierdził, że polexit to fake news. Doprawdy? Jeżeli nie macie zamiaru wyprowadzać nas z Unii, to dlaczego razem z putinowcami pokroju Orbána, Salviniiego czy Le Pen rozwalacie Unię od środka? Polek i Polaków nie obchodzi, czy działacie świadomie na szkodę Europy i Polski, czy po prostu z głupoty. Panie premierze, czy strefy anty-LGBT, przez które cztery województwa miały zablokowane dotacje – Małopolska mogła stracić 2,5 mld euro przez wasze zaślepienie fanatyzmem – to jest fake news?

(Posel Teresa Wargocka: Kłamstwo.)

Czy deforma sądownictwa i gnębienie sędziów to jest fake news? Czy orzeczenie tzw. Trybunału Konstytucyjnego o wyższości prawa polskiego nad unijnym to ma być fake news? Czy uparte ignorowanie wyroków TSUE w sprawie Turowa to ma być fake news? Nie.

(Głos z sali: To jest stan prawny.)

To nie są wypadki przy pracy. Świadomie niszczyacie praworządność, samorządność, wolne media, prawa kobiet, prawa osób LGBT, prawa uchodźców, prawa człowieka. Świadomie sabotujecie transformację energetyczną i walkę o klimat. Przestańcie niszczyć podstawy, na których zbudowana jest Unia Europejska, bo bez tych wartości nie będzie Unii, a bez Unii nasze bezpieczeństwo nie będzie zagwarantowane. Mamy do wyboru: demokrację z zachodem albo autorytaryzm ze wschodem. Polki i Polacy wybierają bezpieczeństwo, którego gwarantem jest Unia Europejska. Na świadomy czy nieświadomy polexit przez waszą nieodpowiedzialność nie ma i nie będzie zgody. (Dzwonek)

Ostatnie zdanie, panie marszałku.

Opamiętajcie się, zanim będzie za późno. Jeżeli chcecie wychodzić, wychodźcie sami, ale my zostajemy. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Kacpra Płażyńskiego.

Posel Kacper Płażyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Posel wnioskodawca poruszył bardzo ważny wątek. Rzeczywiście jest kłopot z lobbystami rosyjskimi w Unii Europejskiej. To jest sprawa bardzo poważna, bardzo groźna dla naszej wspólnoty i ona dotyczy tak naprawdę wszystkich nurtów politycznych w Europie – od prawicy po lewicę. Czynni politycy, ekspolitycy,

Schröder, były wieloletni premier Francji François Fillon, Angela Merkel, która rozpoczęła kwestię Nord Stream 1, Nord Stream 2 – to wszystko jest rzeczywistość bardzo groźna. Ale na tym studium przypadku, jakim jest Nord Stream 2, pokażmy, jak się zachowywał polski rząd i jak się z drugiej strony zachowaliście państwo, państwa prominentni politycy. Polski rząd od początku zabiegał o to, żeby były sankcje, żeby zablokować tę inwestycję. Przez wiele lat udawało się to blokować, prezydent Stanów Zjednoczonych wspierał nas w tym. Później się zmieniła administracja, było ciężiej, ale jednocześnie Polska osiągnęła duży sukces, to znaczy, że poprowadziła sojusz państw w Europie, naszej części Europy, Europy Środkowej, do tego, żeby zmienić dyrektywę gazową, dzięki czemu dużo trudniej Niemcom będzie robić interesy przy Nord Stream 2 z Putinem. I to jest sukces polskiego rządu, naszej części Europy. Niewielki, ale realny. On będzie bardzo utrudniał.

A z drugiej strony, szanowni państwo, co się działo w Platformie Obywatelskiej? (Dzwonek) Pokażę to na przykładzie Radosława Sikorskiego. Szanowni państwo, Radosław Sikorski, wasz prominentny polityk, w 2010 r. mówił, że Rosja powinna być częścią NATO, w 2015 r. mówił o tym, że powinniśmy przyłączyć się do budowy Nord Stream 2. A dzisiaj, szanowni państwo, Amnesty International opublikowało raport, z którego wynika, że Radosław Sikorski na boku zarabia 40 tys. euro miesięcznie za konsultacje, co wynika z jego oświadczeń majątkowych. A więc, szanowni państwo, mam nadzieję, że wy wiecie, za co takie grube pieniądze, najwięcej w całym Parlamencie Europejskim, Radosław Sikorski bierze za konsultacje.

(Posel Rafał Grupański: Wy przez 3 dni zarabiacie tyle.)

Szanowny Panie Ministrze! Moje pytanie do pana jest takie: Czy skierują państwo, czy skieruje pan w tym względzie, jeśli chodzi o Radosława Sikorskiego, pytanie do głównego inspektora informacji finansowej, czy nie mamy tutaj do czynienia z jakimś rodzajem prania brudnych pieniędzy czy też po prostu finansowaniem nielegalnym, nieetycznym czy w konflikcie interesów? Myślę, że wszyscy Europejczycy mają prawo wiedzieć, za co takie grube pieniądze dostaje pan Radosław Sikorski. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni państwo, w związku z tym, że przedłużamy niestety czas wyznaczony na pytania, regulaminowy czas na naszą debatę dobiega końca.

Niemniej jednak bardzo proszę jeszcze pana posła Rafała Grupańskiego o zadanie pytania.

Jeżeli zaś pozostałe osoby się zgodzą, to skrócimy czas do 1 minuty, aby wszyscy mogli jednak pytanie zadać.

Posel Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W XV w., kiedy ktoś z rodu Piccolominich został papieżem – Pius II został wtedy papieżem – cały Rzym mówił o tym, że miasto zostało po prostu obsadzone przez tysiące krewnych Piccolominiego ze Sieny. Rzym został opany przez krewniaków jak szarańcza. Stąd zresztą, m.in. przez takie zachowania, wziął się termin: nepotyzm.

Spór, jaki się toczy wokół polexitu, to, co dzisiaj wyprawiał tutaj na mównicy pan premier, to jest w istocie spór o wartości. Z Europy wzięliście rzeczy najgorsze, właśnie np. nepotyzm. Wzięliście z tradycji polskiej też rzeczy najgorsze. Jak się ktokolwiek wczyta w listy, nie wiem, hetmana Rzewuskiego do carycy Katarzyny czy Szczęsnego Potockiego do Rzewuskiego czy Branickiego – tam są wspaniałe patriotyczne zwroty o miłości ojczyzny i ten lęk przed zarazą, która idzie z Zachodu, m.in. jako konsekwencja rewolucji francuskiej. Tak się bano tego Zachodu, że potem jak już pisali do siebie, to pisali przerażeni, że jak to się mogło stać, no trudno, trzeba już zostać Rosjaninem, bo jakoś (*Dzwonek*) chcieliśmy obronić Polskę, ale nam nie wyszło.

Wzięliście najgorsze rzeczy z tradycji zachodniej, podważając najważniejsze wartości Zachodu, te wszystkie najważniejsze i najistotniejsze dla naszej kultury...

(*Posel Elżbieta Płonka: Cywilizacji zachodniej.*)

...i jednocześnie wzięliście najgorsze z XVIII w. tradycje, które doprowadziły wtedy do upadku Polski.

A więc radzę przemyśleć dobrze swoją politykę. I nie dajcie się przez prezesa Kaczyńskiego gotować jak żaba, bo was powoli przesuwają właśnie na Wschód. Nawet tego państwo nie zauważacie...

(*Posel Elżbieta Płonka: Mam swój rozum.*)

...a wspieracie go bezkrytycznie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Demokracja tylko liberalna.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz panią posel Elżbietę Płonkę.

Posel Elżbieta Płonka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo, droga opozycjo, jesteście cyniczni do bólu i opanowaliście sztukę manipulacji wobec społeczeństwa polskiego, mając również ku temu swoje media. Pan minister Szymański przedstawił realizowaną przez rząd Zjednoczonej Prawicy politykę partnerstwa wobec Unii Europejskiej, a nie wasalstwa w wydaniu pana Tuska i totalnej opozycji.

À propos sądownictwa, to na dole nie są sądy nasze jeszcze, bośmy ich nie zreformowali. Są to sądy

jeszcze wasze, czyli anty-PiS-owskie. Dokładnie tak jest, bo ja to ćwiczę na co dzień.

(*Posel Barbara Nowacka: Pani naprawdę nie rozumie, co to znaczy niezawisłość sądów.*)

Chodzi państwu o sądy na poziomie urzędów najwyższych, natomiast na dole jest inaczej.

Polska gospodarka, i o tym chcę powiedzieć, jest rozgrzana do białości, mówią nawet pesymiści gospodarczy. Całkowity napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych w ostatnich 5 latach wyniósł ok. 60 mld euro. Głównym (*Dzwonek*) kierunkiem napływu były inwestycje z Unii Europejskiej, które stanowiły ok. 84% tej wartości. Pytanie do pana ministra: Jaka jest w tej chwili pozycja Polski na rynkach światowych i na rynku europejskim? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Grabczuka.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja rozumiem, że część polityków i część działaczy PiS może nie rozumieć współczesnego świata, współczesnej Europy, ale pan musi rozumieć. W ostatnich 6 latach rozpoczęliście konflikty niemal ze wszystkimi – z Niemcami, z Francuzami, ze Stanami Zjednoczonymi, z Izraelem, w ostatnim okresie z Czechami. Dzisiaj nie ma trzeciej drogi. Dzisiaj jest albo Wschód, albo Zachód. Utraciliśmy wpływy, utraciliśmy naszą wysoką pozycję, możemy stracić pieniądze. I dziwię się, bo przecież państwa dyktatorskie też zawsze mówiły, komuniści to mówili...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani posel, proszę wytrzymać, ja pani nigdy nie przeszkadzałem. To świadczy również o pewnej kulturze.

...komuniści również mówili: proszę się nie wtrącać, to są nasze wewnętrzne sprawy.

A najgorszą rzeczą jest to, że państwo w bitwie o słupki z Konfederacją, żeby (*Dzwonek*) wypchać Konfederację, ryzykujecie miliardy złotych dla Polski, ryzykujecie nasz prestiż. To jest naprawdę niewybaczalne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią posel Annę Marię Siarkowską.

Posel Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fit for 55 to pakiet unijnych regulacji, których celem jest redukcja emisji gazów cieplarnianych o 55% do roku 2030. Tę redukcję gazów cieplarnianych ma wymusić na Europejczykach. Powiem wprost: ten pakiet to jest po prostu gwóźdź do trumny gospodarki nie tylko polskiej, ale również europejskiej.

Przypomnijmy, że Unia Europejska rozpoczęła się od Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, ale jeżeli nic z tym nie zrobimy, to zakończy się na wspólnocie kupy złomu. Do tego bowiem prowadzi unijna polityka klimatyczna. I nie ma się co ludzić, że świat zatrzyma się razem z nami. Świat po prostu totalnie od nas odleci, a my zostaniemy bezbronni, słabi i biedni. (*Dzwonek*) Dylematem przeciętnego Europejczyka będzie to, czy ma ogrzać własne mieszkanie, czy też zostanie z pustym portfelem. Dziś już jest drogo, a będzie kilka razy drożej.

Mam pytanie: Co polski rząd zrobi, żeby zatrzymać to szaleństwo, zanim zieloni fanatycy zrujną Unię Europejską i Polskę?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Anna Wojciechowska.

Posel Anna Wojciechowska:

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiem krótko: jesteśmy w konflikcie ze wszystkimi sąsiadami, i nie tylko. Na szczęście część Polaków, duża, duża część Polaków nie wyobraża sobie tego, żebyśmy mogli wyjść z Unii Europejskiej. Jeżeli nie chcemy być pod wpływem naszego sąsiada ze wschodu, Putina, to mamy tylko inny wybór, jeden: Unia Europejska, która daje nam bezpieczeństwo, stabilizację, bezpieczeństwo militarne i gospodarcze. Na ten temat nie będę więcej mówiła.

Polacy chcą, żeby ich dzieci były bezpieczne, nakarmione, zdrowe i miały pracę. Celem nadrzędnym Unii jest praworządność i przestrzeganie praw człowieka. Czy to jest tak dużo? Długo trwały nasze negocjacje dotyczące wejścia do Unii i wtedy zgodziliśmy się na warunki unijne.

Czy obecny rząd zdaje sobie z sprawą ze swoich działań? Czy naprawdę chce dobra Polaków? Miliony Polaków mieszka w krajach europejskich. To są nasze dzieci, nasze rodziny. Czy chcecie izolacji tych ludzi od naszego kraju? (*Dzwonek*)

Apeluję: Jeżeli postawicie mur na granicy zachodniej – bo pewnie tego też będziecie chcieli – to rodziny, ci rodzice wywiozą was z waszych gabinetów. Nie podarują wam tego. Wyjdą na ulicę. I to są te wasze wartości rodzinne? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mieliście – mówię tu do strony opozycyjnej, a zwłaszcza do posłów PSL-u – okazję milczeć na temat negocjacji. Nie zrobiliście tego. To ja wam przypomnę, jak wy negocjowaliście.

Ile środków przeznaczył Parlament w ramach perspektywy na lata 2014–2020? Panie pośle, teraz ja mówię, a nie pan. Pan marszałek mi przydzielił głos.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Prosimy o zadanie pytania.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

O ile mniej wynegocjowaliście od tych kwot, które proponowała Komisja i które zaproponował Parlament?

Dobrze pamiętam też, co obecny tutaj (*Dzwonek*) minister mówił na posiedzeniu Senatu w tej sali, kiedy była na ten temat debata budżetowa. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Teraz będzie ogień.)

Posel Mariusz Kałużny:

Nie zaczepiaj, kolego, nie zaczepiaj.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja bardzo żałuję, że pani marszałek nie pozwoliła wam tego hymnu Unii Europejskiej zaśpiewać, bo ja bym wam pozwolił dwa hymny zaśpiewać: Unii Europejskiej i hymn niemiecki, bo taką właśnie politykę prowadzicie.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Jezus Maria.)

I to nie jest tak, że Unia Europejska jest Polsce potrzebna, bo jest, ale również Polska jest potrzebna Unii Europejskiej. Mógłbym podawać wiele przykładów, kiedy Unia uczyła się od Polski.

(*Posel Rafał Grupański*: Widelcem jeść, widelcem.)

Bieżący przykład. 2015 r., kryzys migracyjny. Wy wspólnie z politykami zachodnimi mówicie: wpuszczać. Dzisiaj, po 6 latach Unia Europejska mówi językiem Polski.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Ale weź ten palec.)

Posel Mariusz Kałużny

Tak samo będzie z reformą sądownictwa, kiedy niestety te rządy lewackie doprowadzą wiele krajów suwerennych, narodowych, do upadku. Ludzie zobaczą, że Polska w tym zakresie miała oczywiście rację.

Wy mówicie dzisiaj o polexicie, że ktoś chce wychodzić z Unii Europejskiej? To wy z Polski chcecie wyjść.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Nie, cała Europa musi się zmienić.)

Albo Polska nigdy w was nie była. Widać to po waszych działaniach. I pamiętajcie najważniejszą rzecz...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Weź się uspokój.)

...że najpierw broni się i pracuje dla własnego domu (*Dzwonek*), a nasz dom to Polska. Dla Polski się pracuje, a później dla Unii Europejskiej i dla Europy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupiński*: Rozum z pana wyszedł i już nie wróci.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Wojciech Zubowski.

Jeżeli nie ma...

(*Głos z sali*: Jest.)

O, przepraszam.

Posel Wojciech Zubowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pytanie w sprawie zagrożenia pozycji Polski w Unii Europejskiej oraz wpływu polityki rządu na stosunki z instytucjami Unii Europejskiej to jawna sugestia, że w ostatnich latach pozycja ta się pogorszyła. Tymczasem nie jest to prawda.

Faktem jest, że przez lata rządów Platformy Obywatelskiej i lidera, którego niemieckie media określiły mianem łatwego w hodowli, Polska była spolegliwa w stosunku do niektórych państw, godząc się z rolą rezerwuaru taniej siły roboczej i rynku zbytu dla towarów gorszej jakości w zachodnich sieciówkach.

To rząd Prawa i Sprawiedliwości to zmienił i zmienia. To rząd Prawa i Sprawiedliwości dba o to, by Polki i Polacy nie byli traktowani w Unii Europejskiej jak obywatele trzeciej kategorii. To ten rząd dba o polskie interesy. Nie dziwi więc absolutnie sprzeciw tych, których interesy na tym ucierpiały i ich zwolenników. Niestety zasiadających też w ławach tej Izby.

Polska i Polacy mają prawo do samostanowienia. Nasze sądownictwo ma prawo stosować rozwiązania funkcjonujące w innych krajach Europy, a Unia Europejska nie ma żadnych innych praw ponad te przyznane im przez nas samych. Takie same prawa (*Dzwo-*

nek) do samostanowienia dla wszystkich – przypomnę zwolennikom tolerancji i rządów prawa – nie większe dla starszych członków Unii Europejskiej, a inne, gorsze czy mniejsze dla Polski, do tego po łaskawej akceptacji unijnych urzędników. Jesteście zwolennikami różnych orientacji. Pora, byście się zorientowali na Polskę. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Polska jest suwerennym krajem w Unii Europejskiej i jednym z ważnych elementów jest współpraca w wielu dziedzinach. Ostatni czas pokazał m.in., że taką dziedziną jest nasze zdrowie. Infekcja wywołana koronawirusem pokazała, że to jest naprawdę coś, co decyduje o przebiegu różnych rzeczy. Europa powinna być lepiej przygotowana na kolejne zagrożenia. Pojawiła się nowa inicjatywa w ramach zbudowania europejskiej unii zdrowia. Mam pytanie. Jest HERA, jak gdyby nowy organ gotowości reagowania w sytuacjach zdrowotnych. Jak ocenia pan minister tę inicjatywę? Czy jest możliwość większej współpracy? Czy będzie to w jakiś sposób pokrywało się z urzędami już funkcjonującymi albo na nie wpływało? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Listę osób zapisanych do pytań zamka pan poseł Norbert Kaczmarczyk.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Szanowny Pani Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem zapytać, bo parlament, Sejm jako organ kontrolny często kontroluje pracę rządu. Kwestią bardzo istotną dla mnie jest to, jak pan jako minister ocenia prace na arenie międzynarodowej, właśnie polskich parlamentarzystów? Bo my mamy państwa często kontrolować, jako władza ustawodawcza...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Czarnecki, świetnie. Czarnecki, sztos.)

Chciałbym zapytać pana ministra w jaki sposób...

Ale czy mógłby pan mi pozwolić dokończyć wypowiedź? Uspokoi się pan?

Panie marszałku, czy może pan?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, proszę pozwolić zadać pytanie panu posłowi Kaczmarczykowi.

Proszę bardzo, pani pośle.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Pytał o eurodeputowanego, to Czarnecki jest znany.)

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Czy pan chce tu wyjść? Ale proszę, zapraszam, zaśpiewa pan coś? Pan świetnie śpiewał w Idolu.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, panie pośle.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Zaśpiewa pan coś, zapraszam. Czy mogę?

(*Posel Jakub Rutnicki*: Weź się ogarnij.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Nie, proszę, panie pośle.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Ale jak weź się ogarnij? Przyjdź, zaśpiewaj.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Wszystko o Czarneckim już powiedziałem.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Momencik, momencik.

Czy pan poseł chce jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Ile mam czasu, panie marszałku?

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Najlepiej już koniec.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę pytać.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Dziękuję serdecznie.

Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, czy współpraca polskiego parlamentu, współpraca parlamentarzystów na arenie międzynarodowej, pokazanie (*Dzwonek*) tego, w jaki sposób reprezentują polskie interesy, jest zadowalająca dla pana ministra? Czy ten sposób retoryki, budowanie narracji, budowanie agendy polexitu dobrze wpływa na negocjacje, jeżeli chodzi o budżet unijny?

I ostatnia kwestia: chcemy budować mur na granicy z Białorusią, budować bezpieczeństwo, państwo głosujecie przeciwko. Powiem wam tak: nie zbudujecie bezpieczeństwa granic dyktą, październikiem, kamieniem kupą i taśmą klejącą. Głosujecie za bezpieczeństwem Polski. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wszystkie pytania. Państwo posłowie mieli je zadać. Pan poseł Kałużny mógłby jednak ważyć słowa, zwracając się do pana posła Grupińskiego, który siedział za wolną Polskę w więzieniu...

(*Posel Norbert Kaczmarczyk*: Panie marszałku, jasne...)

...i proszę ze względu na jego biografię oraz wiek mieć trochę więcej szacunku.

(*Posel Mariusz Kałużny*: Ale powiedział, że zabrało mi rozum. Obraża...)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Do kogo ty to mówisz? Słyszysz siebie? Gęba pełna frazesów.)

Proszę o udzielenie odpowiedzi ministrowi...

Przepraszam bardzo.

Jeszcze pan poseł Dariusz Rosati, oczywiście.

Posel Dariusz Rosati:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pano wie Ministrowie! Właściwie zwracam się teraz do pana ministra Szymańskiego i chcę powiedzieć, panie ministrze, że panu właściwie współczuję. Ja się w dużym stopniu zgadzam z panem, jeśli chodzi o pańskie wysiłki na rzecz uzyskiwania jak najlepszych rezultatów, czy... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Czy pan nawet musi przeszkadzać swojemu koledze?

(*Posel Jakub Rutnicki*: Przyszedł do mnie, ja jestem grzeczny.)

Posel Dariusz Rosati:

...w tych procesach negocjacyjnych, tylko chciałem zwrócić pana uwagę na coś innego. Moim zda-

Posel Dariusz Rosati

niem pan w istocie rzeczy jest w dużym stopniu osamotniony w tej swojej działalności. Mieliśmy wielokrotnie okazje, żeby rozmawiać, mamy różne spojrzenia na Unię Europejską, ale zdaję sobie sprawę z tego, że pan robi, co może. Tyle że niestety chyba pan wiele nie może, bo zastanawiam się, jak takie gesty... Mówiliśmy dużo o gestach, mówiliśmy dużo o słowach. Słowa są ważne i one tworzą pewną atmosferę, która albo pomaga, albo przeszkadza we współpracy. Mieliśmy w przypadku pani Szydło pierwszy gest – wyprowadzenie flag unijnych. Wy mówicie, że polexit to jest fake news, ale mieliście wyprowadzanie flag unijnych. Prezydent Duda jeździł po Polsce i mówił: to wyimaginowana wspólnota, i dodawał: Unia Europejska, baju, baju dla frajerów. Nikt z was nie powiedział, że tak nie powinno się mówić, bo przecież chcemy być w Unii, podobno chcecie być w Unii. Ostatnio mamy kuriozalne wypowiedzi: pana posła Suskiego, jednego z najważniejszych posłów Prawa i Sprawiedliwości, jak rozumiem, który mówi o okupacji brukselskiej. Pani Stawska-Traczyk mogłaby powiedzieć, na czym polega okupacja, ale myślę, że w ogóle nie będzie miała ochoty z nim rozmawiać. *(Oklaski)*

Chcę powiedzieć, panie ministrze, żeby pan nie lekceważył atmosfery i tego, co wyczyniają pańscy koledzy, nie partyni, bo pan chyba nie jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości, chyba że się pan zapisał, członkowie partii rządzącej. Mamy do czynienia z sytuacją, w której po prostu dochodzi do rujnowania polskiej reputacji niezależnie od tego, jakie wysiłki będzie pan podejmował.

Mamy w ogóle festiwal wypowiedzi antyeuropejskich w ostatnich tygodniach. Być może jest to spowodowane tym, że po prostu nie posuwa się do przodu sprawa KPO. Pan Glapiński mówi: możemy pożyczać wszędzie i będziemy pożyczać, mamy pełno pieniędzy. Pan Morawiecki też mówi: właściwie te pieniądze nie są nam potrzebne, a kilka lat temu mówił: właściwie po co ta Unia, ona nam finansuje chodniki, a my potrzebujemy nowych technologii itd. Po co takie wypowiedzi?

Premier jedzie do Parlamentu Europejskiego w przyszłym tygodniu. Ja bardzo pana proszę, niech pan przekona go, żeby nie popełnił błędu Beaty Szydło, która kilka lat temu wykonała tam nieprawdopodobny numer, opowiadając bajki o tym cudzie gospodarczym nad Wisłą i o tym, że teraz Polska będzie pouczać Europę, jak należy budować społeczeństwo, kształtować gospodarkę, politykę zagraniczną itd. Jeżeli chcecie, panowie, coś załatwić w Parlamencie Europejskim, chyba że wam w ogóle nie zależy na tym... Ale jeżeli chcecie coś załatwić, to niech premier zwróci się do tych ludzi, traktując ich poważnie, bo wszystko, najczęściej to, co słyszymy z jego ust, sprawia wrażenie, jakby mówił do idiotów. To jest naprawdę niepoważne. Mieliśmy dzisiaj próbkę wyjątkowo aroganckiego, wyjątkowo nieprzyjemnego

zachowania ze strony premiera, który po prostu kłamał. *(Oklaski)* Kłamał, mówiąc o tym, że ktokolwiek na tej sali podważa to, że konstytucja jest naczelnym prawem Rzeczypospolitej. Nie wiem, kto sobie ubzdurał tego typu tezę, że my kwestionujemy, że konstytucja jest najważniejsza. A skąd wyście to wzięli? Od kogo? Który mówił nam o tym, że on broni suwerenności przed europejskim Trybunałem. Niech pan wytłumaczy panu premierowi, że Polska, wchodząc do Unii Europejskiej, zgodziła się ograniczyć wykonywanie suwerenności, a nie ograniczyć własną suwerenność. Czy wy tego nie rozumiecie? *(Oklaski)* Wszyscy państwo macie tu usta pełne patriotycznych, pseudopatriotycznych frazesów, a wszystko to jest potrzebne, bo trzeba znaleźć wroga. Tym wrogiem jest Bruksela. I wy mówicie, że polexit to jest fake news. Jak mamy wierzyć po tej serii wypowiedzi z tym ukoronowaniem tych wszystkich wypowiedzi, jakimi są wypowiedzi pana Marka Suskiego i pana marszałka Terleckiego, który powiedział, że trzeba sięgnąć do drastycznych środków, że Brytyjczycy to zrobili. *(Dzwonek)* Swoją drogą, pan marszałek Terlecki słynie z tego, że ogranicza wypowiedzi posłów, ucina im natychmiast. Myślę, że czasami powinniście zadbać o to, żeby jemu wyłączać mikrofon, jak gada takie bzdury. *(Oklaski)*

Chciałbym też pana zapytać... Czas się kończy, więc nie będę już odnosił się do tych wszystkich szczegółów. Jeżeli mówiliśmy o tym, że wspólny rynek jest ważny, to dlaczego przegrywamy sprawę pakietu mobilności bądź dostępu do usług. Przecież w tej chwili to są gorsze warunki, niż mieliśmy 5 lat temu, jeśli chodzi o dostęp polskich przedsiębiorstw. W pełni się zgadzamy, jeśli chodzi o konieczność ochrony granic, również jeśli chodzi o twardą granicę. Dlaczego nie sięgamy po pomoc Fronteksu, skoro w tej chwili granica jest dziurawa jak sito. Wy nie troszczycie się o bezpieczeństwo Polski. Mamy kilka tysięcy nielegalnych przejść, jeśli chodzi tylko o osoby wyłapane przez Straż Graniczną. Co to jest za zapewnianie bezpieczeństwa Polsce? *(Oklaski)* Sięgnijcie do pomocy Fronteksu. Zwróćcie się o pomoc wywiadowczą do krajów NATO-wskich. Dlaczego nic nie robimy w Iraku i w Syrii, żeby zatrzymać napływ uchodźców na Białoruś?

(Głos z sali: Pan głosował.)

Przecież nic nie robicie w tym zakresie. Może pan korzystać z pomocy europosłów Prawa i Sprawiedliwości, ale tu już było o tym. Ich jest 27, ale tak jak u Kochanowskiego, pełno ich, a jakoby nikogo nie było, bo zajmują się zupełnie czym innym.

Drogi Panie Ministrze! Ma pan ciężką robotę i naprawdę muszę powiedzieć, że panu serdecznie współczuję. Ale myślę, że ta debata przynajmniej uświadomi panu, a przynajmniej może pańskiemu otoczeniu, nie wiem, czy uda się to również, jeśli chodzi o pozostałych przedstawicieli obozu władzy, że właściwie jeżeli rzeczywiście nie chcecie wyprowadzać Polski z Unii Europejskiej, to te różnice między nami są kwestią niuansów, a nie zasad. Ale my nie

Posel Dariusz Rosati

jestemy pewni, czy wy tego nie chcecie zrobić, bo to wystąpienie Morawieckiego dzisiaj... Ja miałem wątpliwości, czy rzeczywiście wszyscy chcecie wystąpić z Unii Europejskiej, ale on mnie przekonał, bo tak jak powiedziałem, pół godziny wystąpienia i dwa razy powiedział: *polexit to fake news*, a potem atakował Unię w taki sposób, że nie powstydziliby się tego Salvini, Le Pen czy może również prezydent Putin. Więc, panie ministrze, traktujmy tę wymianę zdań jako początek prawdziwej dyskusji o tym, co zrobić, żeby Polska lepiej realizowała swoje interesy w Unii Europejskiej, a nie jako forum wymiany ciosów, z którego na dobrą sprawę nic nie wynika, jeśli chodzi o Polskę. Mamy tutaj pewne odpowiedzialności przed sobą, nie możemy się w ten sposób zachowywać. Jeżeli nam wszystkim zależy na tym, jeżeli mamy dać wiarę temu, co wy mówicie, że nie chcecie wychodzić z Unii, to przestańcie ją atakować i przestańcie wymyślać rzeczy takie jak właśnie to, że konstytucja wedle opozycji podobno nie jest najwyższym prawem. Nie można w ten sposób postępować.

I na koniec. Doprowadziliście do sytuacji takiej, i to jest moim zdaniem głęboko upokarzające dla Polski, że wisicie na kłamce Orbána, bo gdyby nie on i Węgry postępowanie z art. 7 wobec Polski doprowadziłoby już do poważnego ograniczenia naszych praw członkowskich. My sobie nie wymyślamy tych wszystkich sytuacji. Jest 26 innych państw członkowskich, które mają takie samo zdanie jak Komisja Europejska i Trybunał Sprawiedliwości, i gdyby nie to, że w sposób, jak powiedziałem, upokarzający jesteście zależni od premiera Orbána, to Polska już do tej pory poniosłaby kolosalne straty, a to jest niestety wynikiem tego, żeście się zapędzili, daliście się uwieść tej najbardziej radykalnej części obozu władzy, politykom Solidarnej Polski, którzy przyciskają premiera do ściany z tymi antyeuropejskimi pomysłami.

Premier, jadąc do Parlamentu Europejskiego, powinien pamiętać, że jest premierem Polski, a nie premierem Solidarnej Polski czy tylko PiS-u. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu ministra do spraw Unii Europejskiej pana Konrada Szymańskiego.

**Minister do Spraw Unii Europejskiej
Konrad Szymański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za to zaproszenie, które padło na samym końcu tej debaty, do tego, żeby wspólnie zająć się tymi rzeczami w polskiej polityce wobec Unii Europejskiej, w Unii

Europejskiej, które są ważne. Ale powstaje jednak pytanie, przed chwilą mieliśmy prawie 2 godziny, czy dobrze ten czas zainwestowaliśmy. Czy dobrze ten czas wykorzystaliśmy, dokładnie pod tym kątem, bo intencję zdecydowanie podzielam. Mam wątpliwości.

Próbowałem państwa, jeżeli chodzi o moje wstępne wystąpienie, zająć sprawami, których nigdy bym nie nazwał szczegółami. Takie słowo tu padło. Sprawą wspólnego rynku, polityki przemysłowej, polityki Unii wobec Rosji, polityki energetycznej, polityki klimatycznej, a w końcu migracją. Większość z tych rzeczy to są rzeczy palące tu i teraz. To nie są abstrakcyjne, hipotetyczne problemy, to są sprawy na teraz. Powiedzmy sobie szczerze: faktycznie udało mi się to dość połowicznie. To mnie oczywiście nie zniechęci na przyszłość, ale wynik tej próby jest bardzo ograniczony.

Słowa są oczywiście ważne. W większości te wystąpienia były o słowach, cudzych słowach, różnie interpretowanych, czasami wyrwanych słowach, ale jeszcze ważniejsze są fakty. Moje wystąpienie wstępne w tej debacie było tylko o faktach. Nie szukałem w kwerendach mniej lub bardziej udanych wypowiedzi na temat tego, jak powinniśmy Unię traktować. Szukałem tylko i wyłącznie faktów. Nie odniosło to spodziewanego efektu, jak sądzę. Wszyscy to widzimy pod koniec tej debaty.

Parlament Europejski – zaapelowano tutaj, aby traktować go poważnie. Oczywiście jestem całym sercem za tym, żeby traktować bardzo poważnie wszystkich międzynarodowych partnerów Polski, w Unii Europejskiej w szczególności. To jest nasze najbliższe otoczenie polityczne. Ale może jest czas, raz na 5 lat, żeby zadać sobie pytanie, czy Parlament Europejski traktuje poważnie Polskę? Czy wszystkie słowa, które są wypowiedzane w tym Parlamencie, są wobec Polski uczciwe? Czy Polska sobie zasłużyła na wiele z deklaracji, które tam padają, czasami na piśmie? Czy Polska sobie zasłużyła na traktowanie w taki sposób, że wiele osób w Polsce, niestety coraz więcej osób w Polsce, ma uzasadnione przekonanie, że część polityków zachodnich traktuje Europę Środkową jako drugą kategorię. Że część polityków – podkreślam: część polityków, ale chyba rosnąca część – wołałaby Unii, w której mamy podwójne standardy, w której inaczej traktuje się te same procesy polityczne w jednym kraju, a inaczej w drugim kraju.

Dobrym przykładem jest wspomniana tutaj mobilność. Polska się nie zgadza, nie zgadzała, podejmuje aktywne działania również na forum Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o zapisy pakietu mobilności, które w istocie są wyrazem europejskiej tendencji do protekcjonizmu. Jeżeli ktoś szuka odpowiedzi, dlaczego tak się dzieje, to powinien poszukać jej w innych stolicach, nie w Warszawie. Powinien szukać tej odpowiedzi również w tych stolicach, które dzisiaj nam pokazujecie jako wzory do naśladowania; które same chętnie, ale także przy waszym aplauzie, powiedzmy sobie szczerze, prezentują siebie jako wzory europejskości; które, co więcej,

Minister do Spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański

chęć rozliczać z europejskości innych. To są te same stolice, które promują protekcyjność na wspólnym rynku, ograniczenie budżetu, jeżeli chodzi o najważniejsze zadania do sfinansowania przez Unię Europejską, które blokują politykę rozszerzenia na Bałkanach Zachodnich, które ograniczają stopień zaangażowania w Partnerstwie Wschodnim.

Jaki jest efekt tych starań, tych najbardziej proeuropejskich stolic, które dajecie nam za przykład? Efekt jest jeden: Unia Europejska jest słabsza. Unia Europejska nie jest w stanie odpowiadać tak, jak by mogła, na wyzwania współczesności.

Polska w tym sporze jest po drugiej stronie i państwo to oczywiście wie. Polska jest za dużym budżetem, za wspólnym rynkiem, za aktywną polityką wschodnią, za aktywną polityką rozszerzania. I to my na końcu jesteśmy tymi, którzy są niedostatecznie europejscy. Kto buduje scenariusz wzmocnienia Europy, a kto pod błękitną flagą – czynami, nie słowami, słowa czasami bywają wzniosłe – tak naprawdę buduje osłabienie Europy?

(Posel Rafał Grupiński: Gdzie jest Trójkąt Weimarski?)

Bardzo wiele słów tutaj padło o rzeczy, która według mnie powinna pozostać na dłużej, także w tej Izbie, tj. cały pakiet zmian w polityce klimatycznej.

Wśród tych 40 pytań pozwolę sobie na jedno pytanie, żeby zostało też w tej sali. Ze strony posła Platformy Obywatelskiej usłyszałem, że zgoda na politykę klimatyczną jest grzechem. Chciałbym spytać, biorąc pod uwagę również koalicyjny charakter państwa klubu, czy to jest oficjalne stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej i Zielonych. Bo pierwszy raz słyszę aż tak daleko idące opinie, aż tak katarygiczne opinie, które padły na tej sali. Myślę, że padły... To było proste zdanie, łatwo znaleźć w stenogramie. Chętnie bym wysłuchał, czy to jest naprawdę państwa stanowisko w tej kwestii. Bo gdyby było, toby doszło do zabawnej zamiany miejsc.

(Posel Jakub Rutnicki: Nie jest.)

Ponieważ z mojej strony mogę powiedzieć jedno: zapóźnienia w zakresie transformacji powodują, że mamy coraz wyższe koszty tej transformacji. Dzisiaj sztuką jest pogodzić transformację z wymaganiami, uwarunkowaniami społecznymi, gospodarczymi Europy Środkowej i Polski. I Polska to robi. Bez Polski dzisiaj nie byłoby dyskusji o taksonomii w obszarze gazu. Nie robimy tego sami. Występujemy w gronie 11 państw, które zabiegają o to, żeby umieścić gaz jako istotne paliwo transformacji energetycznej.

Drugi obszar, który warunkuje bezpieczeństwo energetyczne, w szczególności dla konsumentów, ale także w wymiarze strategicznym, to rola energii jądrowej. Tu Polska również jest aktywnym uczestnikiem koalicji dziewięciu państw, które zabiegają o to, aby było miejsce dla energii jądrowej w Unii Europej-

skiej. Bez Polski ta dyskusja byłaby o wiele, o wiele słabsza.

Ale najważniejszą rzeczą w polityce klimatycznej jest sprawa, którą Polska wprowadziła do międzynarodowego obiegu, tj. sprawiedliwy charakter transformacji. COP24 – prezydentem tej konferencji klimatycznej ONZ był minister Michał Kurtyka. Bez niego ten termin, który dzisiaj jest główną podstawą naszej całej argumentacji w debacie unijnej, ale także ONZ-owskiej, nie byłby oficjalnie uznanym aspektem transformacji klimatycznej. To bardzo ważne. Tu nie chodzi tylko i wyłącznie o rzecz być może społecznie najważniejszą, czyli ochronę tych, którym grozi ubóstwo energetyczne na skutek polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Tu chodzi również o sprawiedliwe rozłożenie tych kosztów między kraje, między gospodarki narodowe i między sektory gospodarki.

Na tym budujemy całą gamę postulatów i wbrew temu, co państwo tutaj wieszczą bardzo ponurym tonem, niektóre z nich są dobrze słyszane. Te postulaty, które Polska zgłasza od samego początku, od 2 lat, są dobrze słyszane. Jeszcze nie zawsze są akceptowane, ale wyraźnie są rozumiane.

Po pierwsze, utrzymanie puli solidarnościowej w przypadku uprawnień. Po drugie, podwyższenie już dziś, na początku tej drogi, a przecież jesteśmy daleko od jej zakończenia, środków w ramach Funduszu Modernizacyjnego. To są konkretne miliardy euro na transformację energetyczną w Polsce. Po trzecie, zachowanie podstawowych kryteriów, jeżeli chodzi o mieszkalnictwo, transport, czyli te najbardziej wrażliwe społecznie elementy polityki klimatycznej. Po czwarte, wspomniany przez mnie fundusz społeczno-klimatyczny, Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. We wszystkich tych obszarach Polska jest beneficjentem numer jeden. Nie twierdzę, że to przesądza zgodę na politykę klimatyczną. Jesteśmy daleko od tego momentu. To będą dramatyczne miesiące i być może lata tych negocjacji. Ale chcę zwrócić uwagę na to, że polskie postulaty są na stole, są w tej grze.

Kolejna sprawa to oczywiście ochrona rynku producentów energochłonnych, których szczęśliwie w Polsce jeszcze mamy i chcemy ich mieć, chcemy żeby się rozwijali. Mam tu na myśli huty szkła, cementownie, stalownie, fabryki papieru i producentów z wielu innych branż o silnie energochłonnym charakterze. Propozycja wprowadzenia mechanizmów ochronnych na granicach zewnętrznych, celnych Unii Europejskiej jest wyjściem naprzeciw polskim oczekiwaniom. Oczywiście jest ona wyjściem naprzeciw nie tylko polskim oczekiwaniom, ale Polska najgłośniej zwracała uwagę na to, że jeżeli polityka klimatyczna będzie się rozwijała bez tej korekty, to faktycznie skończymy na kupie złomu, jak to zostało tu powiedziane.

Wiele innych rozwiązań zyskuje nasze uznanie. To nie znaczy, że ta sprawa jest zamknięta. Ta sprawa jak rzadko która faktycznie oddziałuje nie tylko

**Minister do Spraw Unii Europejskiej
Konrad Szymański**

na gospodarkę, ale także na społeczeństwo. Dlatego w ramach eksperymentu pomyślmy przez chwilę w tej Izbie, czy to nie powinno być jednak nie zabawką do wzajemnego okładania się, ale być może elementem możliwego i wydaje mi się, że oczywistego, szczerze mówiąc, tak prywatnie, konsensusu społecznego w Polsce. To nie jest kwestia zapatrywań politycznych, to jest kwestia matematyki. Chodzi o to, aby zauważyć, jakie modele polityki klimatycznej nam służą, a jakie są dla nas, dla naszych interesów groźne.

Aktualny impas wokół Krajowego Planu Odbudowy, chciałem to bardzo mocno podkreślić, nie ma nic wspólnego z rozporządzeniem o ochronie budżetu, które było obiektem olbrzymich kontrowersji przez ostatnie 2 lata, a w szczególności w grudniu, w tej ostatniej fazie negocjacji. Jestem przekonany, że jeżeli Komisja Europejska będzie trzymała się (*Dzwonek*) własnych zobowiązań, na które nalegaliśmy oczywiście także jako Rada Europejska, to nie musimy mieć żadnych obaw odnośnie do tego, czy polskie pieniądze z KPO są bezpieczne. One są bezpieczne. Ten impas będzie pokonany metodami politycznymi. Jestem przekonany o tym, że jest wystarczająco wielu ludzi dobrej woli, tak po polskiej stronie, jak i po stronie unijnej, aby tę sprawę po prostu wyprostować. Potencjalnie jest ona takim elementem, który może napsuć bardzo dużo krwi.

Polska jest oczywiście głównym beneficjentem nie tylko Funduszu Odbudowy, ale także wieloletnich ram finansowych, wspomnianych innych linii budżetowych i to powinno być silnie odnotowane także w tej Izbie. Zanim państwo przejdą do etapu wieszczenia, że te pieniądze są zagrożone, że być może ich nie mamy, że w gruncie rzeczy je oddajemy, to odnotujmy, że Polska odniosła oczywisty sukces negocyjny w zakresie budżetu. Polska jest, wydaje mi się, unikalnym krajem, gdzie tego typu sukces... Obserwowałem ten proces z bliska, w szczególności na samym końcu, także w stolicach, i powiem, że Polska jest unikalnym krajem-beneficjentem wszystkich linii budżetowych, który ma problemy z ratyfikacją tego budżetu i tego funduszu. To unikalna sytuacja, która pokazuje kuriozalność polskiej polityki. To pokazuje, jak łatwo podpalić polską politykę tylko dla zabawy czy też w ramach konkurencji, mówiąc trochę bardziej szlachetnie, przy czym niezdrowej konkurencji, powiedzmy sobie szczerze. Myślę, że akurat w polityce unijnej dobrze byłoby pomyśleć, co warto by wyłączyć z tej gry, która czasami przejawia cechy groteskowej.

I ostatnia sprawa. Przywołano tutaj fakt olbrzymiego poparcia Polaków dla członkostwa polski w Unii Europejskiej. To oczywiście jest prawda, ale powinni państwo również zwrócić uwagę na to, że z prostej matematyki wynika, że Prawo i Sprawiedliwość jest częścią tej proeuropejskiej większości. A więc nie rozumie, dlaczego część tej proeuropejskiej większo-

ści cały czas jest stawiana pod ścianą i rozliczana z tego, czy ma czyste sumienie w sprawie członkostwa Polski w Unii Europejskiej. 88% obywateli Polski popiera to członkostwo. Bez Prawa i Sprawiedliwości tego wyniku by nie było. Jeżeli chcemy zachować ten stan, który dzisiaj wydaje się tak stabilny, nie możemy powtarzać w kółko, że w 15. roku, no może dzisiaj więcej, po 15 latach członkostwa Polska ma być cały czas krajem o statusie akcesyjnym, krajem, który przyjmuje rozwiązania przygotowane przez innych, grzecznie je stosuje i nie zgłasza uwag. Taki model członkostwa utrzymany w logice akcesji to jest najprostsza droga do tego, żeby Polacy w końcu się zmęczyli tą Unią. A sensem długofalowej polityki... Chodzi o to, by dawała ona gwarancję, że nie pójdziemy w ślady wielu krajów zachodnich, które dzisiaj mają uzasadnione obawy, czy są w stanie wygrać europejskie referendum. Państwo wiedzą, o które kraje chodzi – o te same, które się przedstawiają jakie najbardziej proeuropejskie, ale przegrywają jedno referendum za drugim. Chodzi o referenda, które mają jakikolwiek związek z Unią Europejską.

Polska wciąż nie jest na tej drodze. Jeżeli nie chcemy zejść na tę drogę, to razem dbajmy o to, aby Unia była wygodnym miejscem dla Polski, wygodnym miejscem dla Polaków, aby nie było podejrzeń, że jest to takie miejsce, w którym co prawda można być, ale nie należy się odzywać. Chodzi o to, aby Polacy mieli poczucie, że jako kraj, jako naród, jako reprezentanci różnych odłamów opinii publicznej mają dokładnie ten sam status. Dzisiaj mają co do tego uzasadnione wątpliwości. I to jest groźny proces. Zamiast go cementować, zmienmy to. Być może razem. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Dziękuję także tym wszystkim, którzy dzisiaj byli do dyspozycji.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego*).

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 39. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

I jako pierwszego proszę o zabranie głosu pana posła Jana Szopińskiego.

Poseł Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obchodzimy dzisiaj Dzień Edukacji Narodowej, święto nauczycieli, pedagogów i całej grupy pracowników wspierających

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Jan Szopiński

oraz pracowników administracji i obsługi, kucharek, intendentek, pracowników gospodarczych i woźnych. Jako były wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego i zastępca prezydenta Bydgoszczy miałem zaszczyt współpracować z bydgoskimi szkołami, pałacem młodzieży, młodzieżowymi domami kultury, kolegami nauczycielskimi i szkołami specjalnymi z terenu również całego województwa. Dlatego wiem, że w szkołach nie dzieje się nic samo. Za każdym efektem dydaktycznym i wychowawczym stoją wysiłek nauczycieli, dyrektorów i pracowników szkół i ich wysokie kompetencje i zawodowa pasja. W imieniu tysięcy uczniów i ich rodziców, którzy codziennie korzystają z państwa wiedzy i wpajanych wartości, serdecznie dziękuję z tego miejsca za codzienną ciężką pracę, zaangażowanie, empatię i dbałość o najwyższe standardy wykonywania obowiązków.

Zawód nauczycielki i nauczyciela to jeden z zawodów o najwyższym w Polsce autorytecie i zaufaniu społecznym. To ścisła elita wśród innych, nie mniej ważnych, zawodów na całym świecie. Dlatego z tego miejsca życzę wszystkim polskim, kujawsko-pomorskim i bydgoskim nauczycielom, żeby ten zawód przynosił państwu wyłącznie dumę, satysfakcję i poczucie spełnienia. I żeby państwa sukcesom zawodowym towarzyszyły zawsze zdrowie, pomyślność, uznanie oraz szczęście i zdrowie rodzin i bliskich.

Z każdym miesiącem bieżącego roku pensje nauczycieli tracą o ponad 6% swojej wartości w związku z inflacją, czyli w oświacie mamy obniżki, natomiast podwyżek nie ma na horyzoncie. W przyszłym roku skutki inflacji będą jeszcze większe, a w projekcie budżetu państwa na 2022 r. nie ma ani złotówki na rekompensaty inflacyjne i nie ma ani jednej złotówki na podwyżki dla nauczycieli i pracowników szkół. Dlatego życzę nauczycielom zmiany tego ministra edukacji i jego zastępców. Wiem, że na miejsce pana ministra Czarnka może być przyniesiony w teczkę inny polityczny funkcjonariusz, ale, panie i panowie, warto próbować.

Posłanki i posłowie Lewicy na pewno będą popierać nauczycieli i pracowników oświaty oraz wspierać i promować niezależną od brudnej polityki, europejską, polską szkołę.

Panie i Panowie! Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wszystkiego dobrego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz o wygłoszenie oświadczenia pana posła Grzegorza Lorka.

Posel Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tym razem nie będę poruszał spraw dotyczących regionu, z którego

się wywodzę. Przypomnę epizod, o którym czasami się zapomina, taki, który pozostaje nieco w cieniu głównych wydarzeń pierwszej kampanii II wojny światowej zwanej kampanią wrześniową. Epizod ów to bitwa pod Kockiem mająca miejsce w dniach 2–6 października, ostatnia bitwa tej kampanii.

W końcu września walki już wygasły. 29 września skapitulowała Warszawa, a dzień później twierdza Modlin. Tego też dnia Niemcy rozpoczęli wkraczanie do stolicy. Na wschodzie Sowieci połykali coraz to większe obszary Kresów. Padły Wilno, Grodno i Lwów. Tymczasem w przestrzeni pomiędzy dwoma wrogami, na wolnym jeszcze obszarze, manewrowała jeszcze ostatnia duża jednostka polska – Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” pod dowództwem generała brygady Franciszka Kleeberga. Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” była improwizowanym związkiem taktycznym, który powstał w większości na bazie ośrodków zapasowych 20. i 30. dywizji piechoty, na czele których stanął wspomniany gen. Kleeberg. Związek miał bronić Polesia na Muchawcu i Prypeci. Kiedy 17 września weszli Sowieci, zadanie to okazało się niewykonalne. Do wycofujących się jednostek Kleeberga przyłączały się spotykane po drodze oddziały polskie, m.in. marynarze z samozatopionej Flotyli Rzecznej Polskiej Marynarki Wojennej i ewakuowanej Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej. Zamierzeniem sztabu grupy było udzielenie pomocy broniącej się Warszawie albo, jeśli to okazałoby się niemożliwe, udanie się w Góry Świętokrzyskie, aby dalej prowadzić wojnę w formie partyzanckiej lub przedostać się do Rumunii lub na Węgry.

Oddziały gen. Kleeberga były naciskane ze wschodu i z zachodu. Polscy żołnierze walczyli zarówno przeciwko Niemcom, jak i Sowiecom. Te zwycięskie potyczki nie miały znaczenia dla położenia strategicznego Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”, ale podnosiły morale polskich żołnierzy. Kiedy do gen. Kleeberga dotarła informacja o kapitulacji stolicy, opadły go wątpliwości natury moralnej. Zdawał sobie sprawę, że kampania jest przegrana, a dalsze kontynuowanie walki może być uznane za szafowanie żołnierską krwią. Jednak, widząc entuzjazm swojego wojska, zdecydował się na wydanie Niemcom bitwy. Problemem była mała ilość amunicji posiadanej przez polskie oddziały. Bitwa rozpoczęła się 2 października 1939 r. W tym dniu na północy skapitulował Rejon Umocniony „Hel”.

Rejon Kock, Radzyń, Łuków stał się areną ważnych walk żołnierzy Kleeberga z niemiecką 13. Dywizją Zmechanizowaną i 29. Dywizją Piechoty. Zmagania trwały kilka dni, a przesilenie nastąpiło 5 października pod Wolą Gułowską. Polakom udało się praktycznie rozbić jedną z niemieckich dywizji, jednak ów sukces został natychmiast przyćmiony raportem polskiego kwatermistrzostwa stwierdzającym brak amunicji karabinowej i środków opatrunkowych. Rozpoczęto rozmowy kapitulacyjne z dowódcą

Posel Grzegorz Lorek

twem niemieckim. Początkowo dowodzący częścią kawalerii gen. Podhorski odmówił kapitulacji, chcąc przebić się na południe, jednak po konsultacji zrezygnował z tego zamiaru. Do legendy przeszły słowa niemieckiego parlamentarzysty, który podobno z niepokojem pytał, czy kawaleria też na pewno kapitułuje.

Generał Kleeberg niestety nie doczekał końca wojny. Chorował na serce i zmarł w kwietniu 1941 r. Na jednym z polskich cmentarzy na polu bitwy widnieją słowa generała: „Nie mamy sobie nic do zarzucenia. Zachowaliśmy honor żołnierski do końca. Kiedyś, gdy ojczyzna zażąda od nas rachunku, będziemy mogli odpowiedzieć na każde pytanie”. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz pana posła Sławomira Skwarka.

Posel Sławomir Skwarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W początkach października br. przypadła 100. rocznica rozpoczęcia działalności przez pierwszy polski uniwersytet ludowy. Powstał on po odzyskaniu niepodległości w Dalkach koło Gniezna z inicjatywy ks. Antoniego Ludwiczaka, wielkiego polskiego patrioty, działacza społecznego, wychowawcy młodzieży wiejskiej, twórcy konspiracyjnego Towarzystwa Tomasza Zana, wieloletniego prezesa Towarzystwa Czytelni Ludowych, przewodniczącego Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego, wreszcie posła na Sejm Ustawodawczy i przewodniczącego sejmowej komisji oświaty, więźnia niemieckich obozów koncentracyjnych zamordowanego w komórce gazowej w austriackim Hartheim.

Koncepcja uniwersytetu ludowego wyrosła z tradycji filozoficznych, religijnych, politycznych i społecznych Skandynawii. Za ojca duchowego uniwersytetów ludowych uznawany jest Mikołaj Grundtvig. Zrodzona w pierwszej połowie XIX w. na bazie jego idei „szkoły dla życia” instytucja oświatowa łącząca w jedną całość edukację patriotyczną i edukację obywatelską oraz propagowanie kultury wiejskiej jako ważnego komponentu kultury narodowej w krótkim czasie stała się uznanym na świecie pomysłem pracy oświatowej i kulturalnej w środowiskach wiejskich. Dyskusje i studia nad możliwością założenia polskich uniwersytetów ludowych podejmowano jeszcze przed odzyskaniem przez naszą ojczyznę niepodległości. Udało się to jednak dopiero w II Rzeczypospolitej dzięki staraniu ks. Antoniego Ludwiczaka i jego współpracowników.

W dniu 4 października 1921 r. nastąpiło uroczyste otwarcie przez prymasa Polski ks. kard. Edmunda

Dalbora pierwszej takiej placówki w Polsce. Dzień później zaczęły się w niej zajęcia.

W okresie międzywojennym powstało łącznie blisko 30 różnych uniwersytetów ludowych na terenie całego kraju. W ruchu UL-owskim rozwinęły się dwa odrębne, ale współpracujące ze sobą nurty: kościelny i świecki. Dalszy ich rozwój zahamowała II wojna światowa. Po jej zakończeniu jedynie w latach 1945–1948 próbowały one odzyskać dawne znaczenie. Ich rola w środowisku wiejskim została jednak znacząco ograniczona przez komunistów i zmajoryzowanych przez nich działaczy ludowych. Pewne ożywienie w tym zakresie przyniósł sierpień 1980 r., ale plany rozbudowy sieci uniwersytetów ludowych skutecznie storpedował stan wojenny.

Ponowne nadzieje na rozwój ruchu UL-owskiego przyniosły zmiany zachodzące w Polsce po 1989 r. Niestety mimo rozbudzonych nadziei i kilku podejmowanych prób okazało się, że w skrajnie liberalnej rzeczywistości III RP nie ma miejsca na tego typu placówki. Musieliśmy czekać aż do roku 2015, kiedy w programie wyborczym Prawa i Sprawiedliwości pojawił się postulat wzmocnienia społeczeństwa obywatelskiego na wsi, a jako jeden z instrumentów realizacji tego zadania wskazano właśnie uniwersytety ludowe. Po okresie prac przygotowawczych od jesieni ubiegłego roku został uruchomiony rządowy „Program wspierania rozwoju uniwersytetów ludowych”, którego operatorem jest Narodowy Instytut Wolności. Już dzisiaj widać pierwsze efekty jego działania, a wyrażam nadzieję, podążając za konkluzjami wielkiej międzynarodowej debaty podczas konferencji, która odbyła się w dniach 4–5 października br. w Szczecinie, dokładnie w stulecie otwarcia uniwersytetu ludowego w Dalkach, że wkrótce będzie ich coraz więcej.

Kończąc swoje oświadczenie, zwracam się do pań posłanek i panów posłów z apelem o wsparcie dla idei pokrycia naszej ojczyzny siecią uniwersytetów ludowych i dla poszczególnych inicjatyw tego typu, które powstają w waszych społecznościach lokalnych. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Jacka Kurzępę o wygłoszenie oświadczenia.

Posel Jacek Kurzępa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Nauczycielki i Nauczyciele, Pedagodzy Polscy! Z okazji święta nauczycieli zwracam się do was z kilkoma słowami refleksji i gorących życzeń wpływających ze świadomości trudu, jaki jest waszym udziałem w procesie edukowania i wychowywania kolejnych pokoleń Polaków.

Posel Jacek Kurzępa

O trudach dnia codziennego wy sami wiecie najlepiej. O urokach tego zawodu także. Nikt wam ani jednego, ani drugiego odebrać nie jest w stanie, gdyż obie strony waszego zawodu są wpisane w jego specyfikę.

Chciałbym przez moment zatrzymać się na tych aspektach tego zawodu, które czynią go wyjątkowym, a przez to ludzi, którzy go wykonują, nobilitują i także czynią wyjątkowymi.

Po pierwsze, oddanie drugiemu człowiekowi – najbardziej jaskrawy przykład pragmatycznego humanizmu – czynienie dobra na rzecz drugiego człowieka poprzez jego nauczanie i wychowanie, tak aby wydobyć z niego najpiękniejsze zasoby i talenty, którymi został obdarzony. To podmiot i przedmiot waszego zaangażowania. Za to oddanie serdecznie wam dziękuję.

Po drugiego, budowanie funkcjonalnych połączeń między wczoraj, dziś i jutro w sensie czerpania z przepastnych źródeł wiedzy zastanej, encyklopedycznej, wielostronnej, jak i tej bliższej, serdecznej, bo związanej z dorobkiem kultury narodu, z którego wyrastamy, by kształtować nową jakość obecności człowieka w świecie i przygotować go, a poprzez niego – nowe jutro. Jesteście zatem, szanowni nauczyciele, dziedzicami wiedzy z przeszłości, kowalami teraźniejszości i jednocześnie kreatorami przyszłości. Rzadkie to zestawienie pełnej kapsuły czasu, nad którą musicie zapanować. Ogarnięcia tego ponadczasowego pasażu gratuluje.

Po trzecie, jesteście jak trzciny na wietrze, falujące zgodnie z ledwo co wzniesionym podmuchem wiatru lub też sprawnie powstające po jego szaleńczym porwie. Macie niebywałą wrażliwość i wytrzymałość. Wrażliwość i serdeczna czułość charakteryzuje was w stosunku do ledwo co sygnalizowanych podmuchów potrzeb waszych podopiecznych, jak czuły barometr, barometr serdeczny. Jesteście często pierwszymi, zbyt często jedynymi odbiorcami tych potrzeb. Nie gaście tej umiejętności w sobie przenigdy. Wytrzymałość zaś, także w sensie grupy zawodowej, ujawnia się w zdroworozsądkowym przetrwaniu zmienności polityki edukacyjnej, koncepcji szkoły, jej stałego reformowania, ulepszania, uszczęśliwiania. Tego rozsądku nigdy za wiele. Nauczyciele, tak trzymać!

Jakie słowo na koniec? Spotkałem w życiu szczęśliwych nauczycieli. Jedyny kłopot w tym, że ich szczęście jest nadmiernie odraczane, gdyż owocuje mądrym, dobrym, szczęśliwym życiem wychowanków. Życzę wam ich szczęścia, bo będzie to dowodem, że wasze życie i wasza praca ma sens. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o wygłoszenie oświadczenia panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 14 października 1993 r., dokładnie 28 lat temu, tj. w 50. rocznicę zbrojnego powstania więźniów obozu, zostało założone Muzeum Byłego Hitlerowskiego Obozu Zagłady w Sobiborze, obecnie noszące nazwę Muzeum i Miejsce Pamięci w Sobiborze.

Muzeum to znajduje się w obrębie wsi Żłobek koło Sobiboru, na terenie stanowiącym podczas II wojny światowej niemiecki obóz zagłady. Początkowo stanowiło filię założonego w 1981 r. Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. Kompleks muzealny składał się wówczas z pomnika matki żydowskiej z dzieckiem, kopca z prochami ofiar obozu oraz budynku muzealnego znajdującego się przy dawnej stacji kolejowej, połączonego z pozostałymi częściami muzeum tzw. szlakiem pamięci. W budynku mieści się stała wystawa „Sobibór – obóz śmierci”. Otwarta była w 2000 r.

W czerwcu 2011 r. z powodu kłopotów finansowych i wobec braku wsparcia ze strony ministerstwa kultury Muzeum Byłego Hitlerowskiego Obozu Zagłady zostało przejściowo zamknięte dla odwiedzających. W maju 2012 r. placówka stała się oddziałem Państwowego Muzeum na Majdanku.

Obecnie muzeum jest otwarte dla zwiedzających, stworzona jest nowa forma upamiętnienia ofiar dokonanego w Sobiborze ludobójstwa, tj. zbrodni przeciwko ludzkości. Na wystawie stałej w Muzeum i Miejsce Pamięci w Sobiborze prezentowane są obiekty odnalezione w trakcie badań wykopaliskowych prowadzonych na terenie byłego niemieckiego obozu zagłady w latach 2000–2017.

W gablocie o długości 25 m – to najdłuższa gablota tego typu w takim muzeum – stanowiącej centrum ekspozycji, a także w mniejszych gablotach wmontowanych w ściany można zobaczyć ponad 700 eksponatów, głównie przedmiotów osobistych należących do ofiar niemieckich zbrodni, ale także relikwii związanych z funkcjonowaniem obozu oraz rzeczy należących do sprawców.

Zachowane klucze do domu, środki higieny, zegarki czy okulary świadczą o tym, że ich właściciele do ostatniej chwili nie zdawali sobie sprawy, że zostali przywiezieni do Sobiboru na śmierć. Ekspozowane na wystawie muzealia, które na pozór mogą wydawać się bezwartościowe, jak sztuczne, naczynia czy nożyczki, mają równie duże znaczenie jak biżuteria i osobiste pamiątki. Dla ich posiadaczy były wyrazem nadziei na dalsze życie w cieniu zagłady, a zarazem stanowiły łącznik z domami, z których ich zabrano.

Wśród tysięcy odnalezionych anonimowych eksponatów znajdują się również nieliczne spersonalizowane drobiazgi o ogromnej wartości emocjonalnej. Jesienią 2017 r. z dołu śmietnikowego nieopodal rampy kolejowej archeolodzy wydobyli wiele obiektów, które Niemcy zakopali podczas likwidacji obozu po powstaniu i ucieczce więźniów w październiku 1943 r. Pomiędzy

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek

kawałkami szkieł, cegieł, fragmentami metalowych naczyń i drutów natrafiono na małą, prostokątną blaszkę wyciętą ze srebrnej koperty zegarka kieszonkowego. Po oczyszczeniu powierzchni można było odczytać ręcznie wygrawerowaną dedykację: Felkowi – Ida Ewa Jola, 1932 r., otoczoną geometrycznym ornamentem. W narożnikach wywiercono niewielkie otwory, przez które prawdopodobnie przewleczona była nitka lub łańcuszek. Ten niepozorny fragment srebrnej blaszki był przypuszczalnie bransoletką, bardzo osobistym prezentem podarowanym komuś, kto stracił życie w Sobiborze.

Otwarta niedawno wystawa stała „SS-Sonderkommando Sobibor. Niemiecki obóz zagłady 1942–1943” ma na celu nie tylko ukazanie historii miejsca. Za pomocą setek eksponatów, dokumentów, fotografii i relacji przywołuje pamięć o ok. 180 tys. bezimiennych ofiar, mężczyzn, kobiet i dzieci skazanych na okrutną śmierć z powodu swojego pochodzenia.

Taki dzień jak dzisiaj przypomina nam o wydarzeniach, które nie powinny się zdarzyć, ale niestety zdarzyły się. Ważne, by o tym pamiętać i pracować nad tym, aby już nigdy nie miały miejsca podobne. Zachęcam każdego, kto jeszcze nie był w tym miejscu, do odwiedzenia tego miejsca, pochylecia się nad prezentowanymi eksponatami i chwili zadumy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz panią poseł Annę Wojciechowską o wygłoszenie oświadczenia.

Posel Anna Wojciechowska:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym dzisiaj przedstawić stanowisko rady miasta Ełku i prezydenta miasta Ełku w sprawie kryzysu uchodźczego na granicy polsko-białoruskiej, ponieważ Ełk, przepiękne miasto Ełk, jest położony niedaleko granicy polsko-białoruskiej. Dlatego jest ten apel. Apel jest podpisany przez prezydenta miasta Ełku pana Tomasza Andrukiewicza oraz przez przewodniczącego rady miasta Ełku pana Włodzimierza Szelażka.

W związku z trwającym kryzysem uchodźczym na granicy polsko-białoruskiej i niehumanitarnym traktowaniem obywateli i obywaterek innych państw uwięzionych na tym pograniczu, a także w związku z napływem dużej liczby Białorusinek i Białorusinów uciekających przed reżimem Łukaszenki, zwracamy się z apelem do strony rządowej o jak najszybsze wypracowanie wspólnych rozwiązań rządu i samorządu dla osób, które zmuszone są do opuszczenia swoich ojczyzn. Tak jak dotychczas, jako przedstawiciele sa-

morządów, deklarujemy gotowość współpracy w tej trudnej problematyce. Potrzebujemy zdecydowanie działań systemowych ponad doraźnymi podziałami politycznymi i w duchu porozumień. Szeroka perspektywa i polityka w tym zakresie powinna uwzględniać m.in. ustalenie modelu dofinansowania dla samorządów na przygotowanie miejsc do zamieszkania uchodźców, pomoc socjalną, tłumaczenia, wsparcie kompetencyjne dla pracowników samorządów oraz partnerów społecznych, środki na naukę języka polskiego dla osób dorosłych oraz na edukację szkolną: klasy przygotowawcze, dodatkowe godziny w szkołach. Ważne będą również rozwiązania prawne: usprawnienie procedur legalizacji pobytu cudzoziemców oraz większa dostępność rynku pracy, uelastycznienie w kwestii wymaganych dokumentów potwierdzających wykształcenie czy kwalifikacje zawodowe. Z całą mocą chcemy podkreślić, że wypracowanie form pomocy cudzoziemcom leży w kompetencjach rządu polskiego. Czekamy więc na taką inicjatywę, która umożliwi udział samorządu w proponowanych działaniach. Jesteśmy otwarci na współpracę i uzgodnienia w zakresie podziału kompetencji w systemowych rozwiązaniach pomiędzy administracją rządową i samorządową. Jednocześnie apelujemy do władz centralnych o humanitarne i zgodne z konwencjami międzynarodowymi, których Polska jest sygnatariuszem, oraz prawem krajowym potraktowanie azylantów znajdujących się na pograniczu polsko-białoruskim, jak również o długofalową politykę migracyjną nastawioną na integrację. Podpisane: prezydent miasta Ełku Tomasz Andrukiewicz, przewodniczący rady miasta Ełku Włodzimierz Szelażyk. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz pana posła Pawła Lisieckiego.

Posel Paweł Lisiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 12 grudnia 2019 r. rada Warszawy na wniosek prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego podjęła uchwałę w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i ustalenia jej stawki. Zgodnie z tą uchwałą osoby mieszkające w budynkach wielorodzinnych wpłacały 65 zł od lokalu miesięcznie, a osoby mieszkające w domach jednorodzinnych wpłacały do kasy miasta 94 zł miesięcznie. Warszawa zróżnicowała więc stawki w zależności od rodzaju zabudowy.

Uchwałę tę zaskarżyły dwie z warszawskich spółdzielni mieszkaniowych, w tym Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa Praga. Zdaniem spółdzielni podwyżka opłat była niezgodna z prawem. Oprócz zarzutów, że radni przyjęli uchwałę bez właściwej

Posel Paweł Lisiecki

kalkulacji, powodując znaczny wzrost opłat dla mieszkańców, zwłaszcza dla osób samotnych, spółdzielnie kwestionowały zróżnicowanie stawek. Wojewódzki sąd administracyjny pięcioma wyrokami z 27 stycznia 2021 r. częściowo unieważnił zaskarżone uchwały. W jego ocenie ustawodawca zdecydował, że przy kalkulowaniu opłat za śmieci od gospodarstwa domowego powinna być uchwalona jedna stawka. Oczywiście władze Warszawy złożyły skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W dniu dzisiejszym NSA oddalił skargę m.st. Warszawy. Sąd uznał, że w stanie prawnym od lutego 2015 r. rada Warszawy dla gospodarstw domowych mogła ustalić jedną stawkę opłaty za śmieci. Zdaniem NSA trudno więc uznać, że może być ustalana więcej niż jedna stawka. Co to może oznaczać? Może to oznaczać, że nie ma podstawy prawnej do pobierania opłat za śmieci, a więc ci, którzy te opłaty wnieśli, mogą występować o ich zwrot. A okazuje się, że warszawiacy wpłacili do budżetu miasta z tytułu tych opłat ok. 900 mln zł rocznie. To może oznaczać bardzo poważne finansowe problemy Warszawy.

Ale to nie koniec, bo sześć spółdzielni mieszkaniowych, jedna wspólnota, dwie osoby fizyczne, a także prokuratura zaskarżyły ostatnią podwyżkę opłat z tytułu odbioru śmieci, które są zależne od zużycia wody.

Wojewódzki sąd administracyjny w dniu 8 lipca 2021 r. na posiedzeniu niejawnym stwierdził nieważność przepisów, na podstawie których doszło do powiązania opłat pobieranych od mieszkańców Warszawy za gospodarowanie odpadami komunalnymi ze zużyciem wody na nieruchomościach. Jeżeli ten wyrok również zostanie podtrzymany przez NSA, będzie to oznaczało, że miasto będzie miało obowiązek zwrócić mieszkańcom Warszawy jeszcze większe kwoty niż te pobierane na podstawie uchwały z 2019 r.

Warszawa ma wieloletnie zaniedbania związane z gospodarowaniem odpadami. Brak dużej i nowoczesnej spalarni śmieci, przestarzały i nieefektywny system przetwarzania odpadów komunalnych, a do tego bardzo drogi – to tylko czubek góry lodowej. Teraz może okazać się, że pobieranie opłat na podstawie nielegalnych uchwał rady Warszawy wywróci do góry nogami finanse miasta. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Teraz oświadczenie wygłosi pan poseł Zbigniew Ziejewski.

Posel Zbigniew Ziejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z okazji Dnia Edukacji Narodowej, który dziś świętujemy, chciałbym podziękować wszystkim pracownikom systemu

oświaty – dyrektorom, nauczycielom, pracownikom oświaty – za kształcenie przyszłych pokoleń, za wypełnianie tak ważnej misji.

Szkoła musi uczyć myślenia, poznawania prawdy i przygotowywać do podejmowania ważnych decyzji. Niestety z każdym dniem mamy coraz mniej takiej wiedzy w szkole. Mamy za to kontrole nad nauczycielem, samorządem, a nawet rodzicem. Kuratoria muszą pełnić funkcję pomocniczą, a nie nadzorczą. W szkole potrzebny jest ciepły posiłek dla każdego ucznia, angielski codziennie od I klasy szkoły podstawowej.

Z raportu firmy Sedlak & Sedlak, zajmującej się właśnie raportami płacowymi, wynika, że w Polsce pensja początkującego nauczyciela stażysty, w zależności od województwa czy wielkości szkoły, wynosi od 2800 zł brutto, czyli minimalnej krajowej, do 3149 zł brutto w największych placówkach. Nauczyciele kontraktowi zarabiają już nieco więcej, bo od 3 tys. zł do 3660 zł miesięcznie. Pensja nauczycieli mianowanych, tych pracujących w warszawskich szkołach, zaczyna się od 3500 zł do 4,5 tys. zł.

Wysoka Izbo! Jak mamy wychowywać i kształtować nasze dzieci, kiedy nauczycielom płacimy najniższą krajową? W jaki sposób mamy zachęcić młodzież do pójsia na studia pedagogiczne, kiedy absolwenci uczelni mogą liczyć na pensję, jaką może dostać każdy, niezależnie od wykształcenia i miejsca pracy? Pomijam już absurd, że nauczyciele stażyści zarabiający 2800 zł brutto nie otrzymali od września podwyżek, choć od stycznia pensja minimalna będzie wynosiła ponad 3 tys. zł.

Od początku tej kadencji odwiedziłem kilkanaście gmin w moim okręgu wyborczym. W żadnej gminie subwencja nie pokrywa wydatków na oświatę. W żadnej. Każdy samorząd ze swoich środków musi dokładać pieniądze do oświaty.

Mam nadzieję, że rządzący pochylią się nad pomysłem podwyżek pensji dla pracowników oświaty, a także nad podwyższeniem subwencji oświatowej dla jednostek samorządu terytorialnego.

W szkole powinno się uczyć przedmiotów, które pomagają młodym osobom poruszać się w tym zawiłym i zbiurokratyzowanym świecie. Szkoła musi oferować nowoczesne przedmioty, które dają szansę na sprawne wejście w dorosłe życie. Potrzebujemy zajęć z ekonomii, prawa i ekologii. Polska szkoła to potrzeba zmian systemowych: po pierwsze, powrót do ścisłej współpracy z samorządami, po drugie, najważniejsze, przywrócenie etosu zawodu nauczyciela, po trzecie, subwencja oświatowa musi pokrywać pensje, wynagrodzenia nauczycieli.

Niedawno świętowaliśmy 100-lecie powstania ambasady szwajcarskiej w naszym kraju. To spotkanie było dobrą okazją do wymiany poglądów i doświadczeń między dwoma narodami. Ważnym wnioskiem, jaki wysnuto podczas godzinnych debat i rozmów, jest to, że w Szwajcarii dwa najbardziej prestiżowe i szanowane zawody to właśnie zawód nauczyciela oraz zawód rolnika. Pierwsi dbają o przyszłość naro-

Posel Zbigniew Ziejewski

du, a drudzy zapewniają bezpieczeństwo żywnościowe narodu.

Oczywiście porównywanie rozwoju gospodarczego czy politycznego Polski i Szwajcarii jest nieuzasadnione, ponieważ Szwajcarzy nie brali udziału w dwóch wojnach światowych ani przez kilkadziesiąt lat nie doświadczali trudów ustroju komunistycznego. Jednak jak najbardziej możemy porównać się z naszymi południowymi sąsiadami, Czechami. W 2020 r. średnie miesięczne wynagrodzenie brutto nauczycieli w Czechach wynosiło ponad 43 tys. koron, czyli 7800 zł. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że średnie wynagrodzenie za naszą południową granicą wynosiło (*Dzwonek*) 35 tys. koron, czyli ponad 6300 zł, nasuwa się wniosek: nauczyciele u naszych sąsiadów zarabiają ponadprzeciętnie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o wygłoszenie oświadczenia panią poseł Małgorzatę Chmiel.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj do południa debatowaliśmy w Sejmie nad rządowym projektem ustawy budżetowej na 2022 r., czyli na przyszły rok. To było pierwsze czytanie, więc początek dyskusji. Odkąd jestem posłem, zabiegam o najważniejsze inwestycje na Pomorzu, w tym o najważniejsze trasy dla województwa pomorskiego. Jako że jestem członkiem Komisji Infrastruktury, to są moje resortowe tematy. Natomiast duże kłopoty są z kontynuacją tych, o które mieszkańcy bardzo zabiegają.

Po wielu latach udało się wreszcie ruszyć sprawę obwodnicy Starogardu Gdańskiego, czyli drogi krajowej nr 22. Rzadko się zdarza, żeby przez centrum tak dużego miasta przebiegała trasa tranzytowa o takiej wielkości ruchu, którą kilka tysięcy samochodów przejeżdża. To jest niebezpieczne dla dzieci idących do szkoły, dla dorosłych, chodzi również o spaliny. To jest niedopuszczalne. W grudniu 2020 r. komisja przedsięwzięć inwestycyjnych zatwierdziła wariant piąty obwodnicy Starogardu Gdańskiego – przez 3 lata były konflikty o to, którą ma przebiegać – wariant omijający miasto od południa. 4 lata temu zorganizowaliśmy nawet w Starogardzie w urzędzie miejskim u pana prezydenta specjalne posiedzenie Komisji Infrastruktury, żeby przyspieszyć realizację tej trasy. Jakoś idzie to bardzo opornie. We wrześniu ogłoszony został przetarg na przygotowanie koncepcji programowej, która pokaże, jak będzie wyglądała przyszła droga, oraz będzie podstawą do ogłoszenia przetargu na realizację w formule: projektuj i buduj. Przetarg ma być ogłoszony w II kwartale 2023 r.

Chciałam zapytać i prosić o odpowiedź pisemną: Czy są pieniądze na tę inwestycję? Jeżeli tylko etapowo, to też w jakiej wysokości? Bardzo proszę o dokładne dane.

Dруга ważna obwodnica to obwodnica Sztumu, która jest wpisana co prawda do programu 100 obwodnic, ale dopiero na II kwartał 2024 r., czyli po wyborach. To jest w ciągu drogi krajowej nr 55. W trakcie opracowywania jest koncepcja programowa wraz z wariantami przebiegu dla tej przyszłej obwodnicy Sztumu. We wrześniu przedstawiono warianty trasy. W przyszłości po wybraniu wariantu w ramach prac prowadzonych z obecnym projektantem zostaną przygotowane materiały do decyzji środowiskowej i projekt budowlany. Ślimaczy się strasznie ta sprawa. Bardzo proszę pana ministra o przyspieszenie realizacji tej trasy i również o odpowiedź pisemną na pytanie, jak postępują prace.

Następna obwodnica to obwodnica Kwidzyna. Mieszkańcy Kwidzyna od 20 lat intensywnie zabiegają o budowę obwodnicy po śladzie drogi krajowej nr 55. Już w latach 2002–2004 generalna dyrekcja podpisała porozumienie, a następnie umowę z miastem Kwidzyn w sprawie sporządzenia, wykonania i sfinansowania prac studialno-koncepcyjnych obwodnicy. Dzięki temu powstała wielobranżowa koncepcja budowy obwodnicy i wydano wspólnie na ten cel już 746 tys. Miasto Kwidzyn jest jednym z największych miast w Polsce bez obwodnicy i jest miastem, które nie znalazło się w programie budowy 100 obwodnic. Również zwracam się z pytaniem do pana ministra: Co z obwodnicą Kwidzyna, która naprawdę jest bardzo potrzebna?

Obwodnica Malborka. W 2006 r. generalna dyrekcja zleciła przygotowanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego dla obwodnicy Malborka po śladzie drogi krajowej nr 22. W 2007 r. został już wybrany wariant przebiegu obwodnicy omijającej miasto od północy. Od tamtej pory mieszkańcy nie mogą się doczekać budowy obwodnicy. Podobnie jak Kwidzyn Malbork nie znalazł się na liście budowy 100 obwodnic pomimo zaawansowania dokumentacji i wybranego wariantu, co skróciłoby prace przygotowawcze związane z budową obwodnicy. Pytam, dlaczego. I kiedy wreszcie ruszą prace nad obwodnicą Malborka?

Bardzo proszę pana ministra (*Dzwonek*) o odpowiedź na te ważne dla nas, dla wszystkich mieszkańców Pomorza, pytania. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Listę osób zapisanych do wygłoszenia oświadczenia zamyka pan poseł Jarosław Rzepa.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za kilkanaście godzin przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów rozpocznie się protest Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego.

Co się dzieje na tym rynku? Pozwólcie państwo, że przekażę państwu kilka informacji. Ceny drewna na światowych rynkach oraz w Polsce wzrosły w ostatnich miesiącach o kilkaset procent. Zdaniem branży winny jest przede wszystkim eksport do Stanów Zjednoczonych i do Chin. Ponadto przemysł narzeka na nowy system sprzedaży drewna, który został wprowadzony przez Lasy Państwowe 22 września. Branża krytykuje zmianę udziału drewna skupowanego przez przemysł na portalu leśno-drzewnym i na aukcjach. To są dwa systemy, w ramach których można w Polsce drewno kupić. Zgodnie z nowymi zasadami ilość drewna nabywana na portalu przez klientów z historią zakupu spadnie w 2022 r. z 80 do 70%. Pozostała pula, czyli 30%, zostanie skierowana na aukcje. O tym, co się będzie działo na aukcjach przy obecnym zapotrzebowaniu, nie trzeba chyba nikomu na tej sali mówić.

W ostatnich latach z Polski wyeksportowano 15 mln m³ drewna, ale zostało ono wyeksportowane z zerowym VAT-em. Niestety polski budżet na tym w ogóle nic nie zyskał. Państwa członkowskie Unii Europejskiej i państwa europejskie muszą działać zdecydowanie i szybko, aby uratować przemysł przetwórstwa drzewnego. Stawką jest przyszłość kluczowego elementu sektora drzewnego, a także odbudowa gospodarki. Bez dostaw surowca kryzys będzie miał bezpośrednie konsekwencje dla kolejnych, powiązanych sektorów: przemysł i rzemiosło, budownictwo, logistyka, które nie będą mogły zaopatrywać się w materiały w Europie, a będą uzależnione od importu spoza Europy. Nie ma wątpliwości, że kryzys w dostawach drewna do tartaków jest tak gwałtowny jak nigdy dotąd i będzie się tylko pogłębiał. Nadszedł czas, aby obudzić się i przyjąć do wiadomości, że polskie tartaki, a zwłaszcza te małe, będą za chwilę zagrożone zamknięciem i likwidacją, jeśli nie zostanie podjęte działanie, aby powstrzymać straty, które będą efektem tego, co ma miejsce w tej chwili.

Szanowni Państwo! To, co się dzieje na rynku przemysłu drzewnego, co się dzieje w polskich tartakach, o czym powiedziałem, dzieje się każdego dnia. Ceny wzrastają masakrycznie, o kilkaset procent,

natomiast my wolimy sprzedawać surowe drewno poza granice Polski, tam gdzie jest zapotrzebowanie i gdzie są lepsze ceny, nie dbając o nasz wewnętrzny rynek. Co się musi stać, aby polski rząd, polskie Lasy Państwowe wreszcie zaczęły dbać o nasz rynek wewnętrzny, o te małe tartaki, które są blisko lasów, które nie emitują dodatkowych ilości Co₂ w trakcie przewozu drewna po naszych drogach, autostradach, pokonując setki kilometrów do krajów, gdzie jest ono kupowane? Kiedy wreszcie się obudzimy? Patrzymy na politykę Unii Europejskiej, która mówi o redukcji emisji, o zielonych płucach, a sami jak gdyby w ogóle na to nie zważamy.

Dlatego też apeluję w przeddzień tego wielkiego protestu o zmianę polityki dotyczącej sprzedaży drewna, o ograniczenie eksportu przede wszystkim do krajów spoza Unii Europejskiej, o większą ochronę rynku wewnętrznego, a przede wszystkim o ochronę polskich firm, polskich tartaków, polskiego przemysłu drzewnego, polskiego przemysłu meblarskiego, z którego jesteśmy tak dumni, o czym wielokrotnie z tego miejsca mówili ministrowie.

Szanowni Państwo! To polska racja stanu, aby polskie drewno trafiało do polskich zakładów i do polskich tartaków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 39. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 40. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 28 i 29 października 2021 r., został panom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

I życzę spokojnej nocy.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2022

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022

– punkty 16. i 17. porządku dziennego

Posel Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiony Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy budżetowej wskazuje na deficyt budżetowy sięgający poziomu niemal 31 mld zł za rok 2022. Tymczasem zarówno ekonomiści, jak i politycy do niedawna związani z obecnym rządem wskazują, że rzeczywista sytuacja budżetowa Polski jest zdecydowanie gorsza. Wszystko przez to, że wielomiliardowe wydatki na walkę ze skutkami pandemii z funduszu przeciwdziałania COVID-19 w BGK oraz tarcze antykryzysowe PFR nie są w żaden sposób ujęte w budżecie. Jarosław Gowin, do niedawna wicepremier obecnego rządu, twierdzi, że dług publiczny jest o 300 mld wyższy, niż podają to oficjalne dane.

W związku z powyższym proszę o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania. Jaki jest faktyczny poziom długu publicznego z uwzględnieniem wydatków na walkę ze skutkami pandemii z funduszu przeciwdziałania COVID-19 w BGK oraz tarcze antykryzysowe PFR?

Ekonomiści ostrzegają, że budżet na przyszły rok jest pod dużym wpływem dochodów podatkowych z ostatnich miesięcy. Dochody podatkowe w tym roku są większe niż zakładano i za tym automatycznie idzie prognoza wzrostu dochodów również w przyszłym roku. Czy rząd liczy się z możliwością pogorszenia tej sytuacji? Do jakiego realnego poziomu może wzrosnąć deficyt budżetowy na rok 2022?

Informacja bieżąca

– punkt 35. porządku dziennego

Posel Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnim tygodniu przedstawiciele rządu rozgłaszali we wszystkich

mediach o gwarancji inwestycji zawartych w Krajowym Planie Odbudowy, gwarancji nawet pomimo nieotrzymania przeszło 20 mld euro.

Minister edukacji i nauki w odpowiedzi na pytanie, jak rząd poradzi sobie bez unijnych pieniędzy, które miały wspomóc polską gospodarkę, wskazał na ogromne pokłady w budżecie państwa. Marek Suski poinformował o tym, że składka Polski do Unii Europejskiej jest porównywalna z otrzymywanymi z niej środkami. Prezes NBP Adam Glapiński powiedział, że jesteśmy w stanie zapewnić dynamiczny rozwój gospodarki nawet bez środków z Unii. Tymczasem były wicepremier Jarosław Gowin, który przez 6 lat współtworzył rządzącą koalicję, informuje nas, że przy tworzeniu budżetu stosowana była kreatywna księgowość, co zmusi rząd do poważnych cięć w 2023 r., a sam budżet ma ogromną dziurę, która jest ukrywana.

W związku z powyższym proszę o wskazanie, czy założenia KPO zostaną wdrożone nawet w przypadku braku otrzymania środków z UE. Skąd będą pochodzić środki, jeżeli nie zostały ujęte w budżecie? Czy dziura budżetowa jest większa niż wskazujecie to państwo w oficjalnych danych, tak jak informuje nas były wicepremier?

Posel Małgorzata Pepek

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Informacja bieżąca w sprawie zagrożenia pozycji Polski w Unii Europejskiej oraz wpływu polityki rządu w stosunkach z instytucjami Unii Europejskiej na wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego, począwszy od klimatu, poprzez edukację, samorząd, po rolnictwo, inwestycje, rozwój oraz bezpieczeństwo Polski.

W Europie polityka zagraniczna rządu PiS srowadza się do podtrzymywania deklaracji chęci pozostania w UE i na tym się kończy.

Wszystkie inne działania oddalają nas od Europy. Bilans polityki zagranicznej wypada fatalnie i każdy doskonale o tym wie.

Konflikt goni konflikt. Wpływ polityki rządu w stosunkach z instytucjami Unii Europejskiej już odbija się na społeczeństwie.

Gdzie są miliardy euro, które miały być przeznaczone dla Krajowego Planu Odbudowy?

Koszty tzw. Polskiego Ładu to 72 mld zł rocznie. Skąd weźmiecie takie środki?

Staracie się manipulować cały czas przekazem informacji, ale nie potraficie odpowiedzieć na to pytanie, a doskonale wiecie, że środki KPO to niebagatelne wsparcie dla naszej gospodarki.

Wasze działania skutecznie obniżają naszą pozycję w Unii Europejskiej, jako państwo jesteśmy skonfliktowani z coraz większą ilością krajów i to naszych najbliższych sąsiadów.

Nie ma chyba dziedziny życia społeczno-gospodarczego, w której nasz kraj nie byłby w sporze z Unią Europejską. I to jest tylko i wyłącznie wasza wina!

Oświadczenia poselskie

Posel Rafał Adamczyk

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Wiosna Roberta Biedronia)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj mamy 14 października 2021 r., Dzień Edukacji Narodowej. Szanowni nauczyciele, pedagodzy i pracownicy oświaty, składam na wasze ręce najserdeczniejsze życzenia sukcesów zawodowych, wytrwałości, a także satysfakcji z wykonywanej pracy. Dzisiaj pragnę wam podziękować za trud, serce oraz poświęcenie dla naszych dzieci i młodzieży. Za to wszystko pięknie wam dziękuję.

Posel Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie nt. Tadeusza Różewicza w 100. rocznicę jego urodzin

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Patronami roku 2021 ustanowionymi przez Sejm są naprawdę wybitne osobistości, dlatego cieszę się, że w 100. rocznicę urodzin jednego z nich – Tadeusza Różewicza, mogę z mównicy uczcić jego pamięć.

Artysta był nie tylko poetą, ale również dramaturg, scenarzystą i prozaikiem. Tłumaczył również poezję węgierską.

Urodził się 9 października 1921 r. w Radomsku. W trakcie II wojny światowej wstąpił w szeregi Armii Krajowej, obierając pseudonim „Satyr”. Okrucieństwo tamtych czasów odcisnęło trwałe ślady na jego twórczości. Różewicz był poetą przełomu, który dodatkowo zmienił na zawsze formę polskiej poezji.

Został odznaczony m.in. Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. W 2000 r. został laureatem Nagrody Literackiej Nike za tom poezji „Matka odchodzi”. Jego najwybitniejszym dziełem była „Kartoteka”, a jego książkę przetłumaczono na 49 języków.

Tadeusz Różewicz zmarł w kwietniu 2014 r. we Wrocławiu.

Chwała jego pamięci.

Posel Bartłomiej Dorywalski

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Dzień Edukacji Narodowej jest polskim świętem oświaty i szkolnictwa wyższego, którego geneza sięga powstania Komisji Edukacji Narodowej, powołanej z inicjatywy króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego na mocy uchwały Sejmu Rozbiorowego 14 października 1773 r. Komisja Edukacji Narodowej była pierwszym na świecie ministerstwem oświaty i o wiele lat wyprzedziła podobne rozwiązania systemowe w innych państwach. Działała w latach 1773–1794. Stworzyła nowoczesną strukturę organizacyjną oświaty – od szkół elementarnych przez gimnazja, aż do uczelni wyższych. Nauczanie prowadzono w języku polskim.

Dzień Edukacji Narodowej jest okazją do nagradzania wyróżniających się nauczycieli i pracowników oświaty. W tym dniu wręczane są nauczycielom krzyże zasługi, medale Komisji Edukacji Narodowej i nagrody za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze. Przy okazji Dnia Edukacji Narodowej uroczystości nadawane są też honorowe tytuły profesora oświaty.

Święto to przypomina o wartości, jaką w życiu stanowi edukacja. Praca pedagoga należy do trudnych, ale jednocześnie najpiękniejszych i zaszczytnych zadań. Wymaga nie tylko umiejętności, ale też szczególnego talentu i zaangażowania. To duża odpowiedzialność, ustawiczne podnoszenie umiejętności i kompetencji oraz praca na żywym organizmie. Jej owoce niejednokrotnie przynoszą wymierne efekty dopiero po latach. To od was, drodzy nauczyciele, zależy przyszłość następnych pokoleń. Macie wpływ nie tylko na to, co jest tu i teraz, ale także na to, jak będzie wyglądała Polska w następnych latach. Autorytet, jaki budujecie wśród swoich uczniów, oraz talenty, które w nich odkrywacie, stanowią fundamenty rozwoju naszego kraju.

Dlatego tak często przywoływana sentencja autorstwa wielkiego kanclerza koronnego Jana Zamoyskiego – „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie” – pozostaje pomimo upływu czasu wciąż aktualna.

Ponadczasowe pozostają również słowa wieloletniego rektora i profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego o. Mieczysława Alberta Krąpca: „Zatem wychowanie i kształcenie w szkołach musi dzisiaj doprowadzić do tego, by człowiek wiedział, kim jest, jakie jest jego pochodzenie, jakie jest jego przeznaczenie, jakim dziedzictwem kultury europejskiej i polskiej ma żyć na co dzień, jak współżyć z drugimi, a zwłaszcza ze starszymi. Szkoły muszą być przyporządkowane takiemu kształceniu, które wychowuje rozumnie ludzką osobę, żyjącą w społeczeństwie rodzinnym, narodowym, by mogła się stać osobą oczekującą spełnienia ostatecznego w życiu wiecznym, które jest wpisane w każdego z nas”.

W tym uroczystym dniu wszystkim pracownikom oświaty składam najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności w życiu osobistym oraz samych dobrych dni w roku szkolnym. W sposób szczególnie gratuluję

wszystkim wyróżnionym, odznaczonym i uhonorowanym. Nie mogę sobie odmówić przekazania szczególnych gratulacji dla nauczycieli z powiatu włoszczowskiego, którzy otrzymali nagrody ministra edukacji narodowej, a są nimi panie Bożena Kaczor oraz Magdalena Kuterasińska.

Posel Jarosław Gonciarz

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie Światowego Dnia Wzroku

W swoim oświadczeniu pragnę zwrócić uwagę na wspominany corocznie w październiku Światowy Dniu Wzroku, którego celem jest skupienie uwagi świata na problemie ślepoty i zaburzeń widzenia. Obchody tego dnia koordynowane są przez Międzynarodową Agencję do Zapobiegania Ślepotcie (IAPB) w ramach inicjatywy VISION 2020. Tegoroczna kampania koncentruje się wokół tematu #LoveYourEyes, gdyż twierdzi się, że prawie każdy człowiek na świecie dozna w ciągu swojego życia jakiegoś problemu związanego ze zdrowiem oczu.

W ramach Światowego Dnia Wzroku podejmowane są działania mające na celu podniesienie świadomości społecznej o przedmiotowej tematyce i zarazem problematyce. Problemy te stanowią ogromną trudność w kontekście zdrowia publicznego na całym świecie, zarówno w krajach rozwiniętych i rozwijających się. Szacuje się, że ok. 285 mln ludzi na świecie należy do osób niedowidzących lub niewidomych.

Według Światowej Organizacji Zdrowia profilaktyka i właściwa terapia mogą zapobiec upośledzeniu wzroku u 80% chorych. Przede wszystkim dlatego zaleca się systematyczne badanie wzroku. Młode osoby niemające zaburzeń widzenia mogą je wykonywać nawet raz na kilka lat. Natomiast osoby po 40. roku życia powinny badać wzrok przynajmniej raz w roku. Badanie wzroku jest o tyle pomocne, że pozwala poznać także ogólny stan zdrowia pacjenta, m.in. przebieg cukrzycy, nadciśnienia tętniczego, miażdżycy itp.

Poprzez swoje oświadczenie pragnę zachęcić również do regularnych badań i stosowania właściwej profilaktyki, gdyż jak wykazywały różne badania opinii społecznej, ludzie obawiają się utraty wzroku bardziej niż utraty jakiegokolwiek innego narządu zmysłu, jednak niestety niewiele osób dba o swoje oczy od najmłodszych lat.

Posel Norbert Kaczmarczyk

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie na temat zakupu domu Marii Skłodowskiej-Curie we Francji

Kilka miesięcy temu media obiegrała informacja o tym, że dom Marii Skłodowskiej-Curie we Francji został wystawiony na sprzedaż. Nieruchomość usytuowana w Saint-Rémy-lès-Chevreuse budziła duże zainteresowanie wśród inwestorów, polityków i dyplomatów. Jakiś czas temu polski rząd zlecił działa-

nia zmierzające do zakupu rezydencji znanej noblistki. Argumentowano wówczas, że byłby to świetny sposób na promocję Polski i naszych osiągnięć za granicą. Jednym z pomysłów było np. utworzenie w domu muzeum. Proszę o wskazanie, na jakim etapie znajdują się prace nad zakupem francuskiej rezydencji Marii Skłodowskiej-Curie.

Posel Maciej Kopiec

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Wiosna Roberta Biedronia)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości odpowiada za polską gospodarkę i państwo od 6 lat. Prezesem Narodowego Banku Polskiego od 2016 r. jest związany z Jarosławem Kaczyńskim Adam Głapiński. Jednym z wyników zarządzania państwem przez obóz Zjednoczonej Prawicy jest to, że Polki i Polacy znają termin „inflacja” (warto uzupełnić, że to spadek siły nabywczej pieniądza) nie tylko z wykładów na uczelniach ekonomicznych, ale z codzienności, bo każdy z nas robi zakupy. Za każdym razem, gdy odwiedzamy sklep spożywczy czy stację benzynową, płacimy za politykę ekonomiczną państwa.

Gdy na nasze konta wpływa wynagrodzenie za pracę, coraz częściej dokonujemy trudnych wyborów, na co możemy sobie tym razem pozwolić, a jakie potrzeby konsumenckie pozostaną niezaspokojone. Galopujące ceny paliw, sięgające już 6 zł za 1 l, w połączeniu z ubogim dostępem do transportu zbiorowego, szczególnie w małych miastach, jeszcze bardziej pogłębiają wykluczenia komunikacyjne.

Jarosław Kaczyński w spocie wyborczym z 2011 r. powiedział: Ponad połowa ceny paliwa to podatki. Rząd może je zmniejszyć. Ja obniżyłbym akcyzę, przez co spadłyby ceny benzyny, ale do tego trzeba odwagi i odpowiedzialności.

Po 6 latach władzy Prawa i Sprawiedliwości widzimy, że odwaga zarezerwowana jest wyłącznie dla skali przekrętów za publiczne pieniądze, a odpowiedzialność to zupełnie obcy rządzącym termin. Efektem poczynań polityków Zjednoczonej Prawicy są ceny paliw, które wzrosły o prawie 29% w stosunku do ubiegłego roku. W 2020 r. cena 1 l benzyny bezolowiowej nie przekraczała 4,5 zł, a dziś na niektórych stacjach można już trafić na ceny powyżej 6 zł za 1 l.

Wysokie ceny paliw przekładają się bezpośrednio na wzrost cen innych produktów, a tym samym dotyczą każdej i każdego z nas. Jest to proces, w którym pomimo zastoju gospodarczego ceny produktów ciągle rosną. Przez nieodpowiedzialne i chaotyczne decyzje rządu upadło wiele firm. Idąc ulicami polskich miast, widzimy skalę tej tragedii – to puste witryny, lokale do wynajęcia, które na dobre zagościły w naszej przestrzeni publicznej.

Galopujące ceny żywności (wzrost o 4,4% w porównaniu z rokiem poprzednim) nie zamierzają zwalniać. Mówienie o zrównoważonej inflacji w kwestii przyszłego roku to bajka. Każdy człowiek zorientowany w realiach ekonomicznych i biznesowych wie doskonale,

że producenci obecnie prowadzą rozmowy z sieciami handlowymi odnośnie do kontraktów na przyszły rok, a niepewność i rosnące ceny paliw, a więc kosztów prowadzenia działalności w wielu sektorach, będą powodowały dalszy wzrost cen usług i produktów.

Wiele produktów miało gwarantowany poziom cen tylko do końca roku 2021. Dziś większość firm rozpoczyna swoje negocjacje z poziomem 25, a nawet 30% wyższych cen za swoje produkty i usługi. Za politykę rządu zapłacimy wszyscy i będzie to wina polityki Zjednoczonej Prawicy, bo chyba nie chcecie państwo wmówić ludziom, że nie stać was na obniżkę na przykład akcyzy, a niespełna 3 mld zł na odbudowę Pałacu Saskiego znajdującie w trymiga, a w spółce CPK zarządzającej łąką dajecie swoim ludziom 300 świetnie płatnych etatów. To patologia.

Dostawy w nowych cenach zaczną się pojawiać na rynku już na początku 2022 r. Wtedy Polki i Polacy odczują jeszcze bardziej efekty waszej polityki i będą to twarde fakty, których nie będziecie w stanie zamyslić propagandą w telewizji reżimowej.

Nawet ukochana przez was, należąca do szczydrze dotowanego przez was Tadeusza Rydzika telewizja Trwam zdobyła się na podanie faktów o cenach paliw. Usłyszeliśmy tam w jednym z serwisów informacyjnych słowa: Na początku 2012 r. Jarosław Kaczyński swoją osobą firmował pomysł obniżenia stawki akcyzy na paliwo. Niespełna 10 lat temu ceny paliw dochodziły do psychologicznej granicy 6 zł, winą za taki stan rzeczy Prawo i Sprawiedliwość obarczało rządzącą wówczas koalicję PO PSL. Ale dziś to Prawo i Sprawiedliwość jest u władzy i ponownie dziś ceny osiągnęły granicę 6 zł za 1 l. Mimo to jak dotąd żaden z przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości nie mówi o możliwości obniżce akcyzy. Można mieć tylko nadzieję, że politycy PiS podejść konsekwentnie do swoich słów sprzed 10 lat i przynajmniej do momentu stabilizacji sytuacji na światowych rynkach paliw zdecydować się na obniżkę podatku akcyzowego.

Czy to chęć pokazania prawdziwej rzeczywistości, czy raczej tylko pstryczek w nos dla pana prezesa, aby przypomnieć, kto ma władzę i potrzebuje kolejnego finansowego zastrzyku – nie wiem, ale dziś apeluję do parlamentarzystów i parlamentarzystek PiS, aby podjęli odważną i odpowiedzialną decyzję o obniżeniu podatków zawartych w cenach paliwa, zgodnie z tym, co obiecywaliście w kampanii wyborczej.

Posel Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W październiku już po raz 15. obchodziliśmy Ogólnopolski Dzień Ratownictwa Medycznego. To niezwykle ważne, by przy okazji dorocznego święta zwrócić uwagę na potrzeby oraz problemy, z jakimi boryka się ta grupa pracowników sektora ochrony zdrowia. Szczególnie teraz, kiedy trwa ogólnopolski protest ratowników medycznych.

gólnie teraz, kiedy trwa ogólnopolski protest ratowników medycznych.

Pandemia COVID-19 pokazała, jak w trudnych warunkach, często w sytuacjach zagrożenia życia pracują ratownicy medyczni. Dlatego też ten czas powinien być zasadnym argumentem na rzecz podniesienia komfortu pracy ratowników, ich płacy oraz zapewnienia ochrony prawnej.

Z tego miejsca pragnę wyrazić szczere ubolewanie z powodu postawy resortu zdrowia w omawianej powyżej sytuacji. Brak systemowego podejścia do kwestii wynagrodzeń ratowników medycznych powoduje uzasadnione obawy oraz niepewność co do dalszych losów tej grupy zawodowej. Pragnę zaapelować do pana ministra Niedzielskiego oraz pana premiera o położenie większego nacisku na rozwiązanie problemów ratownictwa medycznego w naszym kraju. Nie może się to jednak odbyć bez dialogu ze wskazaną grupą zawodową oraz ponad wszystko zwiększenia środków przeznaczanych na finansowanie systemu.

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o ratownikach medycznych oraz wszystkich pozostałych pracownikach systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego. Zwracając się bezpośrednio do wszystkich państwa, pragnę serdecznie podziękować za zaangażowanie oraz trud, jaki wkładają państwo w realizację obowiązków wynikających ze służby świadczonej na rzecz ogółu społeczeństwa. Życzę państwu wytrwałości, sukcesów i satysfakcji z realizacji codziennych obowiązków oraz wszelkiej pomyślności. Dziękuję za zaangażowanie w dążeniu do udzielania pomocy osobom poszkodowanym.

Posel Piotr Müller

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Akademia Pomorska w Słupsku jest uczelnią o ponadpięćdziesięcioletniej tradycji. Ostatnie lata to dynamiczny rozwój akademii. Uczelnia stale poszerza swoją ofertę dydaktyczną o nowe kierunki, takie jak prawo, położnictwo, informatyka czy logistyka, a także laboratoria i sale dydaktyczne. Dzięki rządowemu wsparciu region zyskuje ośrodek akademicki, który kładzie nacisk na nowoczesne i praktyczne kształcenie oraz udoskonala swoją misję akademicką.

Zdając sobie sprawę z konieczności ciągłego rozwoju uczelni i wspierając dążenia i aspiracje akademii, rząd premiera Mateusza Morawieckiego nie szczędzi środków na rozwój szkolnictwa wyższego. Akademia Pomorska w Słupsku dzięki rządowemu wsparciu ma możliwość realizacji licznych inwestycji. Jedną z nich jest przekształcanie zabytkowej stołówki wojskowej w nowoczesną aulę. Nowe wielofunkcyjne pomieszczenia będą mogły pomieścić nawet 400 osób. Nowoczesne audytorium stanie się sercem spotkań Akademii Pomorskiej w Słupsku, w którym odbywać się będą nie tylko zajęcia, ale również konferencje, przedstawienia teatralne czy koncerty.

Akademia Pomorska realizuje również projekt pn. „Aktywna Akademia”, który powstał z mojej inicjatywy. Projekt zaplanowany jest na lata 2020–2024. W ramach dotacji rządowych uczelnia co roku otrzymuje wsparcie w wysokości 2 mln zł na rzecz popularyzacji nauki, kultury i sportu. Dzięki zaangażowaniu klubów sportowych mieszkańcy regionu ślupskiego mogą uczestniczyć w dodatkowych aktywnościach. Dzieci, młodzież oraz studenci mogą aktywnie spędzać czas poprzez uczestnictwo w zajęciach prozdrowotnych, sportowych, artystycznych, naukowych i kulturalnych. Jest to dla mnie niezwykle ważne przedsięwzięcie. Cieszy mnie, że podejmowane inicjatywy na rzecz rozwoju Pomorza przysłużą się także rozwojowi klubów sportowych, które stanowią integralną część ślupskich tradycji.

Posel Beata Strzałka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Mimo upływających lat i wielu zmian na kartach historii dopiero teraz, gdy odchodzą ostatni świadkowie, ujawniany jest ich przekaz o ludziach i wydarzeniach, którym przez dziesięciolecia dzielili się tylko z najbliższymi.

Lasy Roztocza i Puszczy Solskiej na Lubelszczyźnie są uświęcone krwią wielu bohaterów II wojny światowej. To właśnie pod Osuchami w 1944 r. rozegrała się największa na ziemiach polskich bitwa partyzancka II wojny światowej. Jednym z jej dowódców był por. Konrad Bartoszewski „Wir”, uczestnik wojny 1939 r., powstania zamojskiego i akcji „Burza”. Poza odwagą, którą zasłużył się, walcząc pod Osuchami, zasłynął także rozbiciem więzienia UB i NKWD w Biłgoraju i zakrojoną na szeroką skalę działalnością konspiracyjną.

26 września br. w Józefowie odbyła się uroczystość patriotyczno-religijna, podczas której został odsłonięty pomnik upamiętniający żołnierzy Armii Krajowej, Delegatury Sił Zbrojnych oraz Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość walczących na ziemi józefowskiej. To blisko 500 imion i nazwisk osób, które walczyły w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego.

Wykaz powstał na podstawie literatury historycznej, materiałów pozostających w zasobach koła rejonowego w Józefowie, wspomnień ostatnich świadków tamtych wydarzeń oraz zasobów archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie. Prace trwały kilka lat. Ostateczna lista osób walczących w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego, których nazwiska umieszczono na tablicy, została zweryfikowana i zaakceptowana przez Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Należy zaznaczyć, że autorem wstępnego projektu upamiętnienia bohaterów walczących na ziemiach józefowskich i biłgorajskich był prezes józefowskiego koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Andrzej Wojtyła, a końcowy projekt upamiętnienia jest wynikiem pracy wnuczki Konrada Bartoszewskiego ps. Wir Sylwii Bartoszewskiej.

W czasie uroczystości dokonano pośmiertnego odznaczenia stopniem kapitana śp. por. Konrada Bartoszewskiego ps. Wir. Akt nominacji odebrał z rąk ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego wnuk „Wira” ks. por. Paweł Bartoszewski, który przewodniczył mszy świętej w intencji żołnierzy AK.

O należytej oprawie uroczystości, zgodną z Ceremoniałem Wojskowym Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, zadbał 25. Zamojski Batalion Lekkiej Piechoty im. mjr. Stanisława Prusa ps. Adam. Zwieńczeniem wydarzenia był uroczysty apel poległych, salwa honorowa i złożenie kwiatów przez zebrane delegacje. Termin odsłonięcia pomnika nie jest przypadkowy – 27 września br. przypada 82. rocznica utworzenia Służby Zwycięstwu Polski, organizacji, która dała początek Polskiemu Państwu Podziemnemu, tajnej strukturze państwa polskiego istniejącej w czasie II wojny światowej, podległej rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie.

Pomnik jest hołdem pamięci dla tych, którzy z odaniem walczyli o wolną Polskę, o niepodległość naszego narodu. Ma też przypominać kolejnym pokoleniom o ich bohaterstwie i wartości słów: „ojczyzna”, „wolność” i „niepodległość”. Cześć i chwała bohaterom!

Posel Mirosław Suchon

Koło Parlamentarne Polska 2050

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednym z tych najważniejszych wyzwań, które przed nami stoją, jest kryzys klimatyczny. To temat, który bardzo często pojawia się w naszych rozmowach w całym kraju. Próżno szukać głębszych refleksji na ten temat w wypowiedziach przedstawicieli wojujących ze sobą partii politycznych. Tymczasem jest to bodajże pierwsze wyzwanie, które dotyczy każdego mieszkańca naszej planety. Także i nas, Polaków. Coraz wyższe średnie roczne temperatury, huragany, susze i powodzie wprowadzają chaos w nasze życie i powodują straty gospodarcze.

Ta katastrofa klimatyczna będzie się pogłębiać, jeżeli nic nie zmienimy. My dzisiaj odczuwamy to m.in. w postaci wysokich rachunków za prąd, ponieważ nasz system energetyczny oparty jest na węglu. Jednak kolejne pokolenia staną przed o wiele większym wyzwaniem, jakim będzie życie w świecie zniszczonym przez bezrefleksyjne korzystanie z paliw kopalnych.

Musimy też pamiętać o prawie 50 tys. mieszkańców naszego państwa, którzy zbyt wcześnie umierają z powodu zanieczyszczonego powietrza. To tak, jakby zniknęło całe miasto powiatowe. Trzeba to zatrzymać. Musimy zacząć działać już dziś, z myślą o nas i o kolejnym pokoleniu. Musimy pamiętać, że nasze dzisiejsze działania przyniosą skutek dopiero za kilka lat.

Jeżeli nie zaczniemy działać dziś, to na pewno nie zatrzymamy tej katastrofy, tym bardziej iż nieoficjalne wstępne wnioski z raportu Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatycznych (IPCC) są druzgocące. Według ekspertów zmiany zaszły za daleko, będą

miały fatalne dla planety i ludzi skutki, dla nas, naszych dzieci i wnuków. O tym nie myślą stare partie skupione na walce ze sobą. Tymczasem jest to swista czerwona kartka dla tej starej polityki. Dziś Polska potrzebuje zmiany i świeżego powietrza.

Dlatego, zamiast bić się ze starymi partiami na inwektywy, ruch Polska 2050 przygotował konkretny plan dojścia do neutralności klimatycznej. Proponujemy w nim trzy kamienie milowe. Do 2030 r. osiągniemy 45% redukcji gazów cieplarnianych oraz 40% prądu z OZE. Do 2040 r. odejdziemy od węgla, przy czym zasadniczy skok dokona się wcześniej, a przez ostatnie 5 lat obecność węgla w energetyce będzie minimalna. Do 2050 r. Polska osiągnie neutralność klimatyczną. Oczywiście plan zawiera szereg szczegółowych rozwiązań dotyczących ochrony firm, pracowników, społeczności, regionów i gospodarki. Są one opublikowane w programie, który nazwaliśmy „Polska na zielonym szlaku”.

Jednocześnie warto pamiętać, że transformacja energetyczna jest dla nas wszystkich szansą na zupełnie inną, lepszą Polskę. Ten rozłożony na lata proces inwestycyjny będzie umożliwiał pozytywne zmiany w wielu dziedzinach życia. Dzięki inwestycjom w zieloną energię i nową gospodarkę Polska będzie w stanie konkurować z innymi gospodarkami. Dzięki odpowiedzialnemu podejściu koszty transformacji zostaną rozłożone jak najrówniej, a słabsi nie pozostaną sami. Włączmy zielone światło dla rozproszonej energetyki, dzięki czemu koszty energii nie będą tak drastycznie rosnać jak przez ostatnie 5 lat. Postawimy także na niskoemisyjny, powszechny transport publiczny dostosowany do potrzeb społeczności. Ten konkretny plan z myślą o pokoleniu, a nie kadencji to także efekt naszych spotkań i rozmów w całej Polsce.

Dlatego już teraz zapraszam na kolejne spotkania i rozmowy, także w ramach dyżurów poselskich, o tym, co możemy wspólnie zrobić dla nas i przyszłych pokoleń.

Poseł Krzysztof Szulowski

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 10 października 2021 r. w Puławach odbyły się uroczystości 100-lecia parafii pw. Matki Bożej Różańcowej.

Historia budynku świątyni sięga roku 1880, kiedy to wzniesiono cerkiew prawosławną dla wojska rosyjskiego, w latach 1909–1921 pw. Świętej Trójcy. Po I wojnie światowej świątynia została oddana Kościołowi Rzymskokatolickiemu i przeznaczona na kościół garnizonowy. Dokładnie od 25 października 1921 r. za sprawą żołnierzy 2. Pułku Saperów Kaniowskich stała się kościołem katolickim pw. Zmartwychwstania Pańskiego. Z kolei od ok. 1953 r. jest to kościół pw. Matki Bożej Różańcowej.

Uroczystą mszę św. odprawił metropolita lubelski abp Stanisław Budzik. Uczestniczyli w niej duszpasterze parafii pw. Matki Bożej Różańcowej, księża z dekanatu oraz duchowni związani z parafią, m.in. ks. Czesław Bielec, dawny proboszcz, oraz ks. Krzysztof Krakowiak, wicedziekan. Nie zabrakło reprezentanta parlamentu, posła Krzysztofa Szulowskiego, przedstawicieli władz samorządowych Puław i służb mundurowych: wojska i Policji. Zebranych na modlitwie powitał ks. kanonik Piotr Trela, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Różańcowej. Podkreślił, że jubileusz 100-lecia parafii łączy się z wizytacją kanońską oraz odpustem parafialnym.

Abp Stanisław Budzik przekazał parafianom i duszpasterzom pozdrowienie i błogosławieństwo Ojca Świętego Franciszka, z którym spotkał się wraz z biskupami pomocniczymi archidiecezji lubelskiej w ramach wizyty ad limina apostolorum. W homilii przedstawił teologię modlitwy różańcowej. Wskazał, że jest to modlitwa, poprzez którą odmawiający ją wyznają wiarę w Trójcę Świętą, a także we wszystkie prawdy zawarte w Składzie Apostolskim. Modlitwa „Ojcze nasz” uświadamia modlącym się, że Jezus chce wszystkich doprowadzić do jedności z Ojcem, do zażyłości z Nim. W sercu modlitwy różańcowej, eklezjalnej i maryjnej, jest Jezus. Kontemplując, rozważając dzieło Jezusa Chrystusa razem z Maryją, upodabniamy się do Niego, a wizerunek Ukrzyżowanego otwiera i zamyka modlitwę różańcową.

Z okazji 100-lecia parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Puławach kapłanom na czele z księdzem proboszczem oraz całej społeczności parafii składam gratulacje i życzenia wielu łask Bożych oraz wszelkiej pomyślności. Dziękuję bardzo.

Porządek dzienny^{*)}

39. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 13 i 14 października 2021 r.

1. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne (druki nr 1568, 1618 i 1618-A).

2. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1588, 1645 i 1645-A).

3. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1633).

4. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (druki nr 1400 i 1606).

5. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1570 i 1655).

6. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym (druki nr 1608, 1634 i 1634-A).

7. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1569, 1652 i 1652-A).

8. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Mienia Wojskowego (druki nr 1609 i 1656).

9. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (druki nr 1567, 1591 i 1591-A).

10. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 rokiem Marii Konopnickiej (druki nr 1354 i 1579).

11. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:

- ustanowienia roku 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz,
 - ustanowienia roku 2022 rokiem Wandy Rutkiewicz
- (druki nr 1194, 1348 i 1580).

12. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:

- ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Rufina Wybickiego,
 - ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Wybickiego
- (druki nr 1138, 1272 i 1598).

13. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej (druki nr 1118, 1270 i 1599).

14. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 45. rocznicę powstania Komitetu Obrony Robotników (druki nr 1627, 1653 i 1653-A).

^{*)} Punkt 18. porządku dziennego nie został zrealizowany.

15. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej o pilnym rządowym projekcie ustawy o budowie zabezpieczenia granicy państwowej (druki nr 1657, 1668 i 1668-A).

16. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2022 (druk nr 1624).

17. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022 (druk nr 1630).

19. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białorusi o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 13 lutego 2019 r. (druki nr 1417 i 1559).

20. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w La Valetta dnia 7 stycznia 1994 roku, zmienionej Protokołem podpisanym w Warszawie dnia 6 kwietnia 2011 roku (druki nr 1443 i 1557).

21. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Niderlandów w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Warszawie dnia 13 lutego 2002 roku, oraz Protokołu, podpisanego w Warszawie dnia 13 lutego 2002 roku (druki nr 1445 i 1558).

22. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1643 i 1651).

23. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1641 i 1667).

24. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1642 i 1650).

25. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1644 i 1647).

26. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni (druki nr 1640 i 1649).

27. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1635 i 1648).

28. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1639 i 1654).

29. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (druki nr 1636 i 1658).

30. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021 (druki nr 1637 i 1660).

31. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druki nr 1638 i 1659).

32. Drugie czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2021 r. (przewodnictwo Portugalii w Radzie Unii Europejskiej) (druki nr 1572 i 1626) – głosowanie.

33. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1671).

34. Pytania w sprawach bieżących.

35. Informacja bieżąca.

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 10 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

